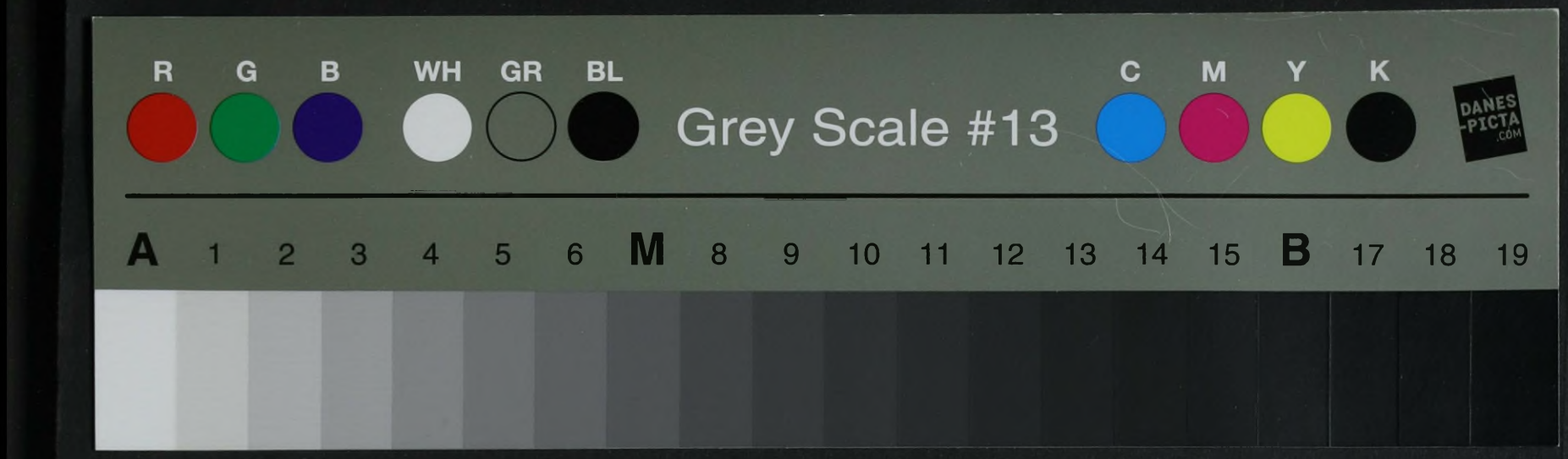

AKADEMIA
SZTABU GENERALNEGO
IM. GENERAŁA BRONI
KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO

JAWNE
TAJNE
Egz. Nr 50

ZESZYTY NAUKOWE
AKADEMII SZTABU GENERALNEGO WP

ZESZYT
Nr 1(20) 79
(dodatek)

PRACA INFORMACYJNA ORGANÓW ROZPOZNAWCZYCH NA SZCZEBLACH TAKTYCZNYCH

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
55277

WARSZAWA 1979

AKADEMIA
SZTABU GENERALNEGO
IM. GENERAŁA BRONI
KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO

JAWNE
TAJNE
Egz. Nr 50

ZESZYTY NAUKOWE
AKADEMII SZTABU GENERALNEGO WP

ZESZYT
Nr 1(20)79
(dodatek)

PRACA INFORMACYJNA ORGANÓW ROZPOZNAWCZYCH NA SZCZEBLACH TAKTYCZNYCH

55211

WARSZAWA 1979

ERRATA

Str.	Wiersz		Jest	Powinno być
	od góry	od dołu		
40		1	stanowią	spełniają
45		4	4 ha	(4 ha)
52	15		na utrzymanie	utrzymanie
59		2	do zautomatyzowanego	do zautomatyzowania
124	25		uechanicznych	mechanicznych
129	20		(dezinformacji)	(dezinformacja)

AKADEMIA
SZTABU GENERALNEGO WP

PODSTAWA
Ustawa z dnia 22 stycznia 1999 roku
art. 86 ust. 2
(Dz.U. RP Nr 11 poz. 95)
podpis

JAWNE

TAJNE

Egz. Nr 50

BIBLIOTEKA NAUKOWA AON WP
0822
Dział Zbiorów Specjalnych

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr 55217
Akademii Obrony Narodowej

ZESZYTY NAUKOWE
AKADEMII SZTABU GENERALNEGO WP

ZESZYT
Nr 1(20)'79
(dodatek)

PRACA INFORMACYJNA ORGANÓW ROZPOZNAWCZYCH NA SZCZEBLACH TAKTYCZNYCH

WARSZAWA 1979

Redakcja „ZESZYTÓW NAUKOWYCH ASG WP"
00-910 Warszawa, bl. 25
Redaktor naczelny: płk dr JERZY LEWANDOWSKI
tel. 10 95 35 wewn. 50 622

Redaktorzy: mgr Janina WALCZAK
mgr Halina BIELSKA

Nakładem – Akademii Sztabu Generalnego WP
00-910 Warszawa

Redaktor techniczny: Anna JANOWSKA

Korekta: Helena WOŁYNIAK
Teresa JARECKA

SPIS TREŚCI

Str.

Płk dr Jerzy LEWANDOWSKI — Od redakcji 5

SYMPOZJUM NAUKOWE nt.

„PRACA INFORMACYJNA ORGANÓW ROZPOZNAWCZYCH NA SZCZEBLACH TAKTYCZNYCH"

Gen bryg. Zbigniew JUREWICZ — Otwarcie sympozjum 8

MATERIAŁY DO DYSKUSJI

Płk dypl. Marian WILIŃSKI
Kpt. dypl. Wincenty TOMASZEWSKI — Tezy na sympozjum 9

REFERATY

Płk dypl. Marian WILIŃSKI — Referat wprowadzający nt. „Praca informacyjna organów rozpoznawczych na szczeblach taktycznych" 28

Płk dypl. Eugeniusz ZAJKO — Referat problemowy nt. „Wybrane problemy oceny przeciwnika w pracy informacyjnej organów rozpoznawczych" 38

DYSKUSJA

Ppłk dypl. Mieczysław KOZŁOWSKI — Analiza obiektów przeciwnika na szczeblach taktycznych i wynikające z niej zadania rozpoznawcze 44

Płk dypl. Marian REINBERGER — Wykorzystanie oficerów sztabu batalionu rozpoznawczego do pomocy w pracy wydziału rozpoznawczego dywizji 49

Mjr Kazimierz DUDKOWIAK — Obieg informacji w dywizji z wykorzystaniem sił i środków łączności radiowej i przewodowej 52

Mjr Jerzy KUBISZ — Niektóre aspekty prowadzenia banków informacji na szczeblu związku taktycznego 54

Kpt. dypl. Ryszard KOSTRZYŃSKI — Techniczne i organizacyjne potrzeby usprawnień systemu rozpoznania dywizji wynikające z przewidywanej automatyzacji systemów dowodzenia 56

Ppłk Stanisław BIELEŃ — Praca organów i komórek rozpoznawczych w zakresie informatyki w skadrowanych związkach taktycznych . . 65

Płk dypl. nawig.
Karol KUBICA — Wybrane problemy pracy informacyjnej organów rozpoznawczych na szczeblach taktycznych wojsk lotniczych . 69

Płk doc. dr
Tadeusz CEPAK — Gruntowna znajomość przeciwnika i właściwa metodologia opracowywania wiadomości o nim 73

Mjr Jerzy MAZUR — Praca informacyjna w zakresie rozpoznania na rzecz systemu ognia rakiet i artylerii 77

Kpt. Mieczysław ZASĘPA — Przygotowanie sił i środków rozpoznania dywizji skadrowanych podczas pokojowego szkolenia do prowadzenia rozpoznania w czasie wojny . . . 80

Płk dypl. Paweł SOKOŁOWSKI
Mjr dypl. Karol BĘBEN — Praca informacyjna organów rozpoznawczych na szczeblach taktycznych w zakresie środków napadu powietrznego przeciwnika 83

Mjr Stanisław HABANT — Organizacja zbierania informacji w sztabie dywizji i pułku 90

Płk dr Jerzy LEWANDOWSKI — Niektóre problemy omawiane na sympozjum 92

Płk dypl. Marian WILIŃSKI — Zamknięcie sympozjum 97

MATERIAŁY INNE

Płk dypl. Stanisław MISTEWICZ — System rozpoznania w operacji zaczepnej armii 99
Rys. nr 1 wklejka po str. 108
Rys. nr 2 wklejka po str. 108

Mjr dypl Janusz WIŚNIEWSKI — Metoda realnego przedstawiania przeciwnika w ćwiczeniach akademickich 121

Kmdr dypl.
Czesław MICHAŁOWSKI — Metodyka oceny nieprzyjaciela na szczeblu operacyjnym wojsk lotniczych 131
Zał. nr 1 wklejka po str. 150

Płk dr Jerzy LEWANDOWSKI

OD REDAKCJI

Od 1976 roku Akademia Sztabu Generalnego WP systematycznie wydaje dodatki do Zeszytów Naukowych. Są one poświęcone ważnym i aktualnym problemom dydaktycznym i naukowym oraz rozwojowi myśli wojskowej kadry oficerskiej naszej uczelni. Głównie są to materiały zawierające dorobek kadry poszczególnych katedr i instytutów akademii, przedstawiany na sympozjach naukowych poświęconych określonym problemom badawczym.

W dodatkach zamieszczamy także referaty, komunikaty naukowe i wypowiedzi w dyskusjach oficerów spoza naszej uczelni, uczestniczących w sympozjach.

Badania sondażowe przeprowadzone przez Redakcję Zeszytów Naukowych ASG WP wśród czytelników (odbiorców) Zeszytów Naukowych wykazały, że ta forma publikowania materiałów dotyczących określonego rodzaju wiedzy lub dziedziny działania w naszych siłach zbrojnych w jednym zwartym wydawnictwie jest bardzo pożyteczna i korzystna dla czytelników. W związku z tym Redakcja Zeszytów Naukowych ASG WP systematycznie zwiększa liczbę wydawanych w poszczególnych latach dodatków do Zeszytów Naukowych.

W 1976 roku wydano jeden dodatek do Zeszytu Naukowego nr 4/11/76, poświęcony wnioskom z ćwiczenia TARCZA-76. Autorami poszczególnych artykułów zawartych w dodatku są uczestnicy tego ćwiczenia, oficerowie kadry dydaktyczno-naukowej naszej uczelni, w przeważającej mierze szefowie katedr.

W 1977 roku wydano dwa dodatki do Zeszytu Naukowego nr 1/12/77 i nr 3/14/77. Dodatek do Zeszytu Naukowego nr 1/12/77 poświęcony jest problemom organizacji walki radioelektronicznej w operacji zaczepnej armii i zawiera materiały z sympozjum naukowego zorganizowanego i przeprowadzonego przez Katedrę Sztuki Operacyjnej Akademii Sztabu Generalnego WP.

O ważności omawianych problemów w tym zakresie świadczy m. in. fakt, że w sympozjum wziął udział szef pionu operacyjnego Sztabu Generalnego WP, gen. bryg. Wacław Szklarski, który wygłosił komunikat naukowy nt.: „O doskonaleniu systemu walki radioelektronicznej".

Dodatek do Zeszytu Naukowego nr 3/14/77 zawiera materiały z sympozjum naukowego nt.: „Tworzenie i użycie powietrzno-lądowych zespołów ogniowo-uderzeniowych", zorganizowanego przez Katedrę Taktyki Ogólnej Akademii Sztabu Generalnego WP, oraz materiały z sympozjum

naukowego nt.: „Współdziałanie lotnictwa z wojskami lądowymi w znowelizowanym systemie dowodzenia armii lotniczej", zorganizowanego przez Katedrę Taktyki Lotnictwa Wydziału Wojsk OPK i Lotnictwa ASG WP.

Sympozjum to zaszczycił swoją obecnością i wziął udział w dyskusji przedstawiciel Armii Radzieckiej, gen. armii Afanasij Szczegłow.

W 1978 roku wydano trzy dodatki do Zeszytów Naukowych: nr 2/17/78, nr 3/18/78 i nr 4/19/78.

Dodatek do Zeszytu Naukowego nr 2/17/78 zawiera materiały z sympozjum naukowego nt.: „Zabezpieczenie chemiczne działań bojowych na szczeblach taktycznych" i materiały z sympozjum naukowego nt.: „Użycie środków dymnych w działaniach bojowych". Obydwa sympozja przygotowała i przeprowadziła Katedra Taktyki Wojsk Chemicznych Akademii Sztabu Generalnego WP.

W sympozjum wziął udział i wygłosił komunikat naukowy nt.: „Zabezpieczenie chemiczne działań bojowych pułku i dywizji" oraz podsumował dyskusję szef Wojsk Chemicznych, gen. bryg. dr Czesław Krzyszowski.

Dodatek do Zeszytu Naukowego nr 3/18/78 poświęcony jest wybranym problemom kierowania rozpoznaniem powietrznym w znowelizowanym systemie dowodzenia armii lotniczej.

W sympozjum m. in. wzięli udział i zabrali głos w dyskusji szef Sztabu Wojsk Lotniczych, gen. bryg. pil. dr Józef Sobieraj, szef Zarządu Rozpoznania Głównego Zarządu Szkolenia Bojowego, płk dypl. Eugeniusz Zajko, szef pionu Zarządu II Sztabu Generalnego, płk doc. dr Tadeusz Cepak.

Dodatek do Zeszytu Naukowego nr 4/19/78 poświęcony jest problemom organizacji i prowadzenia działań rajdowych.

W dodatku tym został także zamieszczony artykuł płka dra Tadeusza Bentkowskiego pt.: „Wybrane problemy działań rajdowych", mimo iż autor nie brał udziału w sympozjum.

Zamieszczanie artykułów w dodatkach do Zeszytów Naukowych na tematy związane z problemami, które były przedmiotem rozważań na sympozjach, uważamy za celowe. Dlatego też w dodatku poświęconym sympozjum nt.: „Praca informacyjna organów rozpoznawczych na szczeblach taktycznych" — oprócz materiałów z niego — publikujemy także artykuły autorów, które są w jakimś stopniu związane z tematyką omawianą na tym sympozjum.

Chcemy bowiem dostarczać czytelnikom opracowania zawierające artykuły z określonej dziedziny teorii i praktyki działania wojsk i sztabów na różnych szczeblach organizacyjnych i z różnych dziedzin działania wojsk.

We wszystkich sympozjach naukowych organizowanych przez poszczególne katedry Akademii Sztabu Generalnego WP brali udział: komendant naszej uczelni, jego zastępcy oraz szefowie wydziałów i katedr, a także przedstawiciele Sztabu Generalnego, rodzajów wojsk i służb, okręgów wojskowych i instytucji centralnych MON. Świadczy to niewątpliwie o randze i znaczeniu sympozjów organizowanych przez kadrę dydaktyczno-naukową naszej uczelni.

Z przedstawionych danych dotyczących liczby opublikowanych dodatków do Zeszytów Naukowych w poszczególnych latach wynika, że z każdym rokiem liczba ta wzrastała. W 1976 roku wydano 1 dodatek, w 1977 roku — 2, w 1978 roku — 3, a w 1979 roku zamierzaliśmy wydać 4 dodatki do Zeszytów Naukowych ASG WP.

Z powyższych rozważań można by wnioskować, że w kolejnych latach liczba dodatków do Zeszytów Naukowych zwiększy się, bowiem działalność naukowa poszczególnych katedr stale się rozwija, a zapotrzebowanie wśród czytelników na zbiorcze materiały dotyczące określonych problemów wiedzy wojskowej ciągle nie jest zaspokajane.

Taka jest prawidłowość rozwoju myśli wojskowej w naszej uczelni, ale niestety, mimo iż Redakcja Zeszytów Naukowych ASG WP widzi potrzebę dalszego zwiększania liczby wydawanych w roku kalendarzowym dodatków do Zeszytów Naukowych, to jednak jej możliwości są ograniczone i co gorsza — w ostatnich latach stale są ograniczane.

*

* *

SYMPOZJUM NAUKOWE nt.

„PRACA INFORMACYJNA ORGANÓW ROZPOZNAWCZYCH NA SZCZEBLACH TAKTYCZNYCH"

Gen. bryg. Zbigniew JUREWICZ

OTWARCIE SYMPOZJUM

Chciałbym przede wszystkim w imieniu komendanta Akademii Sztabu Generalnego WP i swoim własnym powitać serdecznie przybyłych na dzisiejsze sympozjum: zastępcę szefa Zarządu II Sztabu Generalnego WP — płk. CEPAKA, szefa Zarządu Rozpoznawczego GZSzB — płk. ZAJKO, szefów oddziałów rozpoznawczych okręgów wojskowych, przedstawicieli pionu rozpoznawczego szefostw rodzajów wojsk i służb oraz związków taktycznych sił zbrojnych, a także przedstawicieli kadry dydaktyczno-naukowej akademii.

Uczestnictwo w obradach tak licznej grupy oficerów z wojsk jest dowodem dalszego pogłębiania wzajemnych kontaktów między naszą uczelnią a wojskami, wspólnego rozwiązywania wielu ważnych problemów na bazie konfrontacji teorii z praktyką działania w celu dalszego doskonalenia procesów szkoleniowych kadry i wojsk oraz podnoszenia ich sprawności i gotowości bojowej.

Temat dzisiejszego sympozjum, które zorganizowała Katedra Rozpoznania i Armii Obcych ASG, obejmuje szczególnie ważny odcinek działalności rozpoznawczej, decydujący w zasadniczej mierze o końcowych wynikach rozpoznania. Od poziomu bowiem i skuteczności pracy informacyjnej organów rozpoznania, od czasu i jakości opracowania informacji, ich zameldowania dowódcy i przekazania zainteresowanym odbiorcom zależy treść procesów decyzyjnych oraz skuteczne użycie własnych sił i środków walki.

Jeśli chodzi o całokształt pracy informacyjnej, a głównie o jeden z zasadniczych jej elementów, jakim jest ocena przeciwnika na podstawie zdobytych informacji, mamy jeszcze wiele do zrobienia i udoskonalenia. Dlatego też sądzę, że postawienie na porządku obrad sympozjum tego ważnego problemu jest jak najbardziej celowe i pożyteczne.

Wymiana doświadczeń i wniosków zebranych w toku szkolenia i ćwiczeń, twórcza dyskusja nad nimi pozwoli nam szerzej i dogłębniej ocenić aktualny stan pracy informacyjnej w organach rozpoznawczych, stwierdzić istniejące jeszcze braki i niedociągnięcia w tym zakresie, a przede wszystkim określić i wytyczyć właściwe kierunki dalszego doskonalenia metod, form i treści tej pracy oraz ujednolicenia zasad jej prowadzenia.

Życzę owocnych obrad i wyrażam nadzieję, że ich wyniki będą stanowiły cenny wkład w uczczenie XXXV rocznicy powstania ludowego Wojska Polskiego, którą przed kilkunastu dniami uroczyście obchodziliśmy.

MATERIAŁY DO DYSKUSJI

Płk dypl. Marian WILIŃSKI
Kpt. dypl. Wincenty TOMASZEWSKI

TEZY NA SYMPOZJUM nt.

„PRACA INFORMACYJNA ORGANÓW ROZPOZNAWCZYCH NA SZCZEBLACH TAKTYCZNYCH"

WSTĘP

W całokształcie działalności rozpoznawczej na wszystkich szczeblach dowodzenia szczególnie ważne miejsce zajmują czynności, określone ogólnie mianem pracy informacyjnej.

Termin „praca informacyjna" jest pojęciem umownym, nie figurującym w słownikach i nie wymienianym w teorii informacji. W potocznym języku oznacza on całokształt działalności poszczególnych osób, zespołów i komórek organizacyjnych w procesie informowania (w omawianym przypadku — informowania o przeciwniku).

Praca informacyjna komórek rozpoznawczych to jednak nie tylko zapewnienie obiegu informacji o przeciwniku, lecz przede wszystkim złożona i trudna działalność w celu opracowania informacji, tj. określenia właściwego znaczenia i treści poszczególnych elementów zdobytych wiadomości, danych i informacji cząstkowych, połączenia ich w jedną logiczną całość przedstawiającą pełny obraz przeciwnika lub jego określony fragment.

Nie wszystkie dane i wiadomości o przeciwniku, które napływają do komórek rozpoznawczych od organów zdobywania danych, stanowią gotowe informacje. W większości wypadków należy je po odpowiedniej analizie i ocenie dopiero przetworzyć na informacje. Co więc należy rozumieć przez pojęcie „informacja", czym różni się ono od takich pojęć, jak „wiadomość" i „dane"?

W języku potocznym terminy te używane są na ogół jednoznacznie (zamiennie), w teorii informacji jednak istnieją między nimi różnice znaczeniowe. Przystosowując je do potrzeb rozpoznawczych można określić następujące ich znaczenia:

— **„wiadomość"** podaje ogólne zjawisko, fakt lub wydarzenie dotyczące przeciwnika, bez wyszczególniania bliższych charakterystyk i szczegółów odnoszących się do nich. Nie zawiera konkretnych wyjaśnień, które umożliwiłyby głębszą ocenę zjawiska (wydarzenia) i dlatego ich interpretacja może być różna.
(Np.: „stwierdzono ześrodkowanie dużej ilości wojsk w rejonie ....." lub „zaobserwowano wzmożony ruch pojazdów na drogach ....." itp.);

— **„dane"** — rodzaj wiadomości zawierających już pewne określenia liczbowe lub opisowe rozpoznanego obiektu (wydarzenia, działania), które umożliwiają ich identyfikację, ocenę i przetworzenie na informację (np.: „w rejonie ..... znajduje się zgrupowanie ok. 30 czołgów typu ..... z następującymi oznakowaniami ....."); — **„informacja"** zawiera charakterystykę i opis rozpoznanego obiektu (działania) lub szczegółowe określenie otrzymanych wiadomości i danych. Wyjaśnia wątpliwości i nie znaną wcześniej faktyczną sytuację, sugeruje możliwości dalszego jej rozwoju.

Informacja może dotyczyć jednego określonego obiektu lub problemu (informacja jednostkowa lub cząstkowa) bądź kilku różnych problemów mających miejsce w określonym przedziale czasu albo występujących jednocześnie (informacja zbiorcza lub sytuacyjna).

Komórki rozpoznawcze otrzymują z różnych źródeł zarówno wiadomości i dane, jak i informacje cząstkowe lub zbiorcze. Wszystkie one posiadają różny stopień dokładności, szczegółowości i wiarygodności. W większości są one wycinkowe i niekompletne, często sprzeczne ze sobą, wiele z nich może być informacjami fałszywymi. Stanowią niejednokrotnie dość skomplikowane zagadki, w których wiele elementów składowych nie pasuje do całości, nie wiąże się ze sobą i trzeba dużo wysiłku i umiejętności, aby je rozwiązać, właściwie umiejscowić i otrzymać prawidłową i jasną odpowiedź.

Praca w tym zakresie ma poważny charakter studyjno-badawczy, ale w odróżnieniu od innych prac tego rodzaju prowadzona musi być w dużym tempie, gdyż o wykorzystaniu jej końcowych rezultatów decydują często godziny, a nawet minuty.

1. WYMAGANIA W STOSUNKU DO PRACY INFORMACYJNEJ

Wynik działalności informacyjnej, którym jest opracowana analityczna informacja zawierająca ocenę aktualnego stanu i możliwości dalszych działań przeciwnika, stanowi podstawę procesu decyzyjnego na poszczególnych szczeblach dowodzenia lub przynajmniej jeden z jego ważnych czynników. Fakt ten stawia pracownikom komórek rozpoznawczych zajmujących się pracą informacyjną szczególne wymagania; za najważniejsze z nich należy uznać:

a) **Znajomość i świadomość celu swojej działalności,** co oznacza, że poszczególni oficerowie, zespoły i komórki znają dokładnie swoje zadania, planowo i aktywnie dążą do ich realizacji, rozumieją, iż od wyników i jakości ich pracy zależeć będzie w poważnym, a nieraz w decydującym stopniu skuteczne wykorzystanie własnych sił i środków walki oraz osiągnięcie przewagi lub zwycięstwa nad przeciwnikiem.

b) **Szczegółową i wnikliwą znajomość przeciwnika,** jego struktur organizacyjnych, uzbrojenia i taktyki; znajomość ta w razie braku dostatecznej ilości informacji pomoże im w zrozumieniu wielu niepełnych i niejasnych faktów i wydarzeń oraz ułatwi dokonanie oceny przeciwnika w konkretnej sytuacji bojowej.

c) **Ciągłość i systematyczność pracy,** stanowiące niezmiernie ważny czynnik w działalności informacyjnej. Jakiekolwiek przerwy i zahamowania w analizie, ocenie i opracowywaniu zdobytych danych i informacji

mogą spowodować przeoczenie istotnych faktów i zmian zachodzących u przeciwnika, które należałoby natychmiast meldować dowódcy, gdyż mogą w rezultacie doprowadzić do niepełnej, a nawet błędnej oceny przeciwnika.

d) **Zwięzłość, dokładność i prawdziwość,** które powinny być podstawowym warunkiem każdej informacji wojskowej. Informacja zawierająca zbędne szczegóły zatraca istotną treść i znaczenie. Informacja powinna być obiektywna, oparta na wiadomościach sprawdzonych, wykluczających dezinformację.

e) **Szybkość i terminowość informowania** będące podstawową zasadą pracy informacyjnej. Informacja spóźniona staje się bezużyteczna i niweczy cały wysiłek włożony w jej zdobycie i opracowanie. Szybkość informowania nabiera szczególnego znaczenia w związku z czasem oddziaływania współczesnych środków uderzeniowych i ogniowych przeciwnika oraz ciągłym wzrostem ich ruchliwości i manewrowości.

f) **Umiejętność przewidywania i prognozowania.** Jest to niewątpliwie trudny, ale jednak bardzo ważny element pracy informacyjnej. Na przewidywanie i prognozowanie składa się analityczno-naukowa ocena możliwych i prawdopodobnych przedsięwzięć i działań przeciwnika w najbliższej przyszłości. Powinna ona być oparta, z jednej strony, na gruntownej znajomości przeciwnika, stosowanych przez niego form, metod i zasad działania, z drugiej zaś — na realnych danych i informacjach dotyczących określonego kierunku prawdopodobnego rozwoju wydarzeń.

Te ogólne wymagania stojące przed oficerami rozpoznania w zakresie pracy informacyjnej narzucają konkretne „robocze" zasady i obowiązki, które powinny być przestrzegane w czasie działalności informacyjnej. Można by je w skrócie scharakteryzować następująco:

a) **W zakresie zbierania danych, wiadomości i informacji o przeciwniku i ich utrwalania:**

— przejawianie aktywności w poszukiwaniu informacji, a nie bierne oczekiwanie na jej otrzymanie;

— bieżące orientowanie się w najpilniejszych potrzebach informacyjnych, przejawianie maksimum inicjatywy w terminowym ich zdobyciu oraz nadanie priorytetu ich otrzymywaniu i przekazywaniu;

— celowe i ukierunkowane zbieranie informacji, dokonywanie wstępnej selekcji i oceny otrzymanych danych z punktu widzenia ich ważności, pilności, prawdziwości, aktualnych potrzeb i przeznaczenia;

— natychmiastowe meldowanie przełożonym o otrzymanych bardzo pilnych i ważnych informacjach;

— poszukiwanie danych potwierdzających otrzymane wcześniej informacje wątpliwe, ale mogące mieć istotne znaczenie w aktualnej sytuacji, gdyby okazały się prawdziwe;

— natychmiastowe utrwalanie otrzymanych informacji głównie w formie graficznej na mapie z zaznaczeniem czasu otrzymania, źródła informacji i stopnia wiarygodności. Informacje nie dające się odzwierciedlić graficznie powinny być utrwalone w formie pisemnej lub na taśmie magnetofonowej.

b) **W zakresie opracowywania informacji (przetwarzania danych i wiadomości):**

— zrozumienie, że opracowywanie informacji to nie tylko okresowe sporządzenie meldunku — oceny, mapy oceny lub meldunku informacyjnego, ale także ciągła praca wykonywana równolegle ze zbieraniem informacji, jej utrwalaniem i interpretowaniem. Stąd też powinna obowiązywać zasada stopniowego i kolejnego opracowywania informacji w miarę napływu danych i wiadomości. Wstępne ich opracowanie ułatwi i przyspieszy przygotowanie informacji zbiorczej (sytuacyjnej);

— świadomość, że najistotniejszym elementem opracowywania informacji jest dogłębna analiza i ocena otrzymywanych danych i wiadomości z jednoczesnym wnioskowaniem. Wyciągane podczas analizy informacji cząstkowych wnioski stanowią podstawę do opracowania pełnej oceny przeciwnika, określenia jego możliwości i postawienia hipotez prawdopodobnych dalszych jego działań;

— wystrzeganie się tendencyjności podczas opracowywania informacji, świadomego lub niezamierzonego przeceniania czy niedoceniania pewnych faktów i wydarzeń, ukierunkowywania lub tzw. (w języku potocznym) „podkładania" treści informacji stosownie do poglądów i pseudopotrzeb tego, który ją odbiera;

— ciągłe pamiętanie, że informacja powinna być krótka i zrozumiała, nie wzbudzająca żadnych wątpliwości i niejasności u przyjmującego.

c) **W zakresie informowania (rozpowszechniania informacji):**

— świadomość tego, że informowanie to nie mechaniczne przekazywanie zainteresowanym odbiorcom wiadomości i danych w takiej postaci, w jakiej otrzymało się je od organów zdobywających (poza pewnymi wyjątkami). Powinny być przekazane zainteresowanym, gdy zostaną przeanalizowane, sprawdzone, ocenione, stając się podstawą do wyciągnięcia wniosków;

— przestrzeganie obowiązku natychmiastowego informowania dowódcy i innych zainteresowanych osób funkcyjnych (np. szefa WR i A) o pilnych i bardzo ważnych zdobytych informacjach, nawet bez ich opracowania. Dotyczyć one mogą wykrytych środków przenoszenia broni jądrowej, przygotowań do ich użycia, niespodziewanego kontrataku, manewru sił i środków itp., a więc takich informacji, które mogą w krótkim czasie przyczynić się do zmiany sytuacji na polu walki i które mogą być pomocne w natychmiastowym przeciwdziałaniu nieprzyjaciela;

— bieżące (doraźne) informowanie szefów rodzajów wojsk i służb, sąsiadów i podwładnych o zdobytych danych, które — jakkolwiek nie muszą być wykorzystane natychmiast — mogą wpływać na późniejsze działania po uprzednim przeanalizowaniu, ocenie i wyciągnięciu wniosków w zakresie zabezpieczenia lub przeciwdziałania; na przykład poinformowanie szefa wojsk inżynieryjnych (saperów) o stwierdzonym minowaniu przez npla rubieży, do której własne wojska mogą dojść dopiero w dniu jutrzejszym. Szef saperów (wojsk inżynieryjnych) — oceniając możliwości przeciwnika w tym zakresie — będzie mógł wcześniej dokonać analizy prawdopodobnego typu pola minowego i jego nasycenia minami, zastanowić się nad środkami i metodami jego pokonania, przewidzieć i wyznaczyć odpowiednie siły i wcześniej przygotować je do działania;

— przestrzeganie nakazanych terminów okresowego dostarczania informacji szczeblowi nadrzędnemu oraz — w razie potrzeby — przekazywanie mu informacji doraźnych o ważnych problemach i zaistniałych sytuacjach;

— stosowanie najprostszych form i metod przekazywania (rozpowszechniania) informacji zapewniających jednocześnie właściwe ich odczytanie i zrozumienie;

— opracowywanie dokumentów informacyjnych zgodnie z obowiązującymi zasadami i ustaleniami w tym zakresie.

2. TRYB I METODY PRACY INFORMACYJNEJ NA SZCZEBLACH TAKTYCZNYCH

A. Rola dowódcy i szefa sztabu w całokształcie pracy informacyjnej

Pełną odpowiedzialność za organizację rozpoznania, a w tym i za całokształt pracy informacyjnej w pułku (dywizji) ponosi jego dowódca. Otrzymując zadanie bojowe będzie on posiadał już niektóre informacje o nieprzyjacielu i dlatego — stawiając zadania st. oficerowi rozpoznania (szefowi wydziału rozpoznawczego) — powinien określić, jakie informacje i w jakim terminie chciałby otrzymać dodatkowo oraz w jakiej formie powinny one być mu przedstawione. Dowódca — niezależnie od wniosków meldowanych przez oficera rozpoznawczego — osobiście ocenia przedstawione mu informacje o nieprzyjacielu, wyrabia sobie pogląd o przeciwniku i jego możliwościach.

Szef sztabu pułku (dywizji) kieruje pracą informacyjną sztabu. Określa on zasadnicze zadania komórek rozpoznawczych i innych ogniw organizacyjnych sztabu, rodzajów wojsk i służb w zakresie zbierania i opracowywania informacji rozpoznawczych, ustala czas oraz sposoby meldowania (przekazywania) informacji o nieprzyjacielu zainteresowanym odbiorcom i wzajemnej wymiany informacji wewnątrz sztabu. Szef sztabu powinien wysłuchać oceny nieprzyjaciela dokonanej przez st. oficera rozpoznania pułku (szefa wydziału rozpoznawczego) i akceptować ją. Ponadto szef sztabu podpisuje wszystkie zarządzenia dotyczące rozpoznania i dokumenty sprawozdawczo-informacyjne przekazywane sztabom wyższym. Oprócz roli kierowniczej szef sztabu powinien kontrolować pracę wydziału rozpoznawczego (st. oficera rozp. pułku) i pozostałych komórek organizacyjnych sztabu, które partycypują w całokształcie pracy informacyjnej. Kontrola powinna sprowadzać się nie tylko do wyszukiwania braków i niedociągnięć, ale i do pomocy w ich likwidacji, a także do wyzwolenia większej inicjatywy w zdobywaniu, opracowywaniu i rozpowszechnianiu informacji.

B. Zadania komórek organizacyjnych związane z pracą informacyjną

Decydującą i koordynującą rolę w pracy informacyjnej o przeciwniku spełnia wydział rozpoznawczy na szczeblu dywizji i st. oficer do spraw rozpoznania na szczeblu pułku zbierający wszystkie informacje, dane i wiadomości napływające z różnych źródeł rozpoznania. Dlatego też mogą oni najlepiej ocenić przeciwnika i opracować o nim wszechstronne infor-

macje. Nie oznacza to jednak, że powyższe czynności stanowią wyłączną domenę komórek rozpoznawczych. Informowanie o przeciwniku powinno być obowiązkiem wszystkich komórek organizacyjnych dywizji i pułku, a zwłaszcza tych, które mają możliwości uzyskania określonych informacji o przeciwniku z dodatkowych źródeł. Zdobyte przez nie dane, wiadomości i informacje, niezależnie od tego, że będą wykorzystane dla własnych potrzeb, powinny być przekazane po odpowiednim opracowaniu komórkom rozpoznawczym. To wstępne opracowanie informacji i przekazanie ich komórce rozpoznawczej z odpowiednimi wnioskami jest potrzebne dlatego, że wnioski będą miały z reguły charakter specjalistyczny i fachowa (specjalistyczna) ich ocena może pomóc komórkom rozpoznawczym w dogłębnym zrozumieniu ich treści. W praktyce często zdarza się rozbieżność w ocenie tego samego problemu przez komórkę rozpoznania sztabu i oficerów funkcyjnych rodzajów wojsk i służb, co jest wynikiem suchego tylko przekazania treści informacji i oceniania jej bez wzajemnego uzgodnienia.

Komórki rozpoznawcze powinny w ramach pracy informacyjnej nie tylko dzielić się z poszczególnymi komórkami specjalistycznymi zdobytymi przez siebie informacjami, które są dla nich interesujące, ale także uzgadniać ich ocenę i wynikające z nich wnioski. Wówczas końcowy rezultat pracy informacyjnej w postaci zbiorczej informacji sytuacyjnej będzie na pewno bardziej wartościowy i zawierać będzie obiektywną i wnikliwą ocenę przeciwnika.

C. Organizacja zbierania informacji rozpoznawczych w sztabie pułku i dywizji

Zbieraniem wiadomości o nieprzyjacielu w sztabie pułku zajmuje się głównie starszy oficer rozpoznania pułku przy pomocy oficera rozpoznania pułku — tłumacza, a w niektórych sytuacjach z dodatkową pomocą dowódcy kompanii rozpoznawczej lub jednego z dowódców plutonów. Będzie to miało miejsce wówczas, gdy dowódca kompanii rozpoznawczej lub jeden z dowódców plutonu pozostanie z odwodem przy sztabie pułku. Starszy oficer rozpoznania pułku — współdziałając z szefem artylerii pułku, szefem saperów i szefem zabezpieczenia chemicznego — zbiera, analizuje i ocenia wiadomości, dane, informacje o nieprzyjacielu i terenie zdobyte przez siły i środki rozpoznania; studiuje meldunki dowódców batalionów (kompanii) i informacje od sąsiednich pułków; zapoznaje się dokładnie z komunikatami wydziału rozpoznawczego dywizji; bierze udział w przesłuchaniu jeńców lub sam je prowadzi, uczestniczy w rozmowach z miejscową ludnością, a w razie potrzeby wyjeżdża do sztabów batalionów (dowódców kompanii) w celu uzyskania bezpośrednio na miejscu interesujących go danych o nieprzyjacielu, zwłaszcza wyników działania BPR.

Dowódca kompanii rozpoznawczej (dca plutonu) zbiera wiadomości i dane uzyskane przez patrole rozpoznawcze i posterunki obserwacyjne oraz wiadomości przekazywane z pokładu śmigłowców lub samolotów taktycznego rozpoznania powietrznego. W razie działania w pasie pułku elementów rozpoznawczych z dywizyjnego batalionu rozpoznawczego i otrzymania ze sztabu dywizji danych radiowych może on również prowadzić nasłuch przekazywanych przez te elementy danych z rozpoznania.

Gdy wszyscy oficerowie kompanii rozpoznawczej będą zaangażowani do kierowania elementami rozpoznawczymi w ugrupowaniu nieprzyjaciela (po wprowadzeniu odwodu), wówczas wymienione czynności zbierania informacji przez dcę kompanii rozpoznawczej będzie wykonywał oficer rozpoznania — tłumacz, który dodatkowo będzie prowadził przesłuchanie jeńców lub brał w nim udział oraz będzie uczestniczył w rozmowach z miejscową ludnością i tłumaczył zdobyte dokumenty.

Przedstawiony podział obowiązków w zakresie zbierania informacji jest niezbędny ze względu na nieliczny personel rozpoznawczy w sztabie pułku. Wiele przemawia za tym, aby w każdej sytuacji wyznaczać jednego z oficerów kompanii rozpoznawczej do pomocy w zbieraniu wiadomości rozpoznawczych w sztabie pułku, nawet kosztem pewnego osłabienia wartości organizowanego elementu rozpoznawczego i wyznaczenia podoficera na jego dowódcę. Jest to tym bardziej uzasadnione, że oficer rozpoznania — tłumacz jest z reguły oficerem rezerwy i ze względu na małe doświadczenie i praktykę nie będzie efektywnie realizował zadań przekraczających jego kompetencje.

Na szczeblu dywizji organizatorem i bezpośrednim realizatorem zbierania informacji o nieprzyjacielu jest wydział rozpoznawczy. Na szczeblu dywizji informacji dostarczają: samodzielne patrole i patrole rozpoznawcze oraz posterunki obserwacyjne wszystkich rodzajów wojsk i służb, grupy specjalne, środki rozpoznania radioelektronicznego, środki rozpoznania powietrznego, środki rozpoznania artyleryjskiego, jeńcy. Źródłem informacji są także zdobyte dokumenty oraz dane z rozpoznania przekazywane przez pułk, dane otrzymywane ze sztabów wyższego szczebla, od współdziałających wojsk i od sąsiadów.

Szef wydziału rozpoznawczego — główny organizator zbierania informacji rozpoznawczych korzysta z pomocy etatowych pracowników wydziału rozpoznawczego, oficerów rozpoznawczych rodzajów wojsk i służb, a niekiedy także z pomocy oficerów sztabu batalionu rozpoznawczego.

Podział obowiązków związanych ze zbieraniem informacji rozpoznawczych w sztabie dywizji może być następujący:

— szef wydziału rozpoznawczego kontroluje pracę oficerów wydziału w zakresie zbierania wiadomości, studiuje komunikaty i meldunki rozpoznawcze przysyłane ze sztabu wyższego szczebla i od podwładnych; organizuje wzajemną wymianę informacji ze sztabami (wydziałami rozpoznawczymi) sąsiednich dywizji oraz z komórkami organizacyjnymi sztabu, rodzajów wojsk i służb dywizji;

— starszy oficer rozpoznania wydziału rozpoznawczego zbiera informacje od samodzielnych patroli rozpoznawczych, patroli rozpoznawczych, posterunków obserwacyjnych, a także — w imieniu szefa WR — od starszych oficerów rozpoznania pułków. W praktyce jednak w większości dywizji, jak wykazują nasze obserwacje, zbieraniem informacji od ww. elementów zajmuje się oficer rozpoznania — tłumacz, który na WD R-4, przyjmuje, rozkodowuje i nanosi na mapę lub zapisuje w dzienniku ewidencji otrzymane dane. Wynika to stąd, że szef wydziału po zorganizowaniu w nim pracy pracuje w centrum dowodzenia dowódcy dywizji, zaś st. pom. szefa wydziału zajmuje się sprawami planowania rozpoznania, opracowywania zarządzeń, komunikatów i meldunków rozpoznawczych;

— oficer rozpoznania radioelektronicznego wydziału rozpoznawczego zbiera dane z rozpoznania radioelektronicznego otrzymane z GAI krrel oraz przyjmuje dane z rozpoznania radioelektronicznego armii prowadzonego w pasie dywizji;

— oficer rozpoznania ds. działań specjalnych zbiera dane zdobywane przez grupy specjalne dywizji i ewentualnie grupy specjalne armii działające na korzyść dywizji;

— oficer rozpoznania — tłumacz prowadzi przesłuchiwanie jeńców (zbiegów) lub uczestniczy w nim, prowadzi rozmowy z miejscową ludnością, tłumaczy zdobyte dokumenty i mapy oraz przechwycone telegramy (rozmowy) nieprzyjaciela. W praktyce jednak, wspomnieliśmy już o tym, wykonuje on również inne czynności, np. zbiera informacje od niektórych elementów rozpoznania dywizji;

— odczytywacz zdjęć lotniczych studiuje fotoszkice, zaznacza na mapie wykryte obiekty oraz zbiera wiadomości z pokładów samolotów (śmigłowców) rozpoznania powietrznego oraz przekazywane przez dowództwo eskadry śmigłowców.

Ponadto w ramach wewnętrznego obiegu informacji wydział rozpoznawczy musi otrzymywać wszystkie inne wiadomości o nieprzyjacielu, które dostarczone zostały do wydziału operacyjnego oraz szefów rodzajow wojsk i służb.

Szefowie (oficerowie rozpoznania) rodzajów wojsk i służb kierują zbieraniem informacji z rozpoznania prowadzonego przez podległe im elementy rozpoznawcze oraz — zgodnie z wytycznymi szefa sztabu i uzgodnieniami z wydziałem rozpoznawczym — organizują przekazywanie zdobytych informacji wydziałowi rozpoznawczemu.

Organizacja zbierania wiadomości o nieprzyjacielu może — na szczeblu pułku i dywizji — różnić się od omówionej powyżej głównie w zakresie podziału zadań i obowiązków. Będzie to zawsze zależeć od konkretnej sytuacji i warunków pola walki, aktualnych potrzeb oraz możliwości i predyspozycji poszczególnych oficerów funkcyjnych, a także od stopnia ich zaangażowania w realizację zadań związanych z organizacją i planowaniem rozpoznania.

D. Ewidencja (utrwalanie) i opracowywanie informacji rozpoznawczych w pułku i dywizji

Zgodnie z obowiązującymi zasadami, ewidencja informacji rozpoznawczych powinna obejmować wszystkie wiadomości, dane i informacje o nieprzyjacielu, które różnymi kanałami i z różnych źródeł napływają do sztabu pułku i dywizji, włącznie z tymi, które wydają się mało wartościowe, wątpliwe lub przeterminowane. Ewidencją nazywamy zarejestrowanie (utrwalenie) metodą graficzną na mapie lub w formie zapisu ręcznego i na taśmie magnetycznej danych zawartych w treści otrzymanego meldunku czy komunikatu.

Dokumenty ewidencji wiadomości o nieprzyjacielu zaliczamy do grupy dokumentów pomocniczych. Są to zazwyczaj: mapa informacyjna wydziału rozpoznawczego, mapy robocze starszego oficera rozpoznania pułku i osób funkcyjnych wydziału rozpoznawczego dywizji; mapa do odbioru danych z rozpoznania powietrznego; dziennik wiadomości o nieprzyjacielu, dziennik ewidencji jeńców, zdobytych dokumentów i uzbro-

jenia; wykaz jednostek nieprzyjaciela przed frontem pułku (dywizji) — identyfikator oraz inne dokumenty sporządzane często z inicjatywy poszczególnych komórek rozpoznawczych.

Już z samego wyliczenia tych dokumentów nasuwa się wniosek potwierdzony zresztą doświadczeniami uzyskanymi w czasie ćwiczeń, że ewidencja zdobytych informacji o przeciwniku jest zajęciem czasochłonnym, absorbującym niemal bez przerwy przynajmniej jednego oficera.

Na podstawie obserwacji można stwierdzić, że w czasie ćwiczeń poszczególne komórki rozpoznawcze wojsk za mało aktywnie poszukują nowych, bardziej uproszczonych metod ewidencjonowania napływających informacji i że nie ograniczają się do sporządzania dokumentów określonych w podręczniku „Rozpoznanie na szczeblach taktycznych cz. I", lecz wymyślają coraz to nowsze dokumenty pomocnicze, dublujące ewidencjonowanie i przysparzające więcej pracy. Każdy oficer funkcyjny ewidencjonuje na swojej mapie roboczej lub w zeszycie informacje otrzymane po swojej linii. Wpisuje je następnie do ogólnego dziennika wiadomości o nieprzyjacielu, nanosi na mapę informacyjną (w WR dywizji), wypełnia inne dokumenty ewidencji dotyczące poszczególnych rodzajów obiektów.

Wydaje się, że szczegółowa analiza potrzeb w zakresie utrwalania (ewidencji) informacji, ujednolicania i ustalania zasadniczych metod i rozsądnego zakresu czynności z tym związanych mogłaby umożliwić uzyskanie znacznych rezerw czasu w poszczególnych komórkach rozpoznawczych i wykorzystanie go na bardziej dogłębną i analityczną ocenę zdobytych informacji i ich lepsze jakościowo opracowanie.

Problem opracowywania informacji stanowi szczególnie ważny odcinek pracy informacyjnej. Od jakości opracowanych informacji i ich przejrzystości zależeć będzie zakres i skuteczność ich wykorzystania przez odbiorców, a także możliwość wyciągnięcia z nich wniosków co do dalszych własnych działań.

Opracowywanie informacji jest to czynność złożona i trudna do ujęcia w określone ramy zgodnie ze stale obowiązującymi regułami i normami. W zależności od konkretnej sytuacji, posiadanego czasu potrzeb, przeznaczenia i pilności informacji, planowanego lub nakazanego sposobu jej przekazania adresatom oraz od innych warunków ubocznych i doraźnych ustaleń przełożonych istnieją różne formy i sposoby opracowania informacji.

Opracowywanie informacji polega na:

— bieżącym opracowywaniu informacji jednostkowych, czyli przetwarzaniu zdobytych danych i wiadomości o nieprzyjacielu w informacje dotyczące określonych obiektów, wydarzeń (zjawisk) stwierdzonych aktualnie u przeciwnika;

— okresowym opracowywaniu informacji zbiorczej (sytuacyjnej) na podstawie sumy informacji jednostkowych otrzymanych i opracowanych wstępnie w określonym przedziale czasu i dotyczących rozwoju sytuacji, wydarzeń (działań) nieprzyjaciela w tym okresie.

Pierwszy etap opracowywania informacji (można by go nazwać „wstępnym" lub „przygotowawczym") polega przede wszystkim na dokładnym zapoznaniu się z treścią otrzymanych danych i wiadomości, określeniu cech ich prawdopodobieństwa, przydatności, przeznaczenia

i stopnia pilności oraz na wstępnym ustaleniu, jaki wpływ mogą mieć działania nieprzyjaciela na dalszy rozwój sytuacji. Opracowanie wstępne obejmuje również wymienione wcześniej czynności ewidencji i utrwalenia informacji.

Wstępne opracowanie nie wyjaśnia jednak jeszcze właściwego sensu i znaczenia poszczególnych informacji jednostkowych dotyczących sytuacji przeciwnika. Możemy np. wstępnie opracować w szczegółach informację dotyczącą zajmowania pewnego rejonu (podstawy) przez określony oddział wojsk nieprzyjaciela, ocenić jego skład, przynależność, czas gotowości itp., ale informacja ta w oderwaniu od całej sytuacji nie da nam odpowiedzi na pytania: w jakim celu oddział ten jest właśnie w tym rejonie rozmieszczony? Jak może być użyty? Co przeciwnik zamierza osiągnąć? Dlatego też informacje te muszą być szczegółowo opracowane i przekształcone ze zbioru informacji jednostkowych w zbiorczą informację sytuacyjną. Proces ten często w literaturze określany mianem interpretacji informacji lub potocznie całokształtową oceną przeciwnika obejmuje trzy grupy czynności, powiązanych ze sobą i wzajemnie się warunkujących, tj.:

— **integrację informacji,** czyli łączenie ze sobą odrębnych fragmentów i wycinków informacji otrzymanych z różnych źródeł w jedną całość przedstawiającą logiczny obraz określonych obiektów lub działań przeciwnika;

— **uogólnienie całokształtu sytuacji i jej ocenę,** czyli przedstawienie pełnego obrazu przeciwnika w aktualnej sytuacji; poszczególne jego fragmenty odtwarzane w czasie integracji informacji umożliwią odczytanie treści całego obrazu, tj. stanu i ugrupowania sił i środków przeciwnika, charakteru jego działań, zabezpieczenia tych działań itp. itd.;

— **wnioskowanie, tj.** na podstawie całokształtowej oceny przeciwnika, przeprowadzonych kalkulacji i obliczeń zastanowienie się nad tym, co sobą przedstawia przeciwnik, jakie są jego silne i słabe strony, do czego zmierzał w dotychczasowym działaniu i w jakim stopniu cel ten osiągnął, jakie są przyczyny jego dotychczasowego powodzenia lub niepowodzenia, do czego będzie zmierzał w dalszych działaniach, jakie ma możliwości realizacji prawdopodobnego zamiaru i co może być decydującym czynnikiem powodzenia jego zamierzeń, jak będzie działać, jeśli pozbawi się go tego czynnika itp.

Problem całokształtowej oceny przeciwnika w ramach opracowywania informacji kompleksowej nabiera obecnie coraz większego znaczenia i wywiera wpływ na treść i jakość końcowego efektu pracy informacyjnej, jakim jest zbiorcza informacja sytuacyjna. Dlatego też wydaje się konieczne zwrócenie uwagi na niektóre zagadnienia z tym związane. Pierwszym z nich, niezmiernie aktualnym jest zagadnienie tzw. jakościowej oceny przeciwnika lub — jak powszechnie przyjęło się określać w odniesieniu do szczebli taktycznych — pogłębionej oceny przeciwnika.

W 1974 r. podczas omawiania ćwiczenia „Lato-74" minister obrony narodowej, generał armii Wojciech JARUZELSKI stwierdził: „Przeciwnika nie można oceniać, jak to się jeszcze zdarza, jedynie w oparciu o arytmetyczno-statystyczne zestawienia i porównania. Nie mniej ważne i rzutujące na stosunek sił są aspekty jakościowe, decydujące o wartości bojowej ZT nieprzyjaciela...".

Wszyscy jesteśmy świadomi tego, że jest to obiektywna konieczność wynikająca z warunków i potrzeb współczesnego pola walki. Dynamiczny rozwój współczesnych środków walki, oparty na najnowszych osiągnięciach nauki, a szczególnie elektroniki, cybernetyki, automatyki itp. powoduje radykalny wzrost jakościowy możliwości i skuteczności działania tych środków na polu walki. Nowe rozwiązania konstrukcyjne poszczególnych systemów uzbrojenia, zautomatyzowane urządzenia przygotowania danych, kierowania i sterowania zwiększają ich zasięgi, ruchliwość i manewrowość, potęgują celność i siłę rażenia. Wiadomo jest również, że wprowadzanie do wojsk naszego potencjalnego przeciwnika nowych typów uzbrojenia jest z różnych względów zróżnicowane. Związki taktyczne poszczególnych narodowości sił zbrojnych NATO różnią się przy tym strukturą organizacyjną, a w jej ramach ilością, rodzajami i typami poszczególnych systemów uzbrojenia. Wszystko to rzutuje na konkretne wartości i potencjał bojowy oddziałów i ZT nieprzyjaciela, określa ich różne możliwości i stopień efektywności posiadanych sił i środków w działaniach bojowych. Stąd też nasuwa się logiczny wniosek, że na podstawie oceny przeciwnika według tradycyjnych metod ilościowych bez scharakteryzowania ich wartości i przydatności jakościowych nie można uzyskać realnego obrazu możliwości jego sił i środków, ich zdolności do spowodowania określonych strat i skutecznego wykorzystania wielu czynników warunkujących powodzenie na współczesnym polu walki.

Ponieważ pogłębiona ocena przeciwnika będzie tematem jednego z referatów wprowadzających na sympozjum, w niniejszym materiale nie przedstawiamy metody jej dokonywania, pragniemy jedynie zasygnalizować, że wyniki tej oceny powinny w poważnym stopniu wpłynąć na treść i zakres wniosków wynikających z oceny przeciwnika i wyraźnie sugerować, jakie siły i środki i w jakich okresach (etapach) walki powinny być w pierwszej kolejności rozpoznawane i zwalczane ze względu na szczególne niebezpieczeństwo dla wojsk własnych.

Innym istotnym zagadnieniem związanym z oceną przeciwnika w ramach kompleksowego opracowania informacji, może bardziej charakterystycznym dla szczebla dywizji aniżeli pułku, jest ocena sytuacji radioelektronicznej przeciwnika oraz jego możliwości rozpoznawczych. Problem walki radioelektronicznej i przeciwdziałania rozpoznaniu przeciwnika staje się obecnie nieodłącznym elementem każdej decyzji dotyczącej planowania i zabezpieczenia działań. Szczegółowa analiza tych zagadnień nakłada na pracowników komórek rozpoznawczych obowiązek pogłębienia swoich wiadomości w tym zakresie, dokładnego poznania środków rozpoznania i walki radioelektronicznej przeciwnika, ich organizacji, parametrów taktyczno-technicznych, możliwości i zasad działania.

Następny problem, który chcemy poruszyć na podstawie wniosków i spostrzeżeń z praktycznej działalności komórek rozpoznawczych szczebla taktycznego, dotyczy zakresu i stopnia dokonywanej oceny przeciwnika. Jakże często jeszcze szef WR dywizji, a nawet starszy oficer rozpoznania pułku, opracowując i referując ocenę przeciwnika, rozpoczyna od oceny przedsięwzięć i działań na szczeblu grupy armii, a nawet całości sił zbrojnych NATO, pomija natomiast ocenę tego, co dla danego szczebla jest szczególnie istotne i ważne.

W dotychczasowych rozważaniach nasze organa rozpoznawcze na poszczególnych szczeblach organizacyjnych przyjmowały i uzasadniały za pomocą różnych kalkulacji górny szczebel organizacyjny wojsk przeciwnika, które należało ocenić. Zazwyczaj motywowano to dwoma podstawowymi czynnikami: szerokością i głębokością pasa działania sił własnych i sił przeciwnika, które mogą się na tej przestrzeni znajdować i dodatkowo być użyte w toku działań, oraz zasięgiem własnych głównych środków ogniowych posiadanych na danym szczeblu dowodzenia. W obu przypadkach wnioski sprowadzają się do stwierdzenia, że powinno się oceniać szczegółowo jeden szczebel przeciwnika, a ogólnie — dwa szczeble wyżej od szczebla dokonującego oceny, tzn. na szczeblu pułku szczegółową oceną powinno się obejmować dywizję przeciwnika, a ogólną — korpus, zaś na szczeblu dywizji szczegółowa ocena powinna dotyczyć szczebla korpusu, a ogólna — grupy armii, ściślej tych elementów ugrupowania grupy armii, które w toku walki mogą być użyte w pasie działania dywizji.

Wydaje się, że z poglądami takimi można się zgodzić, jakkolwiek trudno jest ustalić jakieś stale obowiązujące schematy, gdyż w zależności od sytuacji i rodzaju prowadzonych działań (obrona, natarcie) zakres i skala oceny przeciwnika na tym samym szczeblu dowodzenia mogą być nieco odmienne.

W niedostatecznym, wydaje się, stopniu określano dotychczas dolny szczebel organizacyjny wojsk przeciwnika, które należało ocenić. Z doświadczeń i wniosków uzyskanych w czasie szkolenia i ćwiczeń wynika, że powinno się oceniać te obiekty, siły i środki oraz elementy ugrupowania przeciwnika, które np. w natarciu rozmieszczone są do głębokości rubieży zadania bliższego szczebla podwładnego, tj. np. na szczeblu dywizji do głębokości zadania bliższego pułku (w pułku — do głębokości zadania bliższego batalionu). Jest to uzasadnione tym, że niszczenie (pokonanie oporu) tych sił i środków decyduje o wykonaniu zadania. W razie niepowodzenia szczebla podwładnego szczebel nadrzędny zmuszony będzie do użycia własnych sił i środków walki. Jeżeli uwzględni się głębokość zadań pułku i dywizji oraz zasady ugrupowania i działań przeciwnika, to nasunie się wniosek, że dolnym szczeblem organizacyjnym wojsk przeciwnika, które należy szczegółowo ocenić, powinny być: na szczeblu dywizji — kompanie i ich środki walki, na szczeblu pułku — plutony i ważniejsze punkty ogniowe.

Ostatnim wreszcie zagadnieniem dotyczącym całokształtowej oceny przeciwnika, wprawdzie od dawna teoretycznie rozważanym, lecz w praktyce często pomijanym, jest konieczność rozpatrywania w sposób kompleksowy wszystkich jego elementów powiązanych ze sobą, wzajemnie się warunkujących i zabezpieczających. Przeciwnika i jego możliwości należy oceniać biorąc pod uwagę położenie i możliwości własnych wojsk. Możliwości przeciwnika są bowiem zawsze uwarunkowane w poważnym stopniu siłą i działaniem własnych wojsk, ich położeniem, stopniem wykorzystania terenu itp.

Zasygnalizowaliśmy tylko niektóre problemy, które nabierają coraz większego znaczenia w procesie oceny przeciwnika. Powinny być zatem przedmiotem szczególnego zainteresowania komórek rozpoznawczych w czasie opracowywania informacji.

Innym zagadnieniem wymagającym, naszym zdaniem, pełnego zrozumienia jego znaczenia, jest opracowanie okresowej informacji zbiorczej (kompleksowej). Zazwyczaj przez to pojęcie rozumie się opracowanie meldunku — oceny dla dowódcy, komunikatu rozpoznawczego lub meldunku informacyjnego dla nadrzędnego szczebla. Wydaje się jednak, że nie wszystkie jeszcze komórki rozpoznawcze doceniają konieczność ciągłego opracowywania szczegółowych informacji — można by rzec — dla własnych potrzeb wewnętrznych, na których podstawie oficerowie rozpoznania mogliby udzielać odpowiedzi na wszelkie możliwe pytania i wyjaśniać wątpliwości, jakie mogą mieć odbiorcy informacji.

Często zdarza się, że starszy oficer rozpoznania pułku lub wydział rozpoznawczy dywizji opracowują informację według ustalonych punktów meldunku (komunikatu), ale nie wgłębiają się w treść poszczególnych problemów, na skutek czego nie potrafią w razie potrzeby wyjaśniać szeregu wątpliwości i odpowiedzieć na niektóre pytania. Zdarza się również, że oficerowie rozpoznania w sposób wszechstronny przeanalizują i ocenią wszystkie posiadane informacje, opracują je w szczegółach, wykonają różne kalkulacje i obliczenia, ale później usiłują wszystko to, co sami zgłębili i opracowali, opisać w opracowywanym meldunku (dokumencie informacyjnym). W wyniku takiego postąpowania meldunek jest rozwlekły, zawiera wiele niepotrzebnych szczegółów, wśród których gubią się zasadnicze problemy i wynikające z nich wnioski.

E. Meldowanie i przekazywanie (rozpowszechnianie) informacji rozpoznawczych

Zebrane i opracowane wstępnie informacje cząstkowe lub kompleksowe są — zależnie od ich rodzaju, charakteru i treści oraz znaczenia i pilności — przesyłane (meldowane) przez wydział rozpoznawczy sztabu dywizji (starszego oficera rozpoznania sztabu pułku) do dowódcy (szefa sztabu) dywizji (pułku), zainteresowanych szefów rodzajów wojsk i służb oraz — w pionie funkcjonalnym — do sztabu wyższego, komórek podległych, współdziałających i sąsiadów.

Proces informowania — zależnie od okoliczności, warunków i metod realizacji — można podzielić na:

— informowanie doraźne (można by je również nazwać bieżącym),

— informowanie okresowe lub terminowe.

Informowanie doraźne (bieżące) polega na tym, że wydział rozpoznawczy dywizji (st. oficer rozpoznania pułku) melduje (przekazuje) natychmiast dowódcy, szefowi sztabu, szefom rodzajów wojsk, sztabowi wyższemu i innym zainteresowanym odbiorcom informacje pilne i ważne, z których treści wynika, że podane w nich dane o przeciwniku mogą przyczynić się w krótkim czasie do zmiany sytuacji lub nieskutecznego użycia własnych sił i środków walki wg wcześniej opracowanego planu. Do informacji takich mogą należeć np. dane dotyczące: przygotowań przeciwnika do użycia broni jądrowej, nieprzewidywanego manewru wojsk (określonego zgrupowania) nieprzyjaciela w celu wykonania nagłego uderzenia, kontrataku lub wyjścia z rejonu planowanego przez nas uderzenia ogniowego (jądrowego), startu samolotów (śmigłowców) z desantem powietrznym oraz wszystkie dane dotyczące lokalizacji ważnych obiektów

nieprzyjaciela, stanowiących opłacalne cele dla własnych uderzeń jądrowych.

W ramach informowania doraźnego (bieżącego) WR dywizji (starszy oficer rozpoznania pułku) może przekazywać również inne, mniej ważne i pilne informacje bądź to z własnej inicjatywy, bądź na żądanie (zapotrzebowanie) zainteresowanych odbiorców.

Informacje doraźne (bieżące) przekazywane są wewnątrz sztabu z zasady osobiście przez oficerów rozpoznania, za pomocą urządzeń głośnomówiących lub telefonicznie, na zewnątrz sztabu — technicznymi środkami łączności przy użyciu tablic rozmównicznych i kodowych. Ponieważ są to informacje w większości pilne i ważne, należy unikać wysyłania ich pocztą polową, mogą bowiem stracić aktualność do czasu dotarcia do adresata. W wyjątkowych wypadkach, gdy zajdzie potrzeba szczegółowego zobrazowania treści informacji doraźnej na mapie (szkicu, oleacie, itp), dokument taki odwożony jest do adresata w trybie pilnym przez wyznaczonego oficera łącznikowego środkiem łączności ruchomej (w zasadzie śmigłowcem).

Informowanie okresowe (terminowe) realizowane jest w pułku lub dywizji według odgórnych ustaleń dokonanych przez szczebel nadrzędny oraz wytycznych dowódcy (szefa sztabu). Ustalenia te określają czas oraz sposób informowania i stanowią podstawę do opracowania i meldowania (przekazania) informacji przez zainteresowane komórki rozpoznawcze.

Informacje okresowe obejmują:

— meldunki informacyjne dla sztabu nadrzędnego;
— komunikaty rozpoznawcze dla podwładnych (sąsiadów);
— meldunki dla dowódcy (szefa sztabu) pułku (dywizji).

Meldunki informacyjne dla sztabu nadrzędnego powinny być opracowywane z zasady na blankietach sformalizowanej dokumentacji rozpoznawczej i przesyłane w ustalonych terminach przez techniczne środki łączności. Dotychczas często na szczeblach taktycznych przesyłano meldunki do sztabu wyższego dwa razy na dobę. Wydaje się, że w zasadzie powinno się przesyłać jeden meldunek dobowy, a w razie potrzeby dodatkowe meldunki doraźne według uznania opracowującego. W niektórych uzasadnionych przypadkach meldunek okresowy (terminowy) może być wykonany pisemnie z załącznikiem w postaci mapy (oleaty) i wysłany przez oficera łącznikowego lub przez pocztę w tak obliczonym czasie, aby w nakazanym terminie dotarł do adresata.

Komunikat rozpoznawczy opracowuje się od szczebla dywizji wzwyż na blankietach sformalizowanej dokumentacji rozpoznawczej, w zasadzie raz na dobę. W zależności od sytuacji i potrzeb może być opracowany rzadziej lub częściej. Na szczeblu dywizji wysyłany jest do sztabów pułków i dywizyjnego batalionu rozpoznawczego. Z treścią komunikatu powinni być zapoznani szefowie rodzajów wojsk i służb dywizji, a w razie potrzeby powinien on być wysłany również do sąsiadów i współdziałających jednostek.

Wydaje się, że na szczeblu pułku w związku z coraz większą rolą batalionów zmechanizowanych (kompanii czołgów) w działalności rozpoznawczej w ramach systemu rozpoznania pułku trzeba by do batalionów wysyłać również raz na dobę krótki komunikat informacyjny o przeciwniku na podstawie opracowanego meldunku do sztabu dywizji, co nie

zajęłoby st. oficerowi rozpoznania pułku dodatkowego czasu na jego przygotowanie. W praktyce zresztą często się zdarza, że opracowaną sytuację informacyjną przekazuje się przełożonemu jako meldunek, a podwładnym jako komunikat rozpoznawczy, przy czym ma ona taką samą treść.

Trzeci rodzaj informacji okresowej, jakim są meldunki — oceny przeciwnika składane dowódcy (szefowi sztabu) wart jest nieco szerszego omówienia. Wynika to stąd, że meldunki te są ciągle jeszcze często krytykowane przez dowódców ogólnowojskowych. Zarzuca się oficerom rozpoznania, że oceny przeciwnika dokonują niezbyt dogłębnie, że nie potrafią określić jego silnych lub słabych stron, że w ocenianym zamiarze dalszego działania przeciwnika nie uwzględniają często jego realnych i rzeczywistych możliwości i nie podają wyraźnie celu jego działania.

Przedstawione oceny mają jeszcze często charakter statystycznych opisów położenia przeciwnika, w których zasadnicze wnioski sprowadzają się do charakterystyki ugrupowania przeciwnika, kierunku (rejonu) głównego wysiłku, możliwości użycia odwodów.

Niewątpliwie trudno jest sporządzić meldunek — ocenę przeciwnika, który w sposób krótki, treściwy i jasny przedstawiałby dowódcy zasadnicze wnioski wynikające z aktualnego położenia przeciwnika i jego możliwości dalszych działań oraz jego mocne i słabe punkty. Przedstawiane w meldunku problemy i wnioski oparte są wprawdzie na konkretnych przesłankach (zdobytych danych i informacjach rozpoznawczych) sugerujących określone kierunki (charakter, cel) działania przeciwnika, ale również w poważnej mierze stanowią one wynik osobistych przewidywań dokonującego oceny i meldującego ją. Jakkolwiek przewidywania te dokonywane są również na podstawie szczegółowej analizy i znajomości aktualnej sytuacji, norm, metod i zasad działania przeciwnika itp., to jednak zawsze u oceniającego pozostaną pewne wątpliwości, czy rzeczywiście przeciwnik będzie działał zgodnie z przewidywaniami, czy rzeczywiście taki będzie jego cel działania, jak ocenił w meldunku. Wątpliwości te będą tym większe, im w trakcie oceny wewnętrznej będzie więcej różnych wariantów możliwego działania przeciwnika, zaś wybrany zostanie jeden, może nawet najbardziej prawdopodobny, ale nie uzasadniony mocnymi argumentami. Wszystkie te wątpliwości uzewnętrzniają się w trakcie meldowania i sprawiają, że przedstawione oceny i wnioski nie są referowane z przekonaniem o ich słuszności.

W trakcie dokonywania oceny oficerowie rozpoznania ograniczają się często do informacji dotyczących wojsk lądowych przeciwnika (i to nie w pełnym zakresie), pomijając ocenę lotnictwa, OPL, sytuacji radioelektronicznej, możliwości rozpoznawczych itp. Wydaje się zatem konieczna zmiana sposobu formułowania obowiązujących dotychczas (wymienianych w regulaminach, instrukcjach, podręcznikach) punktów (układu) meldunku — oceny. Według dotychczasowych ustaleń poszczególne punkty meldunku miały charakter opisowy (statyczny), a nie analityczny i wnioskodawczy.

Mając to na względzie, proponujemy następujący układ treści meldunku — oceny przeciwnika:

1. Ogólna ocena dotychczasowych działań nieprzyjaciela (w działaniach obronnych — dwa szczeble, a w natarciu jeden szczebel wyżej od dokonującego oceny):

— jakimi siłami i środkami oraz w jakim ugrupowaniu przeciwnik prowadził dotychczasowe działania, jaki był ich cel;

— jakie osiągnął rezultaty w dotychczasowych działaniach, w jakim stopniu zrealizował zakładany cel (tempo, głębokość włamania, stopień zużycia wojsk, elementów ugrupowania, straty, itp.);

— jak wykorzystywał dotychczas broń jądrową i lotnictwo;

— jakie były przyczyny osiągnięcia lub nieosiągnięcia powodzenia;

— w jaki sposób wyniki dotychczasowych działań wpływać będą na cel i zamiar dalszych działań.

2. Ocena sił i możliwości nieprzyjaciela w pasie dywizji (pułku):

— jaki przeciwnik i w jakim ugrupowaniu walczy w pasie dywizji (pułku), jakie jest jego miejsce i rola w ramach realizacji zadań szczebla wyższego;

— w jakim stopniu jest dla niego korzystne lub niekorzystne położenie, w którym się znajduje, jakie ma możliwości, co i jak może zrobić do czasu rozpoczęcia działań (przez nas lub przez niego);

— jaki może być cel (zamiar) dalszych działań przeciwnika w pasie dywizji (pułku), jakie ma (będzie miał) możliwości jego realizacji, gdzie może skupić główny wysiłek, jak wykorzysta siły i środki jądrowe, ogniowe, lotnictwo, desanty, jak zabezpieczy działania, w tym rozpoznanie, OPL, OPPanc, jakie jest nasycenie siłami i środkami całego pasa i kierunków, ze szczególnym uwzględnieniem najgroźniejszych dla nas sił i środków (ich charakterystyka i możliwości).

3. Ocena możliwości oddziaływania radioelektronicznego przeciwnika:

— jakie siły i środki przeciwnik może wykorzystywać w pasie dywizji, ich charakterystyka i możliwości;

— jaki będzie prawdopodobny sposób wykorzystania ich w walce.

4. Ocena terenu:

W zasadzie wnioski z oceny terenu powinny wynikać z poprzednich wniosków oceny i uzasadniać możliwości przeciwnika oraz przewidywane sposoby jego działania. W oddzielnym punkcie należy oceniać tylko te właściwości terenu, które rzutują na przebieg działań obu stron i użycie rodzajów wojsk i w związku z tym muszą być uwzględniane w ich planowaniu. Głównie chodzić tu będzie:

— o wpływ terenu na skutki użycia przez wojska własne broni jądrowej;

— przepustowość terenu dla techniki bojowej;

— charakterystykę przeszkód wodnych w pasie działania pułku (dywizji);

— warunki maskowania i obserwacji.

5. Wnioski z oceny nieprzyjaciela:

— jaki jest cel działania przeciwnika i co może gwarantować jego osiągnięcie, a w związku z tym, jakie czynniki należy wyeliminować, aby utrudnić (uniemożliwić) przeciwnikowi realizację zadania;
— jakie są najsilniejsze i najsłabsze strony ugrupowania przeciwnika;
— jakie elementy ugrupowania, siły i środki przeciwnika powinny być w pierwszej kolejności rozpoznawane i zwalczane.

6. Propozycje organizacji rozpoznania:

— jakie w aktualnej sytuacji rysują się główne zadania przed rozpoznaniem;
— jakie jest położenie sił i środków rozpoznania, kiedy i w jaki sposób rozwinąć je do działań;
— jaka jest ogólna koncepcja wykorzystania poszczególnych sił i środków rozpoznania.

W zależności od sytuacji i wytycznych dowódcy (szefa sztabu) tryb i sposób składania meldunku może być różny. Szef wydziału rozpoznawczego lub st. oficer rozpoznania mogą otrzymać z góry określone problemy dotyczące oceny przeciwnika, które powinni przygotować do meldunku, mogą odpowiadać tylko na zadane przez dowódcę pytania, mogą również, jeśli będą meldować pełną ocenę, włączyć do przedstawionego wyżej wzoru dodatkowe problemy, które w aktualnej sytuacji wydają się szczególnie ważne i istotne.

Jedno jest pewne, że poszczególni oficerowie rozpoznania składający meldunki muszą być przygotowani do wyjaśnienia wszystkich problemów związanych z oceną przeciwnika, chociażby nie były one wyszczególnione we wzorach meldunku.

3. NIEKTÓRE PROBLEMY USPRAWNIANIA DZIAŁALNOŚCI INFORMACYJNEJ ORGANÓW ROZPOZNAWCZYCH NA SZCZEBLU TAKTYCZNYM

Usprawnienie pracy informacyjnej organów rozpoznania szczebla taktycznego, jeśli uwzględni się ich aktualną sytuację i możliwości techniczno-materiałowe, rozpatrywać należy przede wszystkim pod kątem doskonalenia dotychczasowych tradycyjnych metod pracy, przy jednoczesnym stopniowym wprowadzaniu dostępnych środków automatyzacji i mechanizacji, usprawniających i skracających czas trwania poszczególnych czynności.

Głównym determinantem wszelkich udoskonaleń i nowych metod pracy powinien być czynnik czasu, chodzi bowiem o to, aby poszczególne czynności mogły być wykonywane szybciej przy jednoczesnym zachowaniu dokładności i jakości ich wykonania, aby podnieść jakość pracy skracając czas jej realizacji.

Gdzie należy poszukiwać możliwości dokonywania usprawnień, zaoszczędzenia czasu i wysiłków oficerów? Wydaje się, że znajdziemy je przede wszystkim:
— w dalszym udoskonalaniu zasad organizacji pracy;
— skracaniu procesów obiegu informacji;

— eliminowaniu czynności zbędnych, czasochłonnych i nie przynoszących wymiernych korzyści, głównie w zakresie ewidencjonowania i przetwarzania informacji;

— ciągłym doskonaleniu i wzbogacaniu banku informacji jako niezbędnej i bardzo pomocnej bazy materiałowej;

— coraz szerszym i śmielszym wprowadzaniu i wykorzystywaniu technicznych środków automatyzacji i mechanizacji pracy.

Nie są to problemy nowe. Były one na przestrzeni ostatnich kilku lat niejednokrotnie przedmiotem rozważań, propozycji, a nawet konkretnych prób i badań w trakcie ćwiczeń i szkolenia wojsk. Wydaje się jednak, że niektóre z nich, mimo przyjęcia słusznych kierunków poszukiwania nowych rozwiązań, utknęły na martwym punkcie lub zostały zaniechane. Dla przykładu wymieńmy chociażby problem wykorzystania przez WR dywizji oficerów sztabu batalionu rozpoznawczego lub problem skracania obiegu informacji drogą eliminacji ogniw pośrednich.

Nikt chyba nie neguje tego, że wszystkie elementy, siły i środki rozpoznania działające na szczeblach taktycznych powinny przekazywać zdobyte wiadomości, dane i informacje bezpośrednio jednemu centrum zbiorczemu. Skróciłoby to znacznie czas obiegu informacji, wyeliminowało ogniwa pośrednie i umożliwiło komórce zbierającej te informacje szybsze ich przetwarzanie i opracowywanie. Wiadomo jednak, że komórki te (WR w dywizji i st. oficer rozpoznania pułku) ze względu na swoje możliwości nie byłyby w stanie przyjąć, rozkodować, utrwalić, opracować i rozpowszechnić w wymaganym (bardzo krótkim) czasie tak dużej ilości informacji. W ich powodzi mogłyby często ujść uwagi informacje pilne i wymagające natychmiastowego przekazania. Ponadto jeśli się nie zapewni możliwości równoległego przesyłania informacji do dwóch adresatów, to szefostwa rodzajów wojsk i służb mogą zostać pozbawione natychmiastowego otrzymywania informacji od swoich sił i środków rozpoznania. Jest także niezaprzeczalnym faktem, że ogniwa pośrednie w poważnym stopniu kanalizują i opóźniają dotarcie informacji do głównego dystrybutora, np.: batalion, a właściwie sztab batalionu rozpoznawczego jest w momentach „szczytu" napływu informacji tak obciążony, że niektóre „ważne" informacje oczekują w kolejce na rozszyfrowanie, tracą aktualność lub w ostatnim momencie są dalej przekazywane WR dywizji.

W związku z powyższym nasuwają się pytania, czy rzeczywiście oficerowie sztabu br po zorganizowaniu działań nie mogą kierować swoimi elementami i jednocześnie realizować poszczególnych fragmentów pracy informacyjnej w składzie WR dywizji, czy muszą tworzyć oddzielny element w systemie dowodzenia i kierowania rozpoznaniem, czy połączone wysiłki personelu WR dywizji i sztabu br rozmieszczonego w jednym miejscu nie przyczyniłyby się do bardziej wydajnej, skutecznej, a przede wszystkim szybszej realizacji poszczególnych zadań zarówno w zakresie kierowania rozpoznaniem, jak i pracy informacyjnej.

Ustosunkowanie się do powyższych pytań i wypowiedzi uczestników sympozjum będzie chyba mogło wskazać kierunki dalszych badań nad tymi ważnymi problemami.

Problemem wzbudzającym wątpliwości i w pewnym sensie podważającym słuszność dotychczasowych ustaleń jest problem ewidencji zdoby-

tych informacji. Czy rzeczywiście wszystkie dotychczasowe formy ewidencji są konieczne i czy dają one jakieś wymierne korzyści (oprócz ewidencyjno-sprawozdawczych i kontrolnych)? Czy nie wystarczyłyby tylko mapa (mapy) robocza z odpowiednimi znakami i jeden zeszyt (a raczej magnetofon) dla zarejestrowania tych wiadomości, których nie da się przedstawić graficznie? A może należy opracować jakiś jeden dokument graficzno-opisowy, na którym będą rejestrowane wszystkie zdobyte informacje?

Wydaje się, że jest już najwyższy czas, aby przełamać niechęć wielu oficerów do urządzeń technicznych i zacząć je w szerszym zakresie stosować w praktycznej działalności. Na pewno istniejące jeszcze uprzedzenia w tym zakresie mają swoje uzasadnienia (duże gabaryty i ciężar sprzętu, podatność na uszkodzenia mechaniczne, mała odporność na wpływ warunków atmosferycznych, itp.). Trzeba jednak zdawać sobie sprawę z tego, że środki techniczne kilkakrotnie przyspieszają czas wykonywania poszczególnych czynności, głównie różnych obliczeń, zestawień, itp., zwiększają ich dokładność, ułatwiają wykonanie prac graficznych, pisemnych itd.

Wydaje się jednak, że dopóki nie zostaną komórkom rozpoznawczym przydzielone etatowo odpowiednie środki techniczne, dopóty nie będą one mogły pracować efektywnie.

ZAKOŃCZENIE

Problematyka pracy informacyjnej, jak już podkreślaliśmy w początkowej części referatu, jest bardzo wszechstronna i złożona. Przedstawione zatem zostały tylko niektóre zagadnienia, które uczestnicy sympozjum powinni dokładnie przeanalizować, aby je uzgodnić i ujednolicić w celu podniesienia poziomu pracy informacyjnej na szczeblach taktycznych i osiągania coraz lepszych wyników w działalności organów rozpoznawczych.

REFERATY

Płk dypl. Marian WILIŃSKI

REFERAT WPROWADZAJĄCY nt. „PRACA INFORMACYJNA ORGANÓW ROZPOZNAWCZYCH NA SZCZEBLACH TAKTYCZNYCH"

Wyniki działalności rozpoznawczej ocenia się na podstawie ilości i jakości informacji o przeciwniku i czasu, w jakim są one dostarczone dowódcom, komórkom organizacyjnym i oficerom funkcyjnym sztabu oraz rodzajów wojsk i służb. Wysiłki i rezultaty nawet najbardziej sprawnie działających organów zdobywania mogą zostać zmarnowane, jeśli zdobyte przez nie dane i wiadomości o przeciwniku nie zostaną na czas ocenione, opracowane i w postaci analitycznych informacji przekazane zainteresowanym odbiorcom.

Praca informacyjna jest więc bardzo istotną, a jednocześnie złożoną i trudną częścią składową całokształtu działalności rozpoznawczej na każdym szczeblu dowodzenia. Od jej organizacji, poziomu i jakości oraz czasu trwania poszczególnych procesów informacyjnych zależy stopień wykorzystania wyników działalności organów zdobywających informacje, a w końcowym rezultacie — skuteczne użycie własnych sił i środków walki.

Złożoność i trudność pracy informacyjnej ma swoje szczególne odniesienie do organów rozpoznawczych na szczeblach taktycznych. Wynika to z dwóch podstawowych przyczyn: po pierwsze, czas procesów informacyjnych na tych szczeblach dowodzenia jest i powinien być krótszy w porównaniu z czasem tych procesów na szczeblach operacyjnych; po drugie, komórki rozpoznawcze szczebli taktycznych nie dysponują etatowymi pracownikami służby informacyjnej, istnieje więc potrzeba, aby cały funkcyjny personel rozpoznawczy pułku i dywizji, oprócz wykonywania zadań związanych z organizacją i planowaniem rozpoznania oraz kierowaniem nim, prowadził równolegle pracę informacyjną.

Działalność informacyjną podzielić można na trzy takie zasadnicze etapy, różniące się między sobą charakterem i treścią wykonywanych czynności, jak:

1) informowanie pierwotne, czyli przekazywanie przez organa zdobywające st. oficerowi rozpoznawczemu pułku i szefowi wydziału rozpoznawczego dywizji — danych, wiadomości i informacji pochodzących z bezpośredniej obserwacji obiektów i działań nieprzyjaciela i zawierających pewne elementy ich własnej oceny rozpoznanego obiektu (działania),

2) przetwarzanie, czyli inaczej mówiąc praca wewnętrzna komórek rozpoznawczych w zakresie opracowywania informacji,

3) informowanie wtórne, czyli meldowanie i przekazywanie opracowanych informacji zainteresowanym osobom i komórkom organizacyjnym własnego sztabu, szefostw rodzajów wojsk i służb oraz przełożonym, podwładnym i sąsiadom.

Na każdy z tych etapów składa się wiele różnych czynności wykonywanych przez oficerów rozpoznawczych dywizji i pułku:

— odbieranie i rozkodowywanie napływających meldunków i danych z rozpoznania;

— utrwalanie otrzymanych danych w formie graficznej lub w formie zapisów;

— wstępne opracowanie napływających informacji, polegające na dokładnym zapoznaniu się z ich treścią, uporządkowaniu i selekcji z punktu widzenia ich pilności, aktualności, wiarygodności i przeznaczenia;

—właściwe opracowanie informacji, tj. ich dogłębna analiza i ocena, wnioskowanie, uogólnianie i całościowe opracowanie w formie niezbędnej do dalszego przekazania (referat, meldunek, komunikat itp.);

— bieżące lub okresowe rozpowszechnianie informacji; informacje wychodzące na zewnątrz muszą być uprzednio zakodowane lub opracowane graficznie czy też pisemnie. (Rys. nr 1)

Jednocześnie z tymi czynnościami oficerowie funkcyjni rozpoznania prowadzą swoje mapy robocze i sporządzają różnego rodzaju pomocnicze dokumenty informacyjne.

Podane przeze mnie etapy, a w ich ramach poszczególne czynności składające się w sumie na działalność informacyjną, nie stanowią odrębnych, zamkniętych w sobie całości. Czynności te wykonywane są często równocześnie, powtarzają się i są ze sobą powiązane. Można stwierdzić, że praca informacyjna jest procesem ciągłym o powtarzających się cyklach tych samych czynności organizacyjno-wykonawczych.

Ich zakres i natężenie uzależnione są za każdym razem od rozwoju i zmian sytuacji na polu walki oraz od potrzeb decyzyjno-planistycznych dowódcy i sztabu. Im szybszy i gwałtowniejszy będzie rozwój wydarzeń na polu walki, tym bardziej wytężona, szybka i sprawna powinna być działalność informacyjna dotycząca przeciwnika. Wzrastać będzie bowiem ilość informacji napływających w określonym czasie, a także zaistnieje konieczność szybkiego reagowania na powstające sytuacje. Trzeba będzie zatem skrócić czas procesów decyzyjnych oraz szybciej opracowywać i przekazywać informacje.

Już nieraz spotykaliśmy się z analizami i obliczeniami prawdopodobnych ilości informacji przepływających przez komórki rozpoznawcze szczebla taktycznego (podręcznik „Rozpoznanie na szczeblach taktycznych", opracowanie płka Sochala pt. „Analiza, wymagania i koncepcja budowy podsystemu rozpoznania"). (Rys. nr 2)

Niezależnie od pewnych różnic występujących w poszczególnych analizach, a dotyczących głównie globalnych ilości informacji, ze wszystkich wynika fakt dość poważnego obciążenia oficerów funkcyjnych rozpoznania szczebli taktycznych wykonywaniem czynności związanych z przepływem informacji o przeciwniku. Musimy być świadomi tego, że ilości informacji stale się zwiększają, co jest, z jednej strony, wynikiem roz-

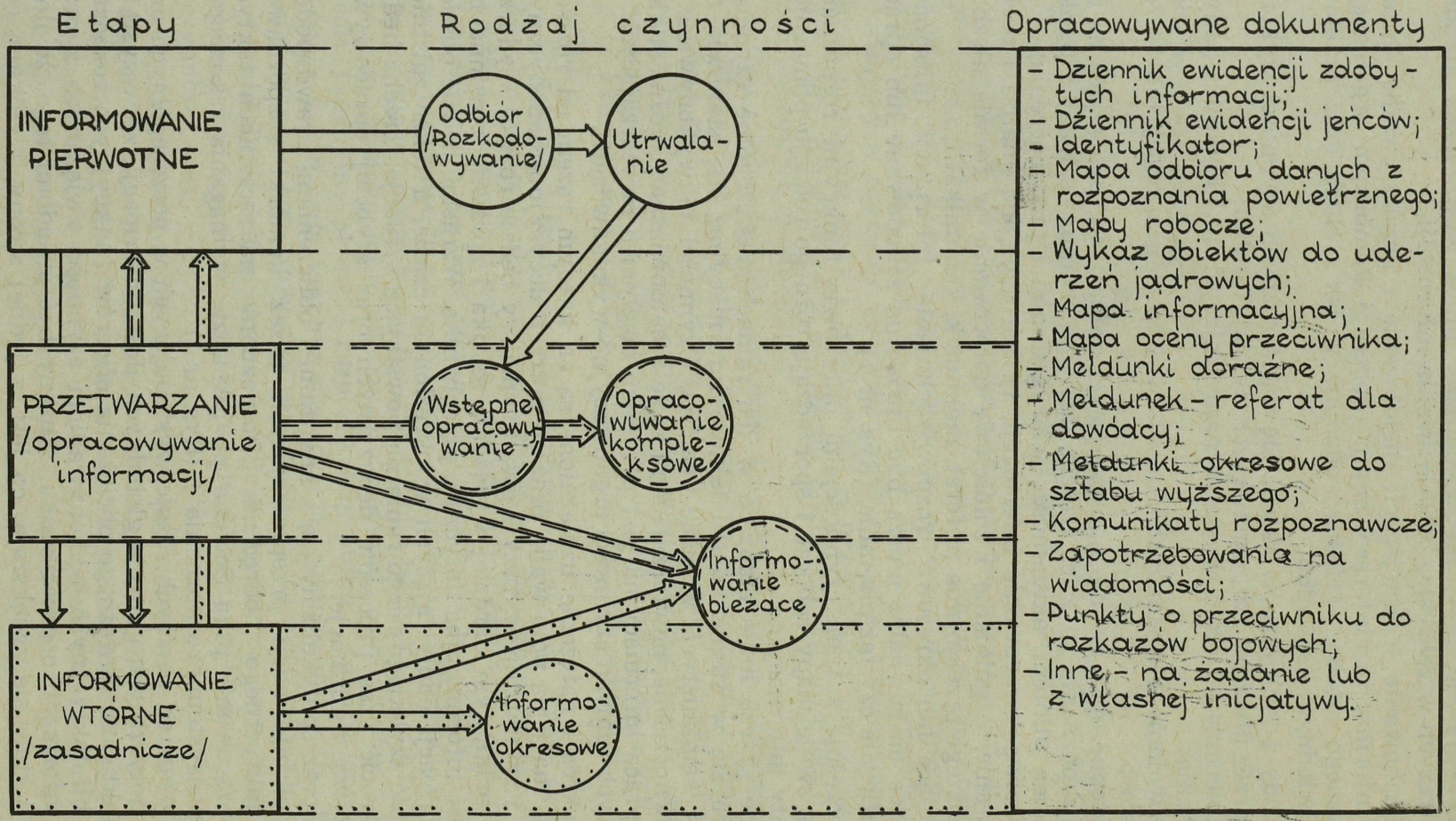

Rys. 1. Proces działalności informacyjnej

Źródło – adresat informacji	Ilość informacji					
	W wydziale rozpoznawczym DZ(Dpanc)			St. oficer rozpoznania pułku		
	Średnia ogólna	W okresie szczytu	Godz./ofic.	Średnia ogólna	W okresie szczytu	Godz./ofic.
	I. W zakresie przyjmowania informacji					
Elementy rozpoznawcze	100-120	150-170		35-40	45-50	
Sztab wyższy	6-10	10-20		5-8	8-10	
Sztaby podległe	50-60	70-90		20-25	25-35	
Rozpoznanie powietrzne	45-60	50-80		10-15	20-25	
Sąsiedzi i wojska współdziałające	6-10	15-20		5-6	8-10	
Komórki organizacyjne sztabu, Szefowie rodzajów wojsk i służb	30-40	40-50		12-15	20-25	
Inne źródła (jeńcy, ludność cywilna, dokumenty)	10-15	15-25		10-12	15-20	
Średnio razem	250-320	350-450	16/4	100-120	140-180	6/3
	II. W zakresie przekazywania informacji					
Dowódca (szef sztabu)	5-6	6-8		4-5	5-8	
Komórki organizacyjne i osoby funkcyjne, sztaby, rodzaje wojsk i służb	35-40	45-55		15-20	20-25	
Przełożeni	8-10	15-20		10-15	12-16	
Podwładni	20-25	25-30		12-16	15-20	
Sąsiedzi	4-6	6-8		5-6	6-10	
Średnio razem	70-90	100-120	5/1	45-60	60-80	3/1,5
Ogółem	400-500		18-20/5	150-250		8/4

Rys. 2. Ilościowy przepływ informacji na szczeblach taktycznych

woju organizacyjnego i technologicznego sił zbrojnych przeciwnika i wzrostu liczby obiektów do rozpoznania, z drugiej zaś — większych wymagań w zakresie szybkości, dokładności i precyzji rozpoznania, zwiększania możliwości i skuteczności działania sił i środków rozpoznania.

W katedrze przeprowadziliśmy w bieżącym roku badania nad możliwościami przepływu informacji o przeciwniku na szczeblach taktycznych oraz ich analizę. Potwierdziły one tendencje zwiększania się ilości tych informacji w stosunku do ilości informacji analizowanych przed kilkunastu lub kilku latami. Podstawą naszej oceny i przeprowadzonych obliczeń były spostrzeżenia i zdobyte wnioski podczas ćwiczeń z wojskami, w których uczestniczyli oficerowie katedry, a także teoretyczne analizy możliwości rozpoznawczych i potrzeb informacyjnych na szczeblach pułk — dywizja. Tak więc przedstawione przez nas liczby stanowią jak gdyby wypośrodkowane dane między konkretnymi wskaźnikami wynikającymi z praktycznych ćwiczeń wojsk a wielkościami wynikającymi z teoretycznych możliwości i potrzeb w tym zakresie.

Jak wynika z obliczeń, komórki rozpoznawcze szczebla taktycznego powinny średnio w ciągu doby przyjąć, rozkodować, utrwalić, opracować, zakodować i przekazać zainteresowanym:

— na szczeblu dywizji — od 400 do 500 informacji,

— na szczeblu pułku — od 150 do 250 informacji bieżących i okresowych.

Wynosi to w skali średniej około 18—20 informacji na godzinę w wydziale rozpoznawczym dywizji i około 8 informacji na godzinę w pułku. Biorąc pod uwagę stan osobowy kadry rozpoznawczej na obu szczeblach dowodzenia (włącznie z tłumaczami), nietrudno obliczyć, że na jednego oficera przypada średnio „do obróbki" około 4—5 informacji na godzinę. A przecież w tym samym czasie realizowane są dodatkowo przedsięwzięcia związane z organizacją, planowaniem i kierowaniem rozpoznaniem, w ramach których, oprócz opracowywania szeregu dokumentów organizacyjno-planistycznych, odbywa się również określony obieg informacji, który nie został uwzględniony w dokonanym obliczeniu.

Automatyzacja procesów informatycznych, która mogłaby w poważnym stopniu rozwiązać ten trudny problem, przyspieszyć i ułatwić proces zbierania, utrwalania i przetwarzania informacji, jest jeszcze ciągle na etapie projektowania i opracowywania. Istniejąca sytuacja zmusza więc do tego, aby do czasu wprowadzenia zautomatyzowanych podsystemów rozpoznawczych na szczeblach taktycznych doskonalić, ulepszać i przyspieszać dotychczasowe, tradycyjne formy i metody pracy informacyjnej. Zaistniała konieczność, aby dokładniej i w sposób bardziej przemyślany organizować pracę informacyjną w pułku i dywizji, precyzyjniej określać zasadnicze formy, zakres i treść procesów informacyjnych, eliminować z nich czynności formalne, nie przynoszące proporcjonalnych korzyści w stosunku do czasu, jaki pochłaniają. Praca informacyjna na szczeblach taktycznych powinna być maksymalnie uproszczona, pozbawiona charakteru biurokratycznego i opierać się głównie na słownych oraz graficznych metodach informowania.

Niektóre kierunki doskonalenia tej pracy zasygnalizowaliśmy w materiałach na sympozjum. Podkreśliliśmy w nich, że nie są to problemy nowe i że były i są często omawiane. Wydaje się jednak, że nie osiągnię-

to dotychczas bardziej widocznych rezultatów, jeśli chodzi o realizację przedsięwzięć w tym zakresie.

Chciałbym obecnie zastanowić się nad niektórymi zagadnieniami, które na podstawie naszych spostrzeżeń i wniosków zarówno z ćwiczeń z wojskami, jak i szkolenia słuchaczy specjalności rozpoznawczej wydają się godne uwagi.

Poruszając poszczególne problemy pragnę jedynie zasygnalizować i poddać pod rozwagę uczestników sympozjum te zagadnienia, których rozwiązania, naszym zdaniem, należy powtórnie rozpatrzyć.

Pierwszym z tych problemów, jeśli przyjmuje się za punkt wyjścia początkowy okres pracy informacyjnej, tj. przyjmowanie i utrwalanie informacji, jest problem umiejętności pracy na mapie przy posługiwaniu się technicznymi środkami łączności. Jak wykazują nasze obserwacje zarówno w czasie ćwiczeń z wojskami, jak i szkolenia słuchaczy, jeszcze poważna część oficerów rozpoznania nie potrafi łączyć pracy na mapie z prowadzeniem rozmowy lub przyjmowaniem informacji przez techniczne środki łączności, a także konfrontować treści rozmowy (meldunku) z mapą i na bieżąco nanosić na nią otrzymywanych danych.

Zazwyczaj treść odbieranych meldunków (przekazywanych informacji) zapisywana jest w zeszycie i dopiero po skończonej rozmowie przenoszona na mapę. Jakże często okazuje się wtedy, że w zapisanym tekście są pewne niejasności i wątpliwości. Trzeba wówczas powtórnie łączyć się z nadawcą określonej informacji i wyjaśniać niezrozumiałe lub wątpliwe jej fragmenty. W rezultacie na przyjęcie i utrwalenie tej informacji traci się o wiele więcej czasu aniżeli wtedy, gdy wykorzystuje się mapę w trakcie przyjmowania informacji czy prowadzenia rozmowy.

Ściśle z tym wiąże się również sprawność posługiwania się dokumentami służącymi do przekazywania i ułajniania informacji, jak tabele rozmównicze i kodowe, sformalizowane dokumenty rozpoznawcze itp. Sprawność ta, naszym zdaniem, znacznie się poprawiła w porównaniu do sprawności z lat ubiegłych, a wielu oficerów obserwowanych przez nas na ćwiczeniach opanowało niemal do perfekcji sztukę wykorzystywania tych dokumentów do przyjmowania lub przekazywania informacji. Ale jeszcze znaczna ilość oficerów ma z tym wiele kłopotów i traci dużo czasu na przygotowywanie tekstów informacji do przekazania lub rozszyfrowania przyjętych meldunków.

Poważną przyczyną wydłużania czasu przekazywania informacji i blokowania linii (środków) łączności jest jeszcze nadmierne gadulstwo, nieprecyzyjny język wojskowy, nieumiejętność krótkiego i zwięzłego formułowania treści informacji. Dotyczy to zarówno personelu organów zdobywających informacje, jak i kadry komórek rozpoznawczych. Wydaje się, że większa formalizacja treści meldunków bieżących, szczegółowe określenie, co i w jaki sposób należy formułować w zależności od rodzaju i charakteru informacji, a także wszechstronne wytrenowanie zwiadowców i kadry w krótkim i treściwym przekazywaniu informacji skróciłoby znacznie czas ich obiegu, a tym samym pozwoliło na wszechstronniejsze ich opracowanie. Zaobserwowaliśmy, że w poszczególnych ZT, głównie ŚOW i POW, czyni się wiele w tym zakresie, opracowuje i wprowadza wzory meldunków, ulepsza tabele rozmównicze, opracowuje dokumenty sformalizowane, które — wyrażając treść różnych in-

formacji odpowiednimi hasłami, symbolami, cyframi, kodami itp. — mają przyczynić się do maksymalnego skrócenia poszczególnych informacji i przyspieszenia czasu ich obiegu.

Pewna grupa oficerów rozpoznawczych niechętnie wykorzystuje radiowe środki łączności do przekazywania informacji, być może ze względu na słabą znajomość technicznych środków łączności i sprzętu rozpoznania, jego możliwości i danych taktyczno-technicznych. Czasem nie wiedzą, jakim sprzętem i środkami dysponują organa rozpoznawcze na szczeblu, na którym dany oficer pełni czy pełnił służbę. Braki te stwierdzamy np. u pewnej ilości oficerów rozpoczynających studia w ASG WP. Do niedawna nie zwracaliśmy większej uwagi podczas szkolenia grupy rozpoznawczej na te niedociągnięcia. Uważaliśmy, że nie mamy możliwości ani sprzętowych, ani programowych, aby zajmować się sprawami szkolenia podstawowego i uzupełniać braki powstałe w wyniku niedoszkolenia w szkole oficerskiej, a także likwidować pewne zaniedbania w tym zakresie w jednostkach, w których słuchacze pełnili służbę do czasu przyjścia na studia do ASG. Praktyka szkoleniowa jednak oraz wnioski z państwowych egzaminów dyplomowych dowiodły, że te podstawowe braki wpływają w dużym stopniu na nierealne nieraz zaplanowanie i użycie elementów, sił i środków rozpoznania, na niezgodne z faktycznymi możliwościami przyjęcie rozwiązań w zakresie zasięgów i czasu prowadzenia rozpoznania, wyboru miejsc rozmieszczenia sprzętu rozpoznawczego, obiegu informacji itp.

W trosce więc o maksymalnie wszechstronne przygotowanie słuchaczy grupy rozpoznawczej przystąpiliśmy do realizowania wielu przedsięwzięć, głównie w godzinach pozaprogramowych, zmierzających do usunięcia u studiujących braków w zakresie podstawowego wyszkolenia i doskonalenia ich umiejętności praktycznych w wykonywaniu poszczególnych czynności. Muszą oni zwiększać zasób wiedzy w drodze samokształcenia, zaś opanowanie określonych partii materiałów szkoleniowych kontrolujemy za pomocą specjalnych sprawdzianów lub w czasie zajęć programowych. Zaplanowaliśmy w br. szereg treningów w zakresie nanoszenia na mapę otrzymywanych przez środki łączności informacji (w naszych warunkach dyktowanych przez wykładowcę lub odtwarzanych z taśmy magnetofonowej), jak również szybkiego i sprawnego posługiwania się dokumentami utajniającymi i sformalizowanymi. Zwracamy większą uwagę na zwięzłe i treściwe formułowanie informacji, meldunku itp.

Następnym zagadnieniem, które chciałbym poruszyć, jest utrwalanie informacji. Wydaje się, że podstawowym dokumentem utrwalania informacji powinna być mapa robocza każdego oficera, na której naniesione właściwym kolorem informacje i dane z odpowiednim obok zapisem czy znakiem umownym wskazywałyby na źródło i czas zdobycia informacji, a jednocześnie — na tle całej sytuacji na mapie — pozwoliły określić stopień ich prawdziwości. Pomocniczym urządzeniem w tym zakresie powinien być magnetofon, na który nagrywałoby się informacje trudne do podania w formie graficznej. W ten sposób uniknęłoby się czynności zapisywania ręcznego, przepisywania treści informacji z brudnopisów oficerów do ogólnego dziennika ewidencji zdobytych informacji, przenoszenia zapisywanych informacji na mapę itp.

Wydaje się, że prowadzenie własnych map roboczych przez każdego oficera funkcyjnego, głównie na szczeblu dywizji, pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Często sprawdzane przez nas mapy robocze zarówno w czasie ćwiczeń z wojskami, jak i z naszymi słuchaczami są albo niemal zupełnie czyste, albo zawierają pewne tylko fragmenty, na których podstawie nie można odtworzyć całokształtu sytuacji, za którą dany oficer odpowiada. Niektórzy oficerowie w ogóle nie mają map roboczych. Istnieje raczej tendencja do zespołowego prowadzenia jednej mapy w określonej grupie czy zespole oficerów. W zakresie nas interesującym, na szczeblu dywizji jest to zazwyczaj tzw. mapa informacyjna. Nazwa tego dokumentu jest chyba słuszna w odniesieniu do roboczej mapy informacyjnej prowadzonej na bieżąco w wydziale rozpoznawczym dywizji, ale niezbyt precyzyjna, jakkolwiek również stosowana w odniesieniu do tejże mapy opracowanej już na czysto, przygotowanej do meldowania (referowania) i zawierającej elementy oceny wszystkich informacji. Nazwa tej mapy powinna brzmieć raczej „mapa oceny przeciwnika", a nie mapa informacyjna. Nazwę tę przyjął, naszym zdaniem, bardzo słusznie Zarząd Rozpoznawczy GZSzB, nie wiem tylko, czy wyłącznie w odniesieniu do swego szczebla, czy również w odniesieniu do szczebli podległych. Najważniejszym problemem w całokształcie pracy informacyjnej, nad którym chciałbym się nieco zatrzymać, jest opracowanie informacji i przygotowanie jej w odpowiedniej formie do przekazania (meldunek — ocena dla dowódcy; meldunek dla szczebla nadrzędnego; komunikat rozpoznawczy itp.).

Opracowywanie informacji staje się coraz bardziej złożone i czasochłonne. Obserwujemy ciągły wzrost ilości informacji dotyczących nowoczesnych, bardziej skomplikowanych, szybszych i skuteczniejszych w działaniu środków walki przeciwnika oraz zwiększanie się zakresu zainteresowań dowódców i sztabów różnymi problemami działalności przeciwnika. Powoduje to konieczność coraz wszechstronniejszej, wnikliwszej i posuniętej nieraz do drobnych nawet szczegółów jakościowej oceny wszystkich elementów ugrupowania, uzbrojenia i wyposażenia wojsk przeciwnika, ich potencjału, możliwości ogniowych, uderzeniowych i manewrowych. W opracowaniu zatem informacji, analizie i ocenie poszczególnych jej części składowych uczestniczyć muszą określone osoby funkcyjne i komórki organizacyjne sztabu i szefostw rodzajów wojsk i służb przy ścisłej współpracy i pod ogólnym kierownictwem WR dywizji i st. oficera rozpoznania pułku.

Przedstawiciele szefostw rodzajów wojsk i służb jako fachowcy w poszczególnych dziedzinach mogą w wielu informacjach typu specjalistycznego dostrzegać nowe elementy lub szerzej widzieć problem aniżeli oficerowie wydziału czy st. oficer rozpoznania pułku, a dzięki temu pomóc im w dogłębniejszej ocenie określonych informacji i sprecyzowaniu wynikających z nich wniosków.

Informacja opracowana zespolonym wysiłkiem, uzgodniona i przedyskutowana będzie na pewno dokładniejsza i bardziej wartościowa. Wydaje się, że w zakresie tym jest jeszcze dużo do zrobienia w sztabach dywizji i pułków i że jeszcze zbyt wiele żąda się od oficerów rozpoznania, a za mało udziela im się pomocy (naturalnie w zakresie wymiany i opracowania informacji). Często na ćwiczeniach stwierdzaliśmy, że np. poszczególne komórki organizacyjne sztabu, rodzajów wojsk i służb dysponowały

informacjami zdobytymi po swojej linii, ale nie przekazywały ich z odpowiednią oceną i wnioskami komórkom rozpoznawczym. Sprawdzane przez nas dzienniki zdobytych informacji zawierały często bardzo małą ilość (bo zaledwie kilka) wpisów informacji otrzymanych od osób funkcyjnych sztabu, rodzajów wojsk i służb, mimo iż niektóre z nich, jak artylerzyści czy saperzy dysponowały własnymi organami rozpoznania, od których otrzymywały znaczne ilości informacji. Należy jednak przyznać, że coraz częściej spotyka się przypadki, że oficer zajmujący się problemami rozpoznania w określonym szefostwie, a nawet sam szef np. artylerii czy saperów poproszeni przez szefa wydziału rozpoznawczego lub st. oficera rozpoznania pułku chętnie udzielają pomocy, wspólnie omawiają określony problem, dochodzą do uzgodnionych ocen i wniosków.

Chciałbym poruszyć jeszcze jeden problem związany z oceną przeciwnika oraz przygotowaniem meldunku dla dowódcy. Chodzi mi jednak nie o zagadnienia merytoryczne, albowiem będą one przedmiotem kolejnego referatu, ale o pewne sprawy organizacyjne. Jak podkreśliliśmy w materiałach na sympozjum, jest to jeszcze ciągle krytykowany przez przełożonych odcinek działalności oficerów rozpoznania. Różnią się jeszcze między sobą przyjmowane układy i formy meldunków, różne są wymagania i potrzeby dowódców w tym zakresie.

Trudno jest oczywiście ustalić jakiś sztywny, stale obowiązujący szablon meldunku — oceny, musi on bowiem być elastyczny, zależny zawsze od konkretnej sytuacji, warunków i czasu wyznaczonego na jego zameldowanie. Wydaje się, że bardzo pożyteczne byłoby opracowanie w sposób zespołowy z udziałem przedstawicieli poszczególnych instytucji i komórek organizacyjnych wzorów układu meldunków na poszczególnych szczeblach i w trakcie różnych rodzajów działań. Po uzgodnieniu i zaakceptowaniu można by je wydać w formie instrukcji obowiązującej w całych siłach zbrojnych.

Katedra Rozpoznania i Armii Obcych — w celu ujednolicenia procesu szkolenia słuchaczy w zakresie przygotowywania i składania meldunków — oceny — jest w trakcie opracowywania przykładowych wzorów tych meldunków na szczeblu: pułk, dywizja i armia w działaniach zaczepnych, obronnych i podczas organizowania marszu na duże odległości.

Opracowaliśmy dotychczas 8 rozwiniętych wzorów meldunków, uwzględniających w miarę możliwości doświadczenia i wnioski zebrane podczas ćwiczeń akademickich i ćwiczeń z wojskami, jak również aktualne wymagania i potrzeby w zakresie jakościowej (pogłębionej) oceny przeciwnika. Po opracowaniu wzorów meldunków katedra ma zamiar rozesłać je do poszczególnych okręgów wojskowych i zainteresowanych instytucji celem zaopiniowania i wyrażenia swoich uwag. Z pewnością ułatwi to opracowanie wspomnianego wyżej zbioru wzorów meldunków.

Chciałbym wspomnieć, że katedra wzorując się na doświadczeniach Zarządu Rozpoznawczego GZSzB stosuje w szerokim zakresie metodę „obrazowego" przedstawiania węzłowych problemów meldunku — oceny za pomocą diapozytywów. Z praktyki wynika, że potencjał bojowy i wartość sił przeciwnika na poszczególnych kierunkach, możliwości ogniowe i uderzeniowe rodzajów jego wojsk, nasycenie siłami i środkami itp., odzwierciedlone schematycznie są szybciej i łatwiej rozumiane i zapamiętane przez wysłuchującego meldunek, niż podane opisowo. Uzysku-

je się ponadto skrócenie czasu meldowania przy jednoczesnym podniesieniu wartości jakościowej meldunku.

Kończąc swoje wystąpienie chciałbym podkreślić, że celem dzisiejszego sympozjum jest nie tylko poszukiwanie nowych zasad i koncepcji pracy informacyjnej, lecz przede wszystkim dyskusja nad jej doskonaleniem.

Dysponujemy w większości wieloma doświadczeniami, uogólnieniami i wnioskami w tym zakresie, zebranymi w czasie ćwiczeń i szkolenia w wojskach. Podzielenie się wynikami wielu doświadczeń, dokonanie wymiany poglądów na określone problemy, przedstawienie dobrych i nowych rozwiązań, a także zasygnalizowanie istniejących jeszcze braków i trudności, ułatwi nam wszystkim wnikliwą ocenę aktualnego stanu działalności informacyjnej i określenie najlepszych metod i form pracy.

Jeśli wyniki dzisiejszych obrad umożliwią wytyczenie właściwych kierunków dalszego doskonalenia pracy informacyjnej, wpłyną na spopularyzowanie i rozpowszechnienie właściwych jej przykładów i przyczynią się do ujednolicenia poglądów w zakresie niektórych kontrowersyjnych problemów, będzie to niewątpliwie duży wkład nas wszystkich w podniesienie poziomu i skuteczności działania organów rozpoznawczych szczebla taktycznego w dziedzinie pracy informacyjnej oraz w uczczenie XXXV rocznicy naszych sił zbrojnych.

Płk dypl. Eugeniusz ZAJKO

REFERAT PROBLEMOWY nt. „WYBRANE PROBLEMY OCENY PRZECIWNIKA W PRACY INFORMACYJNEJ ORGANÓW ROZPOZNAWCZYCH"

Ciągły rozwój środków i sposobów walki zbrojnej powoduje konieczność stałego doskonalenia form i metod szkolenia dowódców, sztabów i wojsk. Efektywne wykonanie zadań na współczesnym polu walki stawia przed wszystkimi żołnierzami szczególnie wysokie wymagania w zakresie mistrzowskiego posługiwania się nowoczesną techniką i uzbrojeniem, zdecydowanego i świadomego działania dobrze zgranych pododdziałów, oddziałów i związków ogólnowojskowych, a także wszystkich rodzajów zabezpieczenia działań bojowych. Złożony proces wypracowania decyzji i dowodzenia wojskami w toku działań bojowych ma na celu wykonanie postawionych zadań, których treść może być różna, ale w każdym wypadku ich wynik sprowadzić się powinien do rozbicia określonych sił przeciwnika i opanowania określonych obiektów lub rejonów.

Ponieważ na współczesnym polu walki głównym obiektem działań naszych wojsk są zgrupowania przeciwnika, wykonanie każdego zadania bojowego wymaga terminowego uzyskania dokładnych, aktualnych i wiarygodnych informacji o przeciwniku, terenie i warunkach prowadzenia działań. W tym zawiera się istota zadań jednego z ważniejszych rodzajów zabezpieczenia działań bojowych, jakim jest rozpoznanie wojskowe. Organy rozpoznania taktycznego, szczególnie w zakresie pracy informacyjnej, mają zatem za zadanie stałe śledzenie zmian zachodzących w strukturach organizacyjnych, uzbrojeniu i taktyce działań przeciwnika, a także doskonalenie umiejętności przewidywania i prognozowania możliwych i prawdopodobnych przedsięwzięć i działań przeciwnika w najbliższej przyszłości.

Z prowadzonych w ostatnich latach przez wojska NATO ćwiczeń wynika, że w działaniach bojowych kładzie się szczególnie duży nacisk na takie elementy taktyki, jak wysokie tempo działań połączone z dużą manewrowością, elastyczność zgrupowań bojowych i nasycenie pola walki nowymi, bardziej efektywnymi środkami rażenia. Jednocześnie doskonali się struktury organizacyjne oddziałów i związków taktycznych.

Uwzględniając aktualną organizację i wyposażenie głównych armii NATO oraz przewidywane w nich zmiany, należy liczyć się z coraz większym nasyceniem pola walki efektywnymi środkami rażenia, zwłaszcza bronią jądrową. Dlatego też szczególnego znaczenia nabiera zapewnienie dowództwu, sztabom i wojskom dokładnych informacji o nieprzyja-

cielu na całą głębokość jego ugrupowania, a także o możliwościach przerzutu z innych TDW.

Zmiany struktur organizacyjnych i wyposażenia wojsk i wynikające stąd zmiany zasad bojowego użycia oddziałów i pododdziałów NATO stawiają przed organami rozpoznawczymi, a szczególnie komórkami informacyjnymi, coraz bardziej odpowiedzialne zadania w zakresie gromadzenia wiadomości, opracowywania informacji i przekazania ich w syntetycznej formie zainteresowanym ogniwom dowodzenia.

Dowódcy i sztaby muszą dysponować materiałami dotyczącymi nie tylko stanu, wyposażenia i ugrupowania przeciwnika, lecz także — na podstawie oceny sytuacji i znajomości terenu — muszą mieć wyraźnie sprecyzowany najbardziej prawdopodobny cel i zamiar działań nieprzyjaciela oraz sposób, w jaki zamierza go osiągnąć. Tak rozumianą ocenę nieprzyjaciela można uzyskać tylko po przeprowadzeniu głębokiej i wszechstronnej jego analizy. Komórka rozpoznawcza określonego sztabu powinna — opierając się na banku informacji i zdobytych danych rozpoznawczych — przedstawić swemu przełożonemu prognozę działań przeciwnika. Jest to zadanie niewątpliwie bardzo trudne do realizacji, ale niezbędne do właściwego, najbardziej celowego i efektywnego zaplanowania i użycia własnych środków rażenia.

Ocena przeciwnika nie może zatem ograniczać się do zbierania i potwierdzania informacji, a sam proces realistycznej, pogłębionej oceny przeciwnika, będący osnową kształtowania własnego planu działania, nie może być wynikiem pracy tylko komórek rozpoznawczych, lecz musi być wspólną pracą całego sztabu oraz wyspecjalizowanych ogniw rodzajów wojsk i służb. W pracy tej komórki rozpoznawcze odgrywają podstawową rolę. Tylko tak rozumiana praca informacyjna może zapewnić realne podstawy właściwej działalności planistyczno-decyzyjnej.

W celu sprostania tym potrzebom w ciągu ostatnich kilku lat realizowano szereg przedsięwzięć organizacyjnych, koncepcyjnych i szkoleniowych w zakresie pogłębienia i odpowiedniego ukierunkowania szeroko rozumianej działalności rozpoznawczej. Dotyczą one między innymi:

— dokładnej wszechstronnej znajomości potencjalnego przeciwnika, ze szczególnym uwzględnieniem sił zbrojnych RFN, Stanów Zjednoczonych oraz rejonu cieśnin duńskich i zachodniego Bałtyku;

— stworzenia — odpowiednio do szczebla dowodzenia — banków informacji;

— zapewnienia pomocy naukowych i bazy do szkolenia w zakresie armii obcych;

— wypracowania i wdrożenia do praktyki szkoleniowej form i metod realistycznego przedstawiania przeciwnika na polu walki, pogłębionej i selektywnej metody jego oceny;

— opracowania odpowiednich do tego celu wzorów dokumentów bojowych i pomocniczych.

Pragnę podkreślić, że w każdym wypadku podstawę do wypracowania oceny przeciwnika i przygotowania informacji rozpoznawczej, a także wniosków dla dowódców do planowania działań bojowych stanowią dane zawarte w bankach informacji i wiadomości uzyskane w rezultacie prowadzonego rozpoznania.

Informacja dotycząca oceny przeciwnika, jego sił i możliwości bojowych powinna uwzględniać wszystkie czynniki mające znaczenie dla

określenia stopnia zdolności bojowej jego jednostek i związków, przy czym ocena przeciwnika powinna uwzględniać zarówno ilościowe, jak i jakościowe wskaźniki, dotyczące również stanu moralno-psychicznego, stopnia wyszkolenia, taktyczno-technicznych właściwości sprzętu, warunków klimatycznych i terenowych. Suma i wszechstronna analiza tych czynników jest podstawą wyprowadzenia syntetycznych wniosków dotyczących wnikliwej oceny przeciwnika.

W ocenie nieprzyjaciela istotne znaczenie ma szczegółowa analiza jego ugrupowania bojowego w pasie działania oddziału lub związku taktycznego oraz przed frontem sąsiednich pułków współdziałających dywizji. Analiza ta powinna być prowadzona na głębokość zadania bliższego i dalszego, a także zadania dnia i powinna uwzględniać:

— zasadnicze siły i odwody wojsk operacyjnych;
— środki przenoszenia broni jądrowej i artylerię;
— działania lotnictwa, w tym śmigłowców uzbrojonych;
— środki wojny radioelektronicznej;
— organizację obrony przeciwpancernej;
— inżynieryjne przygotowanie terenu, zapory i przeszkody;
— siły i środki obrony terytorialnej.

Równie ważne znaczenie dla oceny przeciwnika mają:

— sposób prowadzenia działań bojowych przez konkretne wojska NATO w określonych warunkach;

— stopień ukompletowania i poziom wyszkolenia wojsk przeciwnika, doświadczenie bojowe, stan moralno-psychiczny stanu osobowego;

— taktyczno-techniczne właściwości zasadniczych środków walki z uwzględnieniem ich jakościowych wskaźników;

— analiza terenu i występujących w tym rejonie warunków klimatycznych;

— możliwości rozpoznawcze wojsk przeciwnika.

Szczególnego znaczenia w toku pracy informacyjnej organów rozpoznawczych wszystkich szczebli nabiera analiza ugrupowania bojowego przeciwnika w powiązaniu z analizą struktury organizacyjnej, stanu uzbrojenia i wyposażenia oraz selekcja poszczególnych elementów ugrupowania stosownie do ich znaczenia w systemie walki i wpływu na zdolność bojową całego ugrupowania.

Dokonując tak rozumianej analizy stwierdzamy, że na każdym szczeblu organizacyjnym wojsk przeciwnika występują różne obiekty i elementy jego ugrupowania mające różny wpływ na zdolność bojową jego wojsk, odporność obrony lub możliwości działań ofensywnych.

Tak np. w ugrupowaniu bojowym dywizji zmechanizowanej RFN o trwałości jej obrony mogą decydować: siedem batalionowych rejonów obrony, pułk artylerii mieszanej złożony z dywizjonu artylerii mieszanej i dywizjonu artylerii rakietowej, w którego skład wchodzi bateria wyrzutni rakiet taktycznych Honest John, oraz brygada będąca w drugim rzucie dywizji (najczęściej BPanc). Ponadto w ugrupowaniu bojowym DZ może wystąpić korpuśny dywizjon rakiet operacyjno-taktycznych Lance i kompania śmigłowców uzbrojonych (21 śmigłowców) jako odwód przeciwpancerny korpusu. Istotną rolę w utrzymaniu zdolności bojowej i trwałości obrony dywizji stanowią również stanowiska dowodzenia, a

w nich węzły łączności. Dokonując takiej selekcji należy mieć na uwadze i to, że podczas wchodzenia naszych wojsk do walki oddziaływanie ogniowe przeciwnika będzie różne w zależności od położenia naszych wojsk w stosunku do rubieży wprowadzenia do walki.

Powyższa selekcja obiektów przeciwnika pozwala także ustalić kolejność rozpoznania, a następnie ich niszczenia lub obezwładniania. Przyjmijmy wariant, że z ogólnej ilości 151 obiektów, które należałoby rozpoznać, 94 decyduje o trwałości obrony. Biorąc pod uwagę ograniczone możliwości jednoczesnego rozpoznawania wszystkich obiektów, konieczne jest ustalenie kolejności ich rozpoznania zależnie od ich ważności w systemie obrony oraz możliwości oddziaływania na określonym etapie działań. Przykładowo: z wymienionej liczby 94 obiektów decydujących o trwałości obrony dywizji w pierwszej kolejności należy rozpoznać 18, w drugiej 48, a w następnej 28 obiektów. Podobnej oceny i selekcji elementów poszczególnych ugrupowań nieprzyjaciela należy dokonać i dla niższych szczebli organizacyjnych, jak np. dla batalionu piechoty zmechanizowanej, dywizjonów i baterii artylerii, stanowiących o zdolności bojowej, a następnie ustalić kolejność ich niszczenia lub obezwładniania zależnie od ilości posiadanych sił i środków ogniowych. Taka selekcja obiektów umożliwia komórkom informacyjnym ustalenie obiektów, na których należy skupiać wysiłki rozpoznania w poszczególnych etapach walki, oraz ich kolejności, a sztabowi — planowanie użycia sił i środków w celu niszczenia lub obezwładniania najważniejszych, najbardziej w danym etapie walki zagrażających naszym wojskom elementów ugrupowania bojowego przeciwnika. Widzimy zatem celowość dokonywania tego rodzaju selektywnej oceny przeciwnika na wszystkich szczeblach dowodzenia. Dla zobrazowania powyższego problemu posłużę się konkretnym przykładem z ćwiczenia „Wrzesień-78". Wprawdzie dotyczy on szczebla operacyjnego (Frontu), ale przyjęte w nim metody oceny przeciwnika mogą być stosowane i na omawianych przez nas dzisiaj szczeblach taktycznych, w odpowiednim zakresie i w bardziej ograniczonej skali.

W omawianym ćwiczeniu oceniając przeciwnika ustalono, że w pasie frontu mogą wystąpić zgrupowania PGA 1KA(WB), 1 KA(B) i 4 KA(NZ), i CGA 3 KA(NZ), w których składzie może być około 700 obiektów, którymi interesują się organa rozpoznawcze. Jeśli uwzględni się ich znaczenie w ugrupowaniu bojowym przeciwnika oraz możliwość oddziaływania na nasze wojska, to można wyróżnić trzy zasadnicze okresy poprzedzające rozpoczęcie operacji zaczepnej frontu, a mianowicie:

1) okres przegrupowania wojsk frontu do rejonów wyjściowych;
2) okres przebywania wojsk frontu w rejonach wyjściowych;
3) okres wprowadzania zasadniczych sił i środków do walki.

Ustalono, że w poszczególnych okresach należy spodziewać się oddziaływania następujących sił i środków walki oraz organów rozpoznawczych przeciwnika:

W pierwszym okresie:

— 27 wyrzutni rakiet operacyjno-taktycznych Pershing;
— 50—70 grup specjalnych;
— 100 stacji rozpoznania radioelektronicznego różnych typów.

W drugim okresie:

— 45 wyrzutni rakiet operacyjno-taktycznych Pershing i Lance;
— 30—40 grup specjalnych;
— 30 stacji zakłóceń radiowych;
— 100—140 stacji rozpoznania radiowego KF;
— 100—120 stacji rozpoznania radiowego UKF.

W trzecim okresie:

— 45 wyrzutni rakiet operacyjno-taktycznych Pershing i Lance;
— 12 wyrzutni rakiet taktycznych Honest John;
— 24 dział artylerii atomowej;
— ponad 1100 czołgów;
— około 700 dział i moździerzy;
— ok. 90 rakietowych środków przeciwpancernych;
— ok. 240 rakietowych środków obrony przeciwlotniczej;
— 90—100 grup specjalnych i patroli rozpoznawczych;
— 70 stacji zakłóceń radiowych;
— 140 stacji rozpoznania radiowego KF;
— 100—120 stacji rozpoznania radiowego UKF.

Uwzględniając fakt, że z ogólnej ilości 700 obiektów ok. 450 decyduje o zdolności bojowej całego zgrupowania, to zniszczenie lub obezwładnienie ok. 300 obiektów spowoduje utratę zdolności bojowej tego zgrupowania. Wynika stąd konieczność zapewnienia zdobycia danych przez organa rozpoznawcze o tych obiektach w celu zaplanowania wysiłku środków ogniowych do ich zniszczenia lub obezwładnienia, przy czym w pierwszej kolejności należy rozpoznać ok. 300 obiektów, w drugiej — ok. 100 i w następnej — 50. Widzimy zatem, że obiekty pierwszej i drugiej kolejności stanowią ok. 90% wszystkich obiektów decydujących o aktywności działań ze strony przeciwnika. Należy również pamiętać podczas planowania rozpoznania o konieczności kilkukrotnego rozpoznawania niektórych obiektów (szczególnie środków przenoszenia broni jądrowej i odwodów) ze względu na ich dużą ruchliwość i dokładne maskowanie. Aby więc wojska mogły efektywnie wykonać stojące przed nimi zadania, muszą skupić główny wysiłek rozpoznania na:

— rozpoznaniu 45 obiektów, w tym głównie środków przenoszenia broni jądrowej i pododdziałów wojny radioelektronicznej w okresie przegrupowania;

— ustaleniu głównych zgrupowań uderzeniowych, kierunku ich uderzenia oraz wykryciu ok. 100 obiektów najbardziej zagrażających wojskom frontu w okresie zajmowania i przebywania wojsk frontu w rejonach wyjściowych;

— rozpoznaniu ok. 450 obiektów mających decydujący wpływ na zdolność bojową przeciwnika w okresie wejścia wojsk frontu do walki.

Oczywiście konkretna ilość przewidzianych do rozpoznania obiektów w każdym okresie będzie różna i będzie zależeć od aktualnych sił przeciwnika, jego możliwości, ugrupowania, a także od właściwości terenu i warunków meteorologicznych, stanu własnych sił i środków rozpoznania oraz decyzji dowódcy.

Dokładna analiza omówionych wyżej zadań pozwoli wypracować odpowiednie wnioski dotyczące:

— możliwości bojowych przeciwnika, uwarunkowanych jego ugrupowaniem bojowym, stopniem ukompletowania i bojowymi właściwościami jego oddziałów, oraz jego słabych i silnych stron;

— prawdopodobnego zamiaru przeciwnika i możliwości jego realizacji z uwzględnieniem rzeczywistych warunków terenowych, atmosferycznych i klimatycznych, a także ich wpływu na wykonanie zadań stojących przed naszymi wojskami;

— prawdopodobnego zamiaru użycia rodzajów wojsk i zasadniczych środków walki przez przeciwnika;

— zabezpieczenia systemów dowodzenia i kierowania wojskami przed oddziaływaniem środków wojny radioelektronicznej przeciwnika;

— organizacji rozpoznania i walki z rozpoznaniem przeciwnika.

Chcąc tak wnikliwie ocenić przeciwnika, organa rozpoznawcze oraz oficerowie dowództw i sztabów powinni wykazać się znajomością:

— organizacji różnych związków i oddziałów przeciwnika;

— wyszkolenia stanów osobowych rozpatrywanych struktur organizacyjnych;

— wyciągania wniosków z charakterystycznych właściwości psychologicznych poszczególnych armii przeciwnika;

— zasad wykorzystania i stopnia gotowości bojowej poszczególnych związków taktycznych;

— taktyczno-technicznych charakterystyk zasadniczego sprzętu bojowego i uzbrojenia oraz jego możliwości bojowych w konkretnych warunkach;

— oceny warunków terenowych, klimatycznych i atmosferycznych w rejonie działań wojsk.

Tego rodzaju wymagania stawiają przed organami rozpoznawczymi zadania ciągłego doskonalenia form pracy informacyjnej, niezależnie od szczebla dowodzenia.

DYSKUSJA

Ppłk dypl. Mieczysław KOZŁOWSKI

ANALIZA OBIEKTÓW PRZECIWNIKA NA SZCZEBLACH TAKTYCZNYCH I WYNIKAJĄCE Z NIEJ ZADANIA ROZPOZNAWCZE

Temat dzisiejszego sympozjum i wystąpienia moich przedmówców skłaniają do zastanowienia się nad analizą obiektów przeciwnika w aspekcie ich ilości, przestrzeni i czasu oraz nad wynikającymi z niej zadaniami rozpoznawczymi i potrzebami w zakresie obiegu informacji, głównie w podstawowym, wysoce manewrowym rodzaju działań bojowych, jakim jest natarcie.

Pojęcie obiektu jako przedmiotu rozpoznania jest określone w podręczniku „Organizacja i prowadzenie rozpoznania na szczeblach taktycznych" Cz. I, s. 15. „Przez obiekty rozpoznania należy rozumieć siły i środki nieprzyjaciela, jego urządzenia inżynieryjne i przedmioty terenowe, które mogą wywierać określony wpływ na działania naszych wojsk lub mające wyraźne znaczenie wojskowe".

Wojska nieprzyjaciela jako całość stanowią ogromny zbiór różnorodnych obiektów, zdolnych do przemieszczania się w krótkim czasie na znaczne odległości, przyjmowania różnych ugrupowań, ześrodkowania lub rozśrodkowania się w określonym miejscu i czasie oraz maskowania swego położenia i działania. Biorąc pod uwagę charakter ogółu obiektów przeciwnika, można je klasyfikować na podstawie ich wielkości, znaczenia — czyli ważności, szybkości — w tym głównie ruchliwości, położenia itp.

Zależnie od rodzaju i celu rozpoznania oraz szczebla dowodzenia, dla którego mają być dostarczone informacje, obiektami mogą być związki taktyczne, oddziały, pododdziały lub ich poszczególne elementy, a nawet pojedyncze środki ogniowe. Różny też będzie stopień wymaganego uogólnienia danych, ich szczegółowości i dokładności. Na przykład w okresie organizowania natarcia dywizji z marszu, aby powziąć decyzję na podstawie mapy, wystarczy mieć ogólne rozeznanie w składzie, położeniu, ugrupowaniu i możliwościach działania przeciwnika. Na podstawie analizy posiadanych wiadomości o przeciwniku dokonuje się jego oceny, nanosząc na mapę decyzji dowódcy w pasie natarcia dywizji 10—15 takich obiektów, jak: kompanijne punkty oporu pierwszorzutowych batalionów, dywizjony artylerii polowej, dywizjony rakiet taktycznych, stanowiska dowodzenia batalionów, brygad i dywizji, odwody — głównie ogólnowojskowy i przeciwpancerny, urządzenia tyłowe, zapory inżynieryjne itp. Jeśli zsumuje się wielkości rejonów tych obiektów naniesionych na mapę

głównie w wyniku dokonanej oceny, to okaże się, że zajmują one 30—40% powierzchni obszaru pasa natarcia dywizji. Ocena ta akceptowana przez dowódcę stanowi podstawę wszelkich kalkulacji i całego planowania działań bojowych.

Musimy zdać sobie sprawę z faktu, że do przełamania obrony nieprzyjaciela niezbędne jest posiadanie aktualnych danych o szczegółowym rozmieszczeniu jego sił i środków na przednim skraju i w głębi. Konieczne jest rozpoznanie z wymaganą dokładnością tych obiektów, które znajdują się w zasięgu naszych środków rażenia.

W publikacjach traktujących o przełamaniu obrony nieprzyjaciela metoda kalkulacji ilości obiektów do obezwładniania jest podobna. Uwzględniając normy taktyczne i zasady działania przyjęte przez przeciwnika, wylicza się przewidywaną na odcinku przełamania ilość jego obiektów — celów do obezwładniania, następnie oblicza się powierzchnię w hektarach zajętą przez te obiekty i określa potrzebną do ich obezwładnienia ilość dział i amunicji oraz czas trwania nawały ogniowej. Kalkulacje te czyni się w taki sposób, jakby położenie obiektów nieprzyjaciela było znane, a przynajmniej do czasu rozpoczęcia ogniowego przygotowania ataku mogło być znane z wymaganą dokładnością. Dokładność ta wynosi 25—50 m dla artylerii lufowej, 80 m dla artylerii rakietowej, 150 m dla rakiet taktycznych, 200 m dla rakiet operacyjno-taktycznych i 600—1000 m dla lotnictwa. Możliwość i skuteczność rozpoznania tych obiektów nie są rozważane w tych publikacjach, co najwyżej sygnalizuje się potrzebę ich rozpoznania. A przecież obiekty te zajmują niewielki procent powierzchni obszaru, w którym są one rozmieszczone.

Posłużę się danymi z artykułu konkursowego ob. gen. brygady Apoloniusza Golika „O przełamaniu silnej obrony przeciwpancernej KA (NZ)" zamieszczonego w „Tajnej Myśli Wojskowej" nr 4/76. Z tabeli piątej na stronie 17 dowiadujemy się, że na armijnym odcinku przełamania szerokości 8 km trzeba będzie obezwładnić 47 obiektów powierzchniowych o sumarycznej powierzchni 213 ha. Obiekty te są w stanie oddziaływać bezpośrednio na przełamujące wojska. Jeśli przyrównamy 213 ha do ilości hektarów całego obszaru działań, na którym te obiekty są rozmieszczane, to okaże się, że zajmują one tylko 1,54% jego powierzchni. Na głębokości ugrupowania pierwszorzutowych batalionów mogą być rozmieszczone 33 obiekty zajmujące powierzchnię 141 ha, co stanowi 4,7% powierzchni tego obszaru. Pozostałe 14 obiektów jest rozmieszczone na głębokości 3—9 km i zajmuje łącznie 72 ha, co stanowi 0,66% powierzchni obszaru tej strefy. Te ostatnie obiekty są to głównie baterie artylerii na stanowiskach ogniowych, zdolne do stosunkowo szybkiej zmiany położenia.

Dla bardziej dokładnego zobrazowania znaczenia przyjmowanej „wielkości obiektu" rozpatrzmy na przykład jako obiekt dywizjon haubic 155 mm na stanowiskach ogniowych, który rozmieszcza się w rejonie o średniej powierzchni 400 ha. W jego skład wchodzą następujące obiekty stanowiące cele do obezwładnienia: trzy baterie na stanowiskach ogniowych 4 ha zajmujące 12 ha; cztery elementy dowodzenia (2 ha) zajmujące 8 ha. Aby więc wyprowadzić całkowicie dywizjon z walki, należy obezwładnić jego obiekty na obszarze zajmującym 20 ha, co stanowi tylko 20% ogólnej powierzchni zajmowanej przez dywizjon na SO.

W praktycznych rozważaniach szkoleniowo-ćwiczebnych zazwyczaj utożsamia się obiekt przeciwnika z celem do obezwładnienia własnymi środkami rażenia, co w odniesieniu do większych powierzchniowo obiektów jest przecież (głównie na szczeblach taktycznych) rzeczą zupełnie nierealną z punktu widzenia możliwości ogniowych i pożądanych skutków użycia własnych środków. W każdym takim obiekcie może znajdować się w odpowiednim oddaleniu on siebie kilka celów do obezwładnienia o określonym wymiarze i powierzchni, których położenie powinno być dla potrzeb ogniowych dokładnie rozpoznane i ustalone. Wydaje się, że na szczeblach taktycznych obiekty — cele powinny stanowić te siły i środki ugrupowania przeciwnika, rozmieszczone w zasięgu naszych środków rażenia, które swoją działalnością wpływają bezpośrednio na kształtowanie sytuacji pola walki. Zatem byłyby to takie obiekty, jak: plutonowe punkty oporu, baterie artylerii polowej, przeciwlotniczej lub rakietowej, a nawet pojedyncze działa na stanowiskach ogniowych, plutony wyrzutni pocisków rakietowych, punkty lub stanowiska obsługi technicznej rakiet, punkty kierowania ogniem baterii, stanowiska dowodzenia batalionów, dywizjonów i brygad, ważniejsze elementy stanowiska dowodzenia dywizji, wysunięte posterunki naprowadzania i wysunięte posterunki dowodzenia lotnictwem, wyrzutnie samolotów bezpilotowych na stanowiskach startowych, stacje radiolokacyjne, stacje zakłóceń radioelektronicznych, rejony (kolumny) poszczególnych pododdziałów ze składu odwodu itp.

Jeśli przyjmuje się proponowane wielkości kalkulacyjne, to w pasie natarcia dywizji na głębokość zadania dnia może znajdować się 95—150 obiektów zajmujących łączną powierzchnię 700—900 ha, stanowiącą 1,1—1,5% obszaru, w którym są one rozmieszczane. Z tego w poszczególnych strefach może znajdować się:

— na głębokości 0—3 km: 40—55 obiektów o powierzchni 170—230 ha stanowiącej 3,7—5,1% obszaru tej strefy;

— na głębokości 3—9 km: 40—60 obiektów o powierzchni 170—220 ha stanowiącej 1,8—2,4% obszaru tej strefy;

— na głębokości 9—15 km: 7—15 obiektów o powierzchni 90—130 ha stanowiącej 1—1,4% obszaru tej strefy;

— na głębokości 15—40 km: 8—10 obiektów o powierzchni 270—320 ha stanowiącej 1,1—1,5% obszaru tej strefy.

Ta stosunkowo duża rozpiętość w ilości obiektów wynika z różnicy w składzie, wzmocnieniu i normach taktycznych wojsk poszczególnych narodowości nieprzyjaciela, jak też ze stopnia generalizacji obiektów zależnego od głębokości ich rozmieszczenia. Z tej ogólnej liczby obiektów na 4-kilometrowym odcinku przełamania dywizji może znajdować się 50—80 obiektów (53—57% ogólnej ich liczby) — o powierzchni 220—300 ha stanowiącej 1,8—2,3% tego obszaru. Z tego w poszczególnych strefach może znajdować się:

— na głębokości 0—3 km 15—25 obiektów o powierzchni 60—80 ha stanowiącej 4—5,3% obszaru tej strefy;

— na głębokości 3—9 km 30—45 obiektów o powierzchni 100—130 ha stanowiącej 1,8—2,4% obszaru tej strefy;

— na głębokości 9—15 km 5—10 obiektów o powierzchni 60—80 ha stanowiącej 1,1—1,6% obszaru tej strefy.

Z treści zadań ogniowych realizowanych przez poszczególne szczeble dowodzenia w trakcie przełamywania obrony npla wynika, że:

1. pierwszorzutowe pułki — zwalczające siłę żywą i środki ogniowe pierwszorzutowych batalionów nieprzyjaciela — powinny rozpoznać 15—25 obiektów znajdujących się na głębokości do 3 km;

2. szczebel dywizji — zwalczający taktyczne środki napadu jądrowego nieprzyjaciela, jego baterie artylerii, odwody, stanowiska dowodzenia i środki radioelektroniczne — powinien rozpoznać 35—55 obiektów znajdujących się na głębokości 3 do 15 km.

Aby racjonalnie, celowo i skutecznie wykorzystać własne środki rażenia w ogniowym przygotowaniu ataku, trzeba rozpoznać podaną liczbę obiektów, stanowiącą konieczne minimum.

Szybkość (manewrowość) obiektów przeciwnika wyraża głównie ich zdolność czasową do zmiany swego stanu lub położenia i wpływa na terminowość rozpoznania. Środki wchodzące obecnie w skład wyposażenia przeciwnika (Tabela 1) pozwalają mu osiągać duże szybkości. Najkrótszy

Tabela 1

Szybkość obiektów nieprzyjaciela

Obiekty	Najkrótszy czas w minutach			
	w rejonie (SO przygot.)		powtórzenia ognia z:	
	do wystrzału	ogółem	zapas. SO	nowego rej.
Pluton pr Lance	10-15	15-20		
Pluton pr HJ	20-30	40-50	60-90	240-300
Bateria pr plot Hawk.	25	45	55	60-10
Bateria hb M-110	3	5	10	35
Bateria hb M-55	13	15	20	45
Bateria hb M-109	13	15	20	45
Bateria hb M-115	40	70	75	90
Bateria 105 mm hb	20	35	40	50
Bateria a M-107	16	18	25	50
Bateria ar 110 mm	15-20	20-25	25	40
PKO i SD da		30		
SD brygady		30		
WPN i WPD lot		30-40		
Odwód brygady		15-25		
Stacja r/lok. art.		30		
Stacja zakłóceń rel.		20-30		

czas pozostawania środków napadu jądrowego na przygotowanych stanowiskach ogniowych lub startowych do momentu wystrzelenia pocisku jądrowego zamyka się w przedziale 3—15 minut dla najnowszych typów sprzętu i w przedziale 20—40 minut dla sprzętu starszego. Podobnie czas manewru będący przerwą w rażeniu ulega ciągłemu skracaniu. Od przerwania ognia baterii z zasadniczych SO do jego powtórzenia z przygotowanych zapasowych stanowisk potrzeba 10—25 minut dla najnowszego sprzętu, a przy przejściu dywizjonu w nowy rejon — 35—45 minut. Starsze generacje sprzętu potrzebują na przejście na zapasowe stanowiska 40—70 minut, a w nowe rejony — 50—90 minut.

Obiekt powinien być wykryty, rozpoznany i obezwładniony w czasie gotowości środków napadu jądrowego do odpalenia pocisków. Często czas ten nazywa się czasem krytycznym dla danego obiektu, po którego upływie oddziaływanie naszych środków rażących bądź nie zapewni osiągnięcia celu, bądź będzie mniej skuteczne.

Na przykład artyleria szczebla dywizji zwalczająca artylerię przeciwnika powinna w tym czasie rozpoznać, przygotować dane, przesłać je do środków strzelających i obezwładnić baterię przeciwnika, zanim zdoła ona opuścić zajmowane stanowisko ogniowe. Nasuwa się zatem wniosek, że rozpoznanie na rzecz własnego ognia powinno dysponować takimi środkami zdobywania wiadomości i jej przekazywania, aby wspomniana wcześniej wymagana dokładność danych i czas ich dostarczenia nie pozostały tylko w sferze życzeń. Wymagania te bowiem wynikają z analizy aktualnego stanu obiektów nieprzyjaciela, z których znaczna ilość już obecnie wyróżnia się wysoką ruchliwością, krótkim czasem reakcji i dobrym maskowaniem. Zwiększanie parametrów środków rażenia, środków dowodzenia i rozpoznania stwarza nieprzyjacielowi warunki jeszcze większego rozśrodkowania obiektów oraz skrócenia czasu reakcji. Na przykład samo zastosowanie dalmierzy laserowych do określania położenia obiektów zwiększyło trzykrotnie skuteczność ognia artylerii. Natomiast zastosowanie pocisków samonaprowadzających się na cel opromieniowany wiązką promieni lasera zwiększa skuteczność artylerii dwudziestokrotnie. Dlatego też określając możliwości i potrzeby rozpoznania w przyszłości należy uwzględniać obiekty wysoce manewrowe, których zdolność rażenia wciąż się zwiększa, a czas reakcji stale się skraca.

Płk dypl. Marian REINBERGER

WYKORZYSTYWANIE OFICERÓW SZTABU BATALIONU ROZPOZNAWCZEGO DO POMOCY W PRACY WYDZIAŁU ROZPOZNAWCZEGO DYWIZJI

Dzisiejsze sympozjum poświęcone jest bardzo trudnej i skomplikowanej problematyce. Jest ono niezmiernie pożytecznym przedsięwzięciem zwłaszcza dla kadry rozpoznawczej, ponieważ dotychczas problematyka ta rozpatrywana była raczej pobieżnie, w nielicznych przypadkach na szczeblach dywizji i okręgu wojskowego. Wszyscy wiemy, że praca informacyjna organów rozpoznawczych zawiera jeszcze sporo niejasności, wiele problemów nie jest rozwiązanych i dużo jest jeszcze do zrobienia.

Materiał problemowy na sympozjum naukowe zawiera bardzo bogatą treść i umiejętne jego wykorzystanie w znacznej mierze pomoże wielu oficerom pionu rozpoznawczego zrozumieć istotę, sens oraz znaczenie pracy informacyjnej w działalności sztabowych komórek rozpoznawczych na wszystkich szczeblach dowodzenia. Pełne zrozumienie tego problemu przyczyni się do nadania właściwej rangi pracy informacyjnej i znalezienia odpowiedniego dla niej miejsca w całokształcie działalności rozpoznawczej.

W swym krótkim wystąpieniu pragnę ustosunkować się do niektórych tylko zagadnień ujętych w referacie problemowym.

Jeśli chodzi o rolę dowódcy i szefa sztabu w pracy informacyjnej, to jestem zdania, że dowódca i szef sztabu powinni ponosić pełną odpowiedzialność za organizację pracy informacyjnej oraz za organizację obiegu informacji. Na podstawie doświadczeń uzyskanych w czasie przeprowadzonych ćwiczeń zarówno sztabowych, jak i z wojskami oraz wynikających z nich wniosków można z pełną odpowiedzialnością stwierdzić, że w ćwiczeniu, w którym dowódca lub szef sztabu nie doceniali znaczenia organizowania obiegu informacji, a zlecali je innym oficerom sztabu, zawsze występowały trudności w powzięciu słusznej decyzji, gdyż brak było niezbędnych informacji o przeciwniku.

Jestem natomiast przeciwny składaniu dowódcy meldunku z oceny nieprzyjaciela przez szefa sztabu, a nie przez „szefa rozpoznania". Można się zgodzić z twierdzeniem, że szef sztabu informowany na bieżąco przez oficera (szefa) rozpoznania powinien znać dokładnie sytuację przeciwnika. Jednakże szef sztabu obciążony ogromem innych zadań nie będzie w stanie przedstawić w krótkim czasie pogłębionej (jakościowej) oceny przeciwnika popartej kalkulacjami. Ponadto szczegółowa znajomość położe-

nia, możliwości i zamiaru wojsk własnych nie może mieć decydującego wpływu na ocenę nieprzyjaciela. Natomiast „szef rozpoznania" odpowiednio przygotowany, znający dogłębnie strukturę organizacyjną, technikę bojową oraz zasady działania nieprzyjaciela w podstawowych rodzajach walki powinien przeprowadzić obiektywną ocenę, która będzie wywierała zasadniczy wpływ na wykorzystanie własnych sił i środków walki.

Jeżeli chodzi o przyznawanie kierowniczej roli szefowi sztabu i o sprawowanie przez niego funkcji kontrolnej w stosunku do wydziału rozpoznawczego (st. oficer rozpoznania pułku) w całokształcie pracy informacyjnej, to nie ulega wątpliwości, że jest to słuszny pogląd, gdyż w przeciwnym wypadku sztab dywizji (pułku) może nie mieć niezbędnych informacji o przeciwniku.

Całkowicie zgadzam się z poglądem, że wszystkie sztabowe komórki organizacyjne niezależnie od tego, czy dysponują etatowymi organami rozpoznawczymi, czy też nie, zobowiązane są zdobyte informacje przekazywać komórkom rozpoznawczym, te zaś po ich opracowaniu powinny je udostępnić całemu sztabowi.

Problem zbierania informacji rozpoznawczych w sztabie pułku i ich opracowywania zawsze napotykał trudności. Może on być częściowo rozwiązany, jeśli uwzględni się etaty na czas wojny (wykorzystywanie tłumacza). Natomiast w warunkach pokojowych w czasie prowadzonych ćwiczeń z wojskami i przy niepełnej obsadzie etatowej kompanii rozpoznawczej pułku, zbieranie informacji, ich ocena i przekazywanie są na ogół sprawnie rozwiązywane tylko w przypadku obsadzenia etatów st. oficerów rozpoznania pułku przez oficerów zdolnych i wszechstronnie przygotowanych do pracy rozpoznawczej.

Na szczeblach sztabu dywizji, przy pełnej obsadzie etatowej wydziału rozpoznawczego, dobrej organizacji pracy i pełnym zaangażowaniu oficerów rozpoznania rodzajów wojsk, zbieranie informacji, ich analiza i ocena oraz rozpowszechnianie wewnętrzne i na zewnątrz nie powinno nastręczać trudności i w praktyce w większości dywizji czynności te są sprawnie wykonywane. Dlatego też uważam, że nie powinno się angażować do pomocy wydziałowi rozpoznawczemu części oficerów sztabu batalionu rozpoznawczego.

Rozpatrując obowiązujące dotychczas zasady ewidencjonowania informacji o nieprzyjacielu w komórkach rozpoznawczych stwierdzamy, że należałoby je ujednolicić w skali Wojska Polskiego, gdyż uniknie się wówczas posługiwania się przez poszczególne komórki rozpoznawcze — z własnej inicjatywy — dokumentami informacyjnymi (pomocniczymi).

Warto się również zastanowić, czy na szczeblu wydziału rozpoznawczego dywizji trzeba prowadzić dziennik wiadomości o nieprzyjacielu, do którego wypełniania musi być zaangażowany bez przerwy jeden z pomocników szefa wydziału. W konsekwencji dziennik ten stanowi dokument historyczny.

Jeżeli obowiązkiem wydziału rozpoznawczego dywizji jest prowadzenie stale aktualnej mapy roboczej i na jej podstawie opracowywanie mapy oceny nieprzyjaciela (informacyjnej), to właśnie te mapy powinny stanowić zasadniczy i podstawowy dokument ewidencjonowania zdobytych informacji o nieprzyjacielu.

Nie jest bowiem ważne samo zapisanie w dzienniku wiadomości o nieprzyjacielu zdobytej informacji, ale właściwe jej wykorzystanie, umiejscowienie na mapie i dokonanie oceny w powiązaniu z pełną sytuacją taktyczno-operacyjną.

Bardzo słusznie autorzy referatu problemowego zwracają uwagę na zapewnienie rezerwy czasu poprzez ujednolicenie i ustalenie zasadniczych metod w dziedzinie utrwalania i ewidencji informacji rozpoznawczych.

Ostatnim problemem, o którym chcę mówić, jest problem szczebla dowodzenia, od którego szef wydziału rozpoznawczego dywizji (st. oficer rozpoznania pułku) powinien rozpoczynać ocenę nieprzyjaciela.

Biorąc pod uwagę konieczność bardzo dokładnego opracowywania oceny uważam za wskazane, aby szef wydziału rozpoznawczego dywizji oceniał szczegółowo dywizję nieprzyjaciela, ogólnie — korpus armijny, a nie grupę armii. Natomiast starszy oficer rozpoznania pułku szczegółowo powinien oceniać brygadę i batalion, ogólnie zaś dywizję nieprzyjaciela.

Wprowadzenie tej zasady jako obowiązującej przyczyni się do wyeliminowania ogólników w ocenie nieprzyjaciela, które bardzo często występują we wszystkich ćwiczeniach sztabowych i ćwiczeniach z wojskami.

Szef wydziału rozpoznawczego dywizji nie powinien oceniać sytuacji operacyjnej grupy armii, a starszy oficer rozpoznania pułku — sytuacji taktyczno-operacyjnej korpusu armijnego, jakkolwiek powinni oni znać strukturę organizacyjną tych związków.

Przedstawiony w materiałach układ meldunku oceny nieprzyjaciela jest stosowany również w ŚOW, jednak w nieco innej kolejności. Trzeci punkt (oddzielny) zawiera zawsze ocenę sytuacji jądrowej (środków przenoszenia i ich możliwości), czwarty — ocenę lotnictwa i kolejno: piąty — ocenę możliwości oddziaływania radioelektronicznego, szósty — ocenę terenu, siódmy — wnioski i ósmy — propozycje organizacji rozpoznania.

Kończąc swoje wystąpienie pragnę zapewnić uczestników sympozjum, że szeroko pojętemu zagadnieniu informacji rozpoznawczych nadajemy w Śląskim Okręgu należytą rangę.

Równocześnie pragnę zapewnić, że wyniesione z odbywającego się sympozjum doświadczenia i wnioski w pełni wykorzystamy w dalszej działalności szkoleniowej dla dobra rozwoju i doskonalenia pracy sztabowych komórek rozpoznawczych.

Mjr Kazimierz **DUDKOWIAK**

OBIEG INFORMACJI W DYWIZJI Z WYKORZYSTANIEM SIŁ I ŚRODKÓW ŁĄCZNOŚCI RADIOWEJ I PRZEWODOWEJ

Szybki rozwój środków walki, a także zasad jej prowadzenia, powoduje konieczność nieustannego doskonalenia dowodzenia wojskami zarówno poprzez usprawnienie organizacji i metod działania fachowych komórek sztabowych, jak i doskonalenie środków dowodzenia. W procesie dowodzenia i kierowania walką szczególnie ważne miejsce zajmują informacje dotyczące położenia i działania przeciwnika. Ich zdobycie oraz celowy i szybki obieg stają się czynnościami coraz trudniejszymi i ważniejszymi. Zwiększyły się bowiem pasy działania i głębokość zadań związków taktycznych. W chwili obecnej organa rozpoznawcze dywizji i pułku dysponują wozami dowodzenia (WD) wyposażonymi w radiostacje R-130, które umożliwiają prowadzenie rozpoznania na większy zasięg oraz na utrzymywanie stałej łączności. SWR dywizji dysponuje wozem dowodzenia typu R-4, który jest wyposażony w następujący sprzęt łączności: 2 rdst UKF typu R-111, rdst KF 130, radiotelefon K-1, oraz 3 odbiorniki radiowe — odb. R-323, R-870, R-871. Ponadto w jego wyposażeniu znajdują się aparaty telefoniczne do organizacji punktów wynośnych. Do łączności z przełożonym szef wydziału rozpoznania wykorzystuje dodatkowo rdst R-118, wchodzącą w skład wyposażenia batalionu rozpoznawczego. Łączność przewodową i radioliniową wykorzystuje się w normalnym systemie ogólnowojskowym. Sztab batalionu rozpoznawczego dysponuje dwoma WD i jednym WD R-4. [1]

Wozy dowodzenia R-5 i R-5a są przygotowane do zainstalowania w nich urządzeń utajniających treść korespondencji na wszystkich środkach radiowych na tych wozach. Te urządzenia utajniające nie zostały dotychczas zainstalowane, prawdopodobnie mamy otrzymać pierwsze ich egzemplarze w roku przyszłym. Wszyscy dowódcy kompanii rozpoznawczych zarówno z batalionu rozpoznawczego, jak i pułków dysponują wozami dowodzenia typu R-5a, natomiast dowódcy plutonów otrzymują wozy dowodzenia R-5b. Na wozach R-5b nie będą montowane urządzenia utajniające. Kompania specjalna posiada radiostacje R-350 oraz 10 rdst do łączności wewnątrz grupy R-352. Krrel posiada radiostacje R-105 z przystawką mocy oraz drst R-107.

---

[1] W dalszej części wystąpienia mówca przedstawił charakterystykę wozów dowodzenia R-3; R-5; R-5a i R-5b, którą w materiałach niniejszych pominęliśmy.

Jak za pomocą tych środków organizujemy łączność rozpoznania? Łączność z przełożonym SWR utrzymuje w sieci szefa rozpoznania armii na rdst R-118, natomiast łączność radioliniową i przewodową w ogólnowojskowym systemie łączności. Z szefami rozpoznania pułków SWR utrzymuje łączność na rdst R-111, a szef rozpoznania pułku na rdst R-123. Łączność radioliniowa i przewodowa wykorzystywana jest jako łączność dowodzenia. Z dowódcą i sztabem br wydział rozpoznawczy dywizji utrzymuje łączność radiową przy wykorzystaniu rdst R-111 oraz łączność radiotelefoniczną przy pomocy radiotelefonu K-1, a łączność radioliniową przy wykorzystaniu radiolinii zamontowanej w WD R-3. Z eskadrą śmigłowców na lądowisku utrzymujemy łączność przy pomocy rdst R-111, a dane rozpoznawcze ze śmigłowców podczas wykonywania zadań rozpoznawczych odbieramy za pomocą odbiornika R-870 w sieci przekazywania danych z powietrznego rozpoznania taktycznego. Ponadto SWR dywizji dzięki posiadanym środkom zamontowanym na WD R4 posiada możliwość uzyskania połączeń z PR, SPR oraz GAI krrel. Ma to miejsce wtedy, kiedy szefowi wydziału rozpoznawczego zależy na jak najszybszym otrzymaniu informacji o szczególnie ważnych obiektach. Łączność z szefami rodzajów wojsk i służb wewnątrz SD jest zapewniona w systemie łączności wewnętrznej SD. My praktycznie mamy wykonane na SD urządzenie głośnomówiące, przez które wywołujemy odpowiedniego abonenta i tekstem jawnym przekazujemy mu informację. Otrzymane z różnych źródeł informacje po ich opracowaniu i ocenie, SWR melduje dowódcy i szefowi sztabu dywizji. Równolegle informuje szefa wojsk rak. i art. o obiektach, które mogą stanowić cel własnych uderzeń jądrowych. W następnej kolejności informacje te są przekazywane do sztabu armii oraz zapoznaje się z nimi pozostałych oficerów sztabu dywizji. Jeżeli podczas meldowania wniosków dowódcy dywizji i szefowi sztabu obecni są szefowie wydziałów oraz szefowie rodzajów wojsk i służb, to na nich spoczywa obowiązek informowania swoich podwładnych. Dane o środkach napadu jądrowego, jak również o istotnych zmianach w charakterze działań przeciwnika melduje się natychmiast dowódcy lub szefowi sztabu oraz przekazuje się do oddziału rozpoznawczego sztabu armii. Informowanie podległych sztabów odbywa się za pomocą komunikatów rozpoznawczych. Pilne informacje dotyczące określonego pułku, na przykład wyjścia kontrataku na jego kierunku, przekazywane są natychmiast. Omówiony powyżej sposób obiegu informacji jest stosowany w naszej dywizji praktycznie na wszystkich ćwiczeniach. Wadą jego jest to, że SWR nie ma bezpośredniej łączności z elementami rozpoznawczymi, przez co wydłuża się obieg informacji. Uważamy jednak, że nie można dowódcy batalionu pozbawić możliwości kierowania i dowodzenia wydzielonymi ze składu br elementami rozpoznawczymi. Liczymy na to, że z chwilą zamontowania na wozach dowodzenia urządzeń utajniających ten obieg potrafimy znacznie przyspieszyć, gdyż odpadnie konieczność czasochłonnego wykorzystania tabel rozmówniczych do maskowania treści informacji.

Mjr Jerzy **KUBISZ**

NIEKTÓRE ASPEKTY PROWADZENIA BANKÓW INFORMACJI NA SZCZEBLU ZWIĄZKU TAKTYCZNEGO

Szczegółowa znajomość sił zbrojnych NATO jest stałym zadaniem dyrektywnym. Nie można sobie bowiem wyobrazić należytego przygotowania i prowadzenia działań bojowych bez dogłębnej, dokładnej znajomości organizacji, uzbrojenia, zasad działania przeciwnika oraz operacyjnego przygotownia terenu na przewidywanych kierunkach działań. Stale zachodzące zmiany w strukturach organizacyjnych oraz wyposażeniu wojsk przeciwnika spowodowały konieczność ciągłego weryfikowania posiadanych o nim danych, a jego rosnący potencjał militarny — bardzo szczegółowego oceniania jego możliwości. Ograniczenie czasu przeznaczonego na opracowanie i przedstawienie meldunku zawierającego ocenę przeciwnika przez szefa WR sztabu ZT nie może prowadzić, jak to czasem się zdarza w toku ćwiczeń, do spłycenia jego treści i nieuwzględniania w ocenie wszystkich istotnych dla planowania, przebiegu i wyników działań czynników, determinujących jego siły, zamiary i możliwości. Duża ilość i różnorodność informacji o przeciwniku, często zawartych w różnych materiałach, nie zawsze łatwych do wykorzystania w warunkach polowych, zmusiła do gromadzenia i ewidencjonowania różnorodnych informacji celem właściwego wykorzystania ich w procesie pogłębionej, jakościowej oceny sił i możliwości przeciwnika, często w krótkim czasie.

Zgodnie z zaistniałymi potrzebami oraz z wytycznymi GZSzB MON, w POW od roku 1976 przystąpiono do tworzenia w Oddziale II i WR ZT odpowiednio ukierunkowanych „banków informacji" o przeciwniku.

Celem ujednolicenia banków informacji Oddział II opracował koncepcję banków, która obowiązuje wszystkie WR ZT.

Podstawę zorganizowania banku informacji stanowiły w WR ZT otrzymane konkretne zadania w wytycznych do szkolenia z uwzględnieniem charakteru i przeznaczenia danego ZT.

Przeprowadzone ćwiczenia wykazały pełną przydatność i potrzebę posiadania zweryfikowanych, aktualnych, zgromadzonych i usystematyzowanych danych o przeciwniku, umożliwiających szybkie ich wykorzystanie do celów decyzyjnych.

Dla potrzeb uzupełnienia banków informacji oprócz wykonanych map dyslokacji sił lądowych, powietrznych, OPK i OT oraz infrastruktury opracowano wydawnictwa kompleksowo ujmujące charakterystykę, organizację, uzbrojenie oraz możliwości bojowe wszystkich korpusów armijnych sił zbrojnych NATO, dyslokowanych na obszarach północno-

nadmorskiego i jutlandzkiego kierunków operacyjnych sił zbrojnych Danii oraz 5 KA (USA). Powyższe opracowania okazały się w pełni przydatne na wszystkich ćwiczeniach, wyeliminowały bowiem potrzebę studiowania dużej ilości różnych posiadanych materiałów. Znacznym udogodnieniem są szczegółowo opracowane w formie opisowej, graficznej i tabelarycznej możliwości wszystkich rodzajów wojsk przeciwnika występujących w strukturze organizacyjnej KA. Treść i forma opracowań umożliwia sprawne i szybkie korzystanie z często gotowych już wyliczeń i kalkulacji, niezbędnych w procesie pogłębionej (jakościowej) oceny przeciwnika. Powyższe materiały stały się niemal podstawą dokonywania oceny i wymagają tylko niewielkiego uzupełnienia danymi zawartymi w materiałach najnowszych.

Dane o przeciwniku zawarte w bankach informacji uzupełniane są m. in. opracowywanymi przez Oddział II POW i przesyłanymi do WR ZT szczegółowymi kwartalnymi komunikatami rozpoznawczymi oraz innymi opracowaniami.

W ostatnim okresie dąży się do wzbogacenia treści banków informacji poprzez opracowywanie poglądowych materiałów, które można przedstawić za pomocą środków audiowizualnych i które wykorzystywane są głównie w procesie meldowania wniosków wynikających z oceny sił, zamiaru i możliwości przeciwnika przez szefów WR ZT.

Najszersze zastosowanie znajduje przedstawienie wniosków w formie ideogramów uzupełnianych zestawieniami tabelarycznymi. Ta forma przedstawiania wniosków jest łatwa w odbiorze, cechuje ją wysoki stopień komunikatywności i dlatego też w POW poświęca się jej aktualnie wiele uwagi.

W br. szkoleniowym przystąpiono do uzupełniania banków informacji kartotekami opracowanymi przez Zarząd V GZSzB, zawierającymi szczegółowe dane dotyczące jednostek, dowódców, sprzętu bojowego i ważniejszych obiektów przeciwnika. Ze względu na znaczną ilość szczegółowych danych zawartych w kartotekach ich pełne opracowanie wymaga wiele pracy i czasu. Niemniej jednak jest to praca potrzebna, gdyż uzupełnione kartoteki wzbogacają banki informacji.

Zdajemy sobie sprawę z niedoskonałości obecnie istniejących banków informacji i konieczności ich doskonalenia. W przyszłości należałoby wykorzystywać do tych celów elektroniczną technikę obliczeniową, dzięki której można uzyskać większą ilość interesujących nas porównawczych danych o przeciwniku, a głównie skrócić do minimum czas potrzebny na ocenę możliwości i działalności potencjalnego przeciwnika. Mam tu na uwadze wprowadzenie, szczególnie w ZT, minikomputerów zdolnych do pracy również w warunkach polowych.

Zdaję sobie sprawę, iż zasygnalizowałem tylko część problemów związanych z bankami informacji, jest to bowiem zagadnienie szerokie i stosunkowo nowe, wymagające ciągłego doskonalenia. Uważam, że wymiana doświadczeń w tym zakresie pomiędzy OW i rodzajami wojsk przyczyniłaby się do szybkiego skonkretyzowania i wypracowania najbardziej właściwego modelu banku informacji i sposobu jego wykorzystywania w procesie szkolenia wojsk i w działaniach bojowych.

Kpt. dypl. Ryszard KOSTRZYŃSKI

TECHNICZNE I ORGANIZACYJNE POTRZEBY USPRAWNIEŃ SYSTEMU ROZPOZNANIA DYWIZJI WYNIKAJĄCE Z PRZEWIDYWANEJ AUTOMATYZACJI SYSTEMÓW DOWODZENIA

1. Wybór kierunku i dziedzin usprawnień podsystemu rozpoznania ZT

Przedmiotem dzisiejszego sympozjum jest informacja. W cybernetyce przyjmuje się, że informacją jest każdy czynnik organizacyjny (niematerialny), który może być wykorzystany do bardziej sprawnego lub bardziej celowego działania (przez ludzi, organizmy żywe lub maszyny). Z definicji tej wynika, że informacja służy do usprawnienia działania. Jeśli tak, to musi istnieć również sposób rozróżnienia działania sprawnego od niesprawnego. Szerokie grono uczestniczące w dzisiejszym sympozjum interesuje informacja określana przymiotnikiem r o z p o z n a w c z a, czyli ta część wszelkiej informacji, która wynika z istoty i celu istnienia systemu rozpoznania wojskowego. Podejmując problem rozróżnienia działania sprawnego od niesprawnego w tej części rozpoznania wojskowego, która zawarta jest w strukturach organizacyjnych związku taktycznego, powinniśmy wcześniej zdefiniować to, co nazywamy rozpoznaniem na szczeblu dywizji. Proponuję następującą definicję: „Podsystem rozpoznania ZT jest tą częścią rozpoznania ZO, która posiada określony zbiór wyspecjalizowanych ludzi i sprzętu technicznego zawartych w strukturze organizacyjnej ZT mający charakterystyczne dla siebie własności i metody działań wynikające z potrzeby planowania, zdobywania, przetwarzania i dystrybucji informacji o rzeczywistym lub potencjalnym przeciwniku, terenie przyszłych działań i innych danych potrzebnych do powzięcia decyzji i kierowania działaniami bojowymi ZT".

Definicję tę prezentuje się w celu wyodrębnienia podstawowych cech charakterystycznych wynikających z istoty i celu istnienia systemu rozpoznania dywizji oraz analizy związków i zależności zachodzących między tymi cechami. Definicja wskazuje na następujące cechy charakterystyczne podsystemu rozpoznania dywizji (rys. 1):

1. Elementami podsystemu rozpoznania ZT są te części podsystemu, których nie można lub nie chce się dzielić. Są to jednostki ludzkie, jednostki sprzętu, jednostki ludzi i sprzętu, drobne pododdziały, itp.

2. W strukturze organizacyjnej podsystemu można wyróżnić hierarchię, szczeble (poziomy), występujące między nimi zależności ukształtowane na skutek długoletnich doświadczeń uzyskanych i sprawdzonych w procesie działania podsystemu.

3. Procesy działania można traktować jako ciąg wyróżnionych stanów w czasie prowadzenia rozpoznania. Są nimi planowanie, zdobywanie, przetwarzanie i dystrybucja informacji rozpoznawczych w czasie prowadzenia rozpoznania.

4. Teoria podsystemu jest tym, co w sposób charakterystyczny wyróżnia podsystem od innych podsystemów ZT. Teoria ta gromadzona na podstawie wielowiekowej praktyki zawarta jest w różnego rodzaju opracowaniach teoretycznych, zarządzeniach i rozkazach oraz tkwi w podsystemie.

5. Otoczenie podsystemu to środowisko, w którym podsystem istnieje i działa.

Doświadczenia uzyskane podczas prowadzenia badań nad efektywnością systemu rozpoznania wskazują na prawidłowości, które wynikają z określonych sprzężeń między wskazanymi grupami cech charakterystycznych. Prawidłowości te działają bezwzględnie. Na jedną wprowadzoną zmianę w jakiejkolwiek grupie wyszczególnionych cech charakterystycznych podsystem zareaguje automatycznie zmianami w pozostałych grupach. Do uzasadnienia tej tezy dobrym przykładem jest rozważenie propozycji powrotu do organizacji PZDR (pomocniczego zespołu dowodzenia rozpoznaniem). PZDR tworzy się na okres działań bojowych (ćwiczeń) ze składu WR ZT i ze stanu osobowego sztabu batalionu rozpoznawczego. Inaczej mówiąc, spodziewamy się uzyskać poprawę jakości niektórych procesów działania — głównie takich, jak przetwarzanie i dystrybucja informacji oraz częściowo planowanie działań rozpoznawczych kosztem na pozór drobnych zmian strukturalnych w największym wyspecjalizowanym pododdziale rozpoznawczym dywizji, jakim jest batalion rozpoznawczy. Rodzi się pytanie, czy tylko taki będzie koszt proponowanego usprawnienia? Z przedstawionego rysunku (rys. 1) widać, że wpro-

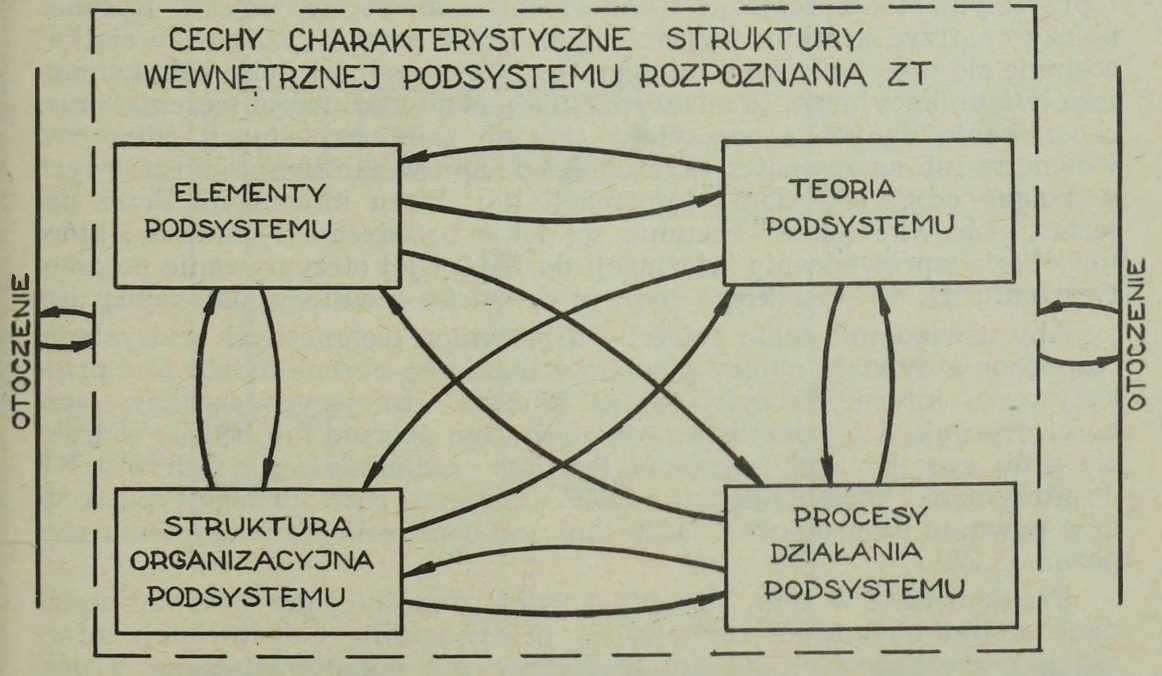

Rys. 1. Grupy cech charakterystycznych podsystemu rozpoznania dywizji.

wadzone zmiany strukturalne spowodują nie tylko zmiany w procesach działania podsystemu, lecz także wpłyną na działanie elementów podsystemu, wartość sprzężeń uzyskiwanych z otoczenia oraz zmienią dotychczasowe ustalenia teoretyczne prowadzenia działań rozpoznawczych. Czy zadowoli nas tego typu usprawnienie? Prowadzone w tym zakresie doświadczenia w 1973 roku przez ŚOW wyłoniły cały szereg wątpliwości i były przedmiotem dyskusji ujawniającej dużą różnicę zdań wśród oficerów.

W dzisiejszym wystąpieniu posłużono się tym przykładem, aby wskazać, że wszelkie usprawnienia systemu rozpoznania powinny być wszechstronnie kontrolowane, rozpatrywane wieloaspektowo, poparte głębokimi analizami i doświadczeniami praktycznymi oraz — co najważniejsze — powinny być podporządkowane perspektywicznemu planowi rozwoju systemu rozpoznania wojskowego. Jednym z kierunków perspektywicznego rozwoju systemu rozpoznania jest wprowadzana do wojska automatyzacja systemów dowodzenia.

2. Potrzeby usprawnień technicznych

Aby móc mówić o technicznych lub organizacyjnych usprawnieniach podsystemu rozpoznania ZT, należy wcześniej zobrazować ewentualny proces automatyzacji systemu dowodzenia ZT. Proces ten uwarunkowany jest dużymi kosztami w początkowym etapie; aktualnym stanem rozwoju techniki obliczeniowej; potrzebami i możliwościami automatycznego przetwarzania informacji na danym szczeblu organizacyjnym wojska.

Rysunek 2 przedstawia trzy prawdopodobne rozwiązania wyposażenia zautomatyzowanego systemu dowodzenia dywizji w sprzęt techniczny. Są to oczywiście dane orientacyjne oparte na wiadomościach o obecnym i przyszłym stanie rozwoju techniki obliczeniowej w wojsku. Rysunek należy opatrzyć krótkim wyjaśnieniem. Przez pojęcie „końcówka ciężka" rozumie się taką końcówkę inteligentną, która spełniać może rolę komputera komunikacyjnego, to znaczy, że ma pewne możliwości łączenia, przechowywania danych i przesyłania ich do zainteresowanych odbiorców wewnątrz lub na zewnątrz określonego sztabu w zależności od czasowych wymagań odbiorców danej informacji lub zbioru informacji. Przez pojęcie „końcówka lekka" rozumie się takie urządzenie techniczne, które umożliwia wprowadzanie informacji do EMC i jej otrzymywanie po przetworzeniu. Są to wszelkiego rodzaju drukarki, monitory, dalekopisy itp.

Aby uświadomić sobie potrzeby usprawnień technicznych podsystemu rozpoznania dywizji, należy ponadto wskazać na obecne możliwości przekazywania informacji cyfrowej za pomocą istniejących środków łączności. Rysunki 3 i 4 przedstawiają stosowane obecnie lub będące w trakcie prób sposoby wykorzystania łączności radioliniowej i radiowej KF do utrzymania korespondencji z EMC. Śledzenie rozwoju tego typu środków powinno ukierunkowywać techniczne usprawnienia podsystemu rozpoznania ZT.

Problem tkwi w tym, aby odpowiednio wcześniej przygotować posiadane środki techniczne zdobywania, przetwarzania i dystrybucji informacji rozpoznawczych do automatycznej lub półautomatycznej współpracy z przewidywanym zautomatyzowanym systemem dowodzenia dy-

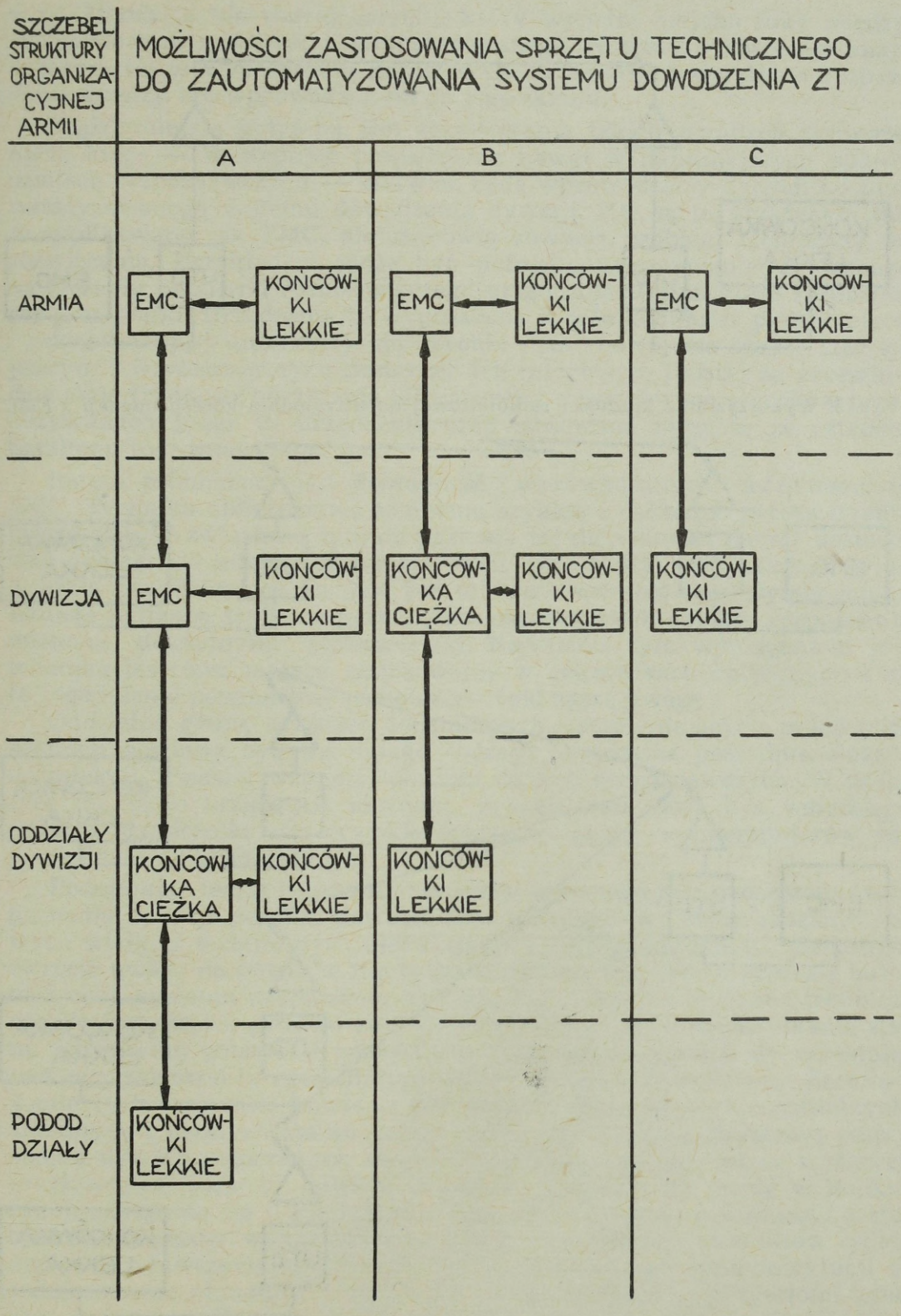

Rys. 2. Możliwości zastosowania sprzętu technicznego do zautomatyzowanego systemu dowodzenia ZT.

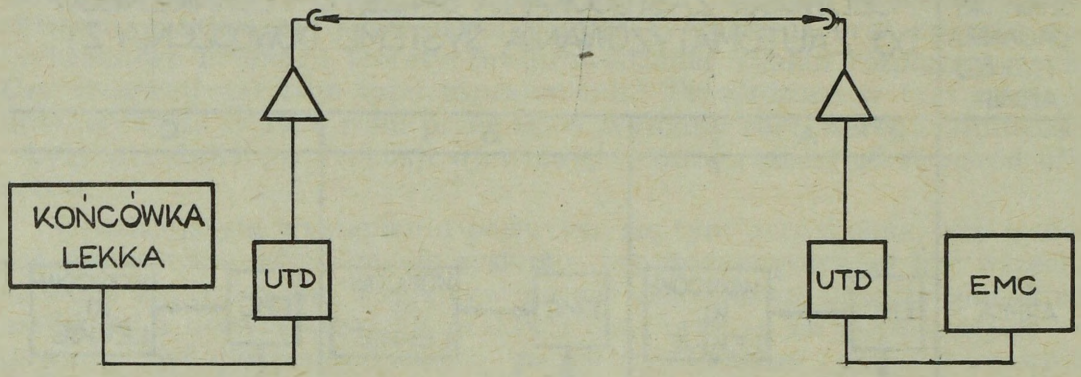

Rys. 3. Wykorzystanie łączności radioliniowej do utrzymania korespondencji z EMC.

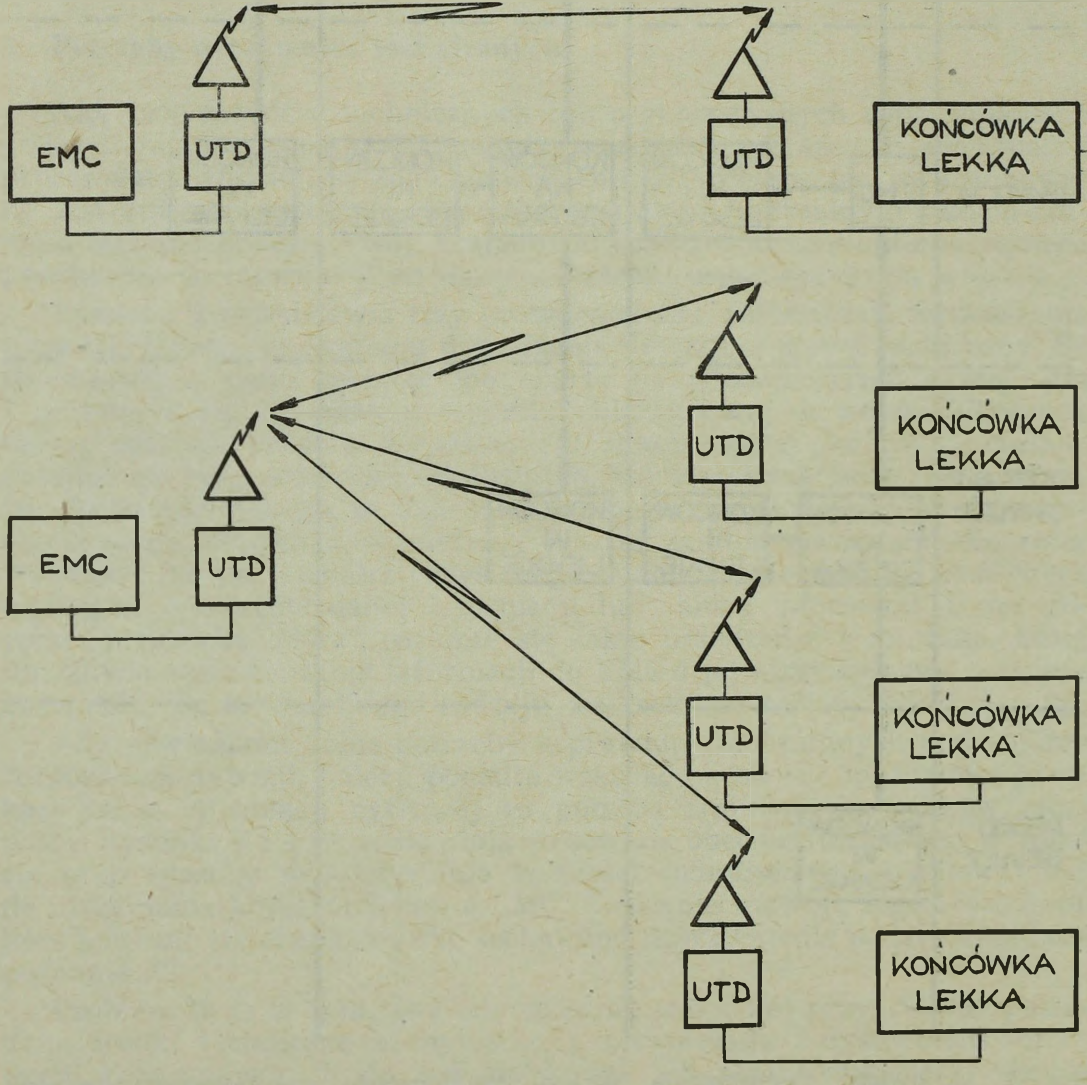

Rys. 4. Wykorzystanie łączności radiowej KF do utrzymania korespondencji z EMC.

wizji. Chodzi o ten rodzaj sprzętu, który wypełni niejako lukę między standardowym sprzętem zautomatyzowanego systemu a sprzętem znajdującym się w wyposażeniu najniższych elementów podsystemu rozpoznania dywizji lub wprowadzanym do jego składu.

Najistotniejszą potrzebą jest zastosowanie takich urządzeń technicznych, które — występując powszechnie nawet w najmniejszych pododdziałach rozpoznawczych — ułatwiać będą wprowadzanie danych do zautomatyzowanego systemu dowodzenia dywizji. Nie są to urządzenia tak skomplikowane jak EMC, ale stanowią również problem techniczny do rozwiązania. Przykładem może być potrzeba usprawnienia używanego na szczeblu batalionu rozpoznawczego urządzenia technicznego rozpoznania pola walki. Urządzenie to wyposażone w minikomputer przeliczający i przygotowujący informacje do obróbki maszynowej ma szanse stać się jednym z wartościowszych dostarczycieli informacji. Dzisiaj na przeszkodzie stoją trudności odczytania wizualnych i dźwiękowych wyników przekazywanych przez to urządzenie oraz stosowana łączność ze sztabem batalionu rozpoznawczego.

Innym problemem jest dokładność wprowadzanych informacji do EMC. Technika obliczeniowa zapewnia szybkie i dokładne przetwarzanie informacji. W związku z tym do poziomu tej dokładności należy dostosować dokładność informacji wejściowych. Oko ludzkie wyposażone tylko w szkła powiększające nie jest już w stanie sprostać tym wymaganiom. Istnieje potrzeba szukania przyrządów określających obiekty rozpoznania wieloma dokładnymi parametrami. Najbliższa tym wymaganiom jest technika laserowa mająca zastosowanie w celownikach optycznych i na to zagadnienie powinniśmy również zwrócić naszą uwagę.

Oddzielną grupą urządzeń technicznych usprawniających pracę podsystemu powinny być wszelkiego rodzaju urządzenia pośrednie służące do selekcji, a nawet wstępnej obróbki danych rozpoznawczych. W praktyce nie są to urządzenia nieznane, przykładami mogą być wszelkiego rodzaju przeliczniki artyleryjskie oparte na pracy minikomputerów odpowiednio zaprogramowanych.

Podejmując temat usprawniania pracy informacyjnej podsystemu rozpoznania dywizji poprzez dostosowanie istniejących i wprowadzanie nowych środków technicznych ułatwiających współpracę z EMC, chciałbym zwrócić uwagę na potrzebę nie tylko współuczestnictwa w procesie automatyzacji systemu dowodzenia dywizji, lecz także na potrzebę technicznego wyprzedzenia procesu automatyzacji lub co najmniej uzyskania stanu technicznej gotowości podsystemu rozpoznania dywizji do uczestnictwa w powstawaniu zautomatyzowanego systemu dowodzenia. Zrealizowanie tych czynności powinno być przedmiotem niezwykle subtelnych, żmudnych i usilnych starań całego stanu osobowego podsystemu rozpoznania dywizji popieranych moralnie i administracyjnie przez wyższych przełożonych. Idzie tu bowiem o sprawę wygrania na czasie w konkurencji ubiegania się o wejście na deski kreślarskie projektantów, o stosunkowo wczesne wykorzystanie mocy przerobowych instytutów wdrożeniowo-badawczych itp. Wiemy, że możliwości tego typu instytucji są jednoznacznie określone, a potrzeby już w niedalekiej przyszłości zgłaszać będą nie tylko podsystemy rozpoznawcze. Kto dzisiaj tego nie spostrzeże i nie podejmie aktywnych działań administracyjno-badawczych,

ten w przyszłości przekona się, że wprowadzana automatyzacja procesów dowodzenia zarówno armii, jak i dywizji zastanie systemy rozpoznawcze nie przygotowane i będzie dla nich utrudnieniem, dodatkowym balastem, a nie pomocą w działalności rozpoznawczej. Wszyscy tu obecni zdajemy sobie sprawę z konsekwencji tego stwierdzenia tym bardziej, że dotyczy ono najniższych elementów rozpoznawczych, a więc elementów odgrywających główną rolę w procesie zdobywania informacji rozpoznawczych.

3. Potrzeby w zakresie usprawnień organizacyjnych

Jest to dziedzina koniecznych przeobrażeń funkcjonowania podsystemu rozpoznania dywizji, którą można traktować jak przysłowiową „kopalnię pomysłów". Mówiąc najogólniej, usprawnienia organizacyjne funkcjonowania podsystemu rozpoznania dywizji polegają na dostosowaniu stylu pracy obecnie funkcjonującego podsystemu rozpoznania dywizji do stylu pracy automatycznych urządzeń wchodzących w skład wyposażenia podsystemu.

Porównajmy więc w najogólniejszy sposób styl pracy człowieka i styl pracy EMC. W niedalekiej przyszłości pamięć EMC będzie „już" dorównywała pamięci człowieka, której objętość szacowana jest na około 10^{12} bitów, jednak będąc technicznym tworem człowieka nigdy nie dorówna mu w logiczności myślenia i w kojarzeniu różnych zdarzeń. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że to człowiek zawsze musi decydować w ostateczności i nie należy zbyt wiele oczekiwać po pracy automatów, bo mimo swych doskonałości posiadają również i wady.

Mózg człowieka gromadzi informacje zapisując je w pamięci w sposób niejako chaotyczny. Pamięć elektroniczna gromadzi informacje w adresowanych komórkach w sposób niezwykle uporządkowany. Inaczej mówiąc EMC „nie rozumie" dowolności, bałaganu i chaosu w procesach informacyjnych. Istnieje więc potrzeba uporządkowania dotychczas stosowanego stylu pracy, doprowadzenia struktur organizacyjnych i metod kierowania do takiego stanu, który pozwoli na optymalne wykorzystanie zalet zautomatyzowanego systemu dowodzenia ZT.

Wróćmy więc do informacji rozpoznawczej — tematu naszego sympozjum i zarazem obiektu wymagającego największych usprawnień w obecnie stosowanym stylu pracy na szczeblu dywizji. EMC wymagać będzie, aby treść informacji była sformalizowana, zamknięta w określonych ramach. Nie może być dowolności stosowanych znaków, słów itp. Dzisiaj posiadamy już sformalizowaną dokumentację rozpoznawczą, która takim warunkom odpowiada. Załóżmy więc sytuację, że dostarczycielami informacji rozpoznawczej będą:

— pilot samolotu;
— grupa specjalna batalionu rozpoznawczego;
— SPR pułku.

Wiemy doskonale, że każdy z tych elementów posiada różne dokumenty, według których przekazuje zdobywane informacje. Postawmy pytanie: czy urządzenie techniczne wykorzystujące do pracy wspomnianą sformalizowaną dokumentację rozpoznawczą przyjmie przekazywane przez te elementy informacje rozpoznawcze?

Odrębnym problemem jest potrzeba stosowania innych niż do tej pory kodów adresowych. Stosowane obecnie kody informują o tym, kto komu i w jakim czasie przekazuje określoną informację rozpoznawczą. Z tego też względu informacje przekazywane są (rys. 5a) od podwładnego do

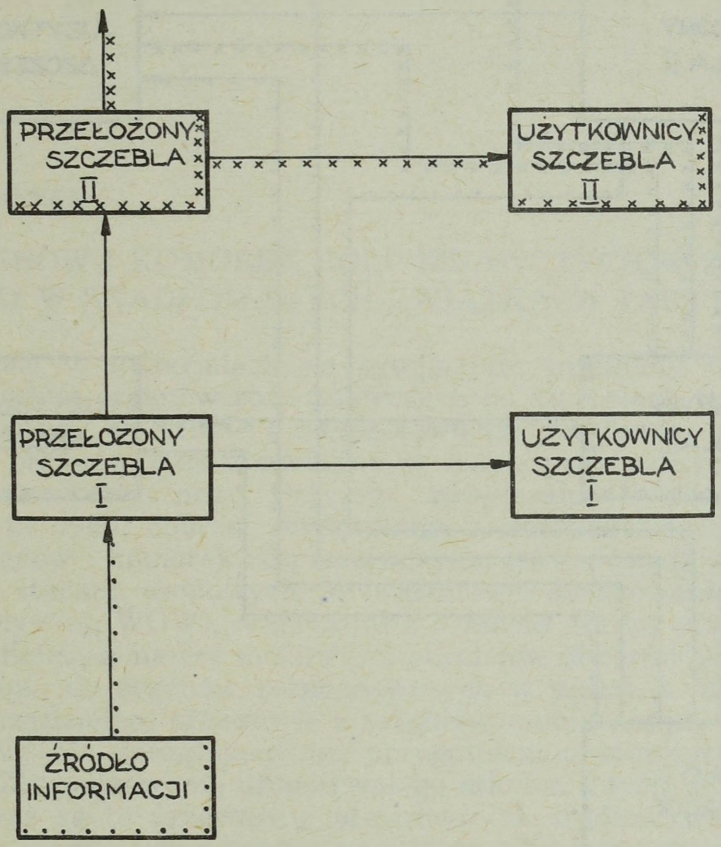

Rys. 5a. Przesyłanie (przekazywanie) informacji rozpoznawczych.

przełożonego i dalej aż do zainteresowanego odbiorcy. Przypomina to stosowaną w warunkach garnizonowych „drogę służbową" obiegu dokumentów. W trosce o czas to już nie wystarcza.

Zbudujmy więc takie kody adresowe, aby informowały nas bardziej szczegółowo. Wymieńmy w nich wszystkich użytkowników, na których zlecenie informacja została zdobyta, określmy wiarygodność źródła (tzn. czy jest pewne, niepewne, fałszywe itp.) wiarygodność treści (tzn. czy jest potwierdzona, wątpliwa, prawdopodobna itp.). Wartość takiej informacji rozpoznawczej jest o wiele większa, jak również inny może być sposób jej przekazania (rys. 5b). Sposób ten wierniej określa pojęcie d y s t r y b u c j a. Zdobyta informacja przekazana zostanie do przełożonego danego elementu rozpoznawczego, gdzie zostanie przetworzona, wzbogacona innymi informacjami i wysłana do kolejnego przełożonego. Zależnie od pilności może być rozdysponowana na podstawie odpowiednich kodów adresowych i transmitowana przez środki łączności do zainteresowanych użytkowników. O takim rozdziale i rozesłaniu informacji rozpoznawczej może również zdecydować element zdobywania. Wówczas informacja rozesłana przez obsługi środków łączności trafi do użytkowni-

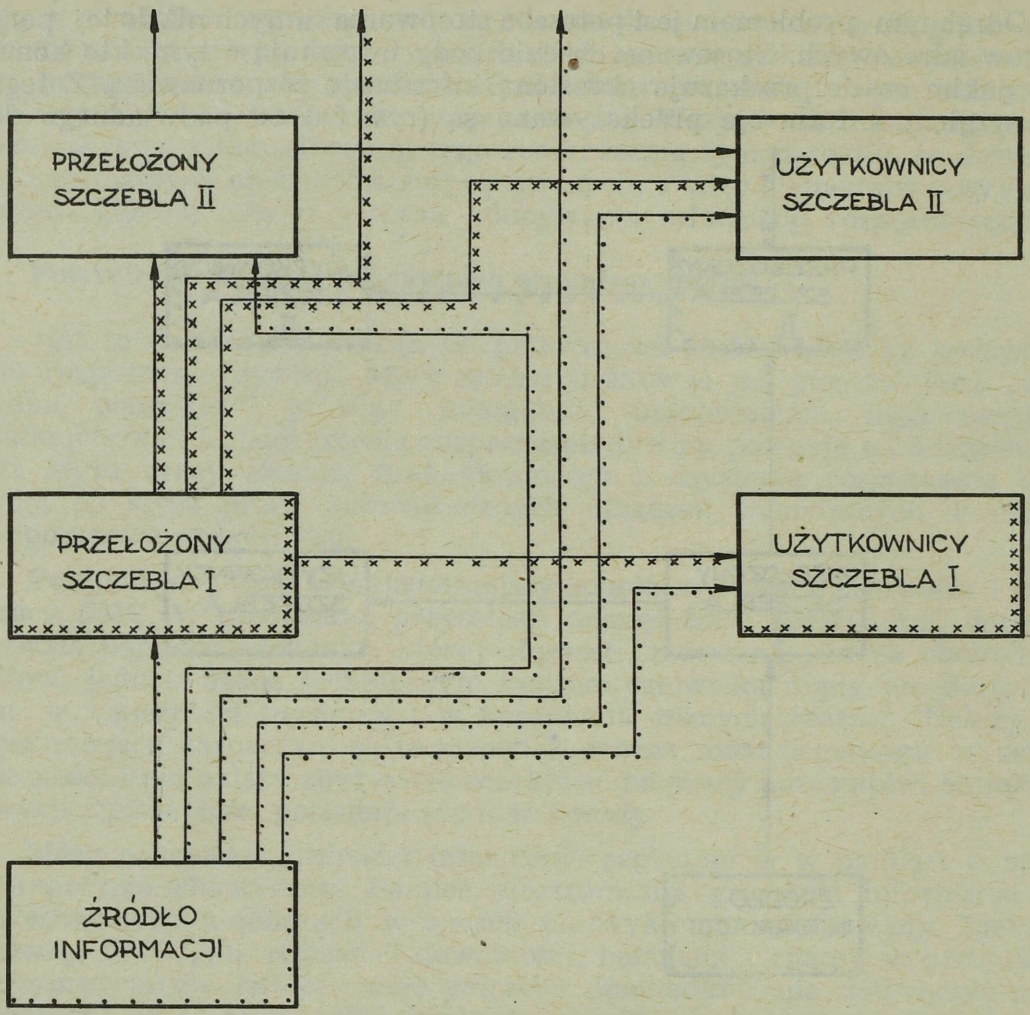

Rys. 5b. Dystrybucja informacji rozpoznawczych.

ka w możliwie najkrótszym czasie, a przetworzona w kolejnych sztabach może być uzupełnieniem jej pierwotnej postaci. W przyszłości na podobnych zasadach pracować będą urządzenia zautomatyzowanego systemu dowodzenia.

4. Wnioski końcowe

Omówione kierunki i dziedziny usprawnienia podsystemu rozpoznania dywizji mają na celu zainicjowanie procesu powstawania pomysłów wśród ludzi pracujących na tym szczeblu struktury organizacyjnej, który chcemy usprawnić. Im tych pomysłów będzie więcej i im bardziej przydatne okażą się w praktyce, tym bardziej wartościowe będą programy obsługujące podsystem rozpoznania dywizji, w tym większym stopniu będzie można uwolnić człowieka od wykonywania wielu pracochłonnych czynności. Warto jest więc problem usprawnienia podsystemu spopularyzować oraz odpowiednio materialnie i administracyjnie zabezpieczyć, wchodzi tu również bowiem w grę zmniejszenie ceny informacji.

Ppłk Stanisław **BIELEŃ**

PRACA ORGANÓW I KOMÓREK ROZPOZNAWCZYCH W ZAKRESIE INFORMATYKI W SKADROWANYCH ZWIĄZKACH TAKTYCZNYCH

Przedstawione w materiałach na sympozjum problemy w zakresie pracy informacyjnej organów rozpoznawczych na szczeblach taktycznych zostały opracowane wnikliwie i szczegółowo na podstawie obserwacji i badań pracy organów rozpoznawczych w czasie praktycznych ćwiczeń sztabów szczebla taktycznego. Przyjęte rozwiązania w przeważającej części dotyczą pełnych, dobrze wyszkolonych, doświadczonych stanów osobowych organów i komórek rozpoznawczych, jakie posiadają jednostki o rozwiniętych stanach osobowych. W warunkach skadrowania (dotyczy to niektórych dywizji WOW), w związku z brakiem etatów oficerów rozpoznania w pułkach, a nawet możliwości szkolenia oficerów zastępczych w okresie pokoju, do organów rozpoznawczych w pułku, a nawet i dywizji zostają przydzielani oficerowie z zalążków mobilizacyjnych lub oficerowie rezerwy nie posiadający ani przygotowania teoretycznego, ani praktycznego. Zorganizowanie długotrwałego szkolenia tych oficerów jest trudne, ponieważ są to przeważnie oficerowie ze studiów wojskowych, obciążeni pracą i z różnych przyczyn zwalniani z takiego szkolenia, natomiast wśród oficerów rezerwy, szkolonych co dwa lata w okresie 24 dni, występuje duża płynność wynosząca nieraz 70% stanów. Stąd też w organach rozpoznawczych dywizji skadrowanych WOW brak jest ludzi odpowiednio wyszkolonych, doświadczonych, którzy naprawdę działaliby w sposób prawidłowy i których umiejętności oraz praktyczne doświadczenia ciągle by się zwiększały. W pułkach zmechanizowanych większość obowiązków w zakresie planowania, organizacji, zabezpieczenia, dowodzenia rozpoznaniem oraz pracy informacyjnej przejmuje szef sztabu. Oficer rezerwy nie jest w stanie kierować rozpoznaniem, opracowywać i przedstawiać odpowiednich wniosków. Oprócz szefa sztabu zagadnieniami tymi zajmuje się pomocnik ds. operacyjnych, który jest oficerem kadrowym.

Trudno mówić o jakiejś prawidłowości w pracy organów i komórek rozpoznania. Pracę tę z zasady się improwizuje i przystosowuje za każdym razem do zaistniałych sytuacji, stanu osobowego, predyspozycji oficerów, którym przydziela się obowiązki, kieruje ich pracą i praktycznie szkoli podczas ćwiczeń. Szef wydziału rozpoznawczego (SWR) dywizji do swojej dyspozycji posiada jednego oficera kadrowego, pozostali oficerowie są to przeważnie rezerwiści. I w tych warunkach pracę należy organizować tak, aby we właściwym czasie przedstawić dowódcy całość spraw związanych z oceną nieprzyjaciela i organizacją działań rozpo-

znawczych dywizji. W związku z tym SWR obarcza z zasady swego pomocnika całokształtem spraw związanych z planowaniem, organizacją i kierowaniem rozpoznaniem, natomiast sam zajmuje się pracą informacyjną, a właściwie jej końcowym etapem, tj. opracowywaniem informacji. Zbieraniem wiadomości zajmują się oficerowie wydziału operacyjnego lub inni oficerowie sztabu dywizji. Jeśli wydziały rozpoznawcze mają inną organizację pracy, to wówczas nie są w stanie wykonać swoich zadań. Stąd też problem czasu jest dla nas bardzo aktualny i potwierdza tezę o konieczności szkolenia rozpoznawczego oficerów różnych specjalności, szczególnie oficerów kadrowych. Ten stan rzeczy trwa dopóty, dopóki oficerowie rozpoznania, którzy często nieraz pierwszy raz w życiu uczestniczą w ćwiczeniach na stosunkowo dla nich wysokim szczeblu dowodzenia (pułk lub dywizja), nie nabędą doświadczenia i nie włączą się aktywniej w praktyczną pracę wydziału. Do tego czasu są oni w stanie wykonywać jedynie mechaniczne czynności, jak np. zbieranie wiadomości i danych rozpoznawczych, rozkodowywanie otrzymanych meldunków, nanoszenie na mapę i prowadzenie ewidencji, głównie dziennika wiadomości o nieprzyjacielu itd.

Należy przyznać, że w miarę nabierania praktyki i przyswajania przekazywanych im wiadomości, oficerowie rezerwy wchodzą w rytm pracy, są chętni, ambitni, szybko rozwiązują nowe zadania. Jednakże ambicja i chęci nie mogą zastąpić teoretycznej wiedzy i praktycznych umiejętności.

W warunkach WOW pomoc dowódcy br dla WR dywizji jest absolutnie niemożliwa. Dowódca br jest jedynym oficerem kadrowym i stąd głównym jego zadaniem jest kierowanie działalnością i szkoleniem batalionu. Praca dowódcy batalionu powinna być operatywna, musi on wyjeżdżać w teren, utrzymywać kontakt z oficerami, którzy w zasadzie są rezerwistami, zbierać od nich wiadomości o przeciwniku i przesyłać do WR dywizji, a także praktycznie ich szkolić w zakresie zagadnień rozpoznania w konkretnych warunkach polowych i założonej w ćwiczeniu sytuacji taktyczno-operacyjnej.

Tak więc pracy informacyjnej wydziałów rozpoznawczych w dywizjach i st. oficerów rozpoznania w pułkach skadrowanych nie można rozpatrywać w tych samych kategoriach co pracy w rozwiniętych komórkach rozpoznawczych. W praktyce jednak nie zawsze widzi się te różnice i stosuje się do nas te same kryteria i wymagania. Oceniam to na podstawie doświadczeń i uczestnictwa w bardzo wielu ćwiczeniach.

Chciałbym ustosunkować się do niektórych obowiązujących dokumentów opracowywanych zgodnie z instrukcjami rozpoznania. Powiedziałem na wstępie, że pełną dokumentację mogą prowadzić dobrze wyszkolone wydziały i komórki rozpoznawcze, ale w naszych warunkach, gdy cała praca spada na 1—2 oficerów i ciągle walczymy z brakiem czasu, opracowujemy tylko takie dokumenty, które są nam niezbędne. Są to przede wszystkim: mapa robocza, mapa informacyjna, plan rozpoznania wraz z dodatkową — pomocniczą jego dokumentacją i wszystkie dane do rozkazów, zarządzeń i meldunków. Uważam, że w naszych warunkach nie jest konieczne prowadzenie dziennika wiadomości o nieprzyjacielu. Jeżeli otrzymam informację o przeciwniku, nanoszę ją na mapę z jednoczesnym zaznaczeniem czasu i źródła informacji. Informacje, które nie mogą być

przedstawione graficznie, zapisuję na marginesie mapy lub w zeszycie. Uważam, że opracowywanie dużej ilości wszelkiego rodzaju dokumentów ewidencyjnych i sprawozdawczych jest niecelowe, gdyż są to czynności bardzo pracochłonne, a przy tym dokumenty te są mało przydatne do konkretnej pracy sztabów. Dzięki naszym obecnym środkom wymiana wiadomości jest dość szybka, mamy również dobre środki łączności, środki utajniające, dzięki którym WR dywizji jest w stanie przekazać armii w ciągu doby 4—6 meldunków szczegółowych przez techniczne środki łączności. Przesyłanie dodatkowo do armii dwa razy na dobę meldunków informacyjnych na piśmie uważam za niecelowe. Armia jest informowana na bieżąco o działaniu przeciwnika i działaniu organów rozpoznawczych dywizji i powtarzanie tych samych danych po raz drugi w pisemnym meldunku rozpoznawczym mija się chyba z celem. Na opracowanie takiego meldunku jeden oficer traci około 3—4 godzin.W ostateczności wystarczające byłoby złożenie pisemnego meldunku informacyjnego o położeniu organów rozpoznawczych i sytuacji przeciwnika raz na dobę, w godzinach wieczornych, kiedy sztab armii opracowuje decyzję na dzień następny.

Następną sprawą dyskusyjną jest składanie pisemnego zapotrzebowania do przełożonego na wiadomości o nieprzyjacielu. Wydaje się, że jest to przeżytek i zwykła formalność. Często przecież w praktycznych ćwiczeniach wiadomości, na które składa się zapotrzebowanie, są w większym lub mniejszym zakresie znane danej komórce rozpoznawczej lub też można je otrzymać dużo szybciej w drodze bezpośrednich kontaktów przez techniczne środki łączności. Przełożony nigdy nie powinien ukrywać wiadomości przed podwładnym, jego obowiązkiem jest wszechstronne i szybkie informowanie o zdobytych przez siebie, a interesujących go wiadomościach o nieprzyjacielu.

Następnym problemem, który chciałbym poruszyć, jest układ meldunku referatu. Jeździmy na centralne kursy, na szkolenia do okręgów, przyjmujemy ustalone na nich układy meldunków — referatów, niemniej jednak często przełożeni nie zgadzają się na formy składanego przez nas meldunku, mają bowiem własną koncepcję jego układu i treści. Jednakże oficerowie rozpoznania — znając szczegółową sytuację przeciwnika — powinni ją przedstawiać całkowicie obiektywnie, nawet jeśli nie byłoby to zgodne z subiektywnymi wymaganiami dowódcy w tym względzie.

Kolejnym zagadnieniem jest współdziałanie — w ramach sztabu — rodzajów wojsk i służb w zakresie pracy informacyjnej. Z moich doświadczeń mogę stwierdzić, że zawsze dobrze układa się ta współpraca z artylerzystami, saperami, chemikami, którzy opierają się na naszych danych i ocenach i pomagają nam w dokonywaniu tych ocen. Natomiast bardzo trudna jest współpraca z komórkami operacyjnymi, które nie zawsze uwzględniają propozycje i wnioski oficerów rozpoznania i często same oceniają przeciwnika lub wywierają nacisk na oficerów rozpoznawczych, aby w jego ocenie sugerowali się potrzebami komórek operacyjnych. A przecież nie naszym zadaniem jest zapewnienie odpowiedniego stosunku sił poprzez „manewr" siłami przeciwnika. To właśnie komórki operacyjne — opierając się na naszych danych dotyczących przeciwnika — powinny zapewnić sprzyjający stosunek sił przez odpowiednie opracowanie propozycji ugrupowania, manewru i uderzenia i przedstawienie ich dowódcy.

Jeśli chodzi o wnioski przedstawiane przez oficera rozpoznawczego w składanym meldunku, to wydaje się, że między innymi powinny one sugerować dowódcy wykorzystanie własnych sił i środków na podstawie oceny przeciwnika. W dynamicznych, szybko rozwijających się sytuacjach bojowych, gdy na przykład przeciwnik przeciwuderza lub jest już poważnie rozbity, gdy walka rozpada się na ogniska i zachodzi zjawisko równowagi sił, gdy możemy uzyskać przewagę nad przeciwnikiem dzięki szybkiemu manewrowi lub biciu go częściami, gdy wreszcie istotne jest utrzymanie wysokiego tempa natarcia i narzucanie w tym czasie swojej woli przeciwnikowi niektóre propozycje i wnioski oficera rozpoznania dotyczące wykorzystania własnych sił i środków w aspekcie konkretnego położenia przeciwnika mogą być pożyteczne i pomocne dowódcy w odpowiednim kierowaniu walką.

Płk dypl. nawig. Karol KUBICA

WYBRANE PROBLEMY PRACY INFORMACYJNEJ ORGANÓW ROZPOZNAWCZYCH NA SZCZEBLACH TAKTYCZNYCH WOJSK LOTNICZYCH

Praca informacyjna na szczeblach taktycznych nie jest jeszcze należycie realizowana, co ujemnie wpływa na decyzje dowództw tych szczebli i na pracę informacyjną organów rozpoznawczych szczebla operacyjnego. Jest wiele przyczyn takiego stanu. W swoim wystąpieniu chcę w zasadzie przedstawić problem, którego skutki nierozwiązania odczuwają wszystkie ogniwa rozpoznawcze współdziałające z lotnictwem. Chodzi o przyśpieszenie obiegu informacji rozpoznawczych bez obniżania ich jakości oraz przydatności dla dowództw i sztabów, do których są dostarczane.

Wszystkie jednostki lotnictwa frontowego wykonują zadania rozpoznawcze etatowymi lub nieetatowymi załogami rozpoznawczymi na korzyść wojsk lądowych i lotnictwa. Duża ilość i różny szczebel odbiorców lotniczych informacji rozpoznawczych (od sztabu dywizji do frontu włącznie) zbieranych, opracowywanych i przekazywanych przez komórki rozpoznawcze pułku i dywizji lotniczej przysparzają tym ogniwom i nam szczególnie dużo kłopotów, mimo znacznego ich wysiłku i zaangażowania.

Jeśli loty rozpoznawcze wykonuje więcej załóg, to przeważnie kierownik sekcji rozpoznawczej lub starszy oficer rozpoznania pułku nie mogą w wymaganym czasie zebrać oraz odpowiednio opracować i przekazać wyżej ustnych meldunków pilotów, gdyż wykonują jednocześnie w tym czasie inne czynności związane z prowadzeniem mapy informacyjnej, studiowaniem zdjęć i przygotowaniem dla dowództwa ocen oraz meldunków o przeciwniku. Podobnie sprawa wygląda w WR dywizji, nawet wtedy, gdy obsada wydziału jest w komplecie. Opóźnienia w obiegu informacji rozpoznawczych zwiększa dodatkowo brak odpowiednich lub wydzielonych środków łączności dla potrzeb organów rozpoznawczych. Ten niezadowalający stan, wraz z jednoczesnym wzrastaniem manewrowości obiektów rozpoznania lotniczego w ugrupowaniach wojsk NATO, zmusza nas do szukania różnych sposobów usprawniających obieg informacji od szczebla pułku wzwyż. Jest to tym bardziej konieczne, że w czasie wojny pułk będzie głównym dostawcą informacji o przeciwniku. Badając organizację pracy sztabów pułków i dywizji, a głównie ich komórek rozpoznawczych, stwierdzamy podczas ćwiczeń wiele nieprawidłowości w metodach pracy i wykorzystaniu obsady personalnej sztabów. Dość często przyczyną opóźnień w zebraniu i opracowywaniu informacji rozpoznawczych było i jest niedostateczne wyszkolenie kadry rozpoznaw-

czej w dokonywaniu oceny przeciwnika i opracowywaniu materiałów informacyjnych. Znane są przypadki, gdy starszy oficer rozpoznawczy pułku niepotrzebnie przez kilka godzin wszechstronnie i szczegółowo oceniał możliwość przeciwdziałania środków OPL na kierunkach działania jego pułku, ponieważ szef sztabu i on sam nie zainteresowali się zawartą w rozkazie informacją, że w tym rejonie w interesie pułku niszczy i obezwładnia środki OPL wcześniej inna jednostka. W niektórych wydziałach lub sekcjach rozpoznawczych do odbioru i rozkodowywania radiowych meldunków rozpoznawczych (a więc czynności mechanicznych) byli angażowani oficerowie dyplomowani, podczas gdy w tych samych sztabach z zasady nie zdążano na czas przygotować meldunku dla dowódcy z oceny przeciwnika i przekazywano najmniej informacji rozpoznawczych na zewnątrz sztabu.

Niewłaściwości w pracy naszych podległych ogniw rozpoznawczych usuwamy stopniowo poprzez szkolenie i inne przedsięwzięcia organizacyjne. I tak na przykład na podstawie doświadczeń uzyskanych w pracy oddziału rozpoznawczego AL zalecamy sztabom naszych jednostek organizować dla potrzeb komórek rozpoznawczych tzw. sekcję lub zespół odbiorczo-nadawczy z ludzi doraźnie lub na stałe przydzielonych do pomocy oficerom rozpoznawczym. Zespół lub sekcja odbiorczo-nadawcza zajmuje się tylko odbiorem, rozkodowaniem, zobrazowaniem na mapie oraz powielaniem, zakodowaniem i przesłaniem na środki łączności dokumentów informacyjnych opracowanych przez zespół lub jednego oficera rozpoznawczego znającego armie obce i sposoby opracowywania dokumentów. Utworzenie takiego trzy- lub czteroosobowego zespołu odbiorczo-nadawczego z podoficerów albo szeregowych żołnierzy nie przedstawia dla sztabu pułku większych trudności. W jednym z ważniejszych ćwiczeń, gdy brakowało nam ludzi do takiego zespołu, na szczeblu AL wykorzystaliśmy nawet kierowców wozów sztabowych, z którymi uprzednio przeprowadziliśmy praktyczny pokaz. Wykorzystanie do tych czasochłonnych i mechanicznych czynności personelu innych służb lub nie latających załóg w pułku i dywizji na pewno ułatwi i przyśpieszy pracę informacyjną. Innym przedsięwzięciem organizacyjnym usprawniającym pracę informacyjną jest ścisłe i wcześniejsze precyzowanie dla sztabów dywizji i pułków zakresu i form dostarczanych przez nie informacji rozpoznawczych. Przez wiele lat pułki i dywizje lotnictwa przekazywały nam w pełnym brzmieniu to, co w ustnych meldunkach po locie dostarczali piloci. Obecnie nie żądamy meldunku w takiej formie i zabraniamy jego wykonywania, jeżeli meldunki ustne nie zawierają dodatkowych i istotnych danych w stosunku do treści meldunku przekazanego przez radio. Z podobnym postulatem występujemy do komórek rozpoznawczych wojsk lądowych, aby w zapotrzebowaniu na rozpoznanie powietrzne precyzowały to, co dla nich jest szczególnie ważne, a co drugorzędne.

W ramach przedsięwzięć organizacyjnych wprowadziliśmy również niektóre zmiany w dokumentacji informacyjnej. W miejsce zszytych i oprawionych dzienników wiadomości o nieprzyjacielu wprowadzamy blankiety meldunków rozpoznawczych z odpowiednimi rubrykami. Napływające oraz wychodzące wiadomości i informacje rejestrowane na tych blankietach po wykorzystaniu przez zainteresowanych włączane są do teczek lub skoroszytów. Otrzymujemy w ten sposób dziennik wiadomości

wchodzących i dziennik wiadomości wychodzących. Taka forma ewidencji informacji umożliwia zmniejszenie ilości dokumentów oraz wykorzystywanie informacji zawartej na blankiecie przez wielu użytkowników bez zakłócania pracy żołnierza, który informacje odbiera, zapisuje lub przekazuje. Wprowadzony blankiet meldunku rozpoznawczego może być również wykorzystywany do obiegu informacji wewnątrz sztabu i odbioru radiowych meldunków od załóg. W celu usprawnienia obiegu informacji rozpoznawczych prowadzimy również systematyczne szkolenie i doskonalenie kadry rozpoznawczej w szybkim, a jednocześnie wszechstronnym ocenianiu elementów ugrupowania nieprzyjaciela oraz w opracowywaniu wniosków i meldunków ze zdobytych informacji.W toku tych szkoleń stwierdzamy, że na te czynności oficerowie tracą również dużo czasu. Przyczyna tego tkwi najczęściej w niedostatecznej znajomości właściwości bojowych systemów uzbrojenia i wyposażenia wojsk NATO, a także ich organizacji i składu. Z tego też powodu oceny przeciwnika są powierzchowne, meldunki chaotyczne, a informacje przesyłane na zewnątrz sztabu są najczęściej zbiorem meldunków załóg lub przepisanym komunikatem sztabu wyższego. Biorąc powyższe pod uwagę jestem zdania, że oprócz systematycznego, teoretycznego i praktycznego szkolenia kadry rozpoznawczej szczebla taktycznego równie ważnym i koniecznym przedsięwzięciem jest opracowanie — odpowiednio do potrzeb tych szczebli — materiałów informacyjnych o wojskach NATO z wnioskami o systemach ich uzbrojenia oraz wyposażeniu pododdziałów i oddziałów różnych rodzajów sił zbrojnych. Chodzi przede wszystkim o przeanalizowanie różnych środków walki, transportu i łączności i wskazanie możliwości, a także ograniczeń w ich użyciu, wykazanie ich wrażliwych punktów, a zwłaszcza zależności ich działania od warunków terenowych, atmosferycznych i czasu. Potrzebne są też zdjęcia nie tylko zasadniczych elementów systemów uzbrojenia czy całych zestawów, np. wyrzutni z rakietą lub haubicy czy też czołgu, ale także zdjęcia innych pojazdów wchodzących w skład pododdziału i oddziału różnych wojsk. Zdjęcia powinny pokazywać obiekty w różnym ujęciu, aby zwiadowca w terenie, a oficer rozpoznawczy na podstawie zdjęcia lotniczego mogli szybko określić, jaki pododdział lub oddział wojsk może być ukryty w rozpoznawanym rejonie. Znając zaś aktualny charakter terenu, warunki atmosferyczne, wcześniej poznane wady oraz możliwości uzbrojenia i środków transportu, a także mając i inne informacje o przeciwniku, łatwo będzie stosunkowo szybko i trafnie ocenić to, co dowództwo chce o nim wiedzieć. Należy starać się, aby oficerowie dowództwa i pionu operacyjnego sztabu dobrze poznali właściwości oraz możliwości bojowe uzbrojenia i sprzętu, a także organizację wojsk NATO. W opracowaniach II Zarządu Sztabu Generalnego, a także w setkach artykułów i innych wydawnictw o tematyce wojskowej można znaleźć tego rodzaju informacje i zdjęcia. Wyszukiwanie i dostosowywanie tych materiałów do potrzeb, o których wspomniałem, jest jednak bardzo trudne, czasochłonne i przy obecnych obciążeniach ćwiczeniami kadry rozpoznawczej niemożliwe do zrealizowania w chwili obecnej. Na przykład jeszcze niezbyt wszechstronnie rozpracowaliśmy system rakiet HAWK, gdy już pojawił się system zmodernizowany tych rakiet. Na podstawie posiadanych przez nas informacji o tym nowym systemie nie możemy opracować odpowiednich wniosków dotyczących oceny możliwości jego zwalczania w różnych warunkach.

Wydaje się zatem celowe rozpatrzenie tego problemu i określenie, jak zapewnić jednostkom potrzebne informacje.

Należałoby również dokonać analizy referatu — meldunku oficera rozpoznawczego i komunikatu rozpoznawczego, podobnie jak to kiedyś zrobiono z układem treści rozkazu bojowego. Niedokładne opracowanie tych dokumentów powoduje, że to, co zaleca się we wzorach dokumentów dla jednego rodzaju wojsk i szczebla dowodzenia nie jest odpowiednie dla drugiego rodzaju. W wojskach lotniczych wprowadziliśmy w zeszłym roku projekt układu treści meldunku, który uprzednio omówiliśmy podczas zbiorowego szkolenia kierowniczej kadry rozpoznawczej. Mamy sygnały, że tam, gdzie oficerowie wykorzystują to opracowanie, przygotowanie wniosków z oceny i meldowanie jest robione lepiej i szybciej. Obecnie dla oficerów przeprowadzających ocenę przeciwnika opracowujemy zbiór podstawowych materiałów pomocniczych w postaci tabel, wykresów i tekstów. Uważamy, że realizacja przedsięwzięć organizacyjnych i szkoleniowych nie może jednak w wojskach lotniczych w istotnym stopniu przyspieszyć obiegu informacji rozpoznawczych, jeśli nie wyposaży się komórek rozpoznawczych w odpowiednie środki łączności oraz urządzenia do zbierania, obrazowania i powielania informacji.

Płk doc. dr Tadeusz CEPAK

GRUNTOWNA ZNAJOMOŚĆ PRZECIWNIKA I WŁAŚCIWA METODOLOGIA OPRACOWYWANIA WIADOMOŚCI O NIM

Tematyka dzisiejszego sympozjum stanowi żywotną treść pracy rozpoznawczej. I dobrze się stało, że w roku przełomu — w środkowym roku realizacji dyrektywy, tę problematykę podjęła Katedra R i AO ASG. Temat sympozjum, jak z dotychczasowych wystąpień można wnioskować, leży głęboko na sercu każdemu oficerowi rozpoznania. Metodologia oceny nieprzyjaciela zajmuje poważne miejsce w naszej działalności. Od niej bowiem w dużym stopniu zależy skuteczność użycia własnych środków ogniowych, potencjału środków rażenia, jakim dysponuje dowódca. Cel, jaki postawiono bardzo słusznie przed dzisiejszym sympozjum, polega na uporządkowaniu poglądów dotyczących pracy organów rozpoznawczych, a przede wszystkim na określeniu jednakowo interpretowanych i skuteczniejszych metod pracy informacyjnej.

W swym wystąpieniu pragnę zwrócić uwagę Towarzyszy na kilka istotnych elementów omawianego problemu pracy informacyjnej.

Przedstawione w materiałach wyjściowych zakres zadań i główna treść pracy informacyjnej nie budzą zastrzeżeń. Niewątpliwie najtrudniejszym, a zarazem zasadniczym elementem w pracy informacyjnej jest przetwarzanie wiadomości i danych, zaś końcowym i merytorycznie najważniejszym efektem — ocena nieprzyjaciela, czyli najogólniej mówiąc — ocena jego stanu, możliwości aktualnych i przyszłych działań. Przetwarzanie wiadomości poprzez wnikliwą i szczegółową ich analizę może dawać oczekiwane wyniki, gdy spełnione będą co najmniej dwa warunki: gruntowna znajomość przeciwnika i właściwa metodologia ich obróbki.

Ilość i szczegółowość danych o przeciwniku jest dla każdego szczebla dowodzenia różna. Dane te są zbierane w bankach informacji, które dokładnie opisał towarzysz z oddziału rozpoznawczego sztabu POW i które zawierają kartoteki, zestawienia, naliczenia, przeźrocza, krótkie opisy itp. Taki bank informacji, jak potwierdza to praktyka, jest tym cenniejszy, im bardziej jest uaktualniany; jednak to ostatnie wymaganie jest bardzo pracochłonne.

Warsztat pracy informacyjnej staje się coraz bardziej skomplikowany. W dynamice działań bojowych lawinowy napływ informacji o przeciwniku powoduje, że klasyczne metody działania nie nadążają za potrzebami dowództw i sztabów. Stąd też konieczne jest poszukiwanie za-

równo nowoczesnej technologii przetwarzania wiadomości, jak i metodologii oceny możliwości przeciwnika.

Metodologia oceny kształtowała się dotychczas według indywidualnych umiejętności oficerów. Przedstawione w materiałach wyjściowych metody analiz znajdują akceptację w praktyce. Pułkownik Zajko przedstawił wartość tzw. pogłębionej oceny przeciwnika. Ma ona wiele funkcji: z jednej strony służy do analitycznej oceny przeciwnika, jego możliwości oraz słabych stron, z drugiej zaś — do wnioskowania, co należy rozpoznawać, kiedy, w jakim czasie i miejscu oraz w jakiej kolejności.

Metoda, o której dzisiaj mówiono, jest cenna i zastosowanie jej pomoże lepiej przygotować całą kadrę rozpoznawczą do wykonywania swych zadań, a przede wszystkim tych oficerów, na których spoczywa obowiązek oceny nieprzyjaciela. Jeśli mówimy o związku taktycznym i pułku, to ponieważ ich organa rozpoznawcze dysponują małą ilością oficerów, muszą być oni bardzo dobrze przygotowani do swej pracy.

Jednym z podstawowych problemów jest informacyjne przygotowanie kadry rozpoznawczej. Do tej pory brak było specjalistycznych materiałów na ten temat, nie rozpatrywano nawet podobnych tematów na kursach przeszkoleniowych czy zajęciach instruktorsko-metodycznych. Wydaje się, że omawiane materiały staną się cennym dorobkiem dzisiejszego sympozjum. Służyć będą nie tylko słuchaczom akademii, CDO, ale także wszystkim oficerom rozpoznania, w tym również WOW, którego specyfika powoduje, że metoda przygotowania kadry rozpoznawczej musi być gruntowniejsza aniżeli w innych okręgach wojskowych.

Innym elementem pracy informacyjnej, o którym już wiele powiedziano, jest metoda i sposób przedstawienia oceny nieprzyjaciela. Oczywiście nie chciałbym wracać do znanych towarzyszom zasad i sposobów przedstawiania oceny npla, które zależą od sposobu pracy dowódcy, od czasu, jakim się dysponuje itd. W procesach szkolenia najczęściej stosuje się metodę tzw. referowania, która ma wiele zalet; z doświadczeń ostatniej wojny wynika, że często referowanie wniosków czy przedstawianie oceny w toku działań odbywa się metodą rozmowy dowódcy z „szefem rozpoznania". I wtedy atmosfera, która rodzi się w czasie rozmowy, jest różna od tej, jaka jest w czasie „referowania", przy rozwieszonych mapach i oczywiście przy dużym audytorium. Ale niezależnie od metody, do przekonania dowódcy najbardziej trafiają konkretne i uzasadnione wnioski.

Przedstawiony — jako propozycja — zmodyfikowany układ meldunku (referatu) o nieprzyjacielu, naszym zdaniem, jest logiczny i może być poddany próbie. Wskazane byłoby wypracowanie wzoru układu meldunku w ogniwie pułkowym.

W procesach informacyjnych dużo czasu pochłania opracowywanie dokumentacji, a zwłaszcza ewidencja danych o nieprzyjacielu. W czasie ćwiczeń i szkolenia stosuje się faktycznie coraz częściej różnorodne dokumenty, które nie tylko nie usprawniają działalności, ale wykonywane są poza określonymi wymaganiami, co rzecz zrozumiała, musi wpływać na obciążenie kadry. Problem ten negatywnie oceniał minister obrony narodowej w omówieniu ćwiczenia LATO-78 oraz główny inspektor szkolenia na odprawie kierowniczej kadry Wojska Polskiego w br.

Trzeba się zgodzić z tym, iż nadszedł czas stosowania nowoczesnej techniki opracowywania dokumentów. Rejestracja treści otrzymanych informacji na taśmie magnetycznej równocześnie z nanoszeniem jej na mapę stanowi jedno z realnych rozwiązań.. Innym rozwiązaniem może być okólne lub selektywne przekazywanie tych danych wewnątrz sztabu poprzez odtwarzanie treści z taśmy magnetycznej bez udziału oficera. Zrozumiałe, że utechnicznienie (jeśli nie automatyzacja) procesów informacyjnych będzie doskonalone.

Nie będę się ustosunkowywał do wszystkich problemów zawartych w opracowanych materiałach. Chciałbym jednak wrócić do wykorzystywania części dowództwa batalionu rozpoznawczego dywizji.

Pogląd wyrażony w materiale wyjściowym należy uznać za dyskusyjny chociażby z tego względu, że sposób i zakres wykorzystania części wspomnianego dowództwa są przedstawione w dwu materiałach: Biuletynie Informacyjnym nr 1/75 r. i wystąpieniu szefa Sztabu Generalnego na odprawie kierowniczej kadry rozpoznawczej w kwietniu 1976 r. Dopuszcza się więc wykorzystywanie tej kadry pod warunkiem, że zaangażowanie części oficerów dowództwa do pracy w wydziale nie może ujemnie odbijać się na dowodzeniu batalionem. A więc tak też należy podchodzić do tej sprawy.

W przedstawionych materiałach i wystąpieniach podkreślono wiele czynników determinujących pracę informacyjną oraz wysunięto szereg wniosków i propozycji zmierzających do wykrycia i wykorzystania rezerw tkwiących zarówno w metodologi pracy, jak i w formie i treści dokumentacji.

Zrozumiałe, że wiele zasad pracy informacyjnej, które stanowią dorobek dotychczasowych szkoleń, ćwiczeń i prac badawczych, pozostaje w mocy; nie dokona się rewolucji w tej dziedzinie, niemniej zakres zadań i istotna treść pracy informacyjnej, a więc ocena nieprzyjaciela w warunkach współczesnej pracy sztabów musi być systematycznie doskonalona.

Na wartość dzisiejszego sympozjum wpływają przede wszystkim wnikliwie przygotowane przez katedrę dwa referaty, gruntownie przygotowany materiał i metodyka przedstawiania analizy i oceny nieprzyjaciela; stanowią one w tej chwili podstawę do dalszych uogólnień i precyzowania tego, co w toku szkolenia powinno znajdować się w centrum uwagi kadry rozpoznawczej.

Ciekawe myśli zawarte w referatach i wyrażone w dyskusji pozwalają stwierdzić, że założone cele sympozjum zostaną osiągnięte. Stąd też nasze dalsze działanie powinno zmierzać w kierunku:

— doskonalenia metodologii pracy informacyjnej, głównie poprzez lepszą organizację sztabowych organów rozpoznawczych i ich sprawne funkcjonowanie;

— eliminowania czasochłonnych czynności, głównie w zakresie ewidencji i wytwarzania zbędnych dokumentów oraz śmiałego wprowadzania nowej techniki;

— systematycznego wzbogacania banków informacji o przeciwniku oraz umiejętnego korzystania z ich zawartości w procesie szkolenia;

— uwzględnienia w szerszym zakresie problematyki informacyjnej w czasie kursów instruktorsko-metodycznych i w procesie szkolenia kadry.

Jestem przekonany, że zarówno dalsza część dyskusji i wypowiedzi, jak i zebrane materiały pozwolą stworzyć pierwszy — nazwijmy to — informacyjny dorobek, który sprzyjać będzie podnoszeniu umiejętności kadry rozpoznania w realizacji trudnych i odpowiedzialnych zadań. Dlatego też proponuję wydanie zbioru tych materiałów i rozpowszechnienie w wojskach. Będzie to wielką zasługą Katedry Rozpoznania i Armii Obcych.

Pozwólcie Towarzysze, że w imieniu kierownictwa Zarządu II Sztabu Generalnego WP złożę żołnierskie podziękowanie komendzie akademii, szefowi katedry, tow. płk. M. Wilińskiemu i zespołowi organizacyjno-autorskiemu za należyte przygotowanie i przeprowadzenie sympozjum, które wnosi konkretny wkład w rozwój teoretycznej myśli rozpoznawczej.

Mjr Jerzy MAZUR

PRACA INFORMACYJNA W ZAKRESIE ROZPOZNANIA NA RZECZ SYSTEMU OGNIA RAKIET I ARTYLERII

Nawiązując do referatu problemowego pragnę w swoim wystąpieniu przedstawić niektóre zagadnienia dotyczące pracy informacyjnej w zakresie rozpoznania na rzecz systemu ognia, a szczególnie jego podstawowego elementu składowego, jakim jest podsystem uderzeń rakiet i ognia artylerii.

Znaczenie ognia w działaniach bojowych na współczesnym polu walki staje się coraz bardziej oczywiste. Jednak nie zawsze zdajemy sobie sprawę, że wykonanie zadań ogniowych przez środki rażenia, w tym przede wszystkim przez wojska rakietowe i artylerię, poza możliwościami sprzętu, mocą wybuchów jądrowych oraz ilością pocisków artyleryjskich, uwarunkowane jest głównie posiadaniem dokładnych, aktualnych i wiarygodnych informacji o obiektach uderzeń rakietowych i ognia artylerii.

Doświadczenia uzyskane podczas ćwiczeń, głównie podczas ćwiczenia LATO-78 wykazują, że wybór celów dla środków ogniowych uzależniony jest od istnienia ścisłej więzi systemu ognia z systemem rozpoznania. Aby system rozpoznania mógł stanowić podstawę do skutecznego działania systemu ognia, musi on sprostać ściśle określonym wymaganiom przede wszystkim w zakresie d o k ł a d n o ś c i, t e r m i n o w o ś c i i ciągłości zdobywania i dostarczania informacji o celach dla własnych środków ogniowych. Zrozumienie tych spraw nie jest jeszcze u nas zjawiskiem powszechnym i dlatego chciałbym się nad nim krótko zatrzymać.

Cechą charakterystyczną informacji o celach dla uderzeń rakiet i ognia artylerii jest ich wyrażanie wartościami wymiernymi, które dotyczą takich danych, jak czas wykrycia, konkretna nazwa celu, elementy składowe, współrzędne prostokątne lub biegunowe, szerokość, głębokość, długość i prędkość kolumny marszowej, stan i charakter celu, stopień jego ukrycia. Na przykład informacja w rodzaju: „w kwadracie 3540, lub 1 km południe wsi NOWINY, wykryto strzelającą baterię artylerii" w żadnym wypadku nie może stanowić podstawy otwarcia ognia do tej baterii, bowiem jest ona niepełna i nie odpowiada kryterium dokładności. Byłoby niedopuszczalnym marnotrawstwem ogromnej ilości amunicji ostrzeliwanie powierzchni rzędu 1 km^2 w nadziei, że w ten sposób obezwładni się baterię artylerii nieprzyjaciela rozmieszczanej zwykle na powierzchni kilku hektarów. Jeżeli jednak przykładowo załoga śmigłowca rozpoznawczego zamelduje: „o 10.25 wykryto strzelającą nieokopaną 6-działową baterię opancerzonych haubic samobieżnych kalibru 155 mm,

współrzędne x = 35180, y = 40520", to informacja taka stanowi podstawę powzięcia decyzji co do sposobu zwalczania tej baterii z konkretnym określeniem czasu i sposobu ostrzału oraz ilości amunicji. Wymagania w zakresie dokładności określania współrzędnych celów dla potrzeb uderzeń rakiet i ognia artylerii są określone jednoznacznie i wynoszą: dla artylerii gwintowanej i moździerzy — 25—50 m, dla artylerii rakietowej — 80 m, dla rakiet taktycznych — 150 m.

Chciałbym nadmienić, że nawet zachowując takie kryteria dokładności określania współrzędnych celów i zużywając określone normy amunicji artyleryjskiej osiągniemy wskaźnik zadanych strat wynoszący tylko 20—30% podczas obezwładniania celu grupowego. Jeżeli współrzędne celów zostaną określone z błędami przekraczającymi podane wielkości, możemy spodziewać się, że nie wykonamy zadania ogniowego, nie zadamy bowiem nieprzyjacielowi strat w odpowiednich procentach, albo też dążąc do wykonania zadania zużyjemy nadmierną ilość amunicji i zaangażujemy większą liczbę dział.

Artyleria dywizyjna dysponuje etatowymi siłami i środkami rozpoznania artyleryjskiego, co łącznie z odpowiednimi środkami przydzielonej dywizji artylerii wzmocnienia umożliwia jej zdobywanie informacji na rzecz ognia odpowiadających kryteriom dokładności i czasu.

Jednakże, jak wynika z różnych materiałów i doświadczeń, rozpoznanie artyleryjskie może wykryć 60—70% możliwych celów, a w mniej dogodnych warunkach — tylko 30—40%, co należy uznać za niewystarczające do zorganizowania niezawodnego porażenia nieprzyjaciela np. w okresie APA.

Istnieje więc konieczność zdobywania informacji na rzecz uderzeń rakiet i ognia artylerii przez inne środki rozpoznania, z których największe możliwości na szczeblach taktycznych posiada rozpoznanie ogólnowojskowe. Niestety często jeszcze się zdarza, że pomimo zdobywania przez rozpoznanie ogólnowojskowe stosunkowo dużej ilości informacji o nieprzyjacielu większość z nich nie może być bezpośrednio wykorzystana na rzecz wykonania uderzeń rakietowych i ognia artylerii (dokładność, czas i treść), dając jedynie podstawę do skierowania na te obiekty dodatkowego wysiłku rozpoznania. Wydaje się, że wynika to raczej nie z jakościowego stanu środków rozpoznania ogólnowojskowego i ich możliwości, lecz ze spotykanego jeszcze na różnych szczeblach niedoceniania potrzeb WRiA w zakresie dokładności przekazywanych informacji.

Decydującym czynnikiem przesądzającym o wartości informacji na rzecz uderzeń rakiet i ognia artylerii jest — oprócz dokładności — terminowość informacji o obiektach. Z analizy możliwości taktyczno-technicznych środków napadu jądrowego i artylerii przeciwnika wynika, że w ich zwalczaniu szczególnego znaczenia nabiera szybkość otwarcia ognia lub czas wykonania uderzenia rakietowego. Jest to spowodowane stosunkowo krótkim czasem przebywania tych obiektów na stanowiskach ogniowych (startowych). Np. wyrzutnia typu „L" przebywa na SS — 18—20 min., a bateria 155 mm H — 10—20 min. Jeśli uwzględnimy, że dywizjon rakiet taktycznych na przygotowanie uderzenia potrzebuje średnio 15 min., dywizjon artylerii na przygotowanie i otwarcie ognia do celu nieplanowego — 4—7 minut oraz założymy najkorzystniejszą sytuację, to znaczy, że wykrycie celu następuje w chwili zajmo-

wania stanowiska ogniowego, okaże się wówczas, że na opracowanie i obieg informacji o wykrytym obiekcie pozostanie nam niewiele minut czy nawet sekund. Przedłużenie czasu obiegu informacji może spowodować, że własne rakiety lub pociski wystrzelone zostaną w puste miejsce.

Na terminowość informacji rozpoznawczych składają się dwa elementy: czas niezbędny organom rozpoznawczym na zdobycie informacji o obiekcie, uzależniony od posiadanych środków rozpoznania i poziomu wyszkolenia żołnierzy — zwiadowców, oraz czas zużywany na zbieranie, opracowywanie i przesyłanie informacji do dysponującego systemem ognia dowódcy; jest to czas pracy informacyjnej, a jego rozpiętość uwarunkowana jest głównie względami organizacyjnymi.

Wydaje się, że doskonalenie systemu ognia będzie w przyszłości uwarunkowane coraz sprawniej działającym kompleksowym systemem rozpoznania i rozwijania automatyzacji dowodzenia wojskami, w tym automatyzacji procesów informacyjnych. Musi być jednak zachowany pewien stopień decentralizacji działania rozpoznawczego spowodowany realizacją specjalistycznych zadań organów rozpoznawczych danego rodzaju wojsk.

Nie czekając jednak na tworzenie zautomatyzowanych systemów rozpoznania powinniśmy już obecnie:

— dążyć do stałego zacieśniania współpracy pomiędzy ogólnowojskowymi i artyleryjskimi komórkami rozpoznawczymi w zakresie wymiany informacji o przeciwniku, głównie na rzecz własnych uderzeń jądrowych i ogniowych;

— przestrzegać ściśle zasady, że wszystkie zdobyte przez rozpoznanie artyleryjskie oraz otrzymane z innych źródeł informacje rozpoznawcze — po opracowaniu — przesyła się do ogólnowojskowych komórek rozpoznawczych. Artylerzyści oczekują ze strony komórek rozpoznania ogólnowojskowego znacznie więcej informacji o konkretnych obiektach dla zwalczania ogniem artylerii i uderzeniami rakiet, oczywiście z zachowaniem wymaganych kryteriów **dokładności i terminowości.** Niedopuszczalna jest jakakolwiek zwłoka w obiegu informacji o obiektach wymagających natychmiastowego zwalczania.

Szefowie rozpoznania artyleryjskiego powinni w każdym wypadku uczestniczyć w opracowywaniu planu rozpoznania dywizji i pułku oraz meldować o stanie i możliwościach własnych organów rozpoznawczych, przez co osiągnie się lepszą koordynację wysiłków organów rozpoznawczych.

Szef WR dywizji czy też st. oficer ds. rozpoznania pułku w meldunku oceny przeciwnika składanym swoim dowódcom powinni podawać rodzaj i ilość rozpoznanych konkretnych obiektów i celów w ugrupowaniu przeciwnika, które należy zwalczać środkami ogniowymi (ile i jakich ŚNJ, baterii artylerii, punktów oporu, SD, środków OPL, środków ppanc itd.).

W swoim wystąpieniu przedstawiłem niektóre tylko problemy i postulaty dotyczące funkcjonowania systemu rozpoznania w aspekcie stale wzrastającego znaczenia ognia. W tej sytuacji jest oczywiste, że zdobycie informacji rozpoznawczych na rzecz ognia staje się głównym zadaniem wszystkich organów rozpoznawczych ZT i oddziału.

Kpt. Mieczysław ZASĘPA

PRZYGOTOWANIE SIŁ I ŚRODKÓW ROZPOZNANIA DYWIZJI SKADROWANYCH PODCZAS POKOJOWEGO SZKOLENIA DO PROWADZENIA ROZPOZNANIA W CZASIE WOJNY

W związku ze stale zwiększającymi się potrzebami w zakresie zabezpieczenia działań bojowych na współczesnym i perspektywicznym polu walki stawiamy rozpoznaniu nowe wymagania. W materiałach na sympozjum znajdujemy na ten temat obszerne rozważania.

Na szczeblu pułk — dywizja informowanie w toku działań bojowych jest uzależnione od efektywności działania organicznych elementów rozpoznawczych. Wiadomości o przeciwniku zebrane w odpowiednim czasie przez komórki rozpoznawcze od działających elementów rozpoznawczych i wojsk dają dowódcy obraz pola walki. Istotnego zatem znaczenia nabierają źródła informacji.

Rozpatrując szczebel pułk — dywizja należy wyodrębnić etatowe siły i środki rozpoznania, z których organizowane na czas działań elementy stanowić będą główne źródła informacji. Obecna struktura pododdziałów rozpoznawczych zakłada możliwość różnorodnego organizowania (w zależności od potrzeb) elementów rozpoznawczych, których efektywność uzależniona jest w głównej mierze od stopnia ich przygotowania do prowadzenia rozpoznania. Wyłania się zatem konieczność przygotowywania sił i środków rozpoznania taktycznego podczas pokojowego szkolenia do działania w warunkach bojowych.

Jakkolwiek w dywizjach rozwiniętych szkolenie pododdziałów i komórek rozpoznawczych oraz wojsk dywizji nie nastręcza trudności, to w dywizjach skadrowanych stanowi ono dodatkowy problem do rozwiązania.

W swoim wystąpieniu pozwolę sobie naświetlić sytuację w tym zakresie w 2 DZ SOW. Według etatu czasu „P" posiadamy WR w składzie trzech oficerów, a w oddziałach tylko „szefów rozpoznania" pułków. Batalion rozpoznawczy bez krrel i pltrpw mobilizowany jest na bazie skadrowanej kompanii rozpoznawczej o stanie etatowym: 5 oficerów, 4 podoficerów zawodowych i 11 kierowców — mechaników konserwatorów sprzętu technicznego. W oddziałach i pododdziałach dywizji pododziały rozpoznania ogólnowojskowego i rodzajów wojsk powstają w całości na bazie powoływanych rezerw osobowych. Dywizja w ciągu jednej doby osiąga pełną gotowość bojową.

Tak ukształtowany charakter skadrowanych pododdziałów rozpoznawczych i przewidywane wyniki ich działań w świetle obowiązujących wymagań wytyczają kierunki szkolenia i wpływają w zasadniczy sposób

na poszukiwanie oraz doskonalenie określonych form i metod szkolenia rezerw osobowych rozpoznania.

Biorąc pod uwagę aktualny stan skadrowania batalionu i kompanii rozpoznawczych stwierdzamy, że głównym problemem szkolenia jest odpowiednie **przygotowanie kadry zawodowej do:**

— przeprowadzenia szybkiej i sprawnej mobilizacji;

— należytego zgrania zmobilizowanych pododdziałów;

— przeszkolenia rezerw osobowych i odpowiedniego przygotowania ich do realizacji zadań rozpoznawczych na współczesnym polu walki na równi z rozwiniętymi pododdziałami rozpoznawczymi.

Jednym z podstawowych kierunków szkolenia kadry zawodowej, przewidzianej do kierowania i dowodzenia pododdziałami rozpoznawczymi, jest przygotowanie jej pod względem teoretyczno-praktycznym do realizowania stojących przed nią zadań.

Zakładane cele szkoleniowe osiągamy poprzez:

— udział kadry zawodowej w praktycznych pokazach i zajęciach instruktażowych z zakresu mobilizacyjnego rozwinięcia;

— uczestniczenie w kursach specjalistycznych pionu rozpoznawczego;

— udział w ćwiczeniach szkieletowych w składzie sztabu br i grup operacyjnych pułków, w czasie których doskonalimy oficerów w praktycznym ocenianiu przeciwnika, pracy na środkach łączności, stawianiu zadań, organizowaniu rozpoznania i obiegu informacji oraz prowadzeniu dokumentacji rozpoznawczej;

— udział kadry rozpoznawczej w ćwiczeniach z wojskami prowadzonych przez sztab ŚOW (w składzie aparatu rozjemczego lub na etatowych stanowiskach w pododdziałach rozpoznawczych dywizji rozwiniętych), w czasie których praktycznie istnieje możliwość doskonalenia swych umiejętności z zakresu organizowania i prowadzenia rozpoznania;

— udział sztabu batalionu rozpoznawczego, „szefów rozpoznania" pz (pcz) w treningach dotyczących analitycznej oceny przeciwnika i właściwego obiegu informacji; włączając do treningów dowódców kr i oficerów, którzy stanowią zalążek sztabu br, mamy możliwości dalszego doskonalenia oficerów i podoficerów w ocenianiu przeciwnika, ułatwiania im poznawania organizacji i zasad działania pododdziałów głównych państw NATO oraz zasad planowania rozpoznania i wykorzystania własnych pododdziałów rozpoznawczych w walce.

Istotnym problemem rozwiązywanym przez dywizję jest szkolenie kadry oficerów i podoficerów rezerwy, wchodzących w skład przydziałów mobilizacyjnych w pododdziałach rozpoznawczych. Kadrę tę szkolimy podczas ćwiczeń prowadzonych przez sztab dywizji i sztab ŚOW.

Najwięcej jednak **trudności przysparza problem szkolenia** rezerw osobowych zwiadowców z przydziału mobilizacyjnego br i kr. Jest ono uwarunkowane częstymi zmianami przydziałów mobilizacyjnych i ograniczeniami powoływania na ćwiczenia.

Zgrywanie systemu rozpoznania pułku i dywizji stanowi swoistą formę szkolenia i zarazem sprawdzian efektywności rozpoznania taktycznego. Jest to, sądzę, problem nurtujący wszystkich oficerów rozpoznania w dywizjach skadrowanych, gdyż oprócz problemów natury organizacyjnej, które potrafimy rozwiązywać, występują i inne problemy wymagające rozwiązania, które wynikają ze specyfiki skadrowania oraz ilościowego

i czasowego ograniczenia powoływania rezerw osobowych. Zdajemy sobie w pełni sprawę z wagi powyższego problemu, gdyż — **jak wykazuje praktyka — brak umiejętności praktycznego prowadzenia rozpoznania przez dcę PR (GS) i zwiadowców (rezerwistów)** niejednokrotnie niweczy cały dorobek dobrze wyszkolonych komórek rozpoznawczych.

Kończąc, pozwolę sobie przedstawić kilka wniosków i propozycji zmierzających do usprawnienia procesu szkolenia rezerw osobowych pododdziałów rozpoznawczych w dywizji skadrowanej:

— szkolenie rezerw osobowych należałoby prowadzić na poligonach z pełnym etatowym wyposażeniem, wykorzystując specjalistyczną bazę szkoleniową; w zasadniczych ćwiczeniach szkieletowych z wojskami powinny brać udział podstawowe elementy rozpoznawcze;

— zgrywanie systemu rozpoznania dywizji skadrowanej należałoby prowadzić ze wszystkimi elementami rozpoznania ogólnowojskowego oraz rodzajów wojsk i służb dywizji, lecz w ograniczonym składzie osobowym;

— w celu doskonalenia realizacji zadań rozpoznawczych należałoby przeanalizować etat „P" pododdziałów rozpoznawczych dywizji skadrowanej i w miarę możliwości wprowadzić zmiany, które uwzględniałyby wprowadzenie w miejsce istniejącej kr etatu br, a w nim: dowódcy br, dowódców kr, dowódcy ks, po jednym plutonie BRDM, BWP, 1—2 GS; natomiast w kr pz (pcz) wprowadzenie do etatu dowódcy kr z kadry zawodowej oraz po jednej drużynie bądź plr;

— należałoby stworzyć drugi komplet rezerw osobowych na wzór wojsk łączności i saperów.

Płk dypl. Paweł SOKOŁOWSKI
Mjr dypl. Karol BĘBEN

PRACA INFORMACYJNA ORGANÓW ROZPOZNAWCZYCH NA SZCZEBLACH TAKTYCZNYCH W ZAKRESIE ŚRODKÓW NAPADU POWIETRZNEGO PRZECIWNIKA

Truizmem jest twierdzenie, że współczesne działania bojowe są prowadzone równolegle na lądzie i w powietrzu. Warto je jednak przypomnieć w kontekście tematu dzisiejszego sympozjum dla zaakcentowania roli i znaczenia informacji o przeciwniku powietrznym (o środkach napadu powietrznego przeciwnika). Celowość podkreślenia tej znanej na ogół prawdy wynika między innymi z faktu, że utarło się zwyczajowo mniemanie, iż walka z przeciwnikiem powietrznym jest wyłączną domeną systemu obrony przeciwlotniczej określonego szczebla dowodzenia, stąd i praca informacyjna w zakresie oceny przeciwnika powietrznego jest jedynie obowiązkiem szefa OPL związku taktycznego czy oddziału ogólnowojskowego. Jest to jednak pogląd mylny i szkodliwy. Dokonywanie w praktyce przez oficerów rozpoznania dywizji i pułków wyłącznie oceny przeciwnika naziemnego — co jest podkreślone w materiale wprowadzającym — nie tylko nie daje pełnego obrazu możliwości nieprzyjaciela, lecz może go również wypaczyć.

Dobrze więc się stało, że w materiałach na sympozjum problem ten został poruszony i uwzględniony w proponowanym wzorze układu meldunku oceny przeciwnika. Jest sprawą oczywistą, że aby dobrze opracować treść meldunku, należy w całokształcie pracy informacyjnej uwzględniać również i przeciwnika powietrznego. Istnieje tym samym potrzeba ścisłej współpracy oficerów rozpoznania dywizji i pułku z szefem obrony przeciwlotniczej. Współpraca ta może i powinna dać obopólne korzyści. Zarówno bowiem organa rozpoznania ogólnego, jak i specjalistycznego — w omawianym przypadku obrony przeciwlotniczej — dysponują własnymi źródłami wiadomości, danych i informacji o przeciwniku powietrznym. Wzajemna wymiana informacji oraz wspólnie prowadzona analiza dają większe prawdopodobieństwo właściwego wnioskowania i oceny całokształtu możliwości przeciwnika, spełniając jednocześnie postulat rozpatrywania wszystkich jego elementów w sposób kompleksowy.

Obecnie konieczna jest ścisła współpraca w zakresie prowadzenia kompleksowej oceny przeciwnika powietrznego na szczeblach taktycznych między innymi ze względu na potęgujące się zagrożenie naszych wojsk ze strony śmigłowców uzbrojonych (przeciwpancernych) nieprzyjaciela. Organa rozpoznania ogólnego powinny gromadzić i przetwarzać

informacje z tego zakresu; mogą one zostać wykorzystane do prowadzenia najbardziej efektywnego sposobu walki, a mianowicie niszczenia śmigłowców przeciwnika na ziemi.

Dotychczasowe rozważania dotyczyły zbiorczej informacji sytuacyjnej (informacji okresowej) o przeciwniku powietrznym. Inaczej przedstawia się problem informacji bieżącej (doraźnej) z tego zakresu. Chodzi w tym wypadku o bieżące informowanie o wykryciu i aktualnym położeniu znajdujących się w powietrzu samolotów i śmigłowców przeciwnika, o wiadomości, dane i informacje niezbędne do nawiązania z nimi skutecznej walki.

Należy sobie uświadomić, że nie jest to sprawa wyłącznie obrony przeciwlotniczej. Wprawdzie na szczeblach taktycznych (w ogólnowojskowych związkach taktycznych i oddziałach) istnieją autonomiczne systemy obrony przeciwlotniczej, stanowiące w układzie hierarchicznym podsystemy nadrzędnego szczebla, nie są one jednak w pełni samowystarczalne, zwłaszcza w zakresie uzyskiwania bieżących informacji o środkach napadu powietrznego przeciwnika, pomimo dysponowania własnymi specjalistycznymi środkami rozpoznania radiolokacyjnego i prowadzenia wzrokowej obserwacji przestrzeni powietrznej.

Na informacje bieżące o środkach napadu powietrznego przeciwnika należy również spojrzeć w aspekcie informacji okresowych, traktując je w tym wypadku jednocześnie jako informacje cząstkowe niezbędne do prowadzenia całościowej (okresowej) analizy (oceny) przeciwnika. Należy więc każdą bieżącą wiadomość i informację cząstkową o przeciwniku powietrznym gromadzić skrzętnie w banku informacji, niezależnie od natychmiastowego przekazywania ich zainteresowanym odbiorcom.

Bardzo pomocne mogą być w tym względzie organa rozpoznania ogólnowojskowego. Wiadomości i dane o znajdujących się w powietrzu samolotach i śmigłowcach przeciwnika mogą być bowiem przekazywane z pokładu śmigłowców i samolotów taktycznego rozpoznania powietrznego (Rys. 1), a także przez patrole rozpoznawcze, grupy specjalne (Rys. 2) i środki rozpoznania radioelektronicznego (Rys. 3).

Powstaje jednak problem odpowiedniego ustalenia zasad pracy informacyjnej. Głównym determinantem jest tutaj czas, bo o możliwości wykorzystania wiadomości, danych i informacji bieżących o środkach napadu powietrznego przeciwnika na szczeblach taktycznych decydują z reguły sekundy, a tylko w sporadycznych przypadkach minuty.

Wyłania się zatem postulat obarczenia organów rozpoznania szczebla taktycznego obowiązkiem wykrywania i śledzenia środków napadu powietrznego nieprzyjaciela oraz takiego organizowania pracy informacyjnej, aby każda bieżąca wiadomość o znajdujących się w powietrzu samolotach i śmigłowcach przeciwnika była natychmiast bezpośrednio przesyłana do szefa obrony przeciwlotniczej (do PK OPL) pułku czy dywizji oraz do innych zainteresowanych odbiorców (np. do dowódcy pododdziałów przeciwlotniczych i dowódcy innych niespecjalistycznych środków wykorzystywanych do walki z przeciwnikiem powietrznym).

Postulaty przedstawione powyżej są rezultatem prac prowadzonych przez katedrę TWOPL; wynika z nich, że istnieje szansa przekazywania wiadomości, danych i informacji o środkach napadu powietrznego, co pokazano na rysunkach 1, 2 i 3.

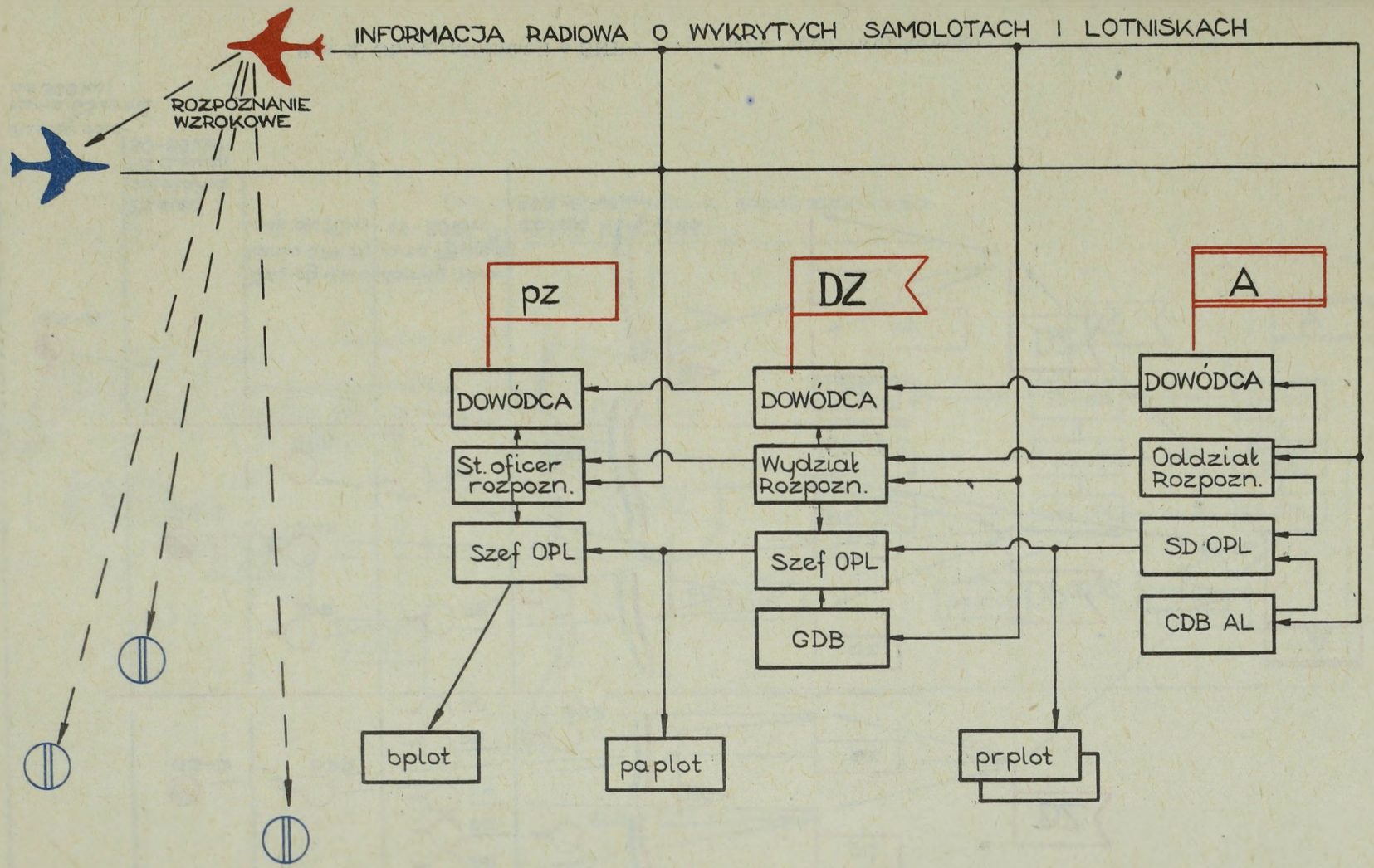

Rys. 1. Obieg informacji z taktycznego rozpoznania powietrznego

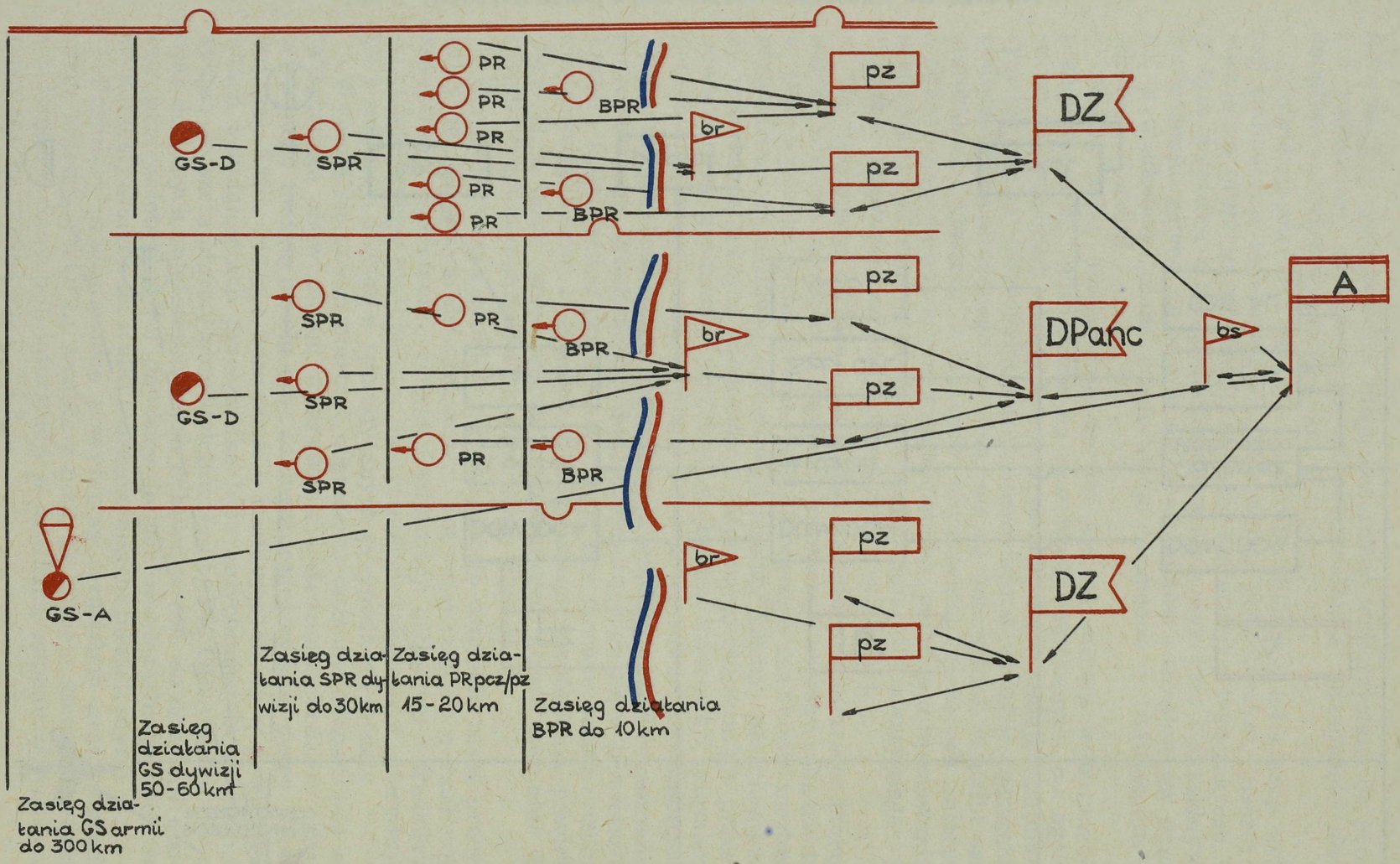

Rys. 2. Obieg informacji o SNP z rozpoznania ogólnowojskowego

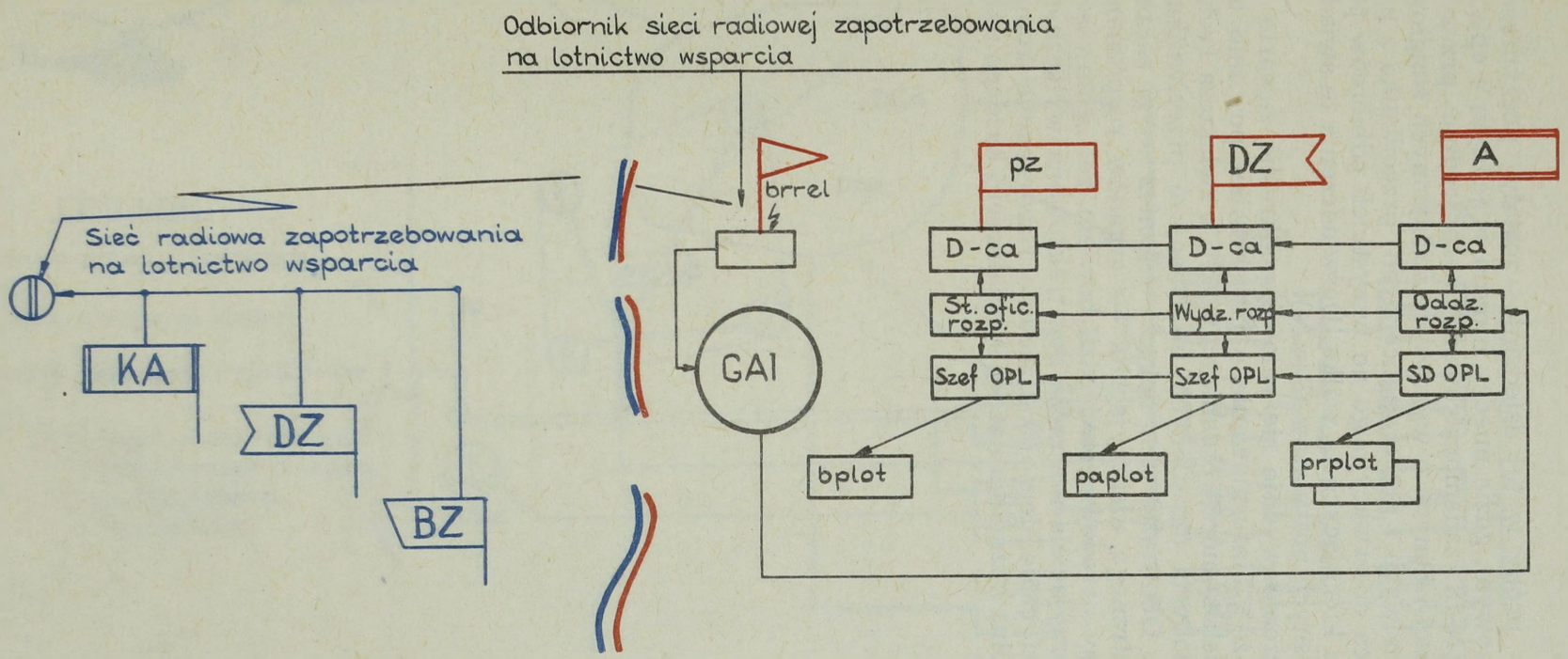

Rys. 3. Obieg informacji o ŚNP z nasłuchu radiowego

Skuteczne próby w tej dziedzinie zostały poczynione w Śląskim Okręgu Wojskowym, gdzie między innymi w jednym z epizodów ćwiczenia WRZESIEŃ-78 zademonstrowano bezpośrednie przesyłanie bieżących wiadomości i danych o wykrytych i śledzonych śmigłowcach uzbrojonych (szturmowych i przeciwpancernych) przeciwnika z pokładu własnego śmigłowca obserwacyjnego do wszystkich odbiorców prowadzących walkę z nimi i kierujących tą walką. Doświadczenia te świadczą o realizmie formułowanych postulatów (Rys. 4).

Na zakończenie wydaje się celowo podkreślić zawarte w materiale stwierdzenia, że „...informowanie o przeciwniku powinno być obowiązkiem wszystkich komórek organizacyjnych, a zwłaszcza tych, które mają możliwości zdobycia określonych informacji o przeciwniku z dodatkowych źródeł". Obowiązek ten dotyczy również — w zakresie środków napadu powietrznego nieprzyjaciela — organów rozpoznania ogólnego; minister obrony narodowej stwierdził bowiem, że: „gotowość do odparcia lotnictwa nieprzyjaciela nie może być traktowana wyłącznie funkcjonalnie i specjalistycznie, lecz jako zadanie rozstrzygane kompleksowo na każdym szczeblu, ważne dla każdej specjalności i każdego układu".

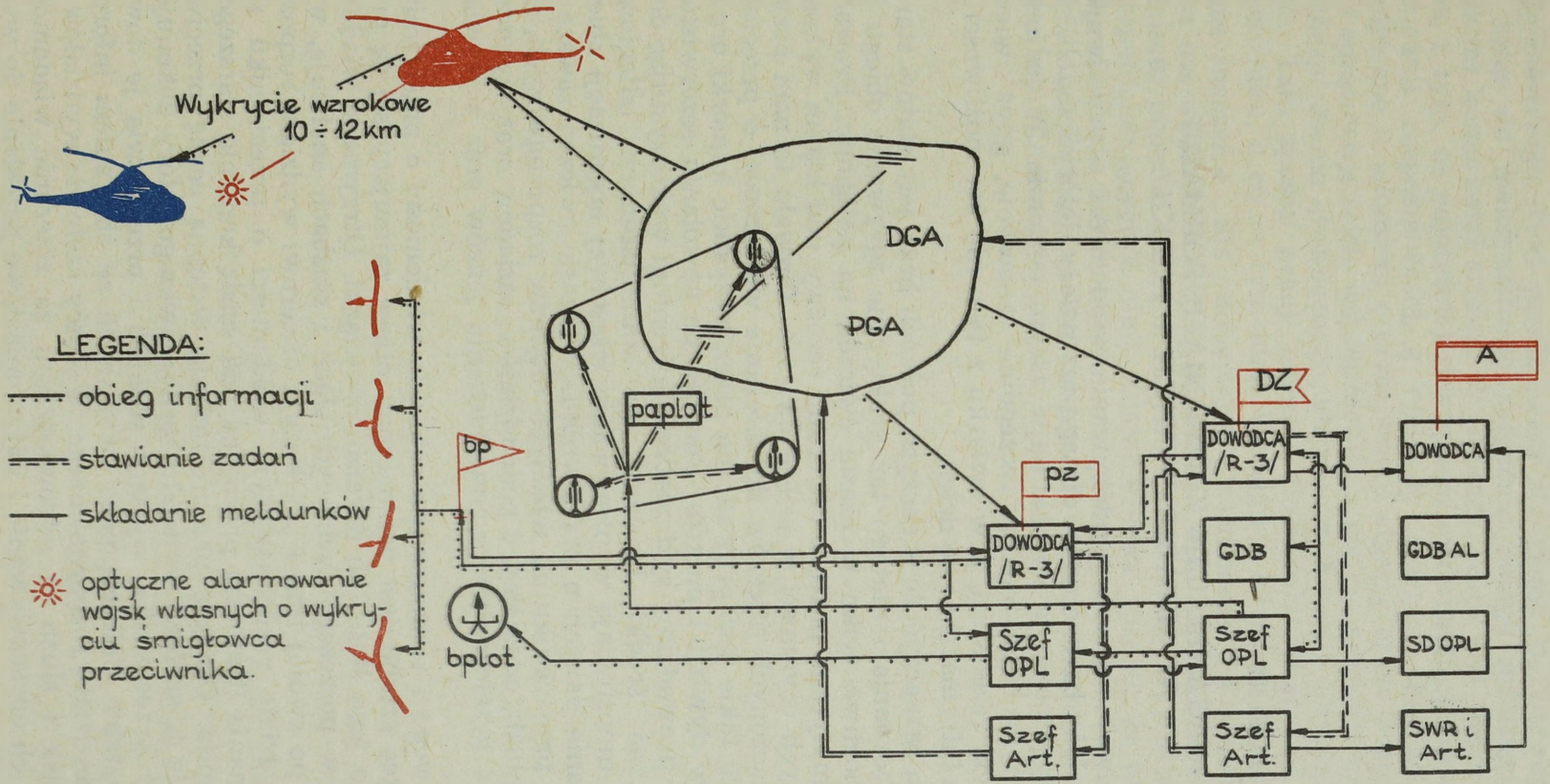

Rys. 4. Obieg informacji o celu wykrytym przez śmigłowce rozpoznawcze

Mjr Stanisław HABANT

ORGANIZACJA ZBIERANIA INFORMACJI W SZTABIE DYWIZJI I PUŁKU

Od właściwej organizacji zdobywania wiadomości o przeciwniku na polu walki zależy bardzo dużo, dlatego też należy dołożyć wszelkich starań, aby przygotować ją na jak najwyższym poziomie. W jednostkach skadrowanych problem ten ma szczególne znaczenie, gdyż większość kadry stanowią rezerwiści, a w związku z tym nie ma możliwości zgrywania obiegu informacji na co dzień.

Chciałbym zaznaczyć, że w naszych pułkach brak jest etatów starszych oficerów rozpoznania i dlatego też praktyczne zgrywanie obiegu informacji jest możliwe tylko w czasie ćwiczeń na poligonie. Prowadzimy jednak systematyczną pracę z oficerami rezerwy pod kątem wykonywania konkretnych czynności w czasie ćwiczeń. Pozwala to nam przygotowywać wyznaczonych oficerów do zbierania wiadomości o przeciwniku. Przygotowanie takie jest prowadzone przez wszystkie komórki organizacyjne sztabów dywizji i pułków. Ponadto po powołaniu rezerwistów na przeszkolenie prowadzimy systematycznie treningi wykorzystując do tego celu techniczne środki łączności na zmniejszonych odległościach. Czynności te umożliwiają wypracowanie właściwej organizacji zbierania i opracowywania danych o przeciwniku. W czasie ćwiczeń zawsze zbieramy dane o przeciwniku od własnych organów rozpoznawczych, rodzajów wojsk i służb, oddziałów i pododdziałów, sąsiadów oraz wykorzystujemy dane od przełożonych, z przesłuchania jeńców oraz z wywiadu z ludnością.

Do właściwego i terminowego zebrania wiadomości o przeciwniku w każdej komórce sztabu jest wyznaczony oficer zajmujący się tą problematyką. Są to jego stałe lub doraźne obowiązki. Otrzymane wiadomości oficerowie ci w poszczególnych wydziałach i służbach analizują, wyciągają wnioski po swojej linii i przekazują oficerowi wydziału rozpoznawczego. W wydziale rozpoznawczym wiadomości o przeciwniku zbiera oficer rozpoznania (tłumacz) pracujący pod ścisłą kontrolą starszego oficera rozpoznania. Oni też przeprowadzają wstępną ocenę przeciwnika i przedstawiają ją szefowi wydziału rozpoznawczego, który dokonuje dokładnej oceny przeciwnika, wyciąga wnioski i przedstawia je dowódcy lub szefowi sztabu. Całością prac związanych ze zbieraniem informacji kieruje szef wydziału rozpoznawczego. Wszyscy szefowie wydziałów oraz rodzajów wojsk i służb są odpowiedzialni za zbieranie wiadomości o przeciwniku, ich opracowywanie i natychmiastowe przesłanie do wydzia-

łu rozpoznawczego. Taki sposób pracy stosujemy we wszystkich ćwiczeniach dążąc do maksymalnego skrócenia obiegu informacji pomiędzy wszystkimi komórkami sztabu. W pułkach praca jest podobnie zorganizowana, z tym, że najczęściej zbieraniem informacji zajmuje się dowódca kompanii rozpoznawczej, a niekiedy jeden z dowódców plutonu. Otrzymywane wiadomości o przeciwniku starszy oficer rozpoznania analizuje i opracowuje ściśle współpracując z szefem artylerii, saperów i szefem zabezpieczenia chemicznego, głównie w kwestii dotyczącej ich specjalności. Taki sposób pracy pozwala dokładnie opracować wiadomości o przeciwniku, a co za tym idzie wyciągnąć właściwe wnioski.

Duże znaczenie dla zdobywania wiadomości na szczeblu dywizji i pułku ma wyjazd do wojsk, głównie w celu zapoznania się z sytuacją na miejscu; ponadto oficerowie rozpoznania często wyjeżdżają do sąsiadów współdziałających z nimi. Zdajemy sobie sprawę, że przedstawione sposoby zbierania informacji oraz ich obiegu w sztabie wymagają ulepszenia i dlatego dążymy do znalezienia jeszcze bardziej efektywnych metod pracy informacyjnej.

Płk dr Jerzy LEWANDOWSKI

NIEKTÓRE PROBLEMY OMAWIANE NA SYMPOZJUM

W tezach na sympozjum, w referatach i w dyskusji przedstawiono wiele bardzo ważnych problemów, których rozwiązanie usprawni działanie organów rozpoznawczych w zakresie ich pracy informacyjnej na szczeblu związku taktycznego. Niektóre postulaty — moim zdaniem — są twórcze i przekonywające. Ale są i takie, z którymi nie można się zgodzić i należy je przeanalizować i poddać pod dyskusję.

Do problemów, które wymagają przedyskutowania, należą: ustalenie terminów określających wiadomość, dane, informacje; propozycja składania meldunku (referatu) dowódcy o nieprzyjacielu przez szefa sztabu, zamiast jak dotychczas przez szefa wydziału rozpoznawczego; propozycja angażowania oficerów z batalionu rozpoznawczego dywizji do pracy w wydziale rozpoznawczym dywizji i oficerów rozpoznawczych kompanii rozpoznawczej pułku do pracy informacyjnej dla potrzeb i na szczeblu pułku.

Na łamach różnych czasopism fachowowojskowych ukazało się wiele wypowiedzi dotyczących określenia terminów: wiadomość, dane i informacja. W zależności od potrzeb oraz dziedziny wiedzy lub działania, dla których te terminy miały służyć, były one różnie formułowane.

Wydaje się, że takie podejście do określania wymienionych terminów jest właściwe, bowiem jak dotychczas nie znaleziono dla nich uniwersalnych określeń, które mogłyby służyć równie dobrze we wszystkich przypadkach i rozważanych dziedzinach działania.

Wydaje się jednak, że najwięcej poglądów na ten temat przedstawiono w kontekście dwóch dziedzin działania, mianowicie w dziedzinie informatyki i naukowej informacji wojskowej. W publikacjach dotyczących tych dziedzin działania można znaleźć kilkanaście określeń terminów wiadomości, danych i informacji. Często są one do siebie bardzo podobne, ale są też bardzo odmienne.

Oto kilka definicji informacji:

1) przez informację rozumie się tylko ilość informacji, wyrażoną w jednostkach zwanych bitami;

2) przez informację rozumie się nowinę, a więc nowe dane, otrzymywane przez pewien układ od innego układu;

3) przez informacje rozumie się dane, które są przekazywane z układu do układu;

4) przez informacje będziemy rozumieli dane o układach (ich strukturze, stanach, właściwościach, działaniu) oraz o relacjach między ukła-

dami (zjawiskach, zdarzeniach, sytuacjach, procesach) — zarówno zawarte w samych układach, jak też wymieniane pomiędzy układami, przechowywane i przekazywane przez zdolne do tego układy. [1]

Lech Czapliński w tymże wydawnictwie w artykule pt.: „Próba systematyzacji pojęć informatyki w kierowaniu" dość obszernie i szczegółowo omówił pojęcia pierwotne dla informacji.

Autor tego artykułu stwierdza, że informacja to czynnik niematerialny i nieenergetyczny, zawarty w każdym obiekcie (zjawisku), określający przeszłe, obecne lub przyszłe stany tego obiektu bądź innych obiektów.

Komentując tę definicję informacji autor stwierdza: „Informacja ma określoną wartość użytkową, jeśli istnieją (działają lub są gotowe do działania):

a) obiekt będący źródłem informacji,

b) obserwator, tj. człowiek (urządzenie) rejestrujący stany obiektu oraz generujący sygnały niosące wiadomości o obiekcie,

c) kanał informacyjny (zjawisko fizyczne, urządzenia techniczne) do przesyłania informacji,

d) odbiorca informacji". [2]

Następnie autor określił 12 rodzajów informacji, które podzielił na 6 grup.

Wydaje się, że spośród zaprezentowanych wyżej definicji informacji propozycja Lecha Czaplińskiego jest najbardziej przekonywająca, chociaż nie może ona być w tej postaci przydatna w pracy organów rozpoznawczych na szczeblach taktycznych. Należałoby zatem — opierając się na tej definicji sformułować definicję informacji dla potrzeb organów rozpoznawczych.

W tym artykule nie zamierzam omawiać szczegółowo definicji informacji przytoczonych wyżej ani definicji przedstawionych w tezach na sympozjum. Pragnę natomiast wyrazić swój pogląd na niektóre tylko aspekty dotyczące definicji informacji z punktu widzenia potrzeb organów rozpoznawczych na szczeblach taktycznych. Głównie chodzi mi o to, aby wyraźnie rozróżniać pojęcie „wiadomość" od pojęcia „informacja" i uzasadnić, że każda informacja jest wiadomością, natomiast nie każda wiadomość jest informacją.

W rozważaniach teoretycznych i w potocznym rozumieniu tych pojęć każda wiadomość jeśli nie jest informacją, to przynajmniej jest potencjalną informacją. Kiedy jednak przejdziemy do rozważań w konkretnych warunkach życia społecznego, wówczas okaże się, że wiadomości o zdarzeniach możemy podzielić na użyteczne i nieużyteczne w działaniu konkretnych ludzi lub urządzeń. To właśnie użyteczność określonych wiadomości sprawia, że są one potencjalnymi informacjami lub stają się informacjami w określonych warunkach.

Wiadomością jest każdy sygnał (bodziec) o charakterze zmysłowym lub uczuciowym odbierany przez człowieka (istoty żywe) lub przez urządzenia wykonane przez człowieka. Oczywiście nie wszystkie bodźce mogą

---

[1] J. L.: Definicje i terminy. „Wojskowy Przegląd Organizacji i Informatyki" nr 1/1974 r., s. 157—159.

[2] Tamże, s. 149.

być odbierane przez urządzenia techniczne, ale to już zupełnie inny problem.

Wiadomość, aby się stała informacją, musi być zarejestrowana, odpowiednio przetworzona i spożytkowana przez użytkownika oraz musi odpowiadać określonym wymaganiom, do których należy zaliczyć aktualność i przydatność (użyteczność) wiadomości.

W rozważaniach pomijam takie wymagania, jak: zrozumiałość, zwięzłość i prawdziwość wiadomości, które — moim zdaniem — są wymaganiami oczywistymi i w związku z tym nie widzę potrzeby ich omawiania.

Aktualność i przydatność informacji są — wg mnie podstawowymi wymaganiami, odróżniają bowiem ją zarówno od danych, jak i od wiadomości.

Aktualność informacji polega na tym, że z punktu widzenia jej obiegu w systemie rozpoznania ma ona znacznie mniejszą żywotność niż dane lub wiadomość. Na przykład, jeśli w czasie działań bojowych jakikolwiek element rozpoznania wykryje wyrzutnie pocisków rakietowych przeciwnika w określonym rejonie i zamelduje o tym swojemu przełożonemu, a ten z kolei — dowódcy, który ten element rozpoznania wysłał do działania, to niezależnie od tego, jak dokładne będzie określenie rodzaju i ilości, stanu gotowości do działania i rejonu rozmieszczenia tych wyrzutni, będą to tylko dane albo wiadomość o nich, jeśli się okaże, że dany element rozpoznania nie jest w stanie potwierdzić, iż są one tam jeszcze w czasie kiedy dowódca otrzymał ten meldunek i powziął decyzję o ich zniszczeniu. Inaczej mówiąc, będą to tylko dane lub wiadomości, że określone wyrzutnie przeciwnika znajdowały się w określonym rejonie i czasie, ale nie wiadomo, czy jeszcze się tam znajdują, kiedy został na nie wykonany atak i w związku z tym, czy były to informacje aktualne.

Wydaje się, że doskonałą ilustracją tej cechy charakterystycznej dla informacji może być np. meldunek o wykryciu maszerującej kolumny przeciwnika. Otóż jeśli nawet w meldunku od elementu rozpoznawczego będzie określony rodzaj i ilość wojsk znajdujących się w kolumnie, a ponadto będzie podany kierunek i tempo marszu tej kolumny, to pozornie wydawałoby się, że na tej podstawie można mówić o uzyskaniu informacji o danej kolumnie przeciwnika. Tymczasem może się okazać, że gdyby dowódca na podstawie tego meldunku określił odległość przebytą przez kolumnę przeciwnika i spowodował wykonanie na nią uderzenia jądrowego, to może się okazać, że cel nie został obezwładniony, gdyż zmienił swoje położenie maszerując w innym kierunku, niż było to podane w meldunku. Oczywiście nie będzie to winą elementu rozpoznania, który o tej kolumnie zameldował, jeśli nie otrzymał zadania potwierdzenia tego meldunku. Dochodzimy zatem do wniosku, że podane w meldunku dane i wiadomości o kolumnie przeciwnika, aktualne przed powzięciem decyzji przez dowódcę nie są wystarczające do skutecznego działania.

Oczywiście jeśli chodzi o takie stałe obiekty przeciwnika, jak: magazyny, rurociągi, lotniska, mosty i fortyfikacje, to w tym wypadku aktualność informacji w zasadzie będzie również dotyczyć zarówno danych, jak i wiadomości.

Przydatność informacji jest ściśle związana z jej aktualnością. Chodzi mianowicie o to, aby określona wiadomość nie tylko trafiła we właściwym czasie do adresata, lecz także aby był to właściwy adresat. Nawet

najważniejsze dane i wiadomości nigdy nie staną się informacjami, jeśli nie trafią do właściwego adresata, to znaczy do tego sztabu lub dowódcy, który może otrzymane wiadomości o przeciwniku wykorzystać do podejmowania decyzji o skutecznym jego niszczeniu.

Załóżmy np., że patrol rozpoznania inżynieryjnego działający w ugrupowaniu przeciwnika wykrył wyrzutnie pocisków rakietowych na stanowiskach startowych i ustalił przygotowania do uderzenia pociskami z głowicami jądrowymi. Patrol w konkretnej sytuacji sam nie jest w stanie przeciwdziałać, wobec czego zameldował o tym szefowi rozpoznania wojsk inżynieryjnych. Szef rozpoznania wojsk inżynieryjnych przyjął meldunek i przekazał wiadomość szefowi wojsk inżynieryjnych, który — jak się okazuje — nie ma żadnych środków, którymi mógłby przeciwdziałać przygotowaniom do wykonania uderzenia jądrowego przez przeciwnika. Wobec tego wszystko to, co było zawarte w meldunku podanym przez patrol inżynieryjny, jest dla szefa rozpoznania wojsk inżynieryjnych i dla szefa wojsk inżynieryjnych tylko wiadomością. Natomiast dopiero przekazanie tych wiadomości szefowi sztabu lub dowódcy związku taktycznego albo operacyjnego, który dysponuje odpowiednimi środkami ogniowymi, powoduje, że to, co dla szefa rozpoznania wojsk inżynieryjnych i szefa wojsk inżynieryjnych było wiadomością, dla szefa sztabu lub dowódcy związku taktycznego staje się informacją, ponieważ na jej podstawie może on powziąć odpowiednią decyzję co do przeciwdziałania zamiarowi wykonania przez przeciwnika uderzenia jądrowego i w ten sposób zapobiec poniesieniu strat przez wojska własne.

Może się jednak zdarzyć, że wiadomość ta albo dotrze do dowódcy z opóźnieniem, albo w ogóle jej nie otrzyma. W takiej sytuacji nie będzie już mógł przeciwdziałać wykonaniu uderzenia ogniowego przez przeciwnika i wiadomość ta pozostanie tylko wiadomością, a nie stanie się informacją. Bardzo często na wszelkiego rodzaju ćwiczeniach i zajęciach grupowych z oficerami, oficerowie rozpoznania składający meldunki (referaty) dowódcy o przeciwniku podają o nim wiadomości, czyli wszystko to, czego się o nim dowiedzieli, zamiast przedstawiać informacje, na których podstawie dowódca mógłby podejmować decyzje o rozbiciu i zniszczeniu przeciwnika.

Powyższe rozważania poddaję pod dyskusję i będę wdzięczny Czytelnikom, jeśli zechcą się wypowiedzieć na ten temat na łamach Zeszytów Naukowych ASG WP.

Z rozważań nad koniecznością rozróżniania wiadomości i danych o nieprzyjacielu od informacji o nim wynika, że oficerowie rozpoznania dywizji i pułku muszą być odpowiednio przygotowani, aby mogli składać dowódcy właściwe meldunki (referaty) o przeciwniku.

Poza tym z wieloletnich doświadczeń wynika, że przygotowanie takiego meldunku wymaga ogromnego wysiłku zespołów oficerów rozpoznawczych. Opracowanie tekstowe czy graficzne meldunku (referatu) o przeciwniku jest dopiero podstawą do właściwego złożenia meldunku dowódcy przez szefa wydziału rozpoznawczego dywizji czy przez starszego oficera rozpoznania pułku.

Na umiejętność składania meldunku o przeciwniku składa się wiele czynników, spośród których niebagatelną rolę odgrywa zarówno znajomość przeciwnika, a więc jego sił i środków walki oraz możliwości bo-

jowych w aktualnym ugrupowaniu, jak i umiejętność wyciągania wniosków co do jego zamiarów. Te umiejętności cechują oficerów rozpoznania (szefów komórek rozpoznawczych na poszczególnych szczeblach organizacyjnych wojsk). Dlatego też uważam, że nie jest celowe powierzanie szefowi sztabu przedstawiania meldunku (referatu) dla dowódcy o przeciwniku, zamiast jak dotychczas szefowi wydziału rozpoznawczego dywizji czy starszemu oficerowi rozpoznania pułku.

Wydaje się, że propozycja ta ma wiele ujemnych stron. Jeżeli bowiem dowódca nie będzie chciał wysłuchać meldunku w takiej formie, w jakiej został opracowany przez oficerów rozpoznawczych, to prawdopodobnie szef sztabu będzie miał trudności z przedstawieniem informacji, których zażąda dowódca, ponieważ nie będzie do tego odpowiednio przygotowany.

Kolejnym problemem przedstawionym w tezach na sympozjum, który wymaga omówienia i przedyskutowania, jest propozycja angażowania oficerów sztabu batalionu rozpoznawczego dywizji i oficerów kompanii rozpoznawczej pułku do pomocy w pracy wydziału rozpoznawczego dywizji i starszego oficera rozpoznawczego pułku.

Wydaje się, że tego rodzaju propozycja zrodziła się w wyniku stwierdzenia, iż zarówno wydział rozpoznawczy dywizji, jak i starszy oficer rozpoznania pułku nie są w stanie podołać wszystkim ciążącym na nich zadaniom związanym z planowaniem i organizowaniem rozpoznania oraz z obiegiem informacji o przeciwniku. Ocena tego stanu rzeczy jest chyba prawidłowa, ale propozycja sposobu rozwiązania tego problemu, moim zdaniem, jest niesłuszna.

Propozycja wykorzystania oficerów ze sztabu batalionu rozpoznawczego i kompanii rozpoznawczej do pracy w wydziale rozpoznawczym w czasie ćwiczeń szkieletowych jest do przyjęcia. Natomiast w ćwiczeniach z wojskami, w czasie których wiadomości o przeciwniku trzeba będzie zdobywać w wyniku prowadzenia rozpoznania przez batalion i kompanię rozpoznawczą, a więc w konkretnych działaniach, nie będzie można angażować oficerów z batalionu rozpoznawczego dywizji i kompanii rozpoznawczej pułku do pracy w wydziale rozpoznawczym czy do pomocy starszemu oficerowi rozpoznawczemu pułku. Często właśnie wydział rozpoznawczy dywizji czy starszy oficer rozpoznania pułku będzie musiał udzielić pomocy tym oficerom.

Jeśli chodzi o działania bojowe prowadzone w czasie wojny, to na pewno nie będzie możliwości angażowania oficerów sztabu batalionu rozpoznawczego dywizji i oficerów z kompanii rozpoznawczej pułku do pracy w sztabie dywizji i pułku.

Płk dypl. Marian WILIŃSKI

ZAMKNIĘCIE SYMPOZJUM

Przebieg obrad potwierdził celowość omówienia problematyki pracy informacyjnej na szczeblach taktycznych jako zasadniczego tematu rozważań na dzisiejszym sympozjum. Aktywny udział w dyskusji wielu oficerów reprezentujących różne rodzaje, szczeble i komórki organizacyjne rozpoznania oraz przesłanie do sekretariatu sympozjum tekstów wystąpień przez tych oficerów, którzy ze względów czasowych nie mogli zabrać głosu w dyskusji, świadczy zarówno o dużym zainteresowaniu kadry omawianą problematyką, jak i o jej dążeniu do ciągłego doskonalenia i podnoszenia poziomu działalności informacyjnej organów rozpoznawczych.

W dyskusji poruszono wiele ciekawych zagadnień oraz przedstawiono zasługujące na uwagę wartościowe wnioski i propozycje. Nie chciałbym jednostronnie ustosunkowywać się do nich, wymagają one bowiem zespołowych przemyśleń oraz odpowiednich decyzji powołanych do tego instytucji, tj. Zarządu II Sztabu Generalnego WP i Zarządu Rozpoznawczego GZSzB. Częściowe ustosunkowanie się do niektórych poruszonych w dyskusji problemów znalazło zresztą swój wyraz w wystąpieniu zastępcy szefa Zarządu II Sztabu Generalnego WP, płka Tadeusza Cepaka oraz w wystąpieniu szefa Zarządu Rozpoznawczego GZSzB płka Eugeniusza Zajko.

Dlatego też zamykając dzisiejsze obrady chciałbym jedynie wyrazić osobiste przekonanie oraz opinię zastępcy komendanta ASG WP ds. naukowych, gen. bryg. Zbigniewa Jurewicza, że sympozjum dzisiejsze spełniło swoje zadanie, wyraźnie określiło kierunki i zakres niezbędnych udoskonaleń pracy informacyjnej i wskazało na szereg cennych doświadczeń i wniosków z ćwiczeń. Ich uogólnienie i wdrożenie do praktycznej działalności pozwoli nam w sposób ujednolicony organizować i prowadzić pracę informacyjną na jakościowo wyższym poziomie.

Za cenny dorobek sympozjum możemy również uznać i to, że potrafiliśmy w pełni wyjaśnić sens i znaczenie pogłębionej (jakościowej) oceny przeciwnika, która w całokształcie pracy informacyjnej posiada szczególnie ważne znaczenie.

W przedstawionych w tym zakresie postulatach, wnioskach i propozycjach określiliśmy jednoznacznie cel i obiektywną konieczność dokonywania selektywnej i pogłębionej oceny nieprzyjaciela oraz uzgodniliśmy wstępnie metody, stopień i zakres takiej oceny. Chodzi teraz o to, aby dorobek ten przenieść na grunt praktycznej działalności, rozpowszechnić

opracowane metody, a jednocześnie nadal je doskonalić podczas wszystkich szkoleń i ćwiczeń. Ze swej strony chciałbym zapewnić uczestników sympozjum, że wnioski z dzisiejszych obrad zostaną dogłębnie przeanalizowane i wykorzystane do opracowania konkretnych zadań i wytycznych szkoleniowych oraz że będą uwzględnione w praktycznej działalności dydaktyczno-naukowej Katedry RiAO w celu dalszego doskonalenia procesu kształcenia kadr dowódczo-sztabowych, a głównie kadry rozpoznawczej specjalizującej się w murach naszej uczelni na III roku studiów.

Kończąc, chciałbym wyrazić w imieniu zastępcy komendanta ASG WP ds. naukowych, gen. Zbigniewa Jurewicza, który musiał opuścić nieco wcześniej nasze obrady, oraz własnym serdeczne podziękowanie wszystkim uczestnikom sympozjum, a zwłaszcza przedstawicielom wojsk za tak liczne przybycie, aktywny i twórczy udział w dyskusji, której rezultaty stanowić będą niewątpliwie poważny wkład do dalszego doskonalenia działalności organów rozpoznania ludowego Wojska Polskiego w okresie doniosłych obchodów 35-lecia jego istnienia. Życzę wszystkim dużo pomyślności, sukcesów w pracy, jak najpomyślniejszej realizacji stojących przed nami zadań. Obrady nasze uważam za zamknięte.

Płk dypl. Stanisław MISTEWICZ

SYSTEM ROZPOZNANIA W OPERACJI ZACZEPNEJ ARMII

WSTĘP

Charakter współczesnych operacji zaczepnych stawia przed rozpoznaniem coraz poważniejsze zadania. Rozpoznanie, aby móc im sprostać, powinno być ciągłe, operatywne, prowadzone o każdej porze roku, przez całą dobę i w każdych warunkach meteorologicznych. W armii dowódca (szef sztabu) jako organizator pola walki ma obowiązek organizowania systemu rozpoznania wykorzystując etatowe siły i środki wszystkich rodzajów wojsk i służb. Ważnym elementem rozpoznania jest właściwie przygotowana kadra, zdolna rozwiązywać współczesne problemy zdobywania informacji o nieprzyjacielu przez system rozpoznania armii.

Współczesne pole walki wymaga prowadzenia rozpoznania nie tylko etatowymi pododdziałami rozpoznawczymi, ale wszystkimi siłami i środkami rodzajów wojsk i służb armii (każdy żołnierz powinien być zwiadowcą). Rozpoznanie armii dysponuje bogatym arsenałem środków umożliwiających dotarcie do maskującego się nieprzyjaciela niezależnie od odległości, pory dnia lub roku oraz warunków meteorologicznych.

W artykule przedstawiono system rozpoznania armii. Uwzględniono cele i zadania, siły i środki rozpoznania armii, organizację rozpoznania oraz wykorzystanie pododdziałów rozpoznawczych w prowadzonej przez nią operacji zaczepnej.

1. SYSTEM ROZPOZNANIA I JEGO ELEMENTY SKŁADOWE

Przez pojęcie „system rozpoznania" [1] określonego szczebla dowodzenia należy rozumieć całokształt przedsięwzięć organizacyjnych i wykonawczych, zmierzających do przygotowania i wykorzystania wszystkich etatowych i nieetatowych sił i środków rozpoznania, według jednolitego

[1] Prof. J. Szczepański w swej pracy przyjmuje następującą definicję systemu: „System jest to całość złożona z przedmiotów, ze stosunków między tymi przedmiotami i między ich cechami... Całość ta ma swoje właściwości, funkcje i cele różne od właściwości, funkcji i celów przedmiotów składowych". A. K. Kozmiński natomiast używa następującego określenia: „System to zorganizowana lub złożona całość, zbiór lub kombinacja rzeczy lub części tworzących złożoną lub jednostkową całość". Zawsze więc, kiedy używamy pojęcia system, mamy na uwadze jakąś wyodrębnioną całość, która jest złożona z elementów, a elementy te są w jakiś sposób powiązane i gdy nastąpi działanie (funkcjonowanie), elementy zaczynają odgrywać określoną rolę w tej całości.

planu kierowania ich działalnością i pełnego wykorzystania wyników rozpoznania w interesie działań wojsk własnych.

Mówiąc ogólnie o systemie rozpoznania jako całokształcie przedsięwzięć zmierzających do wykrycia, rozszyfrowania i pełnego poznania przeciwnika i wpływających na jego działanie czynników (warunków) takich, jak teren, warunki meteorologiczne, ludność cywilna itp., powinniśmy mieć na uwadze nie tylko aktywną działalność rozpoznawczą w ugrupowaniu przeciwnika (organów zdobywających dane informacje), ale również wszelkiego rodzaju działalność studyjno-poznawczą prowadzoną przez różne komórki organizacyjne i osoby funkcyjne sztabu, rodzajów wojsk i służb. Chodzi o to, aby opierając się na zdobytych informacjach i danych, studiowaniu materiałów, rozmowach z ludnością cywilną, uciekinierami, jeńcami itp. wytworzyły one sobie jasny obraz sytuacji i wyciągnęły potrzebne im wnioski dotyczące na przykład: stanu moralno-politycznego, dyscypliny, wyszkolenia bojowego wojsk przeciwnika, jego techniki i uzbrojenia, stanu epidemiologicznego terenu działań itp.

W taki sposób zorganizowany system rozpoznania będzie w stanie wspólnym wysiłkiem organów rozpoznania, komórek organizacyjnych i osób funkcyjnych wszystkich specjalności dostarczyć dowódcy w miarę pełnych i wyczerpujących informacji o przeciwniku niezbędnych mu do powzięcia słusznej decyzji i kierowania walką swoich wojsk.

Uwzględniając powyższe, można stwierdzić, że system rozpoznania obejmuje:

— określenie celu i zadań rozpoznania;
— użycie sił i środków rozpoznania aktywnego;
— organizację i planowanie rozpoznania;
— kierowanie rozpoznaniem;
— działalność studyjno-poznawczą komórek organizacyjnych (osób funkcyjnych) sztabu, rodzajów wojsk i służb.

2. CEL I ZADANIA ROZPOZNANIA W OPERACJI ZACZEPNEJ ARMII

Zasadniczym celem rozpoznania w operacji zaczepnej armii jest zdobycie nowych i potwierdzenie dotychczas posiadanych informacji, umożliwiających trafne określenie składu, ugrupowania i możliwości wojsk nieprzyjaciela oraz warunków terenowych, meteorologicznych i polityczno-demograficznych w pasie planowanej operacji.

Cel rozpoznania sprowadza się więc do zdobycia odpowiedniej ilości jak najpełniejszych informacji o przeciwniku potrzebnych dowódcy w celu powzięcia decyzji o operacji zaczepnej armii oraz jej przygotowania i prowadzenia.

Cel rozpoznania powinien być sformułowany krótko i zwięźle, określać tylko myśl przewodnią (główny kierunek) działalności rozpoznawczej i sugerować (a nie precyzować) zadania rozpoznawcze, jakie należy wykonać, aby osiągnąć określony cel działań.

W zależności od szczebla dowodzenia (armia, dywizja, pułk) zadania rozpoznania będą się różniły między sobą zakresem i ilością sposobów ich wykonania, głębokością, wielkością obszaru ich realizacji itp. Szcze-

gólnie ważne zadania rozpoznawcze będzie wykonywać kilka elementów rozpoznania.

Zadania rozpoznania w operacji zaczepnej armii można podzielić na dwie zasadnicze grupy:

1) zadania rozpoznania realizowane w okresie organizowania i przygotowywania operacji zaczepnej, sprowadzające się głównie do wykrycia wszystkich ważniejszych obiektów nieprzyjaciela, w celu określenia jego składu i ugrupowania oraz dokonania oceny jego możliwości. Zadania realizowane w tym okresie mają służyć przede wszystkim powzięciu decyzji przez dowódcę armii o operacji;

2) zadania rozpoznania wykonywane w toku operacji zaczepnej, polegające głównie na ciągłym śledzeniu wykrytych wcześniej obiektów, stwierdzaniu zmian zachodzących w ugrupowaniu przeciwnika, wykrywaniu nowych obiektów, głównie w głębi jego ugrupowania operacyjnego (odwodów, przygotowywanych rubieży obronnych itp.). Zadania rozpoznawcze w tym okresie powinny być realizowane na potrzeby dowodzenia i kierowania wojskami w toku operacji. Priorytetowym zadaniem rozpoznania we wszystkich okresach i warunkach jego prowadzenia jest wykrywanie środków przenoszenia broni jądrowej, określanie ich ilości, rodzaju, rejonów rozmieszczenia, stopni gotowości do użycia i ich możliwości ogniowych (jądrowych).

Oprócz wykonywania tego zadania głównego rozpoznanie powinno dostarczyć dowódcy i sztabowi armii informacji dotyczących:

W okresie organizacji operacji zaczepnej: aktualnego składu i ugrupowania związków taktycznych i operacyjnych przeciwnika; charakteru ich dotychczasowych działań oraz możliwości i czasu przejścia całości wojsk nieprzyjaciela w pasie armii do operacji obronnej; możliwości dokonania przegrupowania sił i środków dla celów obronnych i ewentualnego wzmocnienia obrony nowymi siłami; przygotowania rubieży obronnych oraz charakteru i stopnia rozbudowy inżynieryjnej terenu, a szczególnie zapór inżynieryjnych w pasie operacji zaczepnej armii; rozmieszczenia zasadniczych środków ogniowych, ze szczególnym uwzględnieniem systemu obrony przeciwpancernej; stanowisk dowodzenia, węzłów łączności i zasadniczych środków radioelektronicznego systemu kierowania, naprowadzania, rozpoznania i walki radioelektronicznej; organizacji systemu zaopatrywania wojsk przeciwnika, rozmieszczenia elementów tyłowych decydujących o ciągłości i sprawności zaopatrywania wojsk, zwłaszcza w amunicję jądrową; typu i ilości samolotów oraz ich możliwości w pasie operacji zaczepnej. Zasadniczy wysiłek rozpoznania w tym okresie powinien być skoncentrowany na wykryciu przygotowań przeciwnika do użycia broni jądrowej, czasu i sposobu przejścia do działań obronnych oraz na rozpoznaniu wstępnym i bezpośrednim obiektów, które powinny być celem naszego pierwszego uderzenia jądrowego.

W toku operacji zaczepnej: zmian zachodzących w ugrupowaniu związków taktycznych i operacyjnych nieprzyjaciela; czasu i kierunków przegrupowania odwodów taktycznych i operacyjnych do kontrataku (przeciwuderzenia); rozbudowy i obsadzania kolejnych rubieży obronnych; przygotowania do wysadzenia zapór jądrowych; rejonów i czasu mobilizacji nowych oddziałów i związków taktycznych nieprzyjaciela oraz przerzutów wojsk z innych terytoriów; zmian w systemie dowodzenia

związków taktycznych i operacyjnych przeciwnika; zmian w rozmieszczeniu baz i urządzeń tyłowych nieprzyjaciela.

W wypadku użycia przez armię taktycznych desantów powietrznych — lub użycia desantu operacyjnego Frontu w pasie armii — rozpoznanie powinno dostarczyć przede wszystkim dane rozpoznawcze o nieprzyjacielu w rejonie desantowania i na trasach przelotu samolotów (śmigłowców) oraz zdjęcia fotograficzne (fotoszkice) rejonu lądowania desantu.

3. SIŁY I ŚRODKI ROZPOZNANIA ARMII ORAZ SPOSÓB ICH WYKORZYSTANIA W OPERACJI ZACZEPNEJ

Armia ogólnowojskowa posiada następujące organiczne pododdziały rozpoznawcze:

— batalion specjalny;
— batalion rozpoznania radioelektronicznego;
— armijny dywizjon rozpoznania artyleryjskiego;
— dywizjon dowodzenia (ABAA);
— kompanię rozpoznania inżynieryjnego (ABSap);
— pluton rozpoznania inżynieryjnego (pułku pontonowego);
— kompanię rozpoznania chemicznego (BChem) i klucz śmigłowców rozpoznania skażeń;
— batalion radiotechniczny (OPL).

Ponadto armia na okres operacji zaczepnej może otrzymać z Frontu określony limit lotnictwa rozpoznawczego (35—45 eskadrolotów) do prowadzenia rozpoznania powietrznego.

Armia ze swoich sił i środków rozpoznania może utworzyć następujące elementy i zespoły rozpoznawcze (Rys. 1):

— z batalionu specjalnego:
— zespół dowodzenia działaniami specjalnymi;
— 24 grupy specjalne;
— 4 grupy specjalne płetwonurków;

obecnie rozważa się nową koncepcję utworzenia batalionu specjalnego, który byłby w stanie zorganizować 33 grupy specjalne i 6 grup specjalnych płetwonurków;

— z batalionu rozpoznania radioelektronicznego:

a) z kompanii rozpoznania radiowego KF:
— centrum odbiorcze w składzie 5 aparatowni radioodbiorczych (3 × ARO-K-2 i 2 × ARO-K-3);
— 4 posterunki namierzania radiowego KF (R-359);

b) z kompanii rozpoznania radioelektronicznego:
— centrum odbiorcze UKF (20—100 MHz) w składzie 3 aparatowni ARO-KU-4;
— 4 posterunki namierzania radiowego UKF (R-363);
— 3 posterunki rozpoznania stacji radiolokacyjnych (RPS-5 lub 6).

c) z kompanii rozpoznania łączności radioliniowej:
— grupę analizy informacji;
— 2 posterunki rozpoznania łączności radioliniowej (R-343);
— 2 posterunki rozpoznania łączności radioliniowej (R-344).

d) grupę analizy informacji;

— **z armijnego dywizjonu rozpoznania artyleryjskiego:**
  — 2 zespoły stacji radiolokacyjnych NRS-1;
  — 6 placówek rozpoznania dźwiękowego;
  — 3 posterunki meteorologiczne;
— **z dywizjonu dowodzenia (ABAA):**
  — 6 placówek rozpoznania dźwiękowego;
  — 3 artyleryjskie punkty obserwacyjne;
  — 2 posterunki radiolokacyjne (SNAR-2 lub SNAR-10);
— **z kompanii rozpoznania inżynieryjnego (ABSap):**
  — fotolaboratorium;
  — 4 inżynieryjne patrole rozpoznawcze (lub 2 IPO i SGPR);
— **z plutonu rozpoznania inżynieryjnego (pułku pontonowego):**
  — 2—3 inżynieryjne patrole rozpoznawcze (lub 2 PO i IPR);
— **z kompanii rozpoznania skażeń (BChem):**
  — 12 patroli rozpoznania skażeń;
  — 3 powietrzne patrole rozpoznania skażeń na śmigłowcu M-2.
— **z batalionu radiotechnicznego (OPL):**
  — 4 radiolokacyjne posterunki wykrywania;
  — posterunek radiotechniczny (dwupołożeniowy) przeznaczony do organizowania i pełnienia funkcji centrum rozpoznania radiolokacyjnego (CRR) armii.

4. WŁAŚCIWOŚCI ORGANIZACJI I PLANOWANIA SYSTEMU ROZPOZNANIA W OPERACJI ZACZEPNEJ ARMII

Organizacja rozpoznania polega na przemyślanej i ukierunkowanej realizacji różnorodnych przedsięwzięć zmierzających do sprawnego i planowego działania całego systemu rozpoznania na rzecz planowanej operacji. Dlatego też dowódca i sztab armii — przystępując do organizowania rozpoznania — powinni właściwie rozumieć cel i istotę operacji zaczepnej, wykazać się ogólną znajomością przeciwnika, który znajduje się przed frontem armii, oraz znać możliwości własnych sił i środków rozpoznania.

Punktem wyjściowym organizacji rozpoznania jest określenie przez dowódcę i szefa sztabu armii celu i zadań rozpoznania w planowanej operacji. Rzutują one na treść, zakres, czas i sposób realizacji pozostałych przedsięwzięć w ramach organizacji rozpoznania, do których zaliczyć należy przede wszystkim:

— analizę ilości i charakteru oddziałów przeciwnika, które mogą się znaleźć w pasie operacji zaczepnej armii, określenie stopnia ich ważności oraz selekcję z punktu widzenia kolejności i sposobów ich rozpoznania;

— planowanie rozpoznania i postawienie zadań wykonawcom;

— przygotowanie pododdziałów rozpoznawczych (elementów i zespołów rozpoznawczych) do wykonania postawionych zadań oraz ich materiałowo-techniczne zabezpieczenie;

— organizację współdziałania wszystkich sił i środków rozpoznania według zadań, obiektów i czasu wykonania;

— organizację łączności dowodzenia i kierowania elementami i zespołami rozpoznania oraz komórkami rozpoznawczymi;

— pomoc dowódcom i sztabom pododdziałów rozpoznawczych i komórkom rozpoznawczym ZT w realizacji ich zadań oraz ich kontrolę;

— utrzymanie ciągłości rozpoznania, odtwarzanie zdolności bojowej elementów i zespołów rozpoznawczych;

— zbieranie, segregowanie i opracowanie zdobytych informacji o przeciwniku oraz terminowe ich przedstawianie dowódcy armii i innym zainteresowanym odbiorcom, zapewnienie wymiany informacji z podległymi sztabami i sąsiadami.

Organizacja rozpoznania nie jest więc jednorazową czynnością, którą można wykonać w określonym przedziale czasu i uznać za zakończoną. Wprawdzie większość przedsięwzięć zmierzających do uruchomienia systemu rozpoznania powinna być realizowana w okresie przygotowawczym do operacji, jednak wiele z nich dla zapewnienia ciągłości i sprawnego funkcjonowania rozpoznania ma miejsce przez cały czas operacji.

Kolejność, zakres i stopień realizacji przedsięwzięć w ramach organizacji rozpoznania zależą zawsze od konkretnej sytuacji. Inny charakter mają one w wypadku przechodzenia armii do pierwszej operacji zaczepnej, gdy system rozpoznania będzie stopniowo i w całości rozwijany, a zupełnie inny w sytuacji, gdy armia przechodzić będzie do operacji zaczepnej z dotychczasowych działań obronnych, w których system rozpoznania był rozwinięty, a przedsięwzięcia będą miały na celu jedynie zmianę zadań działających już organów rozpoznania i skorygowanie planu ich działania dla potrzeb operacji zaczepnej.

Zorganizowanie rozpoznania to nie tylko obowiązek oddziału rozpoznawczego sztabu armii, lecz również dowódcy i szefa sztabu armii, szefów rodzajów wojsk i służb.

Pełną odpowiedzialność za organizację systemu rozpoznania ponosi dowódca armii, który na podstawie otrzymanej dyrektywy sztabu frontu, posiadanych informacji o nieprzyjacielu oraz zarządzenia dotyczącego rozpoznania powinien określić cel i zadania rozpoznania oraz udzielić wytycznych do zorganizowania rozpoznania (na jakich zadaniach skupić główny wysiłek rozpoznania, jakie informacje i w jakim terminie należałoby zdobyć). Dowódca armii wysłuchuje propozycji dotyczących organizacji rozpoznania; zapoznaje się z planem rozpoznania i zatwierdza go, osobiście kontroluje stopień realizacji zadań rozpoznawczych i systematycznie wysłuchuje meldunków szefa sztabu i szefa oddziału rozpoznawczego dotyczących oceny zdobytych informacji.

Szef sztabu sprawuje bezpośrednie kierownictwo nad działalnością rozpoznawczą i z tej racji odpowiada za organizację i planowanie rozpoznania, konkretyzację zadań postawionych przez dowódcę armii i sztab frontu, ukierunkowanie głównego wysiłku rozpoznania oraz określenie kolejności i stopnia pilności realizacji zadań. Jest on głównym koordynatorem całego systemu rozpoznania, stawia zadania szefom rodzajów wojsk i służb w zakresie udziału ich organów rozpoznania w systemie armijnym, ustala charakter i rodzaj współpracy w tym zakresie z oddziałem rozpoznawczym armii. Ponadto powinien zawsze orientować się co do stanu, położenia i możliwości organów rozpoznania, znać aktualną sytuację przeciwnika, dokonywać osobiście jego oceny i być gotowy do przedstawienia dowódcy odpowiednich wniosków.

Szef oddziału rozpoznawczego armii jest bezpośrednim organizatorem działalności rozpoznawczej zgodnie z otrzymanymi zadaniami i wytycznymi, odpowiada za organizację i sprawne funkcjonowanie rozpoznania w armii i podległych związkach taktycznych, kieruje oddziałem rozpoznawczym oraz podległymi pododdziałami rozpoznawczymi. Ponadto uzgadnia z szefami rodzajów wojsk i służb zadania rozpoznania specjalistycznych sił i środków rozpoznania i uwzględnia je w planie rozpoznania. Jednym z najważniejszych zadań szefa oddziału rozpoznawczego jest dokonywanie wszechstronnej oceny przeciwnika na podstawie zdobytych informacji, meldowanie wniosków z tej oceny dowódcy armii i przesyłanie do sztabu nadrzędnego.

Sposób przeprowadzania oceny nieprzyjaciela i jej treść zależą od konkretnej sytuacji, warunków i charakteru operacji zaczepnej, posiadanego czasu oraz ilości i jakości zdobytych informacji o przeciwniku. W każdej jednak sytuacji powinna ona być bardzo dokładna, wskazywać na realne możliwości dalszych działań przeciwnika i wykorzystanie posiadanych przez nas sił i środków rozpoznania.

Ocenę przeciwnika można określić jako obiektywne, oparte na realnych przesłankach przedstawienie ugrupowania przeciwnika oraz charakteru jego dotychczasowych i aktualnych działań, a także stworzenie na tej podstawie obrazu prawdopodobnych dalszych jego działań.

Planowanie rozpoznania jest jednym z ważniejszych przedsięwzięć w całokształcie organizacji systemu rozpoznania realizowanych przez oddział rozpoznawczy w ścisłym współdziałaniu z oddziałem operacyjnym, rodzajami wojsk i służb armii oraz zespołem rozpoznania CDB AL. Tylko w wyniku wszechstronnie przemyślanego i dokładnego planowania można celowo i skutecznie użyć różnorodnych sił i środków rozpoznania dla zdobycia informacji o nieprzyjacielu oraz zgrać ich działanie.

Podstawą planowania rozpoznania w operacji zaczepnej armii są: dyrektywa sztabu frontu, decyzja dcy i jego wytyczne do rozpoznania; zarządzenie dotyczące rozpoznania sztabu frontu; posiadane wiadomości o nieprzyjacielu oraz możliwości własnych sił i środków rozpoznania.

Planowanie rozpoznania w operacji zaczepnej armii obejmuje następujące przedsięwzięcia:

— analizę posiadanych dotychczas wiadomości o nieprzyjacielu, określenie potrzeb w tym zakresie oraz ustalenie na tej podstawie celów i zadań rozpoznania;

— ocenę położenia pododdziałów rozpoznawczych z uwzględnieniem czasu potrzebnego na ich przygotowanie do działań;

— podział sił i środków rozpoznania do realizacji poszczególnych zadań zgodnie z kierunkami i rejonami działań;

— wydzielenie odwodu rozpoznawczego;

— wybór zasadniczych i zapasowych rubieży (rejonów) rozwinięcia (działania) pododdziałów rozpoznawczych i określenie sposobów ich zajmowania (przegrupowania);

— określenie sposobów i terminów zdobywania informacji o nieprzyjacielu.

Aby właściwie zaplanować zadania dla poszczególnych wykonawców, określić kolejność i terminy ich wykonania, konieczne jest przede wszystkim przeprowadzenie analizy podstawowych obiektów przeciw-

nika, które mogą znajdować się w pasie operacji armii, gdyż w pierwszym rzędzie będą one rzutować na potrzeby i zadania rozpoznawcze.

Obszar wykonywanych zadań rozpoznania w operacji zaczepnej armii sięga od przedniego skraju obrony nieprzyjaciela do rubieży dalszego zadania armii, tj. na głębokość ok. 350 km. Szerokość pasa operacji wynosi 100 km. W sumie więc obszar działalności rozpoznawczej wynosi 35 tys. km². Obiektami rozpoznania na tym obszarze mogą być siły i środki jednego korpusu armijnego (NATO), bliższe odwody operacyjne oraz niektóre środki walki (lotnictwo, środki rakietowe) ze składu Grupy Armii oraz ważniejsze obiekty terenowe, które mogą mieć wpływ na przebieg operacji.

Uwzględniając struktury organizacji i stany etatowe wymienionych sił oraz charakter terenu na przewidzianych kierunkach operacyjnych, można orientacyjnie stwierdzić, że w pasie operacji armii może znajdować się około 200—300 obiektów do rozpoznania, w tym 140—160 obiektów ważnych, tj.: środków napadu jądrowego; odwodów operacyjnych i taktycznych; punktów dowodzenia wojskami; stanowisk startowych i ogniowych środków rakietowych i artylerii polowej i przeciwlotniczej; ważnych urządzeń tyłowych i obiektów terenowych.

Obiekty te powinny znaleźć się w centrum uwagi oddziału rozpoznawczego w czasie planowania rozpoznania. Uwzględniając możliwości sił i środków rozpoznania, należy w pierwszym rzędzie przeznaczyć je do rozpoznawania tych obiektów w odpowiednim czasie, z zapewnieniem wymaganej dokładności ich umiejscowienia. Dopiero wówczas, gdy plan rozpoznania będzie zapewniać działalność zmierzającą do rozpoznania najważniejszych obiektów przeciwnika, można nie wykorzystane jeszcze możliwości sił i środków zaplanować do rozpoznania mniej ważnych obiektów. Poważny wpływ na planowanie rozpoznania (jego częstotliwość, sposób i metody) wywiera charakter i rodzaj obiektów nieprzyjaciela, tj. czy są to obiekty ruchome, czy stałe (stacjonarne).

Obiekty ruchome, które mogą zmieniać swoje rozmieszczenie w krótkim czasie (w minutach lub godzinach), jak np. dywizjony rakietowe, stanowiska dowodzenia związków taktycznych, węzły łączności, odwody i dywizjony artylerii wymagają niemal ciągłego śledzenia lub też wielokrotnego poszukiwania i rozpoznawania za każdym razem od nowa, przez co zostaje angażowana duża ilość sił i środków rozpoznania. Dlatego też obiekty te powinny być niszczone natychmiast po ich wykryciu i rozpoznaniu.

Obiekty stałe, które znajdują się w określonym rejonie lub których rozmieszczenie w terenie nie będzie ulegać częstej zmianie, takie jak np.: magazyny amunicji specjalnej, lotniska, stanowiska dowodzenia grupy armii, stacjonarne stanowiska rakiet plot, rurociągi oraz obiekty terenowe (porty, węzły drogowe i komunikacyjne, mosty) są łatwiejsze do wykrycia i do ich rozpoznania potrzebna jest mniejsza ilość sił i środków, gdyż nie wymagają ciągłego śledzenia, a tylko okresowego sprawdzania.

Obiekty stałe i ruchome — w zależności od wymiarów i zajmowanej powierzchni terenu — dzielimy na: powierzchniowe, punktowe i linearne (liniowe). Obiektami powierzchniowymi są np.: dywizjony (baterie) pocisków rakietowych, polowe stanowiska dowodzenia, bazy morskie, zgrupowania wojsk itp.

Do obiektów punktowych można zaliczyć: pojedyncze wyrzutnie rakietowe na stanowiskach startowych, stanowisko ogniowe działa, most na przeszkodzie wodnej, posterunek radiolokacyjny itp.

Obiektami linearnymi mogą być: wojska w kolumnie marszowej, rurociąg paliw płynnych, rubież obronna nieprzyjaciela.

Cechy obiektów przeciwnika powinny być brane pod uwagę w czasie planowania rozpoznania, gdyż będą rzutować na użycie do ich rozpoznania odpowiednich sił i środków oraz zastosowanie określonych metod i sposobów rozpoznania.

Wszystkie obiekty przeciwnika w zależności od znaczenia i roli, jaką będą spełniać w czasie operacji zaczepnej, można podzielić na operacyjne i taktyczne.

Do obiektów operacyjnych zaliczamy takie obiekty, których rozpoznanie oraz zniszczenie lub opanowanie wywrze istotny wpływ na przebieg operacji zaczepnej (będą to dla przykładu dywizjony wyrzutni rakietowych „Pershing" lub „Lance", składy amunicji specjalnej, lotniska, stanowiska dowodzenia grupy armii, bazy wyładowcze, porty i bazy morskie), do obiektów taktycznych zaś te, których rozpoznanie, opanowanie lub zniszczenie mieć będzie istotny wpływ na przebieg danego etapu operacji np.: wykonanie zadania bliższego armii. Do obiektów taktycznych należą: dywizjony i baterie wyrzutni rakietowych „Lance", „Honest John", artylerii atomowej i konwencjonalnej.

Plan rozpoznania jest podstawowym dokumentem odzwierciedlającym wszystkie zamierzenia systemu rozpoznania w operacji zaczepnej armii, z tym, że szczegółowo i dokładnie rozplanowane są w nim zadania na okres przygotowawczy i okres wykonania zadania bliższego, a tylko w ogólnych zarysach na okres wykonania zadania dalszego. Konkretyzacji zadań na ten okres dokonuje się w toku operacji.

Plan rozpoznania w operacji zaczepnej w zależności od posiadanego czasu może być opracowany w formie pisemnej z załączoną mapą lub graficznie na mapie z niezbędną legendą w postaci tabel uzupełniających.

Plan rozpoznania w formie pisemnej powinien zawierać: cel, zadania i kierunki (rejony i obiekty) rozpoznania; siły i środki rozpoznania oraz ich podział według zadań i czasu wykonania; sposób meldowania wyników rozpoznania oraz organizację dowodzenia elementami rozpoznawczymi; odwód sił i środków rozpoznania. Może on zawierać jeszcze inne potrzebne szczegóły.

Na mapę z załącznikiem do pisemnego planu rozpoznania nanosi się: linie rozgraniczenia, rubież walczących wojsk; obiekty, które należy rozpoznać; elementy prowadzące rozpoznanie; rubieże rozwinięcia przegrupowywanych zespołów rozpoznawczych i rejony, skalę i sposoby fotografowania powietrznego; elementy (rejony) rozpoznania sztabu frontu i sąsiadów; główny wysiłek i granice pasa rozpoznania.

Plan rozpoznania w formie graficznej na mapie powinien zawierać: elementy ugrupowania przeciwnika; jego urządzenia obronne i stałe obiekty terenowe, które należy rozpoznać, śledzić lub kontrolować; linie rozgraniczenia, rubieże zadań armii, SD armii, dywizji, frontu i sąsiadów; rubieże wejścia ZT do bitwy; główny wysiłek i granice pasa rozpoznania armii; rejony zastrzeżone dla frontu;. rejony rozmieszczenia pododdziałów (elementów — zespołów) rozpoznawczych armii, rodzajów

wojsk i służb, ich rejony rozwinięcia, rubieże i czas działania, kierunki (rejony) i czas przegrupowania na nowe rubieże w toku operacji; rejony i czas rozpoznania powietrznego, skalę i sposób fotografowania oraz terminy dostarczenia zdjęć, rejony i czas obserwacji pola walki; elementy rozpoznawcze sztabu frontu i sąsiadów działające w pasie operacji zaczepnej armii.

Uzupełnieniem planu rozpoznania są załączniki, które zawierają:
— zadania rozpoznania oraz podział sił i środków dla ich realizacji;
— zadania lotnictwa rozpoznawczego (w armii i dywizji);
— podział sił i środków rozpoznania powietrznego (w armii i dywizji);
— tabelę zadań i tabelę przerzutu grup specjalnych armii;
— schemat łączności i dowodzenia siłami i środkami rozpoznania.

Na podstawie zatwierdzonego planu rozpoznania armii opracowuje się szczegółowe plany wykorzystania sił i środków rozpoznania specjalnego, radioelektronicznego oraz rodzajów wojsk i służb armii. (Rys. 2, 3, 4, 5, i 6).

Zadania rozpoznania przekazuje się pododdziałom rozpoznawczym armii, ZT, rodzajom wojsk i służb w formie zarządzeń rozpoznania opracowanych zazwyczaj na podstawie sformalizowanej bojowej dokumentacji rozpoznawczej armii.

Oddział rozpoznawczy składa do sztabu frontu zapotrzebowanie na informacje o przeciwniku, których armia nie jest w stanie zdobyć własnymi siłami i środkami.

5. ZASADY I MOŻLIWOŚCI WYKORZYSTANIA SIŁ I ŚRODKÓW ROZPOZNANIA ARMII W OPERACJI ZACZEPNEJ

A. **Działania specjalne**

W operacji zaczepnej armii głównym celem działań specjalnych jest zdobycie (lub potwierdzenie) informacji o nieprzyjacielu w głębi i na tyłach ugrupowania operacyjnego jego wojsk.

Batalion specjalny armii prowadzi rozpoznanie w całym pasie operacji armii, na głębokości od 60 do 400 km od przedniego skraju obrony przeciwnika. Z sił i środków batalionu można zorganizować 28 grup specjalnych po 9—12 zwiadowców każda (w tym 4 grupy płetwonurków). W okresie poprzedzającym rozpoczęcie operacji zaczepnej (z zasady w ostatnią noc przed operacją można średnio przerzucić ok. 9—10 grup na tyły przeciwnika, a w czasie kolejnych nocy po 5—6 grup (w zależności od potrzeb podział ten może być różny). W odwodzie pozostawia się 6—8 grup. Średnio przyjmuje się, że grupa w ciągu doby może rozpoznać jeden obiekt o charakterze stacjonarnym (np. bazę rakietowo-jądrową, skład broni jądrowej, lotnisko, stanowisko dowodzenia, itp.) lub prowadzić obserwację ruchu wojsk po dwóch drogach.

Grupy specjalne w operacji zaczepnej armii przerzuca się z zasady drogą powietrzną, a na kierunku nadmorskim mogą być przerzucane środkami morskimi. W niektórych przypadkach wydzielone grupy armijne mogą przenikać przez ugrupowanie przeciwnika drogą lądową, jakkolwiek tę metodę stosuje się raczej na szczeblach taktycznych.

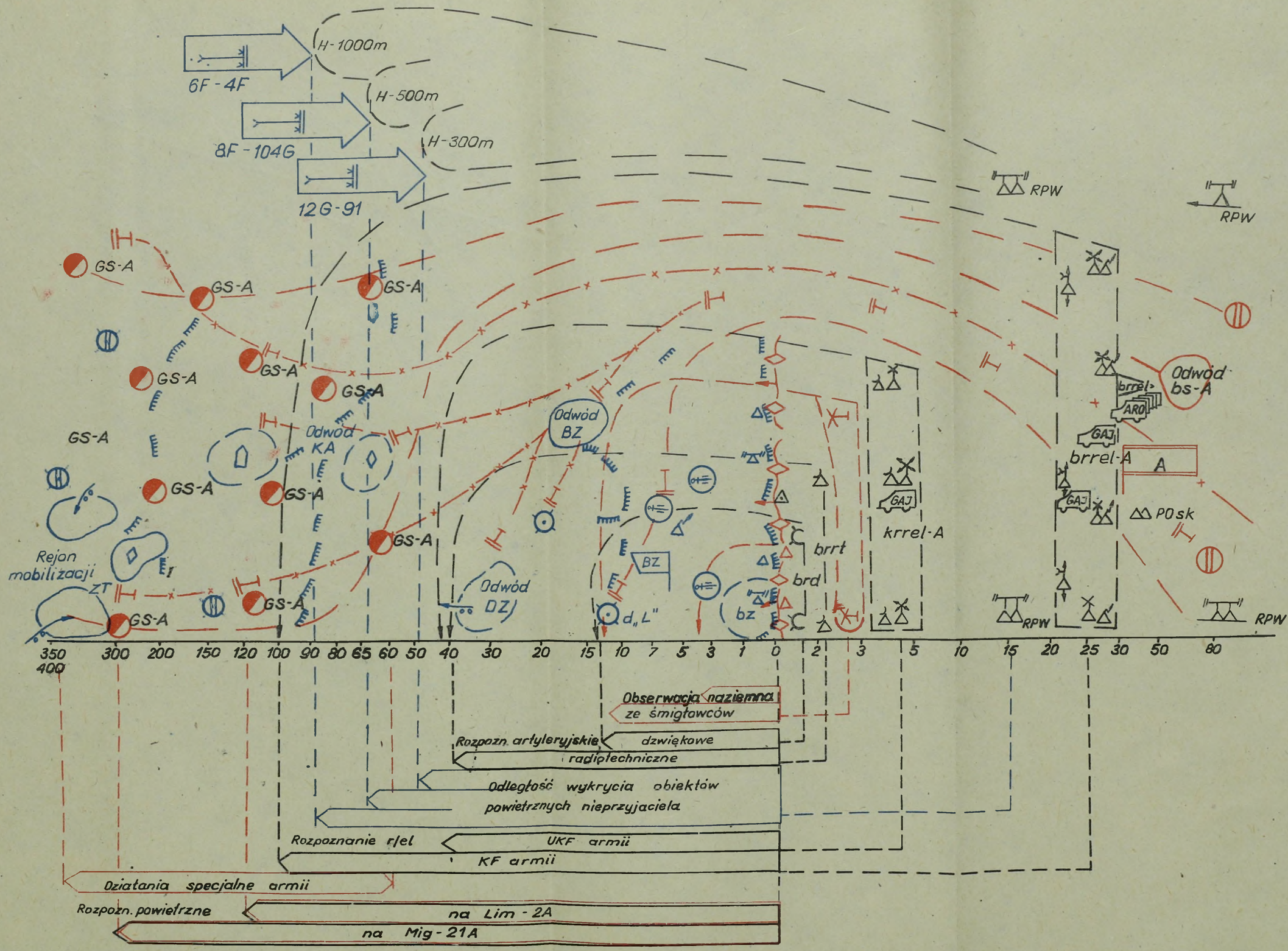

Rys. 1 System rozpoznania w operacji zaczepnej armii

Wydrukowano w 250 egz
Egz 1-250 ZN nr 1/20/79r poz 01683/ww
Opr. ptk Mistewicz

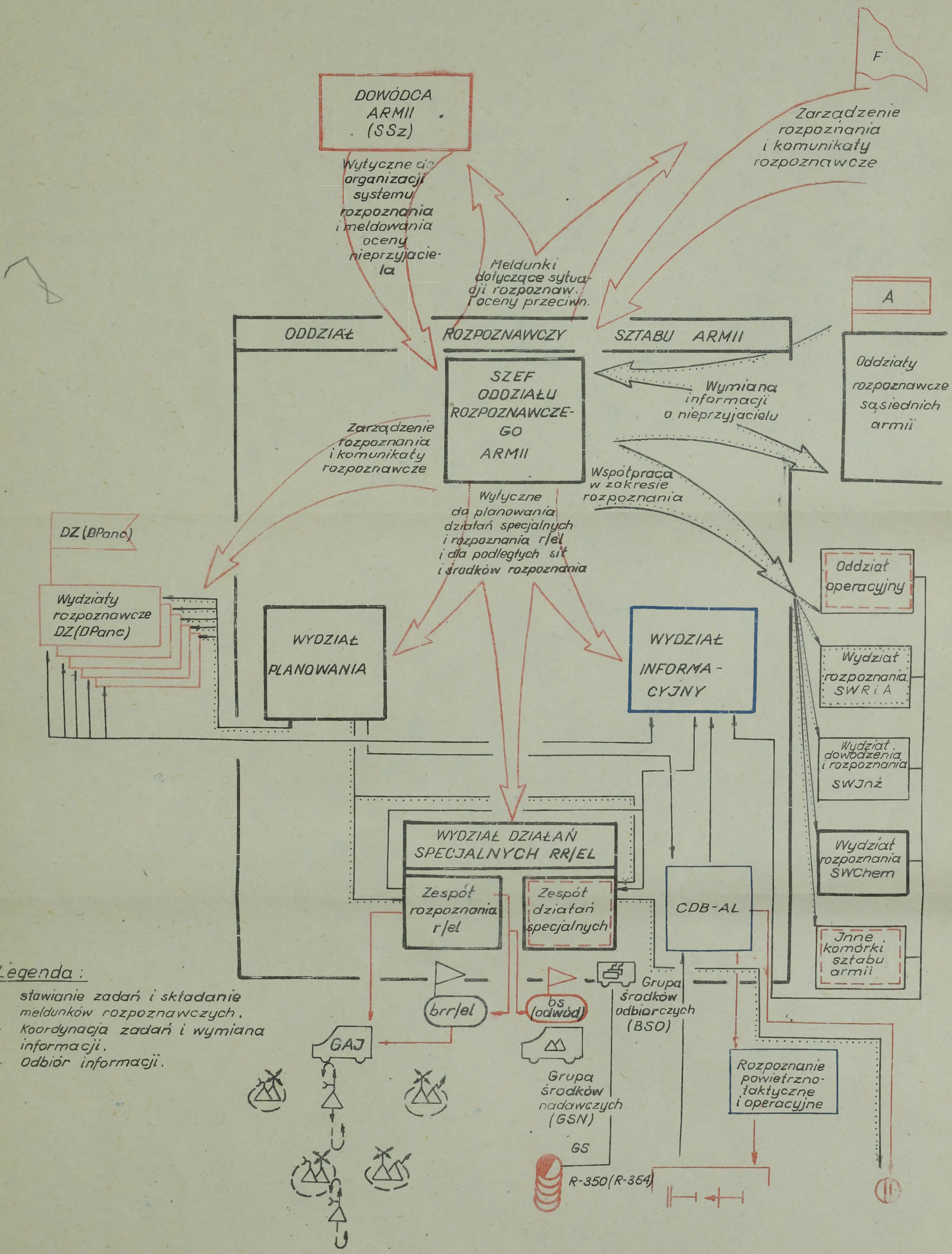

Rys. 2 Funkcjonowanie systemu rozpoznania w operacji zaczepnej armii

Wydrukowano w 250 egz
Egz 1-250 Z.N nr 1/20/79 r poz. 01683/ww
Opr. płk. Misiewicz

Rys. 3. Plan działania grupy specjalnej — armii.

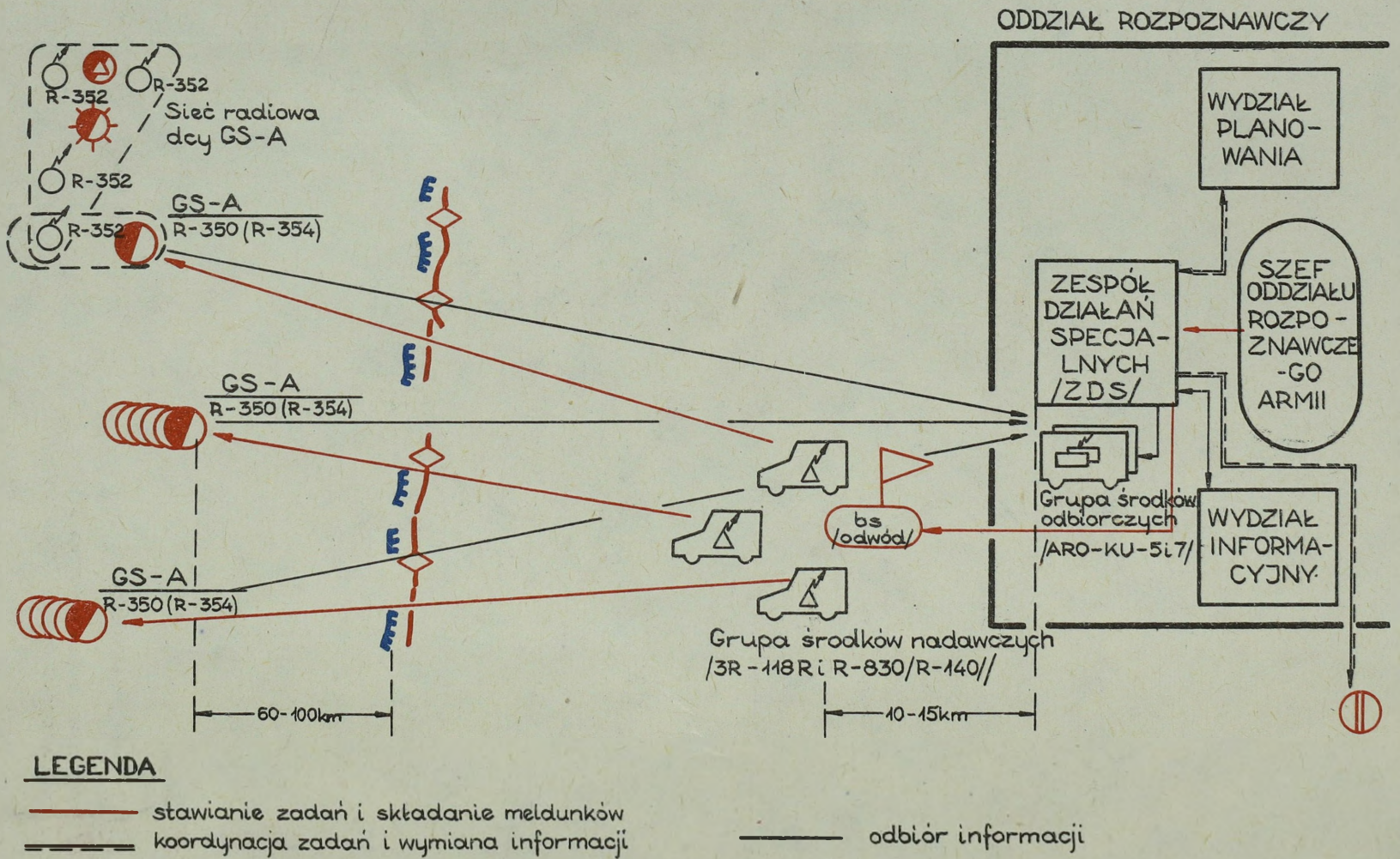

Rys. 4. Obieg informacji o nieprzyjacielu w działaniach specjalnych w operacji zaczepnej armii.

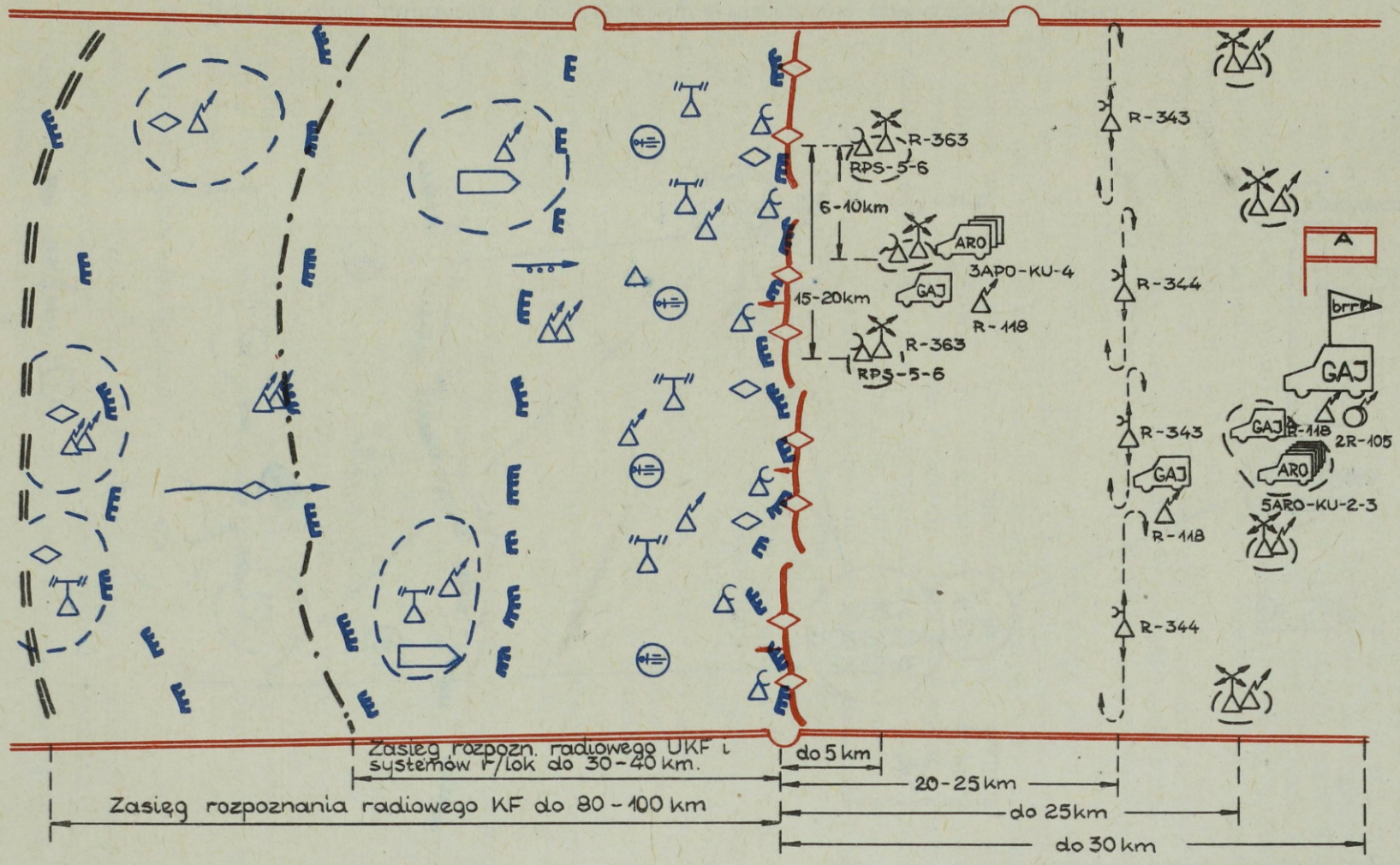

Rys. 5. Ugrupowanie brrel w operacji zaczepnej armii (wariant).

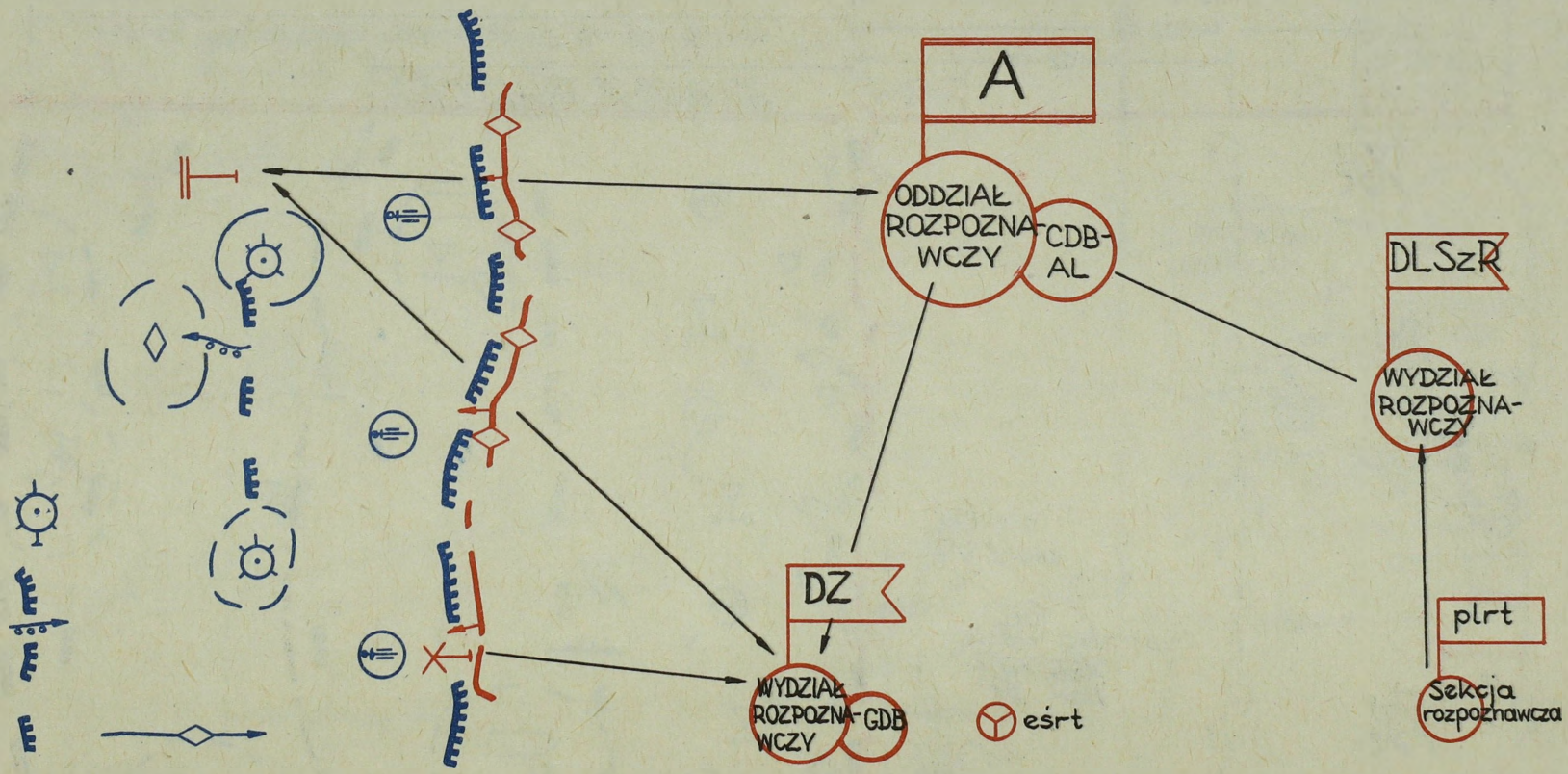

Rys. 6. Obieg informacji o nieprzyjacielu z rozpoznania powietrznego w operacji zaczepnej armii.

Przerzut grup specjalnych w operacji zaczepnej powinien odbywać się w nocy lub w warunkach utrudniających obserwację. Do przerzutu grup mogą być użyte samoloty transportowe i śmigłowce. Ze względu na zachowanie tajemnicy każda grupa powinna być w miarę możliwości przerzucana osobno — innym środkiem transportu powietrznego i po innej trasie (obecnie przeprowadza się doświadczenia, aby całą grupę wyrzucać na jednym spadochronie transportowym. Zapobiegnie to rozrzutowi poszczególnych zwiadowców w terenie).

Dla grupy specjalnej armii wyznacza się rejon działania o wymiarach 300—400 km². Ma ona działać 3—5 dni. W określonych sytuacjach grupa może być wzmocniona zwiadowcami o określonej specjalności, np. inżynieryjnej lub chemicznej.

Oprócz zadań rozpoznawczych grupy specjalne mogą otrzymać również zadania o charakterze dywersyjnym i psychologiczno-propagandowym. Grupy specjalne wykonują swoje zadania stosując takie metody, jak: obserwacja, podsłuch, patrolowanie, zasadzki, napady, mylenie, rozmowy z ludnością miejscową oraz uzbrajanie terenu, wykonywanie niszczeń, dywersja, propaganda itp. Przeciętny czas wykonania poszczególnych zadań rozpoznawczych może wynosić od 8 do 15 godzin, a zadań dywersyjnych — nawet 1—2 doby. Do wykonania pierwszego zadania z zasady grupa specjalna może przystąpić nie wcześniej niż po 5—6 godzinach od czasu desantowania, do wykonania zadania dodatkowego — po 2—4 godzinach od czasu otrzymania go od organu kierowania.

Grupami specjalnymi działającymi w pasie operacji zaczepnej armii kieruje bezpośrednio starszy oficer działań specjalnych oddziału rozpoznawczego, który wykorzystuje do tego podległy zespół dowodzenia specjalnego (ZDS). Zespół rozmieszcza się w rejonie SD armii. Środki radiowe pracujące w relacji grupy specjalne — centrum radiowe ZDS powinny zapewnić kierunkową łączność radiową w seansach z każdą grupą oraz natychmiastowy odbiór ważnych informacji o nieprzyjacielu na fali dyżurnej przez grupę środków odbiorczych. Odwód batalionu specjalnego i grupę środków nadawczych rozmieszcza się w odległości 10—15 km od ZDS.

Skuteczność wykorzystania grup specjalnych, ich możliwości zdobycia wielu cennych informacji i przeprowadzenia efektywnych działań dywersyjnych na zapleczu przeciwnika potwierdziły doświadczenia uzyskane w czasie drugiej wojny światowej. W czasie walk nad Wisłą w 1944 r. wiele grup [2] przerzucono na teren Kielecczyzny i Prus Wschodnich na tyły wojsk hitlerowskich. Działały one zarówno w taktycznej, jak i operacyjnej głębokości, a także na głębokim zapleczu i przeprowadziły szereg skutecznych akcji rozpoznawczych i dywersyjnych. W 1945 r. na terytorium Niemiec przerzucono wiele grup, które zdobyły szereg cennych informacji o ruchach wojsk hitlerowskich, transportach kolejowych, budowie umocnień itp.

B. **Rozpoznanie radioelektroniczne**

Głównym celem rozpoznania radioelektronicznego w operacji zaczepnej jest zdobycie informacji o systemach dowodzenia, kierowania i na-

[2] „Samodzielnego Batalionu Specjalno-Spadochronowego utworzonego w końcu 1943 r. w I Korpusie Polskim w ZSRR".

prowadzania przeciwnika na szczeblach od brygady do korpusu armijnego.

Wyniki rozpoznania radioelektronicznego umożliwiają:

— ustalenie rozpoznania radioelektronicznego środków napadu jądrowego;

— ustalenie składu i ugrupowania oddziałów i związków taktycznych nieprzyjaciela;

— wykrycie przygotowań nieprzyjaciela do wykonania uderzeń jądrowych;

— ustalenie czasu i kierunku podchodzenia świeżych sił nieprzyjaciela z głębi operacyjnej oraz wykrycie przygotowywanych kontrataków i przeciwuderzeń;

— wykrycie stanowisk dowodzenia i węzłów łączności;

— wykrycie systemów kierowania środkami walki i naprowadzania lotnictwa;

— wykrycie rejonów rozmieszczenia urządzeń tyłowych, baz, a szczególnie magazynów broni jądrowej.

Batalion rozpoznania radioelektronicznego armii prowadzi rozpoznanie środków radiowych KF i UKF, radiolokacyjnych i łączności radioliniowej nieprzyjaciela w całym pasie operacji zaczepnej. Batalion rozpoznania radioelektronicznego rozwija:

— grupę analizy informacji;

— zespoły rozpoznania radiowego KF;

— zespoły rozpoznania radiowego UKF;

— zespoły rozpoznania stacji radiolokacyjnej;

— zespoły rozpoznania łączności radioliniowej.

Grupę analizy informacji, dowództwo batalionu oraz pododdziały tyłowe rozmieszcza się w środku pasa operacji zaczepnej armii, w odległości do 30 km od linii styczności wojsk w rejonie środkowego posterunku namierzania.

Zespoły rozpoznania radiowego KF (zkrr KF) tworzą sieć namierzania radiowego KF w składzie 4 posterunków namierzania rozwijanych wzdłuż frontu w całym pasie operacji zaczepnej w odległości od 20—25 km od rubieży walczących wojsk. GAI oraz radiowe centrum odbioru w składzie 5 aparatowni radioodbiorczych rozmieszcza się w rejonie środkowego posterunku namierzania. Zespoły rozpoznania radiowego KF prowadzą rozpoznanie na fali przyziemnej na głębokość 80—100 km. Kompania rozpoznania radiowego KF może jednocześnie rozpoznawać 20—30 relacji łączności radiowej oraz w ciągu godziny lokalizować 20—30 radiostacji.

Zespoły rozpoznania radiowego UKF (zkrrel UKF) tworzą sieć namierzania radiowego UKF w składzie 3—4 posterunków namierzania radiowego oraz radiowe centrum odbiorcze w składzie 3 aparatowni radioodbiorczych. Zespoły rozpoznania radiowego UKF prowadzą rozpoznanie naziemne na głębokość do 30—40 km. Posterunki namierzania rozwijają się wzdłuż frontu na kierunku głównego wysiłku rozpoznania armii, w odległości do 5 km od rubieży walczących wojsk i w odstępach 6—10 km jeden od drugiego. Odstęp między skrajnymi posterunkami nie powinien przekraczać 15—20 km. Grupę analizy informacji, radiowe centrum odbiorcze i dowództwo kompanii rozmieszcza się w rejonie posterunku.

Zespoły rozpoznania stacji radiolokacyjnej w składzie 3—4 posterunków rozwija się w rejonie posterunków namierzania radiowego UKF. Kompania rozpoznania radioelektronicznego może jednocześnie rozpoznawać 8 relacji łączności radiowej UKF i 2 KF oraz lokalizować w ciągu godziny 20—30 radiostacji UKF. W ciągu godziny może także rozpoznać do 10 stacji radiolokacyjnych, określić ich parametry techniczne i rejony rozmieszczenia. Głębokość rozpoznania radioelektronicznego wynosi do 60 km.

Zespoły kompanii rozpoznania łączności radioliniowej (zkrłrlin) rozwijają posterunki rozpoznania łączności radioliniowej w odległości do 20—25 km od rubieży walczących wojsk. Posterunki zmieniają okresowo swoje położenie wzdłuż frontu w celu prowadzenia poszukiwania, rozpoznania i przechwytywania informacji o przeciwniku.

Kompania rozpoznania łączności radioliniowej może jednocześnie rozpoznawać 6 relacji łączności radioliniowej, a mianowicie przechwytywać korespondencję 48 kanałów telefonicznych lub telegraficznych. Głębokość rozpoznania wynosi do 40 km.

Ze względu na to, że brr/el może objąć kontrolą tylko około 60% ogólnej ilości sieci i kierunków radioelektronicznych przeciwnika, których wykrycie i zniszczenie może doprowadzić do osłabienia przygotowań nieprzyjaciela do działań obronnych, podczas planowania rozpoznania radioelektronicznego należy skupić główną uwagę na rozpoznaniu najważniejszych i decydujących dla przeciwnika obiektów.

C. **Rozpoznanie powietrzne**

Taktyczne rozpoznanie powietrzne w operacji zaczepnej armii prowadzi pułk lotnictwa rozpoznania taktycznego, a w dywizjach — eskadry śmigłowców rozpoznawczo-łącznikowych. Dodatkowo rozpoznanie prowadzą również załogi samolotów z pułków lotnictwa myśliwsko-szturmowego.

Głównymi obiektami taktycznego rozpoznania powietrznego w operacji zaczepnej armii są: środki przenoszenia broni jądrowej; odwody ZT i bliższe odwody operacyjne przeciwnika; wysunięte lotniska; stanowiska dowodzenia dywizji i korpusów; środki OPL; rubieże obronne i punkty oporu; składy i magazyny; środki radioelektroniczne nieprzyjaciela oraz ważniejsze obiekty terenowe, jak: przeszkody wodne, węzły komunikacyjne, drogi, mosty itp.

Głębokość wykonywanych zadań rozpoznawczych przez pułk lotnictwa rozpoznania taktycznego uzależniona jest od wielu czynników, przede wszystkim zaś od taktycznego promienia zasięgu samolotów oraz oddalenia lotnisk od rubieży walczących wojsk (60—120 km). Załogi pułku lotnictwa rozpoznania taktycznego prowadzą rozpoznanie na samolotach MiG-21R do głębokości 300 km, a na samolotach Lim-2A (Lim-1A) — do 120 km od rubieży styczności wojsk. Samoloty MiG-21R mogą wykonywać zadania prowadząc obserwację wzrokową i rozpoznanie radioelektroniczne oraz fotografując. Załogi samolotów Lim-2A (Lim-1A) mogą prowadzić tylko obserwację wzrokową i wykonywać fotografowanie powietrzne. Każda załoga w czasie jednego lotu może rozpoznać 1—2 obiek-

ty. Pułk w składzie 36 samolotów bojowych realizując zadanie z natężeniem 3 lotów na samolot może wykonać 54 loty [3] w ciągu doby.

Sumaryczną ilość lotów rozpoznawczych można obliczyć na podstawie wzoru:

$$N_L = n_s \cdot k \cdot Q\,OPL \frac{1 - Q\,OPL^n}{1 - Q\,OPL}$$

$$\text{dla plrt } N_L = 36 \cdot 0{,}8 \cdot 0{,}8 \frac{1 - 0{,}8^3}{1 - 0{,}8} = 22{,}04 \frac{0{,}488}{0{,}2} \approx 54 \text{ loty}$$

$$\text{dla eśrt } N_L = 9{,}08 \cdot 0{,}8 \frac{1 - 0{,}9^4}{1 - 0{,}9} \approx 23 \text{ loty}$$

Zakładając jeden z wariantów wykorzystania pułku, należy przyjąć, że 1/3 lotów zostanie wykonana pojedynczymi samolotami (18 samolotolotów), a 2/3 parami (18 samolotolotów); pułk w ciągu doby może więc wykonać 36 lotów rozpoznawczych. Każda załoga (para) podczas jednego lotu średnio rozpoznaje dwa obiekty ze współczynnikiem efektywności rozpoznania 0,7 [4]; pułk może więc w ciągu doby rozpoznać 76 obiektów. [5] Ogólną liczbę realnie rozpoznanych obiektów można obliczyć wg wzoru:

$$N_r = N_L \cdot n_o \cdot Q_r$$

$$\text{dla klrt } N_r = 54 \cdot 2 \cdot 0{,}7 \approx 76 \text{ obiektów}$$

$$\text{dla eśrt } Nr = 23 \cdot 3 \cdot 0{,}7 \approx 48 \text{ obiektów}$$

Załogi samolotów zdobyte informacje mogą przekazywać w formie:

— meldunku radiowego z powietrza (z pokładu samolotu) bezpośrednio po rozpoznaniu obiektu lub w czasie lotu powrotnego na lotnisko;

— meldunku załogi po wylądowaniu na lotnisko składanego dowódcy lub oficerowi dyżurnemu, a następnie (po 15 minutach od wylądowania) przesłanego przez SD DLSzR (CDB AL) do sztabu armii;

— meldunku w postaci mokrego negatywu z rozpoznania fotograficznego, który może być przesłany do adresata nie wcześniej niż po 40—60 minutach od wylądowania;

— fotoszkicu lub zdjęcia (kompletu luźnych zdjęć), który może być dostarczony do sztabu armii po 3—4 godzinach, licząc od momentu sfotografowania (czas lotu powrotnego + czas obróbki laboratoryjnej + czas opracowania fotoszkicu z 25—30 zdjęciami czarno-białymi).

---

[3] Powyższe wielkości obliczono posługując się wzorem:

$$N_L = n_s \cdot k \cdot Q\,OKL \frac{1 - Q\,OPL}{1 - Q\,OPL},$$

gdzie:

n_s — ilość samolotów w pułku (36);

k — współczynnik sprawności sprzętu (0,8);

Q OPL — prawdopodobieństwo pokonania OPL npla (0,8);

n — natężenie działań (w ciągu doby) (3).

[4] Wzór na liczbę rozpoznanych obiektów: $N_r = N_l \cdot n_o \cdot Q_r$

gdzie: n_o — liczba obiektów rozpoznanych przez załogę w jednym locie.

Q — współczynnik efektywności rozpoznania powietrz.

[5] Biuletyn Informacyjny nr 1(124). Nr bibl. ASG — 018287.

Zadania rozpoznania powietrznego na korzyść armii w operacji zaczepnej są realizowane w ramach przydzielonego limitu LRT, który może średnio wynosić około 35—45 e/l.

Limit ten może być podzielony następująco:

— rozpoznanie środków napadu jądrowego — 10—12 e/l;
— rozpoznanie bezpośrednie i kontrolne — 5—7 e/l;
— poszukiwanie i zwalczanie obiektów — 16—20 e/l;
— odwód dowódcy armii — 4—6 e/l.

Organem biorącym bezpośredni udział w rozwiązywaniu całokształtu problemów związanych z wykorzystaniem lotnictwa przez armię jest CDB AL. Szef CDB AL uzgadnia z OR armii propozycje wykorzystania lotnictwa rozpoznania taktycznego.

Podczas planowania zadań rozpoznawczych dla LRT obowiązuje zasada, że oddział rozpoznawczy określa zadanie, obiekty, wymagane wyniki rozpoznania oraz czas i formy dostarczenia danych, natomiast CDB AL określa siły i środki oraz sposoby wykonania tych zadań.

Planowanie zadań rozpoznawczych dla eśrt odbywa się na szczeblu wydziału rozpoznawczego — GDB z zachowaniem zasady wykorzystania kluczy wg ich przeznaczenia oraz koncentracji wysiłku na najważniejszych zadaniach z zachowaniem ciągłości rozpoznania.

D. **Rozpoznanie artyleryjskie**

Armijne siły i środki rozpoznania artyleryjskiego są przeznaczone głównie do rozpoznania celów (obiektów) przewidzianych do zwalczania ogniem artylerii lufowej, jakkolwiek mogą one również określać położenie niektórych obiektów dla potrzeb wojsk rakietowych, np.: baterie (dywizjony) artylerii haubic 155 mm i 203,2 mm, baterie (dywizjony) LANCE (HONEST JOHN), rakietowe środki obrony przeciwlotniczej, punkty dowodzenia i kierowania lotnictwem itp.

Na szczeblu armii organizatorem wykorzystania środków rozpoznania artyleryjskiego jest szef wojsk rakietowych i artylerii poprzez wydział rozpoznawczy szefostwa współdziałający w tym zakresie z oddziałem rozpoznawczym armii. Wydziałowi rozpoznawczemu podlega bezpośrednio armijny dywizjon rozpoznania artyleryjskiego.

Armijny dywizjon rozpoznania artyleryjskiego jest wykorzystywany w zasadzie centralnie na szczeblu armii, zaś dywizjon dowodzenia armijnej brygady artylerii armii wykorzystywany jest zdecentralizowanie. Poszczególne jego baterie wraz z oddziałami artylerii przydziela się do dywizji pierwszego rzutu na głównym kierunku uderzenia armii.

Baterie armijnego dywizjonu rozpoznania artyleryjskiego w operacji zaczepnej wykonują następujące zadania:

— bateria topograficzna przeznaczona jest do dowiązania topogeodezyjnego elementów ugrupowania bojowego poszczególnych baterii dywizjonu (punkty obserwacyjne, placówki dźwiękowe, posterunki NRS-1);

— bateria rozpoznania radiotechnicznego (NRS-1) wykorzystywana centralnie na szczeblu armii na głównym kierunku uderzenia wykrywa stacje radiolokacyjne wchodzące w skład dywizjonów (baterii) rakiet, artylerii, środków OPL, posterunków naprowadzenia lotnictwa oraz stacje obserwacji pola walki przeciwnika. Zespoły stacji radiolokacyjnej

NRS-1 rozwija się 5—6 km od rubieży walczących wojsk na szerokości 12—15 km. Zespoły są w stanie prowadzić rozpoznanie do głębokości 40—60 km;

— bateria rozpoznania dźwiękowego wykorzystywana na głównym kierunku uderzenia armii rozwijana jest na rubieży szerokości do 5—7 km, w odległości 2—2,5 km od rubieży styczności wojsk. Szerokość pasa rozpoznania wynosi 6—8 km, jeśli rozwinie się 6 placówek, zaś odstępy między placówkami wynoszą od 1 do 2,5 km. Średnia odległość wykrycia dział i moździerzy wynosi około 4—12 km;

— bateria meteorologiczna wykorzystywana jest w całym pasie operacji zaczepnej armii; bateria rozwija 3 posterunki meteorologiczne.

E. **Rozpoznanie inżynieryjne**

Celem rozpoznania inżynieryjnego w operacji zaczepnej armii jest dostarczenie w miarę pełnych danych o terenie własnym i zajętym przez nieprzyjaciela oraz o jego przedsięwzięciach inżynieryjnych. Do głównych zadań rozpoznania inżynieryjnego należy: ustalenie stopnia rozbudowy inżynieryjnej pasów i rejonów obrony przeciwnika; ustalenie zapór inżynieryjnych, a w tym zapór jądrowych; wykrycie rejonów dogodnych do urządzania przepraw; ustalenie typu i charakteru obiektów mostowych, drogowych, fortyfikacyjnych itp.

Do wykonania wyżej wymienionych zadań organizuje się z armijnych sił i środków rozpoznania inżynieryjnego: inżynieryjne patrole rozpoznawcze (IPR); inżynieryjne posterunki obserwacyjne (IPO), inżynieryjny posterunek fotograficzny (IPF). Ponadto zwiadowcy-saperzy mogą być włączeni do armijnych pododdziałów rozpoznawczych (SPR, grupa specjalna, grupa wypadowa itp.).

IPR (lub SIPR) prowadzi rozpoznanie w ugrupowaniu przeciwnika samodzielnie lub we współdziałaniu z ogólnowojskowymi PR (SPR).

IPF wykonują co pewien okres czasu zdjęcia przedniego skraju przeciwnika głównie na odcinku przełamania armii dla ustalenia zachodzących zmian w strukturze, ugrupowaniu i systemie ognia.

IPO mają za zadanie śledzić przygotowania nieprzyjaciela do organizowania obrony na przednim skraju, a szczególnie przedsięwzięcia inżynieryjne świadczące o rozbudowie pasa min konwencjonalnych i jądrowych, przeszkód i zapór.

Zadania rozpoznania inżynieryjnego w głębi obrony nieprzyjaciela mogą wykonywać zwiadowcy-saperzy włączani do armijnych grup specjalnych.

W toku operacji zaczepnej dla celów rozpoznania inżynieryjnego powinny być szeroko wykorzystywane śmigłowce, głównie do rozpoznania rubieży obronnych (wodnych) w terenie, stanu dróg, mostów, zniszczeń po uderzeniach jądrowych itp.

Szef wydziału dowodzenia i rozpoznania szefostwa wojsk inżynieryjnych armii powinien ściśle współpracować z oddziałem rozpoznawczym armii w zakresie wykorzystania pododdziałów rozpoznawczych i obiegu informacji o nieprzyjacielu.

F. Rozpoznanie chemiczne

Rozpoznanie skażeń w operacji zaczepnej armii organizuje się w celu zdobycia aktualnych wiadomości o skażeniu terenu i powietrza substancjami promieniotwórczymi i środkami trującymi.

Siły i środki rozpoznania skażeń (kompania rozpoznania skażeń BChem i klucz śmigłowców rozpoznania skażeń) w operacji zaczepnej mogą rozpoznawać skażenia:

— w rejonach wyjściowych armii do operacji zaczepnej;

— na drogach marszu i rubieży rozwinięcia związków taktycznych do natarcia;

— w rejonach stanowisk startowych jednostek rakietowych;

— w rejonach rozmieszczenia urządzeń tyłowych i na armijnych drogach dowozu i ewakuacji.

Dla wykonania wyżej wymienionych zadań organizuje się z armijnych sił i środków rozpoznania chemicznego: patrole rozpoznania skażeń; powietrzne patrole rozpoznania skażeń na śmigłowcach i posterunki obserwacji skażeń.

Patrole rozpoznania skażeń wykrywają wybuchy jądrowe, rejony skażone substancjami promieniotwórczymi oraz bronią chemiczną; szczególnie interesują się rejonami rozmieszczenia wojsk własnych oraz drogami, po których są przegrupowywane drugie rzuty i odwody.

Powietrzne patrole rozpoznania skażeń (z klucza śmigłowców rozpoznania skażeń) wykorzystuje się do wykrywania skażeń promieniotwórczych po nieprzyjacielskich wybuchach jądrowych.

G. Rozpoznanie radiotechniczne (OPL)

Batalion radiotechniczny armii przeznaczony jest do:

— organizowania systemu rozpoznania radiolokacyjnego, powiadamiania i ostrzegania;

— prowadzenia rozpoznania radiolokacyjnego nieprzyjaciela powietrznego na dalekich i bezpośrednich podejściach do linii frontu i nad obszarem osłanianym przez wojska OPL i lotnictwo myśliwskie wojsk operacyjnych;

— ostrzegania wojsk i obiektów o zagrożeniu z powietrza.

Dla wykonania wyżej wymienionych zadań batalion rozwija cztery radiolokacyjne posterunki wykrywania. Dwa radiolokacyjne posterunki wykrywania rozmieszcza się 8—15 km od rubieży walczących wojsk, na pierwszej linii rozpoznania radiolokacyjnego armii. Centrum rozpoznania radiolokacyjnego wykrywa lecące obiekty powietrzne nieprzyjaciela w zależności od wysokości ich lotu z odległości:

— dla H — 300 m, D — 50 km;
— dla H — 500 m, D — 65 km;
— dla H — 1000 m, D — 90 km.

ZAKOŃCZENIE

System rozpoznania w operacji zaczepnej armii, jak stwierdzono w początkowej części opracowania, obejmuje szereg przedsięwzięć organizacyjno-wykonawczych realizowanych przez poszczególne osoby funkcyjne i komórki organizacyjne.

W opracowaniu omówione zostały tylko najbardziej istotne problemy, wywierające zasadniczy wpływ na organizację i funkcjonowanie systemu rozpoznania, przy tym niektóre z nich zostały podane w formie tez bez rozwijania wszystkich składających się na ich treść zagadnień.

Takie problemy, jak: kierowanie rozpoznaniem, obieg informacji rozpoznawczych, treść działalności studyjno-poznawczej osób funkcyjnych i komórek organizacyjnych w ramach systemu rozpoznania zostały w ogóle pominięte, ponieważ ich ogólne zasady nie odbiegają od tych, które przyjmowane są w innych rodzajach działań i na innych szczeblach dowodzenia, a które w dość szerokim zakresie znajdują odzwierciedlenie w materiałach źródłowych i wydawnictwach szkoleniowych ASG.

Mjr dypl. Janusz WIŚNIEWSKI

METODA REALNEGO PRZEDSTAWIANIA PRZECIWNIKA W ĆWICZENIACH AKADEMICKICH

Ćwiczenia taktyczno-operacyjne w ramach studiów w ASG WP należą do najważniejszych form nauczania słuchaczy. Stosując tę formę szkolenia umożliwia się słuchaczom działanie zgodnie z założeniami obowiązującej doktryny wojennej i rozwiązywanie określonych, skomplikowanych problemów taktyczno-operacyjnych w warunkach zbliżonych do przewidywanego przyszłego pola walki.

Ćwiczenia taktyczno-operacyjne umożliwiają w większym stopniu niż inne formy nauczania oddziaływanie na różne sfery osobowości słuchaczy zarówno z punktu widzenia przyswojenia przez nich określonego zasobu wiedzy taktyczno-operacyjnej wraz z umiejętnościami zastosowania jej w sytuacjach praktycznych, jak również kształtowania i rozwijania właściwej postawy moralno-politycznej oraz koniecznych dla dowódcy i oficera sztabu cech charakteru. Aby można było realizować te założenia szkoleniowe, w ćwiczeniach taktyczno-operacyjnych dąży się do przestrzegania generalnej zasady maksymalnego przybliżenia warunków pracy ćwiczących do rzeczywistych warunków przyszłego pola walki i bitwy. Dlatego należy stwarzać interesujące i skomplikowane sytuacje taktyczno-operacyjne i trudne warunki pracy we wszystkich rodzajach ćwiczeń prowadzonych w ASG WP. Stopień komplikacji ćwiczeń powinien systematycznie wzrastać w miarę nabywania przez słuchaczy większego doświadczenia w rozwiązywaniu problemów taktyczno-operacyjnych. Istotne znaczenie w procesie szkolenia słuchaczy ASG WP ma umiejętność twórczego rozwiązywania zagadnień taktyczno-operacyjnych, poszukiwania nowych, oryginalnych rozwiązań, przynoszących maksymalne efekty szkoleniowe. W toku ćwiczeń grupowych i dowódczo-sztabowych należy ukształtować u słuchaczy krytyczny stosunek do przyjętych założeń oraz wyrabiać wytrwałość w poszukiwaniu optymalnych rozwiązań. Słuchacz ASG WP powinien z biegiem czasu zdobyć wysoką sprawność w rozwiązywaniu zadań dowódczo-sztabowych i taktyczno-operacyjnych nawet w najtrudniejszych okolicznościach, na przykład gdy zaistnieje konieczność jednoczesnego wykonywania kilku zadań, zwłaszcza w ograniczonym czasie. Dlatego każde ćwiczenie taktyczno-operacyjne wykorzystuje się między innymi do wyrobienia u słuchaczy szybkiej orientacji w skomplikowanych sytuacjach oraz umiejętności podejmowania decyzji w ograniczonym czasie.

Aby ćwiczenia taktyczno-operacyjne prowadzone w ASG WP spełniły stawiane przed nimi zadania i cele, muszą być ciekawe i oryginalnie

opracowane, przygotowane i prowadzone. Przed słuchaczami należy stawiać problemy w sposób kompleksowy i zmuszający do wykorzystania dużej wiedzy teoretycznej do ich rozwiązywania.

I. FORMY I METODY REALNEGO PRZEDSTAWIANIA NIEPRZYJACIELA W ĆWICZENIACH AKADEMICKICH

"We wszystkich przedsięwzięciach szkoleniowych, a przede wszystkim w przeprowadzanych ćwiczeniach przyjmować i przedstawiać przeciwnika realistycznie, stwarzając skomplikowane sytuacje oraz stosować różnorodne formy dezinformacji.

Wszystkie ćwiczenia dowódczo-sztabowe i z wojskami od szczebla pułku wzwyż urealniać danymi o przeciwniku w formie obcojęzycznej dokumentacji bojowej, zeznań jeńców, informacji przechwyconych z rozpoznania radioelektronicznego itp.". [1]

Realizując zadania dyrektywne ministra obrony narodowej oraz wytyczne głównego inspektora szkolenia nakazujące urealnienie prowadzonych ćwiczeń, eliminowanie wszelkich ułatwień i uproszczeń oraz doskonalenie umiejętności przeprowadzania wszechstronnej analizy stanu i możliwości przeciwnika, oceny terenu i infrastruktury, a także prognozowania jego działań bojowych Zarząd Rozpoznania Wojskowego Inspektoratu Szkolenia dokonał już w wojskach operacyjnych prób realnego przedstawiania sił i możliwości nieprzyjaciela w ćwiczeniach dowódczo-sztabowych i w ćwiczeniach z wojskami. Opracowana przez Inspektorat Szkolenia metoda jest stosowana w wojskach w celu zebrania wniosków i doświadczeń co do jej przydatności w zakresie podnoszenia efektywności szkolenia rozpoznawczego oraz jego udoskonalenia.

Niektóre formy tej metody oraz inne sposoby realistycznego przedstawiania przeciwnika byłoby wskazane zastosować w ćwiczeniach opracowywanych i prowadzonych w ASG WP.

Dotychczas stosowany sposób przekazywania w ćwiczeniach wiadomości o nieprzyjacielu nie dawał słuchaczom możliwości osiągania wymaganych umiejętności w zakresie prowadzenia rozpoznania i znajomości armii obcych, ponieważ dopuszczał daleko idące uproszczenia i umowności. Na mapie położenia wyjściowego słuchacz otrzymywał już pewną ilość wiadomości o przeciwniku. Po naniesieniu na mapę wiadomości o nieprzyjacielu zawartych w zarządzeniu sztabu nadrzędnego do rozpoznania oraz w sytuacji rozpoznawczej i komunikacie rozpoznawczym, słuchacz w zasadzie miał komplet potrzebnych mu wiadomości do ocenienia przeciwnika, a często nawet ocenę jego możliwości działania. W tej sytuacji praca słuchacza ograniczała się często do opracowania meldunku i wniosków z oceny przeciwnika i przedstawienia ich ćwiczącemu dowódcy lub wykładowcy prowadzącemu zajęcia. Taka metoda pracy uniemożliwia w znacznej mierze nauczanie słuchaczy oceniania możliwości prowadzenia działań przez przeciwnika oraz jego sił i środków pod względem jakościowym poprzez analizę i syntezę wiadomości oraz dedukcję. Dotychczasowa metoda opracowywania i prowadzenia ćwiczeń w ASG WP nie daje prawie w ogóle możliwości zapoznania słuchaczy ze znakami taktycznymi, znakami na sprzęcie bojowym i umundurowaniem żołnierzy oraz

[1] Wytyczne organizacyjno-szkoleniowe dla sił zbrojnych PRL na rok 1976.

podstawową dokumentacją bojową wojsk NATO. A przecież absolwenci ASG WP, i to nie tylko oficerowie pionu rozpoznawczego, lecz również dowódczego oraz rodzajów wojsk i służb, w szkoleniu i we wszelkiego rodzaju ćwiczeniach w jednostkach spotkają się przede wszystkim z przedstawianiem i otrzymywaniem danych o przeciwniku w formie dokumentów bojowych i znaków rozpoznawczych oraz przechwyconych meldunków, rozkazów i zarządzeń opracowanych w oryginalnej wersji językowej stosowanej w armiach NATO.

Biorąc pod uwagę zadania dyrektywne ministra obrony narodowej, wytyczne głównego inspektora szkolenia oraz sytuacje, z jakimi spotkają się absolwenci ASG WP w procesie szkolenia w jednostkach wojskowych, w których przyjdzie im pełnić dalszą służbę wojskową, a także konieczność wykształcenia u słuchaczy nawyków i umiejętności analitycznej oceny przeciwnika, należy stosować nową metodę realistycznego przedstawiania sił i możliwości nieprzyjaciela we wszystkich ćwiczeniach opracowywanych i prowadzonych w ASG WP. Trzeba skończyć z dotychczasową szablonową formą przekazywania danych o przeciwniku w postaci stabilnych sytuacji na określoną godzinę, sytuacji rozpoznawczych i komunikatów podających prawie komplet wiadomości o siłach, środkach, ugrupowaniu i możliwościach działania nieprzyjaciela, a zastosować nową metodę zakładającą wykorzystanie wiadomości uwzględniających realia przyszłego pola walki oraz możliwości ich zdobywania po zaplanowaniu elementów i organów systemu rozpoznania. Metoda ta powinna umożliwiać zastosowanie w procesie oceniania i wykorzystywania zdobytych informacji metody analizy i prognozowania działań przeciwnika. W założeniach nowej metody powinno się uwzględniać różnorodne źródła uzyskiwanych wiadomości o nieprzyjacielu, wynikające z charakteru działań bojowych, sposobów ich prowadzenia, stosowanych systemów broni i dowodzenia oraz metod, sposobów i techniki prowadzenia rozpoznania. Na mapie położenia wyjściowego dane o nieprzyjacielu powinny mieć charakter bardziej ogólny, a nie tak jak dotychczas — szczegółowy. Natomiast kolejne wiadomości o nieprzyjacielu zawierające już szczegóły uzupełniające pierwsze informacje o nieprzyjacielu dotyczące jego ogólnej sytuacji powinny być podawane w formie:

— dokumentów, odznak i dystynkcji znalezionych przy zabitych i wziętych do niewoli żołnierzach wojsk nieprzyjaciela;

— zeznań składanych przez wziętych do niewoli żołnierzy przeciwnika (przygotowanych na ćwiczenie w formie nagrań na taśmę magnetofonową lub w formie pisemnych blankietów);

— dokumentów eksploatacyjno-atestowych, numerów rejestracyjnych, numerów taktycznych i znaków rozpoznawczych znalezionych w zniszczonych lub uszkodzonych pojazdach, wozach bojowych, śmigłowcach i samolotach oraz przy innym sprzęcie bojowym;

— kodogramów lub nagrań na taśmach magnetofonowych rozmów, rozkazów, meldunków i komend przekazywanych przez techniczne środki łączności;

— meldunków załóg samolotów i śmigłowców oraz materiałów powietrznego rozpoznania fotograficznego;

— fragmentów map, meldunków graficznych, pisemnych rozkazów

bojowych itp. zdobytych przy zabitych lub schwytanych oficerach łącznikowych.

Tak podane wiadomości o przeciwniku zmuszają słuchacza do przeprowadzania szczegółowej oceny zdobytych informacji, przeanalizowania ich, połączenia w jedną logiczną całość i wyciągnięcia właściwych wniosków.

W czasie ćwiczeń wiadomości o przeciwniku powinny być dostarczane słuchaczom w postaci zestawów informacyjnych. Zestawy takie powinny obejmować:

— dokumenty identyfikacyjne żołnierzy wojsk nieprzyjaciela, legitymacje służbowe, książeczki wojskowe itp.;

— dokumenty osobiste żołnierzy przeciwnika, listy, karty poczty polowej, notatki dowódców itp.;

— odznaki stopni wojskowych, odznaki rozpoznawcze i inne noszone na mundurach polowych;

— mapy, oleaty i szkice z położeniem wojsk nieprzyjaciela wykonane sposobem przyjętym w dokumentach bojowych armii NATO;

— zarządzenia, rozkazy, meldunki i dokumenty sztabowe, opracowane w oryginalnej wersji językowej poszczególnych armii NATO, z zachowaniem przyjętych w nich zasad i układu lub wzoru dokumentów;

— dokumenty atestacyjne i eksploatacyjne sprzętu bojowego, wozów bojowych i pojazdów znajdujących się w wyposażeniu poszczególnych armii NATO;

— oznakowania rozpoznawcze (taktyczne i rejestracyjne) umieszczane na sprzęcie ciężkim i wozach bojowych oraz pojazdach uechanicznych;

— zeznania jeńców, zbiegów i ludności cywilnej, opracowane w formie tekstowej lub w formie nagrań na taśmie magnetofonowej;

— nagrania na taśmie magnetofonowej lub opracowania tekstowe treści przechwyconych rozmów, rozkazów, komend i meldunków, przekazywanych przez techniczne środki łączności itp.

Do zestawu informacyjnego powinna być załączona notatka zawierająca dane dotyczące okoliczności, miejsca i czasu zdobycia danej informacji z podaniem organu, który ją zdobył, a do zestawów zawierających treść przekazywanych rozmów — dodatkowo karta z namiarami i parametrami roboczymi środków łączności, którymi zostały przekazane. Skład zestawu informacyjnego może być bardzo różnorodny.

Omawianą metodę realnego przedstawiania przeciwnika można w zasadzie stosować we wszystkich rodzajach ćwiczeń prowadzonych w ASG WP. W ćwiczeniach grupowych, szczególnie w zajęciach z dynamiki działań bojowych, wykładowca prowadzący zajęcia z taktyki rozpoznania i armii obcych lub kierownik taktyczny grupy może zastosować tę metodę dostarczając słuchaczom odpowiednie zestawy dokumentów informacyjnych przed powzięciem decyzji w określonej sytuacji dynamicznej. Wówczas wykładowca przez pewien czas wystąpi w roli podgrywającego działania przeciwnika, a następnie będzie oceniał tok rozumowania słuchaczy, sposób analizowania i wyciągania wniosków z treści „zdobytego" dokumentu przeciwnika. Zestaw taki powinien zawierać informację, która po przeanalizowaniu i wyciągnięciu właściwych wniosków powinna w zasadniczy sposób wpłynąć na podejmowaną przez słuchaczy decyzję.

Jeszcze większe możliwości zastosowania tej metody będą wtedy, kiedy kierownik grupy prowadząc ćwiczenie grupowe zastosuje elementy ćwiczenia dowódczo-sztabowego i przydzieli słuchaczom określone funkcje w sztabie pułku, dywizji czy armii.

Przykład:

W ramach ćwiczenia grupowego prowadzone jest zajęcie w terenie z dynamiki natarcia przez dywizję. Na podstawie zakładanej sytuacji bojowej słuchacze mają powziąć decyzję. W sytuacji tej brak jest danych co do rozmieszczenia odwodów przeciwnika. Wówczas wykładowca prowadzący zajęcia wręcza słuchaczom kilka, kolejno po sobie następujących zestawów informacyjnych:

Zestaw informacyjny Nr 1:

O godzinie 9.35 3.04 w rejonie lasu 1,5 km płd. KARLIKI (4834) SPR-1 uchwycił jeńca, który w wyniku ciężkiego zranienia zmarł. Żołnierz ten posiadał:

1. Książeczkę wojskową:
   a) Strona pierwsza

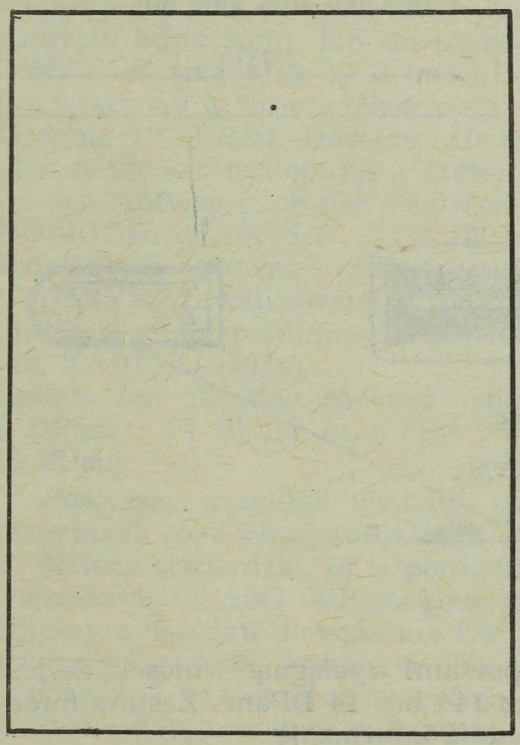

b) Strona druga

NAME *TRAKSDORF*	LETZTER DIENSTGRAD *Oberfeldwebel*
VORNAME *HELMUT*	LETZTE DIENSTSTELLUNG *Kompaniefeldwebel*
GEBURTSDATUM *12.02.1949*	LETZTE DIENSTLICHE ZUWEISUNG *3. PzBtl-144*
GEBURTSORT *MÜNCHEN*	NUMMER DER STAN
FAMILIENSTAND *Ledig*	WAFFENGATTUNG *Panzerwaffe*
KONFESSION *Christ*	„H" *Heer*
STAND ZUM ALLGEMEINEN WEHRDIENST *Berufssoldat*	NUMMER DER ERK. MK *251318*

2. Dystynkcje i odznaki:

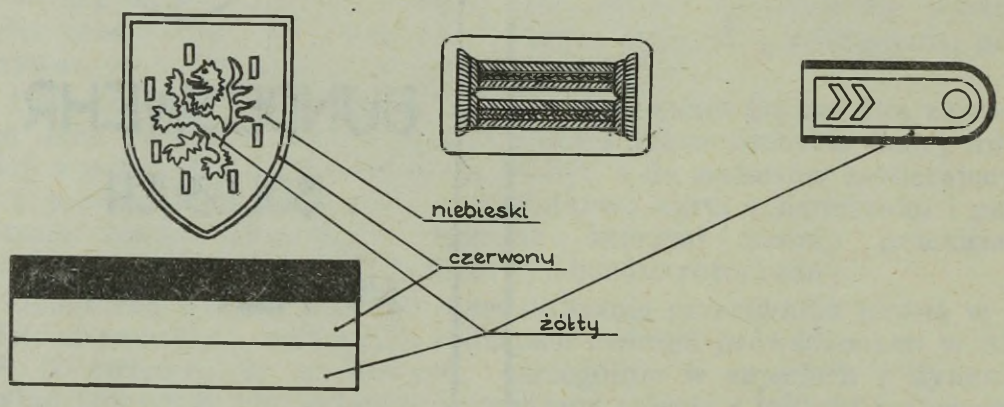

Na podstawie ww. zestawu słuchacze powinni wyciągnąć wniosek, że jest to st. sierżant broni pancernej z 3 kcz 144 bcz 14 BPanc. Zestaw informacyjny Nr 2 może potwierdzić poprzednią informację.
Zestaw informacyjny Nr 2:
O godzinie 9.45 3.04 w rejonie lasu 1,7 km płd. KARLIKI (5034) SPR-1 rozpoznał zamaskowaną kolumnę czołgów na postoju w liczbie 10 sztuk. Czołgi w trakcie tankowania paliwa. Rozpoznano następujący typ czołgów z oznakowaniem:

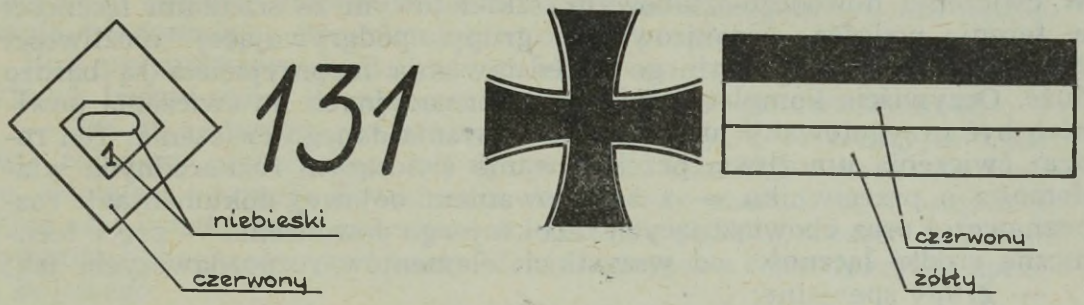

Z powyższego zestawu słuchacze powinni wywnioskować, że są to czołgi typu „LEOPARD" z 1 kcz 143 bcz 14 BPanc.

Biorąc pod uwagę wnioski z zestawu informacyjnego Nr 1 i 2 słuchacze powinni ocenić, że w rejonie lasu 1,5 km płd. KARLIKI ześrodkowany jest odwód 5 DPanc (NZ) w sile 14 BPanc. Brygada przygotowuje się do działań. W tej sytuacji słuchacze powinni przystąpić do oceniania możliwości działań tej brygady. Jeśli ocenią, że 14 BPanc zamierza przejść do kontrataku, powinni określić jego kierunek, rubieże rozwinięcia oraz czas wyjścia. Dane zawarte w zestawie informacyjnym Nr 3 wydanym przez wykładowcę słuchaczom powinny potwierdzić słuszność wniosków słuchaczy (jeśli słuchacze wyciągną właściwe wnioski z otrzymanych informacji) lub im zaprzeczyć, jeśli wnioski te będą błędne.
Zestaw informacyjny Nr 3 (może być odegrany z taśmy magnetofonowej lub wręczony w formie tekstowej):
Godzina 10.10 3.04. Dowódca 10 brozp zameldował, że krrel przechwyciła meldunek następującej treści: „GEPARD", hier „TIEGER" führen sie den Auftrag nach der Variante 1 aus. Handlungsrichtung: KARLIKI, DOBRE an der Kwisa. „TIEGER" hier „GEPARD" verstanden".
Ustalono, że główną radiostacją jest radiostacja pod kryptonimem „TYGRYS" zlokalizowana w rejonie JOANNA (5026), a podległą — radiostacja o kryptonimie „GEPARD", zlokalizowana w rejonie 1,7 km płd. KARLIKI (5034).
Zestaw ten określa również słuchaczom rejony rozmieszczenia SD 5 DPanc i 14 BPanc oraz czas i kierunek wykonania kontrataku przez 14 BPanc.

Powyższy przykład ilustruje sposób przygotowania zestawów informacyjnych oraz ich zastosowanie.

Należy stwierdzić, że w porównaniu z innymi rodzajami ćwiczeń prowadzonych w ASG WP (takimi jak: treningi sztabowe prowadzone w szkolnym ośrodku dowodzenia i w terenie z zastosowaniem technicznych środków łączności, ćwiczenia dowódczo-sztabowe, pociągowe, na obozach zimowych i letnich oraz ćwiczenia szkieletowe i gry wojenne) ćwiczenia grupowe dają mniejsze możliwości zastosowania metody realnego przedstawiania nieprzyjaciela. Pozostałe rodzaje ćwiczeń prowadzonych w ASG WP dają wielokrotnie większe możliwości stosowania tej metody, stwarzają olbrzymie możliwości stosowania różnorodnych kombinacji zestawów informacyjnych oraz wzbogacają te informacje, co jest możliwe dzięki stosowaniu technicznych środków łączności.

Przykład:

W ćwiczeniu dowódczo-sztabowym, szkieletowym ze środkami łączności w terenie podczas organizowania grupy podgrywającej możliwości zastosowania metody realnego przedstawiania nieprzyjaciela są bardzo duże. Oczywiście komplet zestawów informacyjnych do ćwiczenia powinien być przygotowany już do opracowywania danego ćwiczenia. Ten rodzaj ćwiczenia umożliwia przekazywanie ćwiczącym różnorodnych wiadomości o przeciwniku — z zastosowaniem bojowej dokumentacji rozpoznawczej oraz obowiązujących tabel tajnego dowodzenia — przez techniczne środki łączności od wszystkich elementów rozpoznawczych, jak:

— grupy specjalne;

— posterunki rozpoznania r/elektronicznego (kompania i batalion rozpoznania r/elektronicznego);

— samodzielne patrole rozpoznawcze, patrole rozpoznawcze ogólnowojskowe i rodzajów wojsk;

— system posterunków obserwacyjnych i ruchomych posterunków obserwacyjnych (ogólnowojskowych i rodzaju wojsk);

— elementy rozpoznania lotniczego i śmigłowcowego;

— grupy wypadowe;

— walczące pododdziały oraz bojowe patrole rozpoznawcze. Wiadomości te mogą również pochodzić z zeznań jeńców, zbiegów, ludności cywilnej przeciwnika.

Ponadto grupa podgrywająca przekazywane drogą radiową zestawy informacyjne powinna uzupełniać oryginalną dokumentacją przeciwnika i przesyłać do ćwiczących sztabów.

We wszystkich rodzajach ćwiczeń prowadzonych w ASG WP istnieje możliwość przedstawiania danych o przeciwniku w formie zaprezentowanych przykładów zestawów informacyjnych. Różnorodność zestawów informacyjnych jest bardzo duża. Powinny one znajdować się w ponumerowanych kopertach, z opisanym czasem dostarczenia dla ćwiczących oraz być ściśle dostosowane do konkretnej sytuacji taktycznej. Wręczanie zestawów informacyjnych powinno odbywać się za pokwitowaniem w następującej tabeli:

WYKAZ PRZEKAZANYCH ZESTAWÓW INFORMACYJNYCH

Nr zestawu	Wyszczególnienie dokumentów wchodzących w skład zestawu	Adresat	Czas doręczenia		Pokwitowanie przekazu	Pokwitowanie zwrotu
			Data	Godzina		

Jeśli stosuje się omawianą metodę przedstawiania przeciwnika w ćwiczeniach akademickich, to należy pamiętać o ciągłym napływie wiadomości, które powinny być przygotowywane kompleksowo na podstawie zamiaru ćwiczenia, decyzji dowódców, a także planów rozpoznania i za-

potrzebowań składanych przez ćwiczące sztaby. Na podstawie tła taktyczno-operacyjnego oraz celów i zagadnień szkoleniowych powinno się opracować (według etapów lub dni ćwiczenia) szczegółowy plan dostarczania wiadomości o przeciwniku w wyżej proponowanych formach.

Ilość przygotowanych dla każdego etapu ćwiczenia zestawów informacyjnych będzie różna w zależności od rodzaju i etapu ćwiczenia. Np.:

— 30—50 zestawów zawierających dokumenty identyfikacyjne i osobiste żołnierzy przeciwnika, ich dystynkcje i odznaki, dokumenty bojowe, sztabowe i tajnego dowodzenia, dokumenty atestacyjne i eksploatacyjne oraz oznakowania stosowane na sprzęcie ciężkim, wozach bojowych i pojazdach mechanicznych, karty identyfikacyjne z reprodukcjami sprzętu bojowego;

— 3—5 zeznań jeńców w formie tekstowej lub nagrań na taśmach magnetofonowych;

— 50—60 tekstów przechwyconych rozmów, rozkazów, komend i meldunków przekazanych przez techniczne środki łączności;

— 15—20 meldunków załóg samolotów i śmigłowców;

— 5—10 zdjęć lotniczych określonego terenu.

Wskazane byłoby, aby 10—20% zestawów zawierało nieprawdziwe dane o przeciwniku (dezinformacji) w celu zmuszenia ćwiczących do przeprowadzenia szczegółowej analizy napływających informacji.

II. EFEKTY SZKOLENIOWE WYNIKAJĄCE Z METODY REALNEGO PRZEDSTAWIANIA PRZECIWNIKA W ĆWICZENIACH AKADEMICKICH

„Bez dobrego rozpoznania nie ma dobrego ćwiczenia, nie ma dobrej decyzji, nie ma skutecznego działania. Trzeba dążyć do poprawienia działań rozpoznawczych, uzbrojenia ich w metody pogłębiające ofensywność i efektywność rozpoznania; znajomość oraz systematyczne studiowanie nieprzyjaciela powinny być pasją każdego ambitnego oficera dowódcy, sztabowca i specjalisty. Oficerowie muszą znać stale wszystko, co aktualne i istotne w organizacji, uzbrojeniu i taktyce nieprzyjaciela, przy czym musi to być znajomość aktywna, twórcza, poszukująca z odpowiednim operatywnym przykładem na wynikające stąd własne zadania, a zwłaszcza metody szkolenia". [2]

Aby sprostać zaleceniom wyrażonym w wypowiedzi ministra obrony narodowej, należy dążyć do urealnienia sposobów przedstawiania napływu wiadomości o nieprzyjacielu we wszystkich rodzajach ćwiczeń prowadzonych w ASG WP, tym bardziej, że są to ćwiczenia bez wojsk, bez realnie działającej strony przeciwnej lub pozoracji, bez praktycznie działających organów rozpoznawczych. Omawiana metoda realnego przedstawiania nieprzyjaciela w tej sytuacji powinna dać pozytywne efekty szkoleniowe, bowiem umożliwia ćwiczącym słuchaczom poznanie sposobu napływu informacji o przeciwniku na przyszłym polu walki. Nigdy przecież sztaby nie będą miały od razu pełnego obrazu ugrupowania, sił i środków nieprzyjaciela. Obraz ten będzie powstawał w miarę napływu fragmentarycznych wiadomości o przeciwniku ze wszystkich dostępnych źródeł ich zdobywania. Stosowanie tej formy przedstawiania nieprzyja-

[2] Wytyczne ministra obrony narodowej do szkolenia wojsk na 1976 r.

ciela w ćwiczeniach akademickich uczy słuchaczy analitycznego myślenia, oceny i wyciągania wniosków. W celu uzyskania maksymalnych efektów szkoleniowych zestawy informacyjne powinny docierać do ćwiczących w formie nie opracowanej, aby ich zmusić do wykazania swej wiedzy teoretycznej w zakresie danego zagadnienia lub sięgnięcia do materiałów źródłowych.

Metoda realnego przekazywania danych o siłach, możliwościach i zamiarach przeciwnika umożliwia szkolenie słuchaczy w warunkach maksymalnie zbliżonych do warunków współczesnego pola walki. W bardzo dużym stopniu wpływa także na dogłębne opanowanie zagadnień dotyczących organizacji, uzbrojenia, dokumentacji bojowej, znaków taktycznych i rozpoznawczych oraz zasad organizacji i prowadzenia działań bojowych przez naszego potencjalnego przeciwnika, jakim są armie państw NATO. Uzyskiwane przez ćwiczących materiały w oryginalnej wersji językowej przeciwnika mogą pomóc w doskonaleniu języka angielskiego i niemieckiego wykładanego w akademii, zwłaszcza jeśli chodzi o sformułowania i skróty stosowane w zachodnich językach wojskowych.

Stosowanie metody realnego przedstawiania nieprzyjaciela w ćwiczeniach akademickich w połączeniu z metodą jakościowej oceny przeciwnika powinno przyczynić się do uzyskania wysokich efektów w szkoleniu słuchaczy z zakresu rozpoznania i armii obcych. Należy także podkreślić, że metoda ta w wysokim stopniu uatrakcyjnia ćwiczenie poprzez różnorodność form przekazywania obrazu przeciwnika.

Kmdr dypl. Czesław MICHAŁOWSKI

METODYKA OCENY NIEPRZYJACIELA NA SZCZEBLU OPERACYJNYM WOJSK LOTNICZYCH

W okresie pokojowym, a zwłaszcza w okresie zagrożenia konfliktem zbrojnym, należy stale oceniać naszego potencjalnego przeciwnika. W ocenie tej trzeba w pierwszej kolejności uwzględnić:

— strategiczno-operacyjne koncepcje państw NATO oraz ich wpływ na sposoby i warianty działań bojowych, również i na nadmorskim kierunku strategicznym;

— stan gotowości bojowej i możliwości operacyjnego rozwinięcia oraz narastania sił i zwiększanie się ilości wariantów ugrupowania operacyjnego sił zbrojnych państw NATO;

— możliwości mobilizacyjne wojsk obrony terytorialnej państw NATO oraz ich wpływ na działania, zwłaszcza sił lądowych;

— wojskowo-geograficzną ocenę terenu przyszłych działań bojowych oraz przyległego akwentu morskiego na nadmorskim kierunku strategicznym.

Dokonywanie ciągłej oceny potencjalnego przeciwnika, tj. sił zbrojnych państw NATO, stanowi jeden z elementów podwyższenia gotowości bojowej naszych związków operacyjnych i taktycznych wojsk lotniczych.

Każdego dowódcę wojsk lotniczych obowiązuje znajomość aktualnego położenia i charakteru działań nieprzyjaciela w przewidywanym przez nas rejonie (pasie lub kierunku) działań.

Każdy szef sztabu lub szef rozpoznania związku operacyjnego (taktycznego) wojsk lotniczych powinien być zawsze gotowy do zreferowania swemu dowódcy aktualnej sytuacji nieprzyjaciela i wynikających z niej wniosków oraz propozycji co do organizacji i wykonania własnych zadań.

Informacje rozpoznawcze o nieprzyjacielu w czasie działań wojennych, a w okresie pokojowym o naszym potencjalnym przeciwniku — państwach NATO, powinno się stale zdobywać, dokładnie analizować, segregować i oceniać.

Oceny sił zbrojnych nieprzyjaciela należy dokonywać uwzględniając cztery podstawowe rodzaje sił zbrojnych państw NATO, a mianowicie: siły lądowe, powietrzne (strategiczne i taktyczne), morskie i system obrony powietrznej.

METODYKA OCENY SIŁ POWIETRZNYCH NIEPRZYJACIELA

A. **Strategiczne siły powietrzno-kosmiczne**

Ocenianie lotnictwa strategicznego jako części sił powietrzno-kosmicznych nieprzyjaciela należy rozpocząć od ogólnej oceny składu i bazowania lotnictwa strategicznego, następnie dokonać oceny zgrupowania lotnictwa strategicznego na określonym powietrzno-kosmicznym kierunku strategicznym w rejonie działań naszego lotnictwa oraz oceny ugrupowania operacyjnego, bojowego, prędkości i profilu lotu, a także możliwych wariantów działań lotnictwa strategicznego podczas pokonywania naszego systemu obrony powietrznej (modele nalotów).

Oceny składu i bazowania lotnictwa strategicznego dokonuje się na podstawie materiałów informacyjnych II Zarządu Sztabu Generalnego WP o bazowaniu i składzie ilościowym oraz jakościowym lotnictwa strategicznego Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji. Ocenę kończy się określeniem tej części lotnictwa strategicznego — około 15%, która może działać na zachodnim powietrzno-kosmicznym kierunku strategicznym w pasie szerokości około 800—1000 km.

Podczas oceniania zgrupowania należy uwzględnić gotowość bojową jednostek lotnictwa strategicznego, która w okresie zagrożenia wojennego może wynosić 90%. Ponadto w kalkulacjach należy uwzględniać tę część lotnictwa strategicznego, która może wziąć udział w zmasowanym uderzeniu na obiekty rozmieszczone w pasie działań związku operacyjnego wojsk lotniczych (przykładowo na obszar PRL — około 50% lotnictwa strategicznego) lub przelatywać nad pasem działań. Ilość tych samolotów określa się na podstawie porównania frontu zmasowanego nalotu na zachodnim powietrzno-kosmicznym kierunku strategicznym z szerokością pasa działań związku operacyjnego wojsk lotniczych.

Następnie na podstawie uzyskanych informacji rozpoznawczych o możliwym wariancie rozpoczęcia działań wojennych, czasie startu, prędkości i przelocie samolotów lotnictwa strategicznego, odległości ich bazowania od rejonu działań związku operacyjnego wojsk lotniczych określa się natężenie i główny wysiłek lotnictwa strategicznego w początkowym okresie wojny, szczególnie w ciągu pierwszej doby i orientacyjnie — drugiej oraz kolejnych dób.

W dalszej kolejności określa się czas startu i podejścia do rubieży wykrywania radiolokacyjnego w stosunku do czasu startu i uderzenia międzykontynentalnych pocisków balistycznych. Oceniając ugrupowanie operacyjne należy określić skład rzutów i czasowe parametry nalotu, natomiast oceniając ugrupowanie bojowe grup lotniczych — ugrupowanie samolotów, prędkość i wysokość lotu. Jeśli chodzi o możliwe warianty działań na szerokim (200—300 km) i wąskim froncie (50—80 km), to określa się sposoby pokonywania naszego systemu obrony powietrznej przez nieprzyjaciela, który może działać na różnej wysokości, ze zmiennym profilem lotu, stosować rakiety skrzydlate,wykorzystywać uderzenia lotnictwa taktycznego na siły i środki naszego systemu obrony powietrznej, stosować aktywne i pasywne zakłócenia radioelektroniczne.

Z dokonanej oceny lotnictwa strategicznego jako części sił powietrzno-kosmicznych nieprzyjaciela wyciąga się następujące uogólnione wnioski dotyczące:

— prawdopodobnego wariantu rozpoczęcia działań bojowych,
— stanu ilościowego i jakościowego lotnictwa strategicznego do momentu meldowania danych,
— zgrupowania działającego na naszym (zachodnim) powietrzno-kosmicznym kierunku strategicznym, ustalając:
  — ogólną ilość samolotów;
  — ilość samolotów z uwzględnieniem gotowości bojowej i sprawności technicznej;
  — ilość samolotów z pociskami kierowanymi (rakietami skrzydlatymi) klasy powietrze-ziemia;
  — podział wysiłku lotnictwa strategicznego wg czasu (szczegółowo na pierwszą dobę i orientacyjnie na kolejne doby).
— urzutowania, frontu nalotu, składu grup uderzeniowych, ugrupowania bojowego, wariantów i sposobów pokonywania naszego systemu obrony powietrznej, zabezpieczenia przed przeciwdziałaniem środków tej obrony.

B. **Taktyczne siły powietrzne**

Zakres oceny taktycznych sił powietrznych zależy od szczebla dowodzenia, na którym ocenia się nieprzyjaciela, rodzaju naszego lotnictwa i jego zadań. Jeśli dokonujemy pełnej oceny taktycznych sił powietrznych nieprzyjaciela, to ustalamy kolejno:

1. Skład bojowy i ugrupowanie taktycznych sił powietrznych, a w nim:
   — związki operacyjne, taktyczne i oddziały taktycznych sił powietrznych oraz ich przynależność państwową;
   — ogólną ilość eskadr lotniczych i samolotów bojowych wg rodzajów lotnictwa;
   — ilość nosicieli broni jądrowej;
   — główne siły zgrupowania uderzeniowego;
   — stan ilościowy technicznie sprawnych samolotów;
   — skład sił dyżurnych i gotowość bojową;
   — możliwości wzmocnienia (przerzut z innego kontynentu lub TDW), ukierunkowanie organizacyjno-mobilizacyjne nowych jednostek;
   — możliwości działań lotnictwa strategicznego i morskiego lotnictwa pokładowego w interesującym nas rejonie działań bojowych.

2. Jakościowy skład zgrupowania taktycznych sił powietrznych, to znaczy:
   — skład lotniczego zgrupowania wg typów samolotów;
   — ilość i procent samolotów uderzeniowych i naddźwiękowych, działających w każdych warunkach atmosferycznych i tylko w zwykłych warunkach atmosferycznych;
   — możliwości wykorzystania samolotów w różnych warunkach atmosferycznych, w zależności od ich wyposażenia radioelektronicznego;
   — ogólną bombowo-rakietową i artyleryjską salwę zgrupowania lotniczego;
   — ilość samolotów przeciwdziałania radioelektronicznego i możliwości urządzeń zakłócających;
   — rodzaje zakłóceń radioelektronicznych i zakresy częstotliwości, które mogą być zakłócane.

3. Ukompletowanie i przygotowanie personelu latającego:
— ilość załóg na jeden samolot bojowy;
— poziom przygotowania personelu latającego do działań w różnych warunkach atmosferycznych, w dzień i w nocy.
4. Możliwe natężenie (aktywność) działań lotnictwa wg norm NATO na każdy technicznie sprawny samolot.
Przykładowo: taktyczne samoloty bombowe: na pierwszą dobę — 2 samolotoloty (s/l), na drugą dobę — 1,5 s/l, na trzecią dobę i do siódmej doby — 1 s/l; taktyczne samoloty myśliwskie (samoloty myśliwsko-bombowe) i rozpoznawcze: na pierwszą dobę — 3 s/l, na drugą dobę — 2 s/l, na trzecią dobę i do piątej doby — 1,5 s/l, na szóstą i siódmą dobę — 1,2 s/l.
5. Sieć lotniskową i bazowanie lotnictwa:
— ogólną ilość lotnisk nieprzyjaciela w interesującym nas rejonie działań bojowych i ich podział wg długości dróg startowych oraz oddalenia od linii frontu;
— ilość zajętych lotnisk, możliwości rozśrodkowania i manewru lotniskowego;
— możliwości prowadzenia działań bojowych bez rozśrodkowania i przebazowania (bliżej granicy państwowej);
— średnią gęstość bazowania, lotniska najbardziej zagęszczone samolotami;
— istnienie na lotniskach składów broni jądrowej;
— ilość schronów (ukryć) na lotniskach, ich charakterystykę, procent i ilość ukrytych samolotów;
— system zaopatrzenia w MPS (obecność i ilość), stan zapasów MTZ, wyposażenia radioelektronicznego, oświetlającego i technicznego na lotniskach.
6. System dowodzenia taktycznymi siłami powietrznymi:
— podsystem stanowisk dowodzenia (związków operacyjnych, taktycznych i oddziałów);
— podsystem dowodzenia samolotami w powietrzu (posterunki wykrywania i naprowadzania oraz wskazywania celów itp.);
— charakterystykę środków radioelektronicznych wykorzystywanych w systemie dowodzenia;
— możliwości systemu dowodzenia.
7. Możliwy charakter działań bojowych taktycznych sił powietrznych:
— możliwy wariant rozpoczęcia działań bojowych (początkowy okres wojny);
— zasadnicze sposoby i możliwe powietrzne kierunki operacyjne taktycznych sił powietrznych;
— najbardziej prawdopodobny termin rozpoczęcia działań bojowych sił powietrznych;
— ilość samolotów, które mogą uczestniczyć w pierwszym zmasowanym uderzeniu lotnictwa;
— czas przelotu lotnictwa nieprzyjaciela (od miejsca startu do granicy państwowej);
— główne obiekty uderzeń taktycznych sił powietrznych;
— przykładowe modele nalotu lotnictwa nieprzyjaciela z konwencjonalnymi i jądrowymi środkami rażenia (ilość sił, ugrupowanie operacyjne, możliwy skład grup, ugrupowanie bojowe, profile lotu grup uderze-

niowych i zabezpieczających, prędkość lotu, odcinki pokonywania naszego systemu obrony powietrznej);

— taktykę działań grup uderzeniowych na typowe obiekty;

— długotrwałość prawdopodobnych uderzeń;

— możliwą głębokość prawdopodobnych uderzeń;

— gotowość do powtórnego nalotu (czas odtwarzania gotowości bojowej).

Ogólny schemat oceny ŚNP nieprzyjaciela — załącznik nr 1.

Do obliczenia zagrożenia ŚNP npla w pasie działań naszego związku operacyjnego (lotnictwa lub wojsk lądowych) można posługiwać się wzorami wymienionymi poniżej.

1. Przewidywaną ilość samolotów npla, przeznaczoną do działań w pasie naszego związku operacyjnego (Nf) określa się wg wzoru:

$$N_f = \sum_{i=1}^{n} N_{fi}; \quad \text{gdzie } N_{fi} = \frac{L_f}{L_i} \cdot N_i,$$

gdzie: N_i — ilość samolotów i — tego rodzaju lotnictwa na danym kierunku (TDW).

L_f — szerokość pasa działań naszego związku operacyjnego;

L_i — szerokość pasa działania związku operac. lotnictwa npla.

i — indeks oznaczający rodzaj lotnictwa;

N_{fi} — ilość samolotów i — tego rodzaju lotnictwa działającego w pasie naszego związku operacyjnego;

m — ilość rodzajów lotnictwa w składzie lotniczego zgrupowania npla.

2. Ilość samolotów przewidywaną do działań w pasie naszego związku operacyjnego w trudnych warunkach meteorologicznych i w nocy (N_{ft}) oblicza się wg wzoru:

$$N_{ft} = N_f \cdot K_t,$$

gdzie: K_t — współczynnik uwzględniający poziom wyszkolenia załóg w zakresie przygotowania ich do działań w trudnych warunkach;

N_f — ilość samolotów npla przeznaczonych do działania w pasie naszego związku operacyjnego.

3. Ilość samolotów, która może działać w pasie naszego związku operacyjnego na małych wysokościach ($N_{fm}H$) oblicza się wg wzoru:

$$N_{fm}H = N_f \cdot K_mH,$$

gdzie: KmH — współczynnik uwzględniający przygotowanie załóg npla — do działania na małych wysokościach.

4. Ilość samolotolotów lotnictwa npla oczekiwana w poszczególnych dniach operacji frontowej (armijnej) — N_{zi}. W celu dokonania tych obliczeń należy na początek operacji określić ilość samolotów, które mogą wziąć udział w dowolnym k — tym nalocie, wg wzoru:

$$N_{ki} = N_{fi} \cdot K_{gb}(1 - K_{gb} \cdot P)^{K-1},$$

gdzie: N_{kl} — ilość samolotów i — tego rodzaju lotnictwa uczestniczących w dowolnym k — tym nalocie.

N_{fl} — ilość samolotów i — tego rodzaju lotnictwa działającego w pasie naszego związku operacyjnego;

K_{gb} — współczynnik gotowości bojowej lotnictwa npla (sprawności technicznej samolotów);

P — współczynnik uwzględniający średnie straty lotnictwa npla na lotniskach i w powietrzu.

Ze względu na to, że dane wyjściowe dla różnych rodzajów lotnictwa mogą znacznie różnić się od siebie, ilość samolotów biorących udział w dowolnym k — tym nalocie celowo jest określać oddzielnie dla każdego rodzaju lotnictwa, a następnie sumować. Ponadto należy korzystać z kalkulacji określonych w poniższej tabeli:

Dni operacji	D1	D2	D3	D4	D5
Natężenie działań bojowych (B)	3	1,8	1,5	1,2	1,2
Podział s/l wg dni operacji	1;1;1	1;0,8	0,2;1;0,3	0,7;0,5	0,5;0,7
Ogólna numeracja nalotów (n)	1,2,3	4,5	6	7,8	9
Ilość samolotolotów w dniach operacji	M1=N1+ +N2+N3	M2=N4+ +0,8N5	M3=0,2N5+ +N6+0,3N7	M4=0,7N7 +0,5N8	M5=0,5N8 +0,7N9

5. Ilość samolotów uczestniczących w nalocie zmasowanym (N_{zn}) należy obliczyć wg wzoru:

$$N_{zn} = \sum_{i=1}^{n} N_{zni}; \text{ gdzie } N_{zni} = N_i - K_{gb} \cdot K_u (1 - P1),$$

gdzie: K_{gb} — współczynnik gotowości bojowej lotnictwa npla;

K_u — współczynnik (ilościowy lub procentowy) udziału lotnictwa z ogólnej ilości samolotów biorących udział w zmasowanym nalocie;

P — współczynnik uwzględniający średnie straty lotnictwa npla na lotniskach i w powietrzu.

6. Prawdopodobną ilość samolotów przeznaczonych do stosowania zakłóceń radioelektronicznych (Nz) oblicza się wg wzoru:

— przy stosowaniu zakłóceń ze stref patrolowania:

$$N_z = \frac{L}{\sqrt{1,1 \cdot R_{efz}^2 - l^2}},$$

gdzie: l — oddalenie strefy patrolowania od linii frontu;

R_{efz} — zasięg efektywnego zakłócania RLS;

L — szerokość odcinka (pasa) zakłóceń radioelektronicznych.

W tym wypadku oprócz wzoru obliczeń można wykorzystać dane zawarte w poniższej tabeli:

Nominalne parametry grup uderzeniowych lotnictwa npla	Przewidywana ilosc samolotów na średnich wysokościach lotu		Przewidywana ilość samolotów na małych wysokościach lotu	
	lotnictwo strategiczne	lotnictwo taktyczne	lotnictwo strategiczne	lotnictwo taktyczne
Ilość samolotów w grupie	4-5	6-8	2-3	4-6
Ilość samolotów wyposażonych w środki przeciwdziałania radioelektronicznego	30-50%	30-50%	30-50%	30-50%
Odległość między samolotami w grupach:				
— wzdłuż frontu (km)	1-2	0,5	0,1-0,2	0,2
— wg głębokości (km)	3-5	3-5	0,2-0,3	0,2-0,3
— wg wysokości (m)	100-300	1000	10-30	20-30
Głębokość ugrupowania grup uderzeniowych (km)	6-10	24-27	0,2-0,3	1,1-2,0
Szerokość ugrupowania grup uderzeniowych (km)	3-6	3,5-4,0	0,2-0,4	0,6-1,0
Odstępy czasowe między grupami (km)	1-2	0,25	1-2	0,25

7. Długotrwałość pierwszego zmasowanego nalotu lotnictwa npla (Tzn) przy jednoczesnym starcie wszystkich samolotów uczestniczących w nalocie z rejonów bazowania oblicza się wg wzoru:

$$T_{zn} = t_m - t_n + t_s + \frac{2G}{V_m};\ \text{gdzie}\ T_s = \left(\frac{PN}{n} - 1\right)\Delta t,$$

gdzie: tm — czas lotu samolotu z lotniska najdalej położonego od linii frontu;

tn — czas lotu samolotu z lotniska najbliżej położonego od linii frontu;

ts — czas startu wszystkich samolotów.

Vm — prędkość lotu samolotów z lotniska najdalej położonego od linii frontu,

P — ilość samolotów będących w gotowości bojowej;

Δt — czas startu grupy samolotów (samolotu) w minutach.

N — ilość samolotów sprawnych technicznie biorących udział w nalocie;

n — ilość samolotów jednocześnie startujących;

G — odległość najdalej położonego lotniska od linii frontu.

8. Prawdopodobny termin wykonania pierwszego zmasowanego nalotu (Tn) określa się wg wzoru:

$$T_n = t_{cg} + t_{nc},$$

gdzie: t_{cg} — czas osiągnięcia przez całość lotnictwa npla (biorącego udział w pierwszym zmasowanym nalocie) pełnej gotowości bojowej;

t_{nc} — średni czas przelotu lotnictwa npla do obiektów uderzeń.

Średnie wielkości danych wyjściowych do obliczeń na podstawie doświadczeń sił powietrznych państw NATO przedstawia poniższa tabela:

Lp.	Wyszczególnienie danych wyjściowych	Średnia wielkość	Uwagi
1.	Współczynnik uwzględniający przygotowanie załóg do działań w trudnych warunkach meteorologicznych (Kt).	0,6	
2.	Współczynnik uwzględniający przygotowanie załóg do lotów na małych wysokościach (KmH)	0 7	
3.	Współczynnik uwzględniający sprawność techniczną — gotowość bojową lotnictwa (K_{gb}): — strategicznego — taktycznego — pokładowego — sił lądowych	 0,7 0,7-0,8 0,9 0,7-0,75	
4.	Współczynnik uwzględniający straty lotnictwa npla na lotniskach i w powietrzu (Ps)	0,2	
5.	Współczynnik udziału lotnictwa w zmasowanym nalocie (pierwszym) — Ku: — z użyciem broni jądrowej — bez użycia broni jądrowej	 0,8-0,9 0,7	
6.	Ukompletowanie samolotów w załogi	1,5-2	dotyczy 2 i 4 PTSP
7.	Zasięg efektywnych zakłóceń RLS ze stref patr. (Ref) — metrowego zakresu — decymetrowego zakresu — centymetrowego zakresu	 60 km 60 km 40 km	
8.	Odstępy startu samolotów (△t) parami z jednego kierunku na pasie startowym: — strategicznych (pojed.) — taktycznych — pokładowych	 1 min. 30 sek. 30-40 sek.	 w nocy 1,5-2 min. w nocy 50-60 sek. w nocy 1 min.
9.	Odstępy czasowe lądujących samolotów w dzień (△t') parami z jednego kierunku na pasie startowym: — strategicznych (pojed.) — taktycznych — pokładowych (pojed.)	 1-1,5 min. 1 min. 1 min.	 w nocy 2-3 min. w nocy 60-80 sek. w nocy 1-1,5 min.
10.	Czas na uruchomienie silnika, kołowanie, start w warunkach dziennych: — klucza — eskadry — skrzydła	 4-6 min. 6-8 min. 14-16 min.	
11.	Czas przebywania samolotów w rejonie obiektu ataku (tpa): — klucza — eskadry — skrzydła	 2-3 min. 4-6 min. 10-12 min.	

Lp.	Wyszczególnienie danych wyjściowych	Średnia wielkość	Uwagi
12.	Czas niezbędny na tankowanie samolotów: — klucza — eskadry — skrzydła	 15 min. 15 min. 70 min.	
13.	Czas niezbędny na przygotowanie i podwieszenie uzbrojenia do powtórnego wylotu: — klucza — eskadry — skrzydła	 50 min 60 min. 80 min.	Tankowanie i podwieszenie uzbrojenia może wykonywane być jednocześnie

Ponadto narastanie gotowości sił powietrznych NATO wyrażone w procentach może przedstawiać się następująco:

a) Nosiciele broni jądrowej:

— dyżurne siły — 15%
— po 6 godzinach — 50%.

Dyżury pełnione są w ciągu całej doby w 15 min. gotowości bojowej do startu.

b) Samoloty z uzbrojeniem konwencjonalnym:

— dyżurne siły — 10%
— po 3 godzinach — 50%
— po 12 godzinach — 70—80%.

Przez długotrwałość pierwszego zmasowanego nalotu lotnictwa npla (uderzenia lotniczego) należy rozumieć odcinek czasu od momentu przelotu przez pierwsze samoloty linii frontu do momentu przelotu przez tę linię ostatnich samolotów powracających na lotniska bazowania.

9. Możliwe odstępy czasowe między kolejnymi zmasowanymi nalotami lotnictwa npla (ΔT_{zn}) oblicza się wg wzoru:

$$\Delta T_{zn} = 2\,t_{nc} + t_{noc} + t_{ns} + t_s + t_{pc},$$

gdzie: t_{nc} — czas przelotu od lotniska bazowania do obiektu uderzenia,

t_{noc} — czas lądowania samolotów na lotniska bazowania,

t_{ns} — czas odtworzenia gotowości do powtórnego wylotu,

t_s — czas startu samolotów biorących udział w kolejnym zmasowanym nalocie,

t_{pc} — czas przebywania samolotów w rejonie obiektów uderzeń.

10. Głębokość ugrupowania operacyjnego (urzutowania) pierwszego zmasowanego nalotu w czasie (T_{nzu}) określa się wg wzoru:

$$T_{nzu} = \frac{S_m}{V_m} - \frac{S_n}{V_n} + t_s,$$

gdzie: S_m — odległość do lotniska najdalej położonego od linii frontu,

S_n — odległość do lotniska położonego najbliżej linii frontu,

V_m — prędkość lotu samolotów z lotniska położonego najdalej od linii frontu,

V_n — prędkość lotu samolotów z lotniska położonego najbliżej od linii frontu,

t_s — czas startu samolotów biorących udział w zmasowanym nalocie.

Prawdopodobne ugrupowanie samolotów, wyrażone ilościowo w procentach w zmasowanym nalocie lotnictwa npla wg wysokości w świetle doświadczeń sił powietrznych NATO może być następujące:

— 60—70% na małych wysokościach;

— 30—40% na średnich i dużych wysokościach.

Podczas oceniania wg wysokości działań lotnictwa npla należy uwzględniać efektywność istniejącego naszego systemu obrony powietrznej wojsk na poszczególnych wysokościach oraz zadania systemu naszej OP i charakter terenu. Najbardziej prawdopodobne wysokości lotu samolotów npla w zależności od ukształtowania terenu przedstawia poniższa tabela:

Ukształtowanie terenu (wysokość względna)	Dowodzenie ręczne (planszetowe)	Dowodzenie samolotami z wykorzystaniem automatycz. systemu
Równinny (⩽ 200 m)	50-100 m	150-200 m
Pofałdowany (⩽ 400 m)	100-150 m	200-250 m
Góry niskie (⩽ 600 m)	200-250 m	300 m
Góry średnie (⩽ 1000 m)	350-400 m	450 m
Góry wysokie (> 1000 m)	450-500 m	550 m

Uwaga: Jako średnią wysokość przedmiotów terenowych (zabudowania, lasy, linie energetyczne) przyjęto 50 m.

Na podstawie dokonanej oceny taktycznych sił powietrznych nieprzyjaciela wyciąga się następujące uogólnione wnioski dotyczące:

a) ilości eskadr bojowych i samolotów bazujących w rejonie działań bojowych naszego związku operacyjnego lotnictwa — ogółem i według rodzajów lotnictwa, ilości (procentowo) naddźwiękowych samolotów i ich zasadniczych grup,

b) ilości samolotów uderzeniowych, w tym nosicieli broni jądrowej;

c) prawdopodobnej sprawności technicznej parku samolotowego (procent i ilość).

d) głównego zgrupowania uderzeniowego taktycznych sił powietrznych i ich bazowania,

e) składu ilościowego sił dyżurnych i gotowości alarmowych,

f) możliwości działań lotnictwa w różnych warunkach meteorologicznych z uwzględnieniem norm natężenia działań bojowych, ukompletowania i przygotowania personelu latającego,

g) właściwości bazowania taktycznych sił powietrznych (ilość lotnisk

w rejonie działań, w tym zajętych, z uwzględnieniem lotnisk, na których stacjonują nosiciele broni jądrowej), gęstości bazowania, ilości ukryć na lotniskach, ilości (procentowo) ukrytych samolotów, osłony i ochrony lotnisk przez naziemne środki obrony przeciwlotniczej,

h) możliwego wzmocnienia (uzupełnienia) taktycznych sił powietrznych,

i) prawdopodobnych terminów gotowości bojowej lotnictwa do działań bojowych,

j) silnych i słabych stron zgrupowań taktycznych sił powietrznych.

METODYKA OCENY SYSTEMU OBRONY POWIETRZNEJ NIEPRZYJACIELA

Oceniając system obrony powietrznej nieprzyjaciela należy uwzględnić:

— lotnictwo myśliwskie obrony powietrznej;

— przeciwlotnicze rakiety kierowane dużego, średniego i małego zasięgu;

— artylerię przeciwlotniczą małego kalibru;

— system kierowania obroną powietrzną.

Po dokonaniu oceny każdego z wymienionych elementów systemu OPL przeciwnika wyciąga się uogólnione wnioski i przygotowuje propozycje dotyczące możliwości pokonywania tego systemu.

Celem oceny możliwości przeciwdziałania siłom i środkom systemu obrony powietrznej nieprzyjaciela jest:

— określenie składu oraz ugrupowania sił i środków, ich możliwości bojowych, słabych stron (kierunków);

— przedstawienie dowódcy propozycji dotyczących wyboru najdogodniejszych kierunków (pasów, korytarzy), ugrupowań bojowych, profilu i prędkości lotu do obiektów nieprzyjaciela oraz działań bojowych naszego lotnictwa i przedsięwzięć umożliwiających pokonanie systemu obrony powietrznej nieprzyjaciela.

Do sztabu związku operacyjnego lotnictwa dane rozpoznawcze o systemie obrony powietrznej nieprzyjaciela napływają od: sztabów wyższych, sąsiednich i współdziałających oraz podległych związków taktycznych i oddziałów, a podczas działań bojowych również od załóg samolotów (bezpośrednio z pokładu przez radio).

Szefowie rozpoznania na szczeblu operacyjnym (taktycznym) obowiązani są posiadać i ciągle uzupełniać następujące podstawowe dokumenty dotyczące studiowanego rejonu zagranicznej części TDW (państw potencjalnych przeciwników):

— mapę rozwinięcia i ugrupowania taktycznych (również strategicznych, jeśli są w danej części TDW) sił powietrznych i systemu obrony powietrznej potencjalnego przeciwnika z naniesionymi strefami radiolokacyjnego wykrywania i strefami rażenia przeciwlotniczych rakiet kierowanych (PRK), uwzględniającymi rzeźbę terenu i przeszkody naturalne;

— mapę sieci lotniskowej i rurociągów paliw płynnych oraz najważniejszych obiektów z ich opisem;

— charakterystykę (tabele, szkice, opisy, zdjęcia) obiektów uderzeń i rozpoznania rozmieszczonych w danej części TDW.

Zasięg radiolokacyjnego wykrywania naszych samolotów przez system obrony powietrznej nieprzyjaciela określa się na podstawie zasięgu bezpośredniej wykrywalności na określonej wysokości i wielkości powierzchni odbicia samolotu na ekranie stacji radiolokacyjnej wg ogólnego wzoru:

$$D_{RLS} = 120 \sqrt{Hkm}$$

gdzie: H — wysokość lotu samolotów w km.

Dla samolotów bombowych $D_{RLS} = 110 \sqrt{H}$, a dla samolotów myśliwskich o mniejszej powierzchni odbicia $D_{RLS} = 90 \sqrt{H}$, natomiast dla anten stacji radiolokacyjnych rozmieszczonych na wieżach lub samolotach specjalnych (wczesnego ostrzegania) zasięg określa się wg wzoru:

$$D = 120\,(110{,}90) \sqrt{H\,km} + \sqrt{h\,km},$$

gdzie: h — wysokość wieży lub lotu samolotu specjalnego.

Podczas oceny lotnictwa myśliwskiego obrony powietrznej nieprzyjaciela należy uwzględnić kolejno:

1. Ilość myśliwców przechwytujących, procentową sprawność techniczną i ilość bojowo przygotowanych samolotów, głębokość bazowania, lotniska, z których należy oczekiwać przeciwdziałania LM OP wg kierunków powietrznych w pasie działań związku operacyjnego (taktycznego) naszego lotnictwa.

2. Uzbrojenie zasadniczych typów samolotów LM OP i ich możliwości bojowe, ograniczenia w lotach, poziom wyszkolenia personelu latającego.

3. Prawdopodobną ilość LMB (TLM) wykorzystywaną do przechwyceń w ramach systemu obrony powietrznej, stopień gotowości tego rodzaju lotnictwa i możliwości narastania sił.

4. Sposoby współdziałania LM OP z przeciwlotniczymi rakietami kierowanymi (PRK) i artylerią plot sił lądowych.

5. Możliwe rubieże wprowadzenia do walki LM OP (przechwycenia naszych samolotów).

6. Rodzaje i prawdopodobną ilość ataków LM OP wg wysokości lotu naszych samolotów.

7. Najdogodniejsze kierunki (korytarze) przelotu naszych samolotów do obiektów działań w systemie obrony powietrznej nieprzyjaciela.

Do oceny możliwości przeciwdziałania siłom i środkom systemu obrony powietrznej nieprzyjaciela należy wykorzystać do obliczeń i kalkulacji szereg wzorów, a mianowicie: **wzory obliczeń możliwych rubieży wprowadzenia do walki LM OP nieprzyjaciela:**

a) Ze strefy dyżurowania (patrolowania) LM OP w powietrzu:

$$S_{rp} = \frac{D_{u's} - V_c\,(t_{pas} + t_{man}) + n \cdot S_{men}}{1 + n}$$

gdzie: S_{rp} — odległość od strefy patrolowania do możliwej rubieży przechwycenia (wprowadzenia do walki LM OP),

D_{ws} — odległość wykrycia celu powietrznego od środka strefy patrolowania,

S_{man}, t_{man} — droga i czas manewru myśliwca od podania komendy do rozpoczęcia walki (czas skrętu na kurs i nabór wysokości),

$n = \frac{V_c}{V_m}$ — stosunek prędkości celu do prędkości myśliwca na odcinku lotu poziomego,

V_c — prędkość lotu naszych samolotów występujących jako cele powietrzne,

t_{pas} — czas pasywny od chwili wykrycia naszych samolotów przez stację radiolokacyjną do chwili wykonania skrętu samolotów LM OP nieprzyjaciela na przechwycenie.

b) Z położenia dyżurowania LM OP na lotnisku:

$$S_{rp} = \frac{D_{W1} - V_c (t_{pas} + t_H + t_{man}) + n \cdot S_{man}}{1 + n},$$

gdzie: S_{rp} — odległość od lotniska bazowania LM OP do możliwej rubieży przechwycenia,

D_{W1} — odległość od lotniska bazowania LM OP do rubieży wykrycia celu powietrznego przez stację radiolokacyjną nieprzyjaciela,

S_{man}, t_{man} — droga i czas manewru myśliwca w okresie naboru wysokości wg określonego programu (1—2 min — czas walki powietrznej),

t_H — czas startu i naboru wysokości określonej programem (3—4 min po drodze 10—12 km i wyjście w rejon celu),

t_{pas} — czas pasywny od chwili wykrycia naszych samolotów jako celu powietrznego przez stację radiolokacyjną do chwili startu LM OP (1—1,5 min od chwili wykrycia do otrzymania komendy przez załogi myśliwców, 3—4 min na uruchomienie silnika, kołowanie i start samolotu).

Wzory obliczeń prawdopodobieństwa:

— rażenia naszego samolotu w jednym ataku przez samolot myśliwski nieprzyjaciela:

$$P_1 = P_{u.c} \cdot P_n \cdot P_{u.m} \cdot P_{at} \cdot P_{raż.},$$

gdzie: $P_{u.c}$ — prawdopodobieństwo wykrycia celu przez RLS,

P_n — prawdopodobieństwo naprowadzenia LMOP na cel,

$P_{u.m}$ — prawdopodobieństwo wykrycia celu przez załogę myśliwca,

P_{at} — prawdopodobieństwo ataku celu powietrznego,

$P_{raż}$ — prawdopodobieństwo rażenia celu powietrznego rakietą, pociskiem z myśliwca,

— średniej ilości skutecznych ataków LMOP nieprzyjaciela:

$$a = n_{śr} \cdot P_1,$$

gdzie: $n_{śr}$ — średnia ilość możliwych do wykonania ataków celu powietrznego przez załogę myśliwca;

— pokonania przeciwdziałania LMOP nieprzyjaciela;

$$Q_{myśl} = e^{-\frac{a}{Ns}} \approx 1 - \frac{a}{Ns},$$

gdzie: N_s — ilość naszych samolotów jako celów powietrznych dla LMOP nieprzyjaciela;

— pokonania przeciwdziałania przeciwlotniczych rakiet kierowanych na okrętach nieprzyjaciela:

$$Q_{PRK}(1 - W)^{\frac{n}{N}} \approx 1 - \frac{n}{N} \cdot P,$$

gdzie: n — ilość odpaleń (wystrzałów) PRK z okrętu;

N — ilość wyrzutni (prowadnic) PRK na okręcie.

Wzory obliczeń skuteczności pokonywania sił i środków systemu obrony powietrznej nieprzyjaciela (LM OP i naziemnych środków OPL) **przez nasze samoloty:**

I wariant — znana jest ilość i rozmieszczenie sił i środków systemu obrony powietrznej npla:

a) Jeśli nasze samoloty nie wylatują ze strefy wykrywania RLS nieprzyjaciela:

$$Q = (1 - P \cdot P_w)^{\frac{1}{N}} (1 - P)^{\frac{K-1}{N}},$$

b) Jeśli nasze samoloty przelatują strefę wykrywania RLS npla w czasie przeciwdziałania PRK i każde następne odpalenie PRK wymaga ponownego wykrycia celu powietrznego:

$$Q = (1 - P \cdot P_w)^{\frac{K}{N}},$$

gdzie: P — prawdopodobieństwo zestrzelenia naszego samolotu jedną PRK,

P_w — prawdopodobieństwo wykrycia samolotu lub grupy naszych samolotów przez RLS npla, które wynosi dla H = 100 m — 0,3; H = 200 m — 0,5; H = 500 m — 0,9; H = 1000 m i więcej — 1,0.

K — ilość odpaleń (wystrzałów) PRK,

N — ilość naszych samolotów, pokonujących system obrony powietrznej npla.

c) Jeśli nasze samoloty przelatują kilka stref przeciwdziałania:

$$Q = \prod_{i=1}^{m} \cdot Q_i,$$

gdzie: Q_i — umowne prawdopodobieństwo pokonania i — tej strefy przeciwdziałania.

Wielkości „P" i „K" określa się następująco:

— dla PRK dużego i średniego zasięgu:

$$P = P_{raż}(1 - K_z)(1 - K_m),$$

gdzie: $P_{raż}$ — prawdopodobieństwo rażenia naszego samolotu jedną PRK w rzeczywistych warunkach strzelania,

K_z — współczynnik uwzględniający silne zakłócenia radioelektroniczne $K_z = 0{,}5 - 0{,}6$,

K_m — współczynnik uwzględniający wpływ manewru naszego samolotu $K_m = 0{,}5$.

Wielkość współczynnika „K" oblicza się wg wzoru:

$$K = \left(1 - \frac{L \cdot T_g}{V \cdot T_c}\right) k,$$

gdzie: L — długość odcinka trasy pokonywanej przez nasz samolot w strefie rażenia PRK npla,

T_g — głębokość ugrupowania bojowego naszych samolotów w czasie,

V — prędkość lotu naszych samolotów,

T_c — czas cyklu strzelania PRK,

k — ilość kanałów naprowadzania PRK,

— dla PRK małego zasięgu:

$$P = P_p \cdot P_{raż}(1 - K_z)(1 - K_m),$$

gdzie: P_p — prawdopodobieństwo przechwycenia samolotu samonaprowadzającą się głowicą PRK.

Wielkość współczynnika „K" oblicza się wg wzoru:

$$K = 1 + \frac{L + T_g}{V \cdot T_c},$$

gdzie: $L = \sqrt{D^2max - H^2 - \xi^2} - \sqrt{D^2min - H^2 - \xi^2}$

gdzie: Dmax — maksymalny zasięg strzelania PRK,

Dmin — minimalny zasięg strzelania PRK,

H — wysokość lotu naszego samolotu,

ξ — kursowy parametr strzelania.

— dla artylerii plot mk:

$$P = P_{raż}(1 - K_z)(1 - K_m);$$

gdzie: $P_{raż}$ — prawdopodobieństwo rażenia samolotu jedną salwą zestawu (baterii) artylerii plot mk.

Wielkość współczynnika „K" oblicza się wg wzoru:

$$K = 1 + \frac{L + T_g}{V \cdot T_c};$$

gdzie: $L = 2\sqrt{D^2_{skut.} - H^2 - \xi^2}$ (z uwzględnieniem strefy okrężnego ostrzału);

gdzie: $D_{skut.}$ — skuteczny zasięg strzelania artylerii plot mk,

— dla lotnictwa myśliwskiego obrony powietrznej:

$$P = P_w \cdot P_{at} \cdot P_{raż} (1 - K_z)(1 - K_m),$$

gdzie: P_w — prawdopodobieństwo wykrycia naszego samolotu przez samolot myśliwski npla z wykorzystaniem stacji radiolokacyjnej lub wzrokowo,

P_{at} — prawdopodobieństwo wyjścia samolotu myśliwskiego do ataku,

$P_w \cdot P_{at}$ — przyjmuje się wartość 0,6—0,7 dla samolotów myśliwskich naprowadzanych z ziemi i wyposażonych w pokładowe stacje (celowniki) radiolokacyjne, natomiast wartość 0,4—0,5 przyjmuje się dla samolotów bez stacji radiolokacyjnych, a wartość 0,2—0,3 podczas przechwytywania naszych samolotów na małych wysokościach,

K_z — współczynnik uwzględniający wpływ silnych zakłóceń radioelektronicznych wynoszący 0,7—0,8,

K_m — współczynnik uwzględniający wpływ manewru naszego samolotu, wynoszący 0,5.

Ilość ataków LMOP oblicza się na podstawie wzoru:

$$K_{at} = \left(1 + \frac{X - D_c + T_g}{V \cdot T_c}\right) n,$$

gdzie: x — odległość rubieży wprowadzenia do walki LMOP od linii frontu,

D_c — odległość naszych samolotów od linii frontu,

T_c — przerwa czasowa między dwoma kolejnymi naprowadzaniami (5—6 min — ze strefy patrolowania, 10—12 min — z położenia dyżurowania na lotnisku),

T_g — głębokość ugrupowania bojowego naszych samolotów w czasie.

II wariant — gdy brak jest danych o ilości i rozmieszczeniu sił i środków systemu obrony powietrznej npla, lecz znane są średnie normy osłony wojsk;

— dla PRK wszystkich typów:

$$Q = e^{-\frac{a}{N}},$$

gdzie: a — średnia ilość skutecznych odpaleń PRK obliczana wg wzoru: $a = K_{śr} \cdot P \cdot P_w$

N — ilość naszych samolotów pokonujących system obrony powietrznej npla,

P — prawdopodobieństwo zestrzelenia naszego samolotu jedną rakietą,

P_w — prawdopodobieństwo wykrycia samolotu lub grupy naszych samolotów przez RLS npla.

Obliczenie odcinka trasy przelotu naszych samolotów w strefie rażenia PRK wykonuje się wg wzoru:

$$L_{śr} = \frac{2R_{raż}}{\pi} \approx 0{,}7\,R_{raż},$$

gdzie: $R_{raż}$ — promień strefy rażenia zestawu (baterii) PRK npla.

Obliczanie średniej ilości odpaleń (wystrzałów) PRK npla wykonuje się wg wzoru:

$$K_{śr} = \lambda \frac{t}{T_c}(1{,}5\,\xi\,max + 1)(0{,}7R_{raż} + T_g),$$

gdzie: t — czas lotu naszych samolotów w strefie rażenia PRK npla,

λ — gęstość rozmieszczenia zestawów (baterii) PRK npla,

ξmax — maksymalny kursowy parametr strzelania PRK,

T_g — głębokość ugrupowania bojowego naszych samolotów w czasie,

T_c — czas cyklu strzelania PRK npla.

Dla PRK typu „Redeye", „Blowpipe", „Chaparral", „Roland" i „Rapier" „$K_{śr}$" równa się średniej ilości zestawów PRK, a mianowicie:

$$K_{śr} = \lambda \cdot V \cdot t\,(1{,}5\,\xi max + 1),$$

gdzie: V — prędkość lotu naszych samolotów.

— dla artylerii plot mk:

$$K_{śr} = \lambda \cdot \frac{t}{T_c}(1{,}5\,\xi max + 1)(1{,}4\,R_{raż} + T_g) \text{ lub } K_{śr} = \lambda \cdot V \cdot t\,(1{,}5\,\xi max + 1),$$

jeśli prawdopodobieństwo rażenia przyjmuje się za strzelanie,

$$\text{gdzie: } \lambda = \frac{\text{jednostka ognia}}{\text{odcinek trasy w km}}$$

— dla lotnictwa myśliwskiego obrony powietrznej:

$$\frac{K_{śr}}{P} = \text{(jeden atak myśliwca)};$$

$$\text{gdzie: } K_{śr} = \frac{t}{T_c} n_{śr},$$

gdzie: t — czas lotu naszych samolotów w strefie przeciwdziałania LMOP npla,

T_c — czas cyklu strzelania myśliwca,

P — prawdopodobieństwo zestrzelenia naszego samolotu przez załogę myśliwca npla,

$n_{śr}$ — średnia ilość jednocześnie naprowadzanych myśliwców npla.

Podczas oceniania możliwości przeciwdziałania PRK npla należy uwzględnić kolejno:

1. Ilość baterii (dywizjonów), wyrzutni, kanałów ogniowych i ich możliwości.

2. Rozmieszczenie PRK różnorodnych typów wg kierunków i głębokości.

3. Strefy rażenia PRK npla.

4. Rejony najsilniej osłaniane przez PRK.

5. Gotowość bojową dywizjonów (baterii) PRK i ich systemów dowodzenia.

6. Stacje radiolokacyjne PRK i ich parametry taktyczno-techniczne oraz ochronę przed zakłóceniami.

7. Newralgiczne elementy PRK i częstotliwości RLS npla podlegające zakłóceniom.

8. Najdogodniejsze kierunki do lotu naszych samolotów do obiektów działań.

Podczas oceniania możliwości przeciwdziałania artylerii plot mk należy uwzględnić:

1. Rejony prawdopodobnego rozmieszczenia artylerii plot mk, ilość i typy armat plot oraz możliwości przeciwdziałania.

2. Najdogodniejsze kierunki dolotu naszych samolotów do obiektów działań.

Podczas oceniania systemu kierowania obroną powietrzną npla uwzględnia się:

1. Organizację kierowania siłami i środkami obrony powietrznej npla w pasie działań związku operacyjnego (taktycznego) naszego lotnictwa, organy kierowania, ich ilość i rozmieszczenie.

2. Najważniejsze elementy systemu kierowania, których zniszczenie (obezwładnienie) będzie miało decydujący wpływ na możliwości przeciwdziałania sił i środków obrony powietrznej npla.

3. Stopień automatyzacji systemu kierowania obroną powietrzną.

4. Możliwości organów kierowania dotyczące wykrywania i śledzenia celów powietrznych oraz naprowadzania przez nie LM OP.

5. Stacje radiolokacyjne wykorzystywane w systemie obrony powietrznej, zakres ich częstotliwości, ochronę przed zakłóceniami i możliwości wykrywania celów powietrznych.

6. Wrażliwość organów kierowania systemem obrony powietrznej.

7. Możliwości stosowania zakłóceń radioelektronicznych.

Na podstawie dokonanej oceny systemu obrony powietrznej nieprzyjaciela wyciąga się następujące uogólnione wnioski dotyczące:

a) ugrupowania operacyjno-taktycznego sił i środków systemu obrony powietrznej npla,

b) oczekiwanego przeciwdziałania sił i środków systemu obrony powietrznej npla, ich ograniczeń (słabych stron),

c) najdogodniejszych kierunków i profilów lotu w celu pokonania systemu obrony powietrznej npla,

d) propozycji pokonania systemu obrony powietrznej i zniszczenia (obezwładnienia) naziemnych środków OPL.

Wydrukowano 250 egz.
Egz. 1—50 Bibl. Nauk. OZS
Egz. 51—250 Kanc. Tajna ASG WP
Wyk. płk Lewandowski
Druk. ASG WP, nr 01683/ww, zam. 108 z dn. 12.07.1979 r.

Załącznik nr 1

OGÓLNY SCHEMAT OCENY ŚNP NIEPRZYJACIELA NA SZCZEBLU OPERACYJNYM (AL)

Przewidywane straty lotnictwa na lotniskach (PL)

Przewidywane straty lotnictwa w powietrzu (P)

Skład bojowy zgrupowania rakietowo-lotniczego ŚNP (N) →

Gotowość bojowa ŚNP (Kgb) — sprawność techniczna →

Przewidywane natężenie działań bojowych lotnictwa npla (B) →

Przewidywana ilość ŚNP do działań w pasie związku operacyjnego (ZT) naszego lotn. (Kf) →

OCENIANE ZAGADNIENIA

1. Ilość samolotów przeznaczonych do działania w pasie naszego związku operacyjnego (lotnictwa lub wojsk lądowych) — Nf.
2. Ilość samolotów przeznaczonych (przystosowanych) do działań w trudnych warunkach meteorologicznych i w nocy (Nft).
3. Przewidywana ilość samolotów do działania w pasie związku operacyjnego na małych i bardzo małych wysokościach (NfmH).
4. Przewidywana ilość samolotolotów na poszczególne dni operacji frontowej (armijnej) — Nzi.
5. Przewidywana ilość samolotów mogąca uczestniczyć w pierwszym zmasowanym nalocie (Nzn).
6. Prawdopodobna ilość samolotów przeznaczonych do stosowania zakłóceń radioelektronicznych (Nz).
7. Przewidywany czas wykonania pierwszego zmasowanego nalotu (Tn).
8. Przewidywany czas trwania (długotrwałość) pierwszego zmasowanego nalotu (Tzn).
9. Możliwe odstępy czasowe między kolejnymi zmasowanymi nalotami (△Tzn).
10. Głębokość ugrupowania operacyjnego (urzutowania) pierwszego zmasowanego nalotu w czasie (Tnzu).
11. Prawdopodobne ugrupowanie samolotów w zmasowanym nalocie wg wysokości (TnzH).

← Ilość samolotów uczestnicząca w pierwszym zmasowanym nalocie (Ku)

← Ilość (procent) załóg przygotowanych do działania w trudnych warunkach meteo. i w nocy (Kt)

← Ilość (procent) załóg przygotowanych do działania na małych wysokościach (KmH)

← Stopień ukompletowania samolotów w załogi (Kz)

↓

Wnioski z oceny ŚNP nieprzyjaciela

Uwaga: Schemat dotyczy oceny ŚNP npla zagrażających naszym wojskom i obiektom w strefie taktycznej i w głębi operacyjnej.

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Akademii Obrony Narodowej
Nr ewid. 55277

BIBLIOTEKA NAUKOWA AON WP
Dział Zbiorów Specjalnych
Nr ewid. 0822
(III)